

# Studia Prawnicze

ROZPRAWY I MATERIAŁY

## Studies in Law

RESEARCH PAPERS

redakcja Kamil Szpyt

PRAWA WŁASNOŚCI INTELEKTUALNEJ

W POSTĘPOWANIU UPADŁOŚCIOWYMI I EGZEKUCYJNYM



UNIwersytet  
Andrzeja Frycza Modrzewskiego  
w Katowicach

2024 Nr/No. 2 (35) • e-ISSN: 2451-0807 • ISSN: 1689-8052

## **Redakcja / Editorial Board – Executive Committee**

Redaktor naczelny / Editor-in-Chief – Mariusz Załucki  
Zastępca redaktora naczelnego / Vice Editor – Julia Stanek  
Redaktor statystyczny / Statistics Editor – Tadeusz Stanisz  
Redaktor tematyczny ds. nauk o administracji /  
Subject Editor for Administrative Sciences – Monika Augustyniak  
Redaktor tematyczny ds. nauk prawnych /  
Subject Editor for Legal Sciences – Adam Strzelec  
Sekretarz redakcji / Managing Editor – Aleksandra Partyk  
Redaktor językowy / Language Editor – Filip Rekucki-Szczurek

---

**[www.ka.edu.pl](http://www.ka.edu.pl) — [www.sp.ka.edu.pl](http://www.sp.ka.edu.pl)**

---

## **Rada naukowa / Editorial Board**

Ignacio Ara Pinilla [Santa Cruz de Tenerife]  
Tomas Davulis [Vilnius]  
Ramona Dumnică [Pitești]  
Thomas Gallanis [Arlington]  
Aurelijus Gutauskas [Vilnius]  
Pavel Koukal [Brno]  
Egidijus Kuris [Vilnius]  
Régis Lanneau [Paris]  
Jacek Mazurkiewicz [Zielona Góra]  
Laura Miraut Martín [Las Palmas de Gran Canaria]  
Andra Puran Dascălu [Pitești]  
João Proença Xavier [Coimbra]  
Justyna Regan [Chicago]  
Fábio da Silva Veiga [Porto]  
Doug Surtees [Saskatoon]  
Tomasz Szanciło [Warszawa]  
Jan Widacki [Kraków]  
Angelo Viglianisi Ferraro [Reggio Calabria]  
Prue Vines [Sydney]

# Studia Prawnicze

ROZPRAWY I MATERIAŁY

# Studies in Law

RESEARCH PAPERS

redakcja Kamil Szpyt

PRAWA WŁASNOŚCI INTELEKTUALNEJ  
W POSTĘPOWANIU UPADŁOŚCIOWYMI I EGZEKUCYJNYM



2024 Nr/No. 2 (35) • e-ISSN: 2451-0807 • ISSN: 1689-8052

Rada Wydawnicza Uniwersytetu Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie /  
Andrzej Frycz Modrzewski Krakow University Editorial Board:  
Klemens Budzowski, Maria Kapiszewska,  
Zbigniew Maciąg, Jacek M. Majchrowski

e-ISSN: 2451-0807

ISSN: 1689-8052

Adiustacja: Filip Rekucki-Szczurek  
Korekta: Carmen Stachowicz

Copyright© by Uniwersytet Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie,  
Kraków 2024

Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani magazynowana w sposób  
umożliwiający ponowne wykorzystanie, ani też rozpowszechniana w jakiegokolwiek  
formie za pomocą środków elektronicznych, mechanicznych, kopiujących,  
nagrywających i innych, bez uprzedniej pisemnej zgody właściciela praw  
autorskich.

Na zlecenie Uniwersytetu Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie  
[www.uafm.edu.pl](http://www.uafm.edu.pl)

Wydawca: Oficyna Wydawnicza AFM  
[oficyna@afm.edu.pl](mailto:oficyna@afm.edu.pl)



Redakcja/Editorial Office  
Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały/ Studies in Law: Research Papers  
Uniwersytet Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie/  
Andrzej Frycz Modrzewski Krakow University  
ul. Gustawa Herlinga-Grudzińskiego 1, 30-705 Kraków (Poland)  
tel.: +48 12 25 24 659; e-mail: [sp@ka.edu.pl](mailto:sp@ka.edu.pl)  
[www: sp.ka.edu.pl](http://www.sp.ka.edu.pl)

Wersją pierwotną czasopisma jest wydanie elektroniczne. „Studia Prawnicze.  
Rozprawy i Materiały” jest w pełni otwartym czasopismem (Open Access Journals)  
wydawany na licencji CC BY-NC-ND 3.0 PL / The journal is originally published  
in the electronic version. *Studies in Law. Research Papers* is an open-access journal  
published under the CC BY-NC-ND 3.0 PL licence

Projekt graficzny: Oleg Aleksejczuk  
Skład: Jakub Aleksejczuk

## Spis treści / Contents

|   |     |
|---|-----|
| <i>Kamil Szpyt</i><br>Słowo wstępne .....   | 7   |
| <b>Prawa własności intelektualnej w postępowaniu upadłościowym i egzekucyjnym</b><br><b>Intellectual Property Law in Bankruptcy and Enforcement Proceedings</b> |     |
| <i>Adrian Niewęglowski</i><br>Prawa własności intelektualnej w masie upadłości.<br>Zagadnienia węzłowe .....  | 11  |
| <i>Adam Pązik</i><br>Korzystanie z opracowań utworu, do którego prawa zostały nabyte od syndyka w wyniku postępowania upadłościowego ..                         | 45  |
| <i>Karolina Pruchniewicz, Kamil Szpyt</i><br>Wyłączne prawo hodowcy do odmiany jako składnik masy upadłości .....   | 65  |
| <i>Jakub Sznajder</i><br>Wady dokumentacji projektowej obiektu budowlanego a upadłość projektanta .....   | 99  |
| <i>Jarosław R. Antoniuk</i><br>Egzekucja zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych i środków pomocniczych w sprawach własności intelektualnej .....                | 125 |
| <i>Maciej Giermak</i><br>Know-how w przedsiębiorstwie w kontekście zaspokojenia wierzycieli. Wybrane zagadnienia.....   | 153 |

**Inne artykuły****Other articles***Igor Zgoliński*

Odpowiedzialność karna na przedpolu czynu –  
semantyczne aspekty pojęcia ..... 173

*Lucas Moreira Alcici*

The impact of new technologies on the law of State immunity:  
time for a reassessment of the scope of the territorial  
tort exception ..... 191

*Rafał Adamus*

Utrata przedmiotu leasingu z jednoczesną zapłatą  
ekwiwalentu a sprzeniewierzenie (art. 284 § 2 k.k.) ..... 209

**Recenzje • Sprawozdania • Varia /****Book Reviews Reports • Varia***Agnieszka Kubiak-Cyruł*

Prof. dr hab. Jan Widacki – dziekan Wydziału Prawa  
Administracji i Stosunków Międzynarodowych  
w latach 2012–2024 ..... 233

*Aleksandra Partyk, Kamil Szpyt*

Wybory władz na Wydziale Prawa, Administracji  
i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Andrzeja  
Frycza Modrzewskiego w Krakowie ..... 237

*Adam Strzelec*

O Uniwersytecie Andrzeja Frycza Modrzewskiego  
w Krakowie ..... 243

*Joanna Pyrcz*

Wizyta przedstawicieli Uniwersytetu Egejskiego  
w Poradni Studenckiej KAAFM ..... 245

Lista recenzentów ..... 247

**STUDIA PRAWNICZE. Rozprawy i Materiały** 2024, nr 2 (35)

**STUDIES IN LAW: Research Papers** 2024, No. 2 (54)

e-ISSN 2451-0807 • ISSN 1689-8052

DOI: 10.48269/2451-0807-sp-2024-2-00

---

## Kamil Szpyt

dr, Uniwersytet Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie

orcid.org/0000-0002-2307-8789

kszpyt@afm.edu.pl

## Słowo wstępne

Drodzy Czytelnicy,

mam olbrzymią przyjemność i zaszczyt pełnić rolę redaktora numeru tematycznego „Studiów Prawniczych. Rozpraw i Materiałów” poświęconego kwestii praw własności intelektualnej w postępowaniu egzekucyjnym i upadłościowym. Zebrane w nim artykuły są w znacznym stopniu pokłosiem Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „IP w dobie kryzysu. Prawa własności intelektualnej w postępowaniu egzekucyjnym, upadłościowym i restrukturyzacyjnym”, która odbyła się w dniach 17–18 listopada 2023 r. na Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego; konferencji wyjątkowo ważnej, zarówno z punktu widzenia doktryny, jak i praktyki prawa, podejmującej problematykę niezwykle aktualną, a zarazem budzącą istotne wątpliwości interpretacyjne. Tym bardziej chciałbym serdecznie podziękować Paniom prof. Agnieszce Kubiak-Cyrul oraz dr Katarzynie Jasińskiej, które – wraz ze mną – tworzyły komitet organizacyjny i bez których to wydarzenie nigdy nie mogłoby się odbyć.

Osobne, równie gorące, podziękowania należą się samym prelegentom, w szczególności tym, którzy zdecydowali się oblec swoje wystąpienia w słowo pisane i złożyć w formie artykułów do niniejszego wydania. Jak interesujące i niejednokrotnie niezwykle

oryginalne są to prace, nie będę Państwa przekonywał – zachęcam, byście przekonali się o tym sami.

W numerze pojawiły się również warte uwagi teksty omawiające najnowsze wydarzenia na Uczelni. W szczególności polecam uwagę Czytelników teksty poświęcone prof. Janowi Widackiemu oraz wyborom nowego Dziekana i prodekanów na Wydziale Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych.

Życzę Państwu przyjemnej i owocnej lektury!



**PRAWA WŁASNOŚCI  
INTELEKTUALNEJ  
W POSTĘPOWANIU  
UPADŁOŚCIOWYMI  
I EGZEKUCYJNYM**

---

**Intellectual Property  
Law in Bankruptcy  
and Enforcement  
Proceedings**



## **Adrian Niewęglowski**

dr hab., prof. UMCS, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

orcid.org/0000-0002-0948-9813

adrian.nieweglowski@mail.umcs.pl

# **Prawa własności intelektualnej w masie upadłości. Zagadnienia węzłowe**

## **Wstęp**

Problematyka praw własności intelektualnej w postępowaniu upadłościowym jest coraz bardziej dostrzegana, m.in. dlatego że wzrosło znaczenie samej własności intelektualnej i jej ekonomicznego potencjału. Współcześnie aktywa, takie jak chociażby prawa ochronne na znaki towarowe, mogą przewyższać wartość innych składników przedsiębiorstwa. Syndycy coraz częściej mają tego świadomość i nie traktują już przedmiotów materialnych jako najważniejszych składników przedsiębiorstwa. Oprócz tego w obecnej dobie można zaryzykować twierdzenie, że każdy upadły lub potencjalny upadły ma w swoim majątku jakieś prawa własności intelektualnej.

Powyższa teza nabiera szczególnego znaczenia w państwach takich jak Polska, gdzie orzeka się upadłość konsumencką. Jeżeli nawet dłużnik nie posiada w swoim majątku praw z zakresu własności przemysłowej, to na pewno dysponuje jakimiś prawami do utworów lub przedmiotów praw pokrewnych. Zaważyło na takim stanie bardzo liberalne podejście polskich sądów do tego, co może być uznane za utwór. W każdym praktycznie obszarze działalności człowieka

powstają utwory chronione prawem autorskim, a zważywszy na rozwój technologiczny, większość podmiotów posiada upoważnienie licencyjne do korzystania przykładowo z dzieł filmowych, muzycznych czy wreszcie z programów komputerowych. Należy przy tym mieć świadomość, że w większości rozwiniętych państw świata umowa licencyjna nie rozwiązuje się z chwilą ogłoszenia upadłości. To zaś powoduje, że zależnie od tego, czyja upadłość jest ogłaszana, do masy upadłości wejdzie albo upoważnienie licencyjne (upadłość licencjobiorcy), albo roszczenie o opłaty licencyjne (upadłość licencjodawcy). Biorąc pod uwagę powszechną obecność zwłaszcza praw autorskich w masie upadłości, syndyk musi je uwzględnić już na etapie procesu inwentaryzacji. W tym momencie pojawiają się problemy, na które zwrócono uwagę w dalszej części artykułu, związane z ustaleniem, jakie dokładnie prawa własności intelektualnej posiada upadły.

W niniejszym artykule poświęcono uwagę większej liczbie problemów w kontekście postulatów *de lege ferenda*. Chociaż wzrasta praktyczne znaczenie praw własności intelektualnej w postępowaniu upadłościowym, to jednak nie towarzyszy temu dostosowanie ustawodawstwa. Obowiązujące w Polsce prawo upadłościowe<sup>1</sup> nie zawiera regulacji stworzonych z myślą o losach praw własności intelektualnej w masie upadłości. Żeby lepiej zarządzać masą upadłości, obejmującą prawa na dobrach niematerialnych, powinny według mnie powstać stosowne unormowania. Dotyczyć one muszą różnych zagadnień prawnych. Nie sposób byłoby, biorąc pod uwagę ograniczenia objętościowe niniejszej wypowiedzi, przedstawić wszystkie z nich, dlatego niżej skupiono się na tych, które uważam za kluczowe do uwzględnienia.

## Inwentaryzacja masy upadłości a systemy rejestracji praw własności intelektualnej

Ustalenie składu masy upadłości i sporządzenie spisu inwentarza jest jednym z ważniejszych etapów we wstępnych fazach postępowania

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 794), dalej jako: pr. up.

upadłościowego (art. 69 pr. up.). Określenie, jakie dobra niematerialne przysługują upadłemu, może być trudne z kilku powodów. W przypadku utworów, wynalazków czy też znaków towarowych, w odróżnieniu od rzeczy ruchomych i nieruchomości, mamy do czynienia z przedmiotami, które nie posiadają materialnego substratu. Co więcej, cechuje je potencjalna wszechobecność, czyli możliwość równoległego, niezależnego korzystania z nich w tym samym momencie przez bliżej nieokreślony krąg osób. Prawo własności przemysłowej<sup>2</sup> przyjmuje jednak jako zasadę rejestrację przyznanych decyzjami Urzędu Patentowego RP praw podmiotowych<sup>3</sup>, dlatego w przypadku praw takich jak patent czy prawo ochronne na znak towarowy syndyk może stosunkowo szybko ustalić, czy i jakie prawa z tego zakresu ma upadły. Może on również określić, ile czasu pozostało do wygaśnięcia danego prawa, co ma ogromne znaczenie dla jego oszacowania i w razie potrzeby – wnieść opłatę za kolejny okres ochrony.

W przypadku praw autorskich i pokrewnych sprawa jednak nie jest już tak prosta. W Polsce nie istnieje żaden rejestr przeniesienia praw autorskich i pokrewnych. To z kolei powoduje, że ich inwentaryzacja jest zadaniem trudnym i łatwo może dojść do pominięcia praw do konkretnego utworu w spisie inwentarza albo do ujęcia w nim praw, które należą do kogoś innego niż dłużnik. Istnieją oczywiście księgi i dokumenty finansowe, które mogą potwierdzać obecność w majątku upadłego praw, o jakich mowa. Rzadko jednak stanowią one mogą efektywne narzędzie do sporządzenia spisu inwentarza w omawianym zakresie. Po pierwsze, ich analiza jest zwykle czasochłonna, co wydłuża proces inwentaryzacji i całe postępowanie upadłościowe. Po drugie, same umowy, na podstawie których doszło do nabycia praw, mogły się nie zachować. Tymczasem są one kluczowe dla określenia zakresu posiadanych praw (np. co do tego, na jakich polach eksploatacji albo na jakich terytoriach uzyskano prawa autorskie lub pokrewne), dlatego wprowadzenie systemu rejestracji przeniesienia praw autorskich i pokrewnych jest w obecnej dobie kluczowe. Polska nie ma w tym obszarze tradycji,

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r., poz. 1170), dalej jako: p.w.p.

<sup>3</sup> Zob. art. 228 i n. p.w.p.

częściowo z tego powodu, że dawniej, zwłaszcza w systemie gospodarki centralnie sterowanej, obrót prawami autorskimi nie był rozpowszechniony. Nawet po 1994 r., kiedy weszła w życie ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych<sup>4</sup>, skutki braku rejestru były odczuwalne. W okresie transformacji wiele przedsiębiorstw państwowych było przekształcanych, a następnie, już jako spółki handlowe, upadało. Prawa autorskie majątkowe i pokrewne nie były ujmowane w inwentaryzacji, co prowadziło do uzyskania przez wiele dóbr statusu dzieła osieroczonego<sup>5</sup>. Brak zinwentaryzowania wiązał się z tym, że syndyk nie obejmował praw autorskich czynnościami likwidacyjnymi i po wykreśleniu dłużnika z rejestru okazywało się, że pozostał po nim nieprzypisany nikomu majątek. Rzadko prawodawca był na tyle zapobiegliwy, że wprowadzał szczególną regulację, która wykluczała możliwość pozostawienia praw autorskich nieprzypisanych żadnemu podmiotowi<sup>6</sup>.

*De lege lata* problem ten pozornie tylko rozwiązuje przepis art. 25e u.k.r.s.<sup>7</sup> Regulacja ta przewiduje, w pewnym uproszczeniu, nabycie praw po wykreślonym z rejestru podmiocie przez Skarb Państwa. Ta konstrukcja zapobiega powstawaniu dzieł osieroczonych i nieprzypisanych nikomu praw autorskich, eliminuje w rezultacie wątpliwości co do uprawnionego. Z ekonomicznego punktu

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 2509 ze zm.).

<sup>5</sup> M. Załucki, *Utwory „osieroczone” na skutek upadłości*, [w:] *Własność intelektualna w prawie upadłościowym i naprawczym*, red. *idem*, Warszawa 2012, s. 109 i n.

<sup>6</sup> Zob. szczególne rozwiązanie zawarte w nieobowiązującej już *ustawie z dnia 16 lipca 1987 r. o państwowych instytucjach filmowych* (tekst jedn.: Dz.U. z 2017 r., poz. 2006), a dokładniej w art. 26a ust. 5. Zob. bliżej: D. Chrapoński, *Wyłączenia z masy upadłości*, Warszawa 2010, s. 390 i n.; M. Mioduszewski, *Majątkowe prawa autorskie do utworów filmowych powstałych przed wejściem w życie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej” 2012, z. 116, nr 2, zwłaszcza uwagi na s. 50; M. Poźniak-Niedzielska, *Ochrona spuścizny literackiej i artystycznej w polskim prawie autorskim*, [w:] *Ochrona niematerialnego dziedzictwa kulturalnego*, red. *eadem*, Warszawa 2015, s. 21–22.

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 979), dalej jako: u.k.r.s.

widzenia nie sprawdza się ona, jeżeli chodzi o prawa autorskie i pokrewne. W odróżnieniu od własności nieruchomości prawa autorskie nie zyskują zwykle na wartości z upływem czasu. Przeciwnie, zwłaszcza w przypadku technologicznych dóbr niematerialnych, takich jak programy komputerowe, ich wartość z upływem czasu zmniejsza się<sup>8</sup>, dlatego jeśli się z nich nie czyni odpowiedniego użytku, w szczególności przez licencjonowanie, nie dochodzi do realizacji tkwiącego w omawianych prawach potencjału gospodarczego. Praktyka ostatnich lat pokazała, że Skarb Państwa nie jest szerzej zainteresowany komercjalizacją praw własności intelektualnej nabytych w trybie przepisu art. 25e u.k.r.s. Jest to wypadkową wielu czynników, ale przede wszystkim nie został wypracowany żaden model efektywnego zarządzania i komercjalizacji praw uzyskanych na podstawie art. 25e u.k.r.s. To pośrednio potwierdza potrzebę stworzenia rejestru praw autorskich. Z gospodarczego punktu widzenia sprzedaż praw autorskich czy pokrewnych przez syndyka jest lepszym rozwiązaniem niż nieodpłatne nabycie tych praw przez Skarb Państwa na podstawie art. 25e u.k.r.s. Można zakładać, że nabyciem praw autorskich czy pokrewnych od syndyka będzie zainteresowany ktoś, kto chce czynić z tych praw rzeczywisty użytek. Syndyk może też prawa autorskie i pokrewne wykonać przez udzielenie licencji, co również spowoduje, że dobra niematerialne uzyskają kontakt z rynkiem. Żeby do sprzedaży czy udzielenia licencji mogło jednak dojść, syndyk powinien posiadać narzędzie odpowiednie do tego, żeby móc szybko ustalić, jakie dokładnie prawa autorskie i pokrewne są w masie upadłości. Takim instrumentem może być rejestr praw autorskich (pokrewnych), który w polskich warunkach mógłby prowadzić Urząd Patentowy RP.

Choć rejestr zwiększałby prawdopodobieństwo, że prawa autorskie i pokrewne zostaną zinwentaryzowane i następnie zlikwidowane w postępowaniu upadłościowym, nadal istniałoby ryzyko, że mogą one zostać pominięte. Obecny kształt przepisu art. 25e u.k.r.s. nie spełnia, gdy chodzi o prawa własności intelektualnej w ogólności, oczekiwań obrotu. Jego zastosowanie powoduje, że prawa te

<sup>8</sup> O zyskiwaniu na wartości w odniesieniu do praw, o których mowa, można mówić w relacji do dzieł literackich znanych pisarzy czy docenianych utworów plastycznych i rzeźbiarskich.

zostają „zamrożone” – Skarb Państwa z nich nie korzysta. To sprawia, że do gospodarki nie zostają implementowane nowe technologie. Nie negując zasadności konstrukcji przepisu art. 25e u.k.r.s. jako całości, uważam, że w odniesieniu do praw własności intelektualnej powinno zostać przyjęte rozwiązanie szczególne. Zakładałoby ono, że jeśli po wykreśleniu upadłego z rejestru ujawniłoby się istnienie prawa podmiotowego z dziedziny własności intelektualnej, to postępowanie upadłościowe powinno zostać wznowione<sup>9</sup>. Można zakładać, że po wznowieniu postępowania syndyk efektywnie skomercjalizuje (sprzeda) prawo nieobjęte wcześniej upadłością, co nastąpi z korzyścią dla gospodarki. Nabywca zechce najpewniej z praw korzystać i zastosować je w praktyce inaczej niż Skarb Państwa. Ten ostatni, nabywając prawa automatycznie, może nawet nie mieć wiedzy, jakimi dobrami i o jakim potencjale dysponuje, co powoduje, że są one niewykorzystane.

Żeby jednakże racjonalnie uznać, że postępowanie upadłościowe może zostać wznowione w celu zlikwidowania praw własności intelektualnej, trzeba konsekwentnie przyjąć inne założenie. Mianowicie takie, że upadły zachowuje zdolność prawną mimo wykreślenia z rejestru dopóty, dopóki wciąż ma prawa własności intelektualnej. Tylko przy takim założeniu można wyjaśnić, w jaki sposób można wznowić postępowanie upadłościowe. Upadłość ogłasza się w stosunku do podmiotu i jeśli ten podmiot już nie istnieje, wznowienie postępowania nie wydaje się możliwe<sup>10</sup>. Podobne rozwiązania nie są niczym nowym i od dawna poglądy postulujące powyższą konstrukcję są formułowane w niemieckiej doktrynie prawniczej<sup>11</sup>. Podkreśla się w tych stanowiskach, że utrata podmiotowości

<sup>9</sup> Zob. też postanowienie SN z dnia 19 września 2013 r., I CZ 69/13, Lex 1378525.

<sup>10</sup> Zob. zamiast wielu: K. Osajda, *Prawo spadkowe (w) przyszłości. Perspektywy rozwoju prawa spadkowego*, „Monitor Prawniczy” 2019, nr 2, s. 68.

<sup>11</sup> Ch. Mezger, *Die vollständige Abwicklung insolventer Handelsgesellschaften. Zugleich ein Beitrag zur gesellschaftsrechtlichen Liquidation*, München 2011, s. 71 i n.; G. Hohner, § 74, [w:] *Gesetz betreffend die Gesellschaften mit beschränkter Haftung (GmbHG). Grosskommentar (§§ 53–85; Register)*, Hrsg. M. Hachenburg, P. Ulmer et al., Bd. 1, Berlin–New York 1997, s. 559; K. Schmidt, [w:] *Aktiengesetz: Großkommentar*, Hrsg. T. Bezzenberger, S. Mock, K. Schmidt, R. Sethe, Bd. 12, §§ 256–290, Berlin–Boston 2020, s. 310.



prawnej może nastąpić pod warunkiem kumulatywnego spełnienia dwóch przesłanek: po pierwsze, wykreślenia danej, upodmiotowionej jednostki z rejestru; po drugie, nieposiadania przez ww. jednostkę już żadnego majątku (żadnych praw podmiotowych)<sup>12</sup>.

Powracając do głównego nurtu rozważań, wprowadzeniu systemu rejestracji obrotu prawami autorskimi majątkowymi nie stoi na przeszkodzie konwencja berneńska<sup>13</sup>; chodzi w szczególności o wymaganie zawarte w art. 5 ust. 2. Przepis ten ustanawia zasadę, że korzystanie z praw autorskich i ich wykonywanie nie wymaga spełnienia żadnych formalności. Regułą tę potwierdza przepis art. 1 ust. 4 pr. aut. Rejestr, w myśl proponowanej koncepcji, dotyczyłby kwestii związanych z obrotem prawem autorskim. Ochrona prawnoautorska powstawałaby, tak jak dotychczas, już z chwilą ustalenia utworu, czyli w sposób odformalizowany. Przeniesienie prawa rodziłoby skutki wobec osób trzecich w dobrej wierze dopiero od momentu ujawnienia następcy prawnego w rejestrze. Konsekwentnie rejestrem powinno się objąć również licencje co najmniej wyłączne. Wpis tych licencji do rejestru pozwoliłby syndykowi ocenić, ilu upadły ma licencjobiorców, i ewentualnie, kto udzielił mu licencji. To zagadnienie jest bardzo ważne, ponieważ zinwentaryzowanie licencji prawnoautorskich jest zadaniem najtrudniejszym dla syndyka, chyba jeszcze bardziej skomplikowanym niż ustalenie praw autorskich i pokrewnych należących do upadłego. W wielu przypadkach sądy uzależniały wszczęcie wtórnego postępowania upadłościowego od należytego zinwentaryzowania i zabezpieczenia

<sup>12</sup> M.C. Frege, M. Nicht, *Auflösung der abwicklung*, [w:] *Handbuch der Europäischen Aktiengesellschaft – Societas Europaea. Eine umfassende und detaillierte Darstellung für die Praxis unter Berücksichtigung sämtlicher Mitgliedstaaten der EU und des EWR*, Hrsg. D. Jannott, J. Frodermann, Heidelberg 2014, s. 492; J.T. Fuller, § 262, [w:] T. Bürgers, F. Becker et al., *Aktiengesetz. Heidelberger Kommentar*, Heidelberg 2014, s. 2001 i n. Z polskojęzycznej literatury: T. Hofman, *Likwidacja niewypłacalnych spółek kapitałowych bez przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego*, „Monitor Prawa Handlowego” 2016, nr 2, s. 36–37.

<sup>13</sup> Akt paryski konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych sporządzony w dniu 24 lipca 1971 r. (Dz.U. z 1990 r., nr 82, poz. 474), dalej jako: konwencja berneńska.

interesów licencjobiorców<sup>14</sup>. Korzyści związane z rejestracją obrotu prawami autorskimi mogłyby wykraczać poza materię prawa upadłościowego. Pozwoliłyby poszerzyć wiedzę na temat tego, jak w Polsce przedstawia się w rzeczywistości komercjalizacja praw autorskich i pokrewnych.

### Kwestia tzw. odporności licencji na upadłość

Wyrażenie „odporność licencji na upadłość” jest odnoszone do rozwiązań prawnych, które utrudniają lub uniemożliwiają syndykowi rozwiązanie umów licencyjnych po ogłoszeniu upadłości<sup>15</sup>. W zachodniej literaturze już od dawna zauważa się, że z gospodarczego punktu widzenia swoboda rozwiązania przez syndyka umowy licencyjnej nie jest dobrym pomysłem. Przede wszystkim może ona mieć skutki nie tylko dla licencjobiorcy, ale też dziesiątków tysięcy sublicencjobiorców, którzy w następstwie rozwiązania umowy licencyjnej mogą utracić prawo do korzystania z utworów<sup>16</sup>. Tak

<sup>14</sup> Przykładem może być upadłość Nortel Networks; zob. szerzej: A. Duggan, N. Siebrasse, *The Protection of Intellectual Property Licenses in Insolvency. Lessons from the Nortel Case*, „Penn State Journal of Law & International Affairs” 2015, vol. 4, no. 1, s. 492 i n.

<sup>15</sup> D.E.F. Slopek, *Die Lizenz in der Insolvenz des Lizenzgebers – Endlich Rettung in Sicht?*, „Wettbewerb in Recht und Praxis” 2010, Nr. 5, s. 616 i n.; D. Groh, *Das Schicksal von Lizenzen an gewerblichen Schutzrechten in der Insolvenz des Lizenzgebers*, „Zeitschrift für das gesamte Insolvenz- und Sanierungsrecht” 2019, Jg. 22, H. 19, s. 925 i n.; C. Koós, *Lizenzvereinbarungen in der Insolvenz. Möglichkeiten einer insolvenzfesten Gestaltung von Lizenzen nach der jüngsten BGH-Rechtsprechung*, „Multimedia und Recht” 2017, Nr. 1, s. 13–15; W. von Frentz, Ch.L. Masch, *Lizenzverträge in der Insolvenz des Lizenzgebers nach den Entscheidungen Reifen Progressiv, Vorschaubilder, M2Trade und Take Five des Bundesgerichtshofs: insolvenzfester Fortbestand der Lizenzen*, „Zeitschrift für Urheber- und Medienrecht” 2012, H. 11, s. 886–888.

<sup>16</sup> Ch. Godt, J. Simon, *In Rem Effects of Non-exclusive Sub-licences in Insolvency*, [w:] *Regulatory Property Rights. The Transforming Notion of Property in Transitional Business Regulation*, ed. Ch. Godt, Leiden–Boston 2017, s. 219–220; M. Reutter, *Intellectual Property Licensing Agreements and Bankruptcy*, [w:] *Research Handbook of Intellectual Property Licensing*, ed. J. de Werra, Cheltenham–Northampton 2013, s. 281–311; W. Bullinger, K. Hermes, *Insolvenzfestigkeit von Lizenzen im zweiten Anlauf einer Insolvenzrechtsreform?*,

jest w przypadku oprogramowania komputerowego, z którego na co dzień, na zasadzie licencji lub sublicencji, wiele osób korzysta w pracy. Oprócz tego zwraca się uwagę na przypadek holdingów, które są oparte na licencjonowaniu praw własności intelektualnej (np. do znaków towarowych)<sup>17</sup>. W razie upadłości spółki, która licencjonuje dobra niematerialne pozostałym członkom grupy, rozwiązanie umów licencyjnych przez syndyka może wywołać niekorzystne skutki dla całego holdingu. Bez konkretnych dóbr niematerialnych (znaków towarowych, wynalazków czy programów komputerowych) członkowie zgrupowania mogą nie być w stanie prowadzić dalej działalności. W przypadku tzw. łańcuchów licencyjnych wygaszenie licencji przez syndyka może wywołać w szerszej perspektywie kolejne upadłości na zasadzie efektu domina. Podobne przypadki rzadziej zdarzają się w odniesieniu do przedmiotów materialnych. Jednocześnie panuje przekonanie, że korzystanie z licencji jest, ogólnie rzecz biorąc, korzystne dla gospodarki i może też przynieść pożytek funduszom masy upadłości (w postaci opłat licencyjnych). Oczywiście są sytuacje, gdy umowa licencyjna jest z punktu widzenia upadłego zawarta na niekorzystnych warunkach i wtedy może pojawić się potrzeba jej rozwiązania. Na ogół jednak przyjmuje się, że utrzymanie się w mocy licencji po ogłoszeniu upadłości jest korzystne, co najmniej gdy chodzi o licencje ważne dla prowadzonej działalności.

Przyczyny dążenia przez syndyka do szybkiego rozwiązania umowy z licencjobiorcami mogą być różne. Niekiedy wychodzi on z założenia, że istnienie tych licencji może tworzyć problem ze znalezieniem nabywcy na aktywa upadłego. W wielu krajach licencje utrzymują się wobec nabywcy, jeżeli dojdzie do sprzedaży praw własności intelektualnej upadłego czy to razem z przedsiębiorstwem dłużnika, czy to osobno. Osoby zainteresowane nabyciem

---

„Neue Zeitschrift für Insolvenz- und Sanierungsrecht“ 2012, H. 12, s. 492 i n.; Ch. Wendehorst, *Besitz und Eigentum im Internet der Dinge*, [w:] *Verbraucherrecht 2.0 – Verbraucher in der digitalen Welt*, Hrsg. H.W. Micklitz, L.A. Reisch, G. Joost, H. Zander-Hayar, Baden-Baden 2017, s. 379.

<sup>17</sup> M. Malitz, N. Coumont, *Lizenzketten in der Insolvenz des Urhebers unter Berücksichtigung von BGH »Reifen Progressiv«*, „InsVZ – Zeitschrift für Insolvenzverwaltung und Sanierungsberatung“ 2010, H. 3, s. 83 i n.

przedsiębiorstwa zwykle są skłonne do zakupu tego kompleksu bez ciążyących na nim licencji. Z takiego przynajmniej założenia wychodzą często syndycy, gdy decydują się na rozwiązanie stosunku licencyjnego. Można to zrozumieć, gdyż syndyk kieruje się przede wszystkim zasadą optymalnego rozporządzenia składnikami upadłości. Interesy licencjobiorców, związane z wydatkami i nakładami, jakie ponieśli, chcąc korzystać z dóbr niematerialnych, mają z tego punktu widzenia znaczenie raczej drugorzędne.

W niektórych państwach wprowadzono odrębne przepisy, które uniemożliwiają lub utrudniają syndykowi rozwiązanie umowy licencyjnej. Przykładem może być w pierwszej kolejności § 365 (n) Kodeksu upadłościowego USA<sup>18</sup>. Jeżeli ogłoszono upadłość licencjodawcy, rozwiązanie umowy licencyjnej zależy od licencjobiorcy. Jeżeli syndyk oświadczy, że rozwiązuje umowę, licencjobiorca może się na to zgodzić. Licencjobiorca ma wówczas roszczenie o naprawienie szkody związanej z przedwczesnym ustaniem licencji. Niemniej jednak, jeżeli licencjobiorca nie zgodzi się na rozwiązanie umowy, to pozostaje ona w mocy przez czas, na jaki została zawarta, i ewentualnie jeszcze na okres, na który może ona zostać przedłużona zgodnie z umową<sup>19</sup>.

Ochrona licencji przed niewypłacalnością istnieje również w prawie japońskim. Prawo upadłościowe Japonii<sup>20</sup> jako zasadę traktuje tzw. prawo wyboru syndyka. Jeżeli w dniu ogłoszenia upadłości

<sup>18</sup> Tytuł 11 Kodeksu praw Stanów Zjednoczonych Ameryki [Title 11 of The Code of Laws of the United States of America], który został uchwalony przez ustawę z dnia 6 listopada 1978 r. o wprowadzeniu ujednoczonego prawa w dziedzinie upadłości, Public Law 95–598, 95th Congress, 92 Stat. 2549, ze zm. Większość przepisów tego Kodeksu upadłościowego weszła w życie w dniu 1 października 1979 r. i regulację tę powszechnie określa się jako U.S. Bankruptcy Code. Zob. w związku z tym wersję skonsolidowaną: *United States Bankruptcy Code. 2020 Edition*, Michigan 2020, dalej jako: Kodeks upadłościowy USA.

<sup>19</sup> Bliżej: J.L. Contreras, *Intellectual Property Licensing and Transactions. Theory and Practice*, Cambridge–New York 2022, s. 681.

<sup>20</sup> Akt prawny 75 z dnia 2 czerwca 2004 r. – Prawo upadłościowe [Hasan hô, (Bankruptcy Act, Act No. 75 of 2004)], dostępny w języku angielskim na stronie internetowej japońskiego Ministerstwa Sprawiedliwości: [japaneselawtranslation.go.jp/en/laws/view/2304](http://japaneselawtranslation.go.jp/en/laws/view/2304), dalej jako: japońskie prawo upadłościowe.

dana umowa nie została wykonana, syndyk ma prawo zdecydować, czy umowę tę rozwiązać przez odstąpienie czy też utrzymać w mocy i zrealizować (zob. art. 53 japońskiego prawa upadłościowego)<sup>21</sup>. Mimo że prawo wyboru jest zasadą, to jednak od tej zasady przewidziany jest ważny wyjątek w przepisie art. 56 japońskiego prawa upadłościowego. Prawo wyboru nie ma zastosowania do umowy dzierżawy, lub innej umowy upoważniającej do korzystania z przedmiotu prawa, lub zezwalającej na korzystanie z niego i pobieranie pożytków, o ile prawa korzystającego są wpisane do rejestru lub mogą być skutecznie dochodzone w stosunku do osób trzecich.

W rezultacie to, czy syndyk będzie mógł rozwiązać umowę licencyjną w prawie japońskim, zależy od jej charakteru prawnego<sup>22</sup>. Ochrona przed rozwiązaniem odnosi się do licencji z zakresu własności przemysłowej, ponieważ one są wpisywane do rejestrów prowadzonych przez urząd patentowy Japonii. W dużej mierze chronione są w rozważanym przypadku licencje wyłączne, ponieważ one są często skuteczne w stosunku do osoby trzeciej. Licencjodawca wyłączny może osobie trzeciej, w niedozwolony sposób korzystającej z dobra niematerialnego, zakazać bezprawnej eksploatacji. Prawodawca japoński wyszedł z założenia, inaczej aniżeli w prawie Stanów Zjednoczonych Ameryki, że nie ma powodów do ochrony wszystkich licencjodawców. Taka ochrona jest wyjątkiem od zasady prawa wyboru, poza tym faworyzuje licencjodawców kosztem innych wierzycieli upadłego. Dlatego też ustawodawca japoński przyznaje ochronę przed rozwiązaniem tylko określonym rodzajom licencji, które są też niejednokrotnie najcenniejsze z ekonomicznego punktu widzenia.

W Polsce możliwość rozwiązania umowy licencyjnej przez syndyka wynika z przepisu art. 98 ust. 1 pr. up. Przewiduje on prawo wyboru syndyka co do tego, czy odstąpić, czy zrealizować umowę

<sup>21</sup> Zob. szerzej G. Koziol, *Security Interests in Intellectual Property Licences under Japanese Law. A Comparative Analysis*, „Zeitschrift für Japanisches Recht” 2011, H. 31, s. 170.

<sup>22</sup> Zob. K. Matsumoto, Ch. Rademacher, A. Suga, *Protecting IP Licenses and Jointly Owned IP in the Age of COVID-19. Insolvency and Force Majeure Events under Japanese Law*, „GRUR International” 2021, vol. 70, issue 5, s. 464.

wzajemną, która nie została jeszcze wykonana w dniu ogłoszenia upadłości. Umowa licencyjna jest zwykle umową wzajemną, a ponieważ świadczenie licencjodawcy polega na znoszeniu korzystania z dobra niematerialnego, to co najmniej ono nie będzie jeszcze zakończone w chwili ogłoszenia upadłości. Zwykle też licencjobiorca nie ponosi jednej opłaty licencyjnej (zryczałtowanej) z góry, lecz świadczy okresowo, toteż i z jego punktu widzenia umowa nie będzie zrealizowana w chwili ogłoszenia upadłości (będzie nadal zobowiązany do kolejnych świadczeń pieniężnych). Przepis art. 98 ust. 1 pr. up. nie przewiduje przy tym żadnych szczególnych instrumentów ochronny dla licencjobiorcy, wyjąwszy to, że wykonanie prawa wyboru jest uzależnione od zgody sędziego komisarza. Ten ostatni jednak nie będzie się kierował w praktyce interesem licencjobiorców, tylko dobrem konkretnego postępowania upadłościowego. Problem braku ochrony licencjobiorców został dodatkowo pogłębiony przez zmianę przepisu art. 98 pr. up. Chodzi mianowicie o dodany ust. 1c<sup>23</sup>, który pozwala syndykowi odstąpić również od innej umowy aniżeli wzajemna. Jeżeli w rezultacie umowa licencyjna byłaby przykładowo nieodpłatna, to także od niej syndyk może odstąpić.

To powoduje, że w Polsce w prawie upadłościowym nie istnieje żadna w zasadzie ochrona licencjobiorców przed rozwiązaniem umowy przez syndyka. Pewnej namiastki „odporności licencji na niewypłacalność” można próbować poszukiwać wtedy, gdy miałyby dojść do zawarcia układu. Chociaż w obecnym kształcie postępowanie upadłościowe występuje tylko w modelu likwidacyjnym, to jednak może w nim nastąpić zawarcie układu. Kwestia zawarcia układu czy doprecyzowania jego skutków nie jest *de lege lata* regulowana w prawie upadłościowym. Przewiduje ono w tym zakresie odesłanie do prawa restrukturyzacyjnego (art. 266f pr. up.). Jeżeli uznamy, że to odesłanie obejmuje przepis art. 256 pr. restr.<sup>24</sup>,

<sup>23</sup> Zmiana ta weszła w życie 1 stycznia 2016 r., a ust. 1c art. 98 pr. up. został dodany przez art. 428 ustawy z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 1428 ze zm.), dalej jako: pr. restr.

<sup>24</sup> Przepis ten jest odpowiednikiem nieobowiązującego art. 90 pr. up. Zob. S. Sołtysiński, *Umowy licencyjne w prawie upadłościowym i naprawczym*, [w:] *lus est ars boni et aequi. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Józefowi Frąckowiakowi*, red. A. Dańko-Roesler, M. Leśniak, B. Sołtys, Wrocław 2018, s. 1047.

to musimy konsekwentnie przyjąć następujący wniosek. Od dnia zgłoszenia propozycji układowych licencjodawca nie może wypowiedzieć umowy licencyjnej upadłemu bez zgody rady wierzycieli, jeżeli licencja jest wykorzystywana w przedsiębiorstwie dłużnika (art. 256 ust. 2 pr. restr. w zw. z art. 256 ust. 1 pr. restr. w zw. art. 266f pr. up.). Trzeba jednak zauważyć, że ta regulacja dotyczy przypadku, gdy upadły jest licencjobiorcą, a nie licencjodawcą. Równocześnie przyznaje ona ochronę przed wypowiedzeniem umowy przez licencjodawcę, ale nie obejmuje sytuacji rozwiązania umowy przez syndyka. Biorąc pod uwagę potrzeby obrotu, jej istnienie jest w chwili obecnej niewystarczające.

W związku z powyższym należy *de lege ferenda* postulować wprowadzenie rozwiązań ograniczających swobodę rozwiązania umów licencyjnych przez syndyka. Jest sprawą otwartą, czy takowe ograniczenia lub nawet wyłączenia powinny odnosić się do wszystkich licencjobiorców upadłego (jak w prawie amerykańskim), czy obejmować tylko niektóre grupy licencjobiorców, jak w Japonii. Uzależnienie rozwiązania umowy licencyjnej w ogólności od zgody licencjobiorcy mogłoby się spotkać z zarzutem nierównego traktowania wierzycieli upadłego, dlatego łatwiej, jak sądzę, dałoby się uzasadnić tezę o ograniczeniu proponowanego rozwiązania do tych licencji, które są najważniejsze z gospodarczego punktu widzenia. W rachubę wchodzi w tym zakresie licencje na wynalazki i znaki towarowe, a także, w dziedzinie prawa autorskiego, licencje na korzystanie z oprogramowania komputerowego czy z elektronicznych baz danych. Utrata tych licencji może mieć wpływ na losy prawne bardzo wielu podmiotów i w szerokiej perspektywie być niekorzystna dla całej gospodarki. Oczywiście można rozważać rozszerzenie przepisów jeszcze na inne branże licencjonowania dóbr niematerialnych, te powyżej wymieniono tylko przykładowo.

Jeżeli umowa licencyjna wygasa na skutek rozwiązania przez syndyka, to konsekwentnie trzeba uznać, że ustaje również sublicencja. Wyrażane są wprawdzie w polskiej i obcej doktrynie poglądy odmienne, ale nie są one według mnie przekonujące<sup>25</sup>. Sublicencja,

<sup>25</sup> Zob. szerzej na ten temat zwłaszcza: B. Giesen, *Umowa licencyjna w prawie autorskim. Struktura i charakter prawny*, Warszawa 2013, s. 169–171; M. Malitz, N. Coumont, *Lizenzketten...*, *op. cit.*, s. 83 i n.; A.K. Wagner, *Immaterielle*

czyli dalsza licencja, nie może istnieć bez upoważnienia głównego (licencji), z którego czerpie swoje źródło i uzasadnienie. Przyjmowana przez część orzecznictwa niemieckiego koncepcja, że jest to prawo, które można wyabstrahować od licencji i którego byt jest od niej niezależny, jest krytykowana<sup>26</sup>. Dlatego w 2012 r. niemiecki ustawodawca zdecydował się na uregulowanie sytuacji sublicencjobiorców w nowym przepisie § 108a (2) niemieckiego prawa upadłościowego<sup>27</sup>, którego projekt nie wszedł wszakże w życie<sup>28</sup>. Niemniej rozwiązanie to może stanowić inspirację dla polskiego prawodawcy. Projekt przepisu § 108a (2) niemieckiego prawa upadłościowego przewidywał, że w sytuacji rozwiązania umowy z licencjobiorcą sublicencjobiorca uzyskiwałby określone uprawnienia kształtujące. Mógł mianowicie domagać się od syndyka zawarcia umowy licencyjnej na warunkach określonych w przepisie § 108a (1) niemieckiego prawa upadłościowego<sup>29</sup>. W ten sposób zachowywałby prawo do korzystania z dobra niematerialnego, choć działałby dalej w nowej roli, już nie jako sublicencjobiorca, tylko po prostu licencjobiorca. Ta konstrukcja nasuwa pewne wątpliwości, zwłaszcza zaś co do przypadku, w którym dalszych licencji byłoby bardzo dużo (np. tysiące). Wówczas perspektywa uczynienia każdego

---

*Vermögenswerte in der Insolvenz*, Münster 2017, s. 62–63; Ch. Berger, *Lizenzen in der Insolvenz des Lizenzgebers*, „Gewerblicher Rechtsschutz und Urheberrecht. Internationaler Teil” 2013, Nr. 4, s. 321 i n.

<sup>26</sup> Zob.: wyrok SN Niemiec z dnia 26 marca 2009 r., I ZR 153/06 [BGH, Urteil vom 26.3.2009 – I ZR 153/06 – Reifen Progressiv], [lexetius.com/2009,2229](http://lexetius.com/2009,2229); orzeczenie SN Niemiec z dnia 29 kwietnia 2010 r., I ZR 69/08 [BGH, Urteil vom 29.4.2010 – I ZR 69/08 – Vorschaubilder], [lexetius.com/2010,1136](http://lexetius.com/2010,1136); orzeczenie SN Niemiec z dnia 19 lipca 2012 r., I ZR 70/10, [BGH, Urteil vom 19.7.2012 – I ZR 70/10 – M2Trade], [lexetius.com/2012,3303](http://lexetius.com/2012,3303); orzeczenie SN Niemiec z dnia 19 lipca 2012 r., I ZR 24/11 [BGH, Urteil vom 19.7.2012 – I ZR 24/11 – Take Five], [lexetius.com/2012,3302](http://lexetius.com/2012,3302).

<sup>27</sup> Prawo upadłościowe z dnia 5 października 1994 r. [Insolvenzordnung (InsO) vom 5. Oktober 1994], BGBl. 1994, Bd. I, s. 2866 ze zm., [bgbl.de/xaver/bgbl/start.xav#\\_\\_bgbl\\_\\_%2F%2F\\*%5B%40attr\\_id%3D%27bgbl194s2866.pdf%27%5D\\_\\_1733480603439](http://bgbl.de/xaver/bgbl/start.xav#__bgbl__%2F%2F*%5B%40attr_id%3D%27bgbl194s2866.pdf%27%5D__1733480603439), dalej jako: niemieckie prawo upadłościowe.

<sup>28</sup> Zob. również: M.D. Tabrizi, *Lizenzen in der Insolvenz nach dem Scheitern des Gesetzes zur Einführung eines § 108a InsO*, Tübingen 2011, *passim*.

<sup>29</sup> § 108a (1) niemieckiego prawa upadłościowego również nie wszedł w życie.



z sublicencjobiorców po prostu licencjobiorcą mogłaby skomplikować sytuację syndyka. Niemniej jednak pokazuje ona, że problem został dostrzeżony przez niemieckiego projektodawcę i zaproponowano konkretną próbę rozwiązania go. Kluczowe jest wszakże to, aby umów licencyjnych o strategicznym znaczeniu syndyk, co do zasady, nie mógł rozwiązać na podstawie przepisów prawa upadłościowego. Jeżeli taka konstrukcja zostanie wprowadzona, chronieni będą również sublicencjobiorcy. Skoro syndyk nie może w danym przypadku wypowiedzieć umowy licencyjnej, to nie doprowadzi do ustania sublicencji, która jest zawierana między licencjobiorcą a sublicencjobiorcą.

### **Wpływ sprzedaży przedsiębiorstwa na licencje udzielone upadłemu**

Oprócz kwestii ograniczenia syndyka w swobodzie rozwiązania umów licencyjnych odrębnym problemem jest to, czy w razie sprzedaży przedsiębiorstwa upadłego nabywca może nadal korzystać z licencji, które przyznano dłużnikowi. Alternatywą jest uznanie, że umowy te ulegają rozwiązaniu i nie są skuteczne w relacji do nabywcy. Niewątpliwie potrzeba utrzymania niektórych licencji w mocy w pewnych przypadkach wydaje się oczywista. Jeżeli dłużnik korzysta z określonego oprogramowania komputerowego do prowadzenia księgowości, obsługi maszyn przemysłowych, to perspektywa utraty tych licencji zmniejsza atrakcyjność nabycia przedsiębiorstwa w postępowaniu upadłościowym. Brak licencji może czasowo sparaliżować działanie przedsiębiorstwa, zwłaszcza gdy cała produkcja jest oparta na licencji na stosowanie konkretnego, opatentowanego wynalazku. To samo odnosi się do licencji na korzystanie z baz z danymi klientów itp.

Niektórzy ustawodawcy dostrzegają potrzebę utrzymania się licencji w mocy w razie zbycia przedsiębiorstwa w postępowaniu upadłościowym. Przykładem jest prawodawca hiszpański. Hiszpańskie prawo upadłościowe<sup>30</sup> przewiduje, że druga strona może

<sup>30</sup> Królewski dekret ustawodawczy 1/2020 z dnia 5 maja 2020 r., zatwierdzający tekst jednolity Prawa upadłościowego [Real Decreto Legislativo 1/2020, de

sprzeciwić się rozwiązaniu umowy licencyjnej przez syndyka. O zasadności sprzeciwu orzeka właściwy sąd i jeśli uzna argumenty przemawiające za utrzymaniem umowy licencyjnej w mocy, to odstąpienie od umowy przez syndyka nie będzie skuteczne<sup>31</sup>. Z tą konstrukcją pozostaje w związku rozwiązanie zawarte w przepisie art. 222.1 hiszpańskiego prawa upadłościowego. Zgodnie z tą regulacją zbycie przedsiębiorstwa w upadłości powoduje, że nabywca wstępuje m.in. do umów licencyjnych na miejsce zbywcy, o ile są konieczne do zapewnienia ciągłości działalności gospodarczej, bez konieczności uzyskania zgody drugiej strony<sup>32</sup>. Przepis ten w praktyce wzbudza pewne wątpliwości. Nie zawsze zainteresowani są zgodni co do tego, które dokładnie licencje są niezbędne do dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa. Nie jest też jasne, kto ma decydować o owej niezbędności. Mimo tego cała przedstawiona konstrukcja jest logiczna. Nie wystarczy jedynie stworzyć rozwiązania, które zapobiega wypowiedzeniu umowy licencyjnej przez syndyka. Musi z tym być powiązane unormowanie, które przewiduje, że licencja nie wygaśnie wraz ze zbyciem przedsiębiorstwa. W przeciwnym razie ochrona umowy licencyjnej przed rozwiązaniem w postępowaniu upadłościowym jest iluzoryczna. Licencja nie może być chroniona tylko do czasu zakończenia postępowania.

Potrzebę ochrony licencji wchodzących w skład przedsiębiorstwa upadłego dostrzega ustawodawca unijny. Na uwagę zasługuje projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2022/0408/COD w sprawie harmonizacji pewnych aspektów prawa dotyczącego niewypłacalności<sup>33</sup>. W motywie 28 preambuły projektu dyrekty-

---

5 de mayo, por el que se aprueba el texto refundido de la Ley Concursal], BOE núm. 127, de 07/05/2020, boe.es/eli/es/rdlg/2020/05/05/1/con (wersja skonsolidowana, zmieniona ostatnio ustawą z dnia 5 września 2022 r., 16/2022, BOE núm. 214, de 06/05/2020), dalej jako: hiszpańskie prawo upadłościowe.

<sup>31</sup> P.M. Aresti, *Licence Agreements and Insolvency Proceedings under Spanish Law*, „Gewerblicher Rechtsschutz und Urheberrecht. Internationaler Teil” 2021, Jg. 70, H. 5, s. 461.

<sup>32</sup> Bliżej: J.R. Guitera, *La Transmisión de Unidades Productivas en el Concurso de Acreedores*, Madrid 2020, zwłaszcza s. 61 i n.

<sup>33</sup> Wniosek dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie harmonizacji pewnych aspektów prawa dotyczącego niewypłacalności, 7.12.2022, COM(2022) 702 final.

wy podkreślono konieczność ochrony przed rozwiązaniem „licencji na korzystanie z praw własności intelektualnej i przemysłowej, gdyż są zazwyczaj kluczowymi elementami sprzedawanego przedsiębiorstwa”. Oprócz tego ważne jest zastrzeżenie zawarte w przepisie art. 27 ust. 1 projektu dyrektywy. Postanowiono w nim, że: „Państwa członkowskie zapewniają, aby na nabywcę przedsiębiorstwa dłużnika lub części tego przedsiębiorstwa zostały scedowane umowy niewykonane, które są niezbędne do kontynuowania działalności dłużnika i których zawieszenie doprowadziłoby do zastoju w działalności gospodarczej”. W wielu przedsiębiorstwach przykładem takich kontraktów, które są konieczne do prowadzenia działalności gospodarczej, są właśnie umowy licencyjne.

Projekt cyt. dyrektywy dotyczy określonej procedury upadłościowej, a mianowicie przygotowanej likwidacji przedsiębiorstwa (tzw. *pre-pack*). Jest ona w Polsce uregulowana w przepisach art. 56a – art. 56h pr. up. Niezależnie od powyższego projekt oparty jest na zasadzie harmonizacji minimalnej, a nie maksymalnej, dlatego, o ile wejdzie on w życie, nic nie będzie stało na przeszkodzie, aby model utrzymania się w stosunku do nabywcy umów koniecznych do prowadzenia przedsiębiorstwa ująć szerzej i rozciągnąć na wszelkie przypadki zbycia powyższego kompleksu w ramach upadłości.

*De lege lata* w Polsce w razie zbycia przedsiębiorstwa w upadłości nabywca nie wstępuje w miejsce upadłego *ex lege* do umowy licencyjnej. Nie powinien prowadzić do innego wniosku przepis art. 317 ust. 1 pr. up. Zgodnie z jego treścią: „Na nabywcę przedsiębiorstwa upadłego przechodzą wszelkie koncesje, zezwolenia, licencje i ulgi, które zostały udzielone upadłemu, chyba że odrębne ustawy stanowią inaczej”. Część autorów uznało wprawdzie, że użyte w tym przepisie słowo „licencje” odnosi się do upoważnień do korzystania z przedmiotów praw własności intelektualnej<sup>34</sup>. Zgodzić się jednak należy, że już samo usytuowanie tego słowa w przepisie (tzn. umieszczenie obok „koncesji”, „zezwoleń”, czy „ulg”) wskazuje, że chodzi tu o licencje w znaczeniu publicznoprawnym (np. licencja

<sup>34</sup> P. Zimmerman, *Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 614–615; Z. Świeboda, *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, Warszawa 2003, s. 384.

transportowa)<sup>35</sup>. Nawet jednak z funkcjonalnego punktu widzenia trudno byłoby obronić tezę, że przepis art. 317 ust. 1 pr. up. obejmuje licencję w znaczeniu uprawnienia do korzystania np. z utworu. Licencja nie może istnieć poza stosunkiem prawnym z licencjodawcą. Nie sposób uznać, że nabywca uzyskałby tylko upoważnienie, ale nie byłby związany umową, z której wynika obowiązek ponoszenia opłat licencyjnych (przepis odnosi się tylko do licencji, nie odwołuje się w ogóle do umowy licencyjnej). Licencja nie może istnieć w próżni, musi być osadzona w jakimś stosunku prawnym. Nabycie samej licencji w wielu przypadkach niczego by zresztą nowemu uprawnionemu do przedsiębiorstwa nie dało. Jeżeli byłaby to licencja na program komputerowy, to do efektywnego korzystania z dobra niematerialnego nabywca potrzebuje wsparcia. Druga strona musi być zobowiązana do pomocy, serwisu, dostarczania poprawek i aktualizacji oprogramowania, a to nie jest już przedmiotem licencji, tylko odrębnych obowiązków. W rezultacie, nawet gdyby uznać, że w przepisie art. 317 ust. 1 pr. up. chodzi o licencję w znaczeniu nadanym w prawie własności intelektualnej (co jest wątpliwe), to i tak nie spełniłoby to oczekiwań obrotu, a szczególności samego nabywcy przedsiębiorstwa.

W prawie autorskim obowiązującym w Polsce nie ma przepisu, inaczej niż np. w Niemczech, który przewidywałby utrzymanie się umowy licencyjnej w mocy w razie zbycia przedsiębiorstwa<sup>36</sup>.

<sup>35</sup> A. Jakubecki, [w:] *idem*, F. Zedler, *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, Kraków 2003, s. 794–795; R. Adamus, *Przedsiębiorstwo upadłego w upadłości likwidacyjnej*, Warszawa 2020, s. 210; S. Sołtysiński, *Umowy licencyjne...*, *op. cit.*, s. 1051; A. Suwała, *Zbywanie praw z licencji na oprogramowanie przez syndyka w ramach postępowania upadłościowego*, [w:] *Własność intelektualna...*, *op. cit.*, s. 146–147.

<sup>36</sup> Zob. § 34 (3) ustawy z dnia 9 września 1965 r. o prawie autorskim (ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych), [Gesetz über Urheberrecht und verwandte Schutzrechte (Urheberrechtsgesetz) vom 9. September 1965], BGBl. 1965, Bd. I, s. 1273 ze zm., [bgbl.de/xaver/bgbl/start.xav#\\_\\_bgbl\\_\\_%2F%2F\\*%5B%40attr\\_id%3D%27bgbl165s1273.pdf%27%5D\\_\\_1733481640653](https://www.bgbl.de/xaver/bgbl/start.xav#__bgbl__%2F%2F*%5B%40attr_id%3D%27bgbl165s1273.pdf%27%5D__1733481640653); szerzej: Ch. Russ, *Urheberrecht und Verlagsrecht*, [w:] R. Schwartmann, M. Bagh, P. Bießmann *et al.*, *Praxishandbuch Medien-, IT- und Urheberrecht*, Heidelberg 2018, s. 1419 i n.; Ch. Berger, *Rechtsgeschäftliche Verfügungsbeschränkungen*, Tübingen 1998, s. 45; M. Obermüller, H. Hess, *InsO: eine systematische Darstellung des neuen Insolvenzrechts*, Heidelberg 2003, s. 111.

W efekcie zbycie przedsiębiorstwa powoduje, że nabywca nie wstępuje w stosunek licencyjny. Umowa utrzymuje się w rezultacie w mocy pomiędzy upadłym (licencjobiorcą) a licencjodawcą. Jeżeli syndyk nie doprowadzi do cesji upoważnienia i przejęcia długu z umowy licencyjnej przez nabywcę przedsiębiorstwa, rozważana umowa wygaśnie najpóźniej w momencie wykreślenia upadłego z rejestru. Wtedy traci on podmiotowość prawną, a umowa licencyjna nie może istnieć bez licencjobiorcy.

W prawie własności przemysłowej umowa licencyjna również nie utrzyma się w mocy w razie sprzedaży przedsiębiorstwa w upadłości. Nie wystarczy do wyciągnięcia przeciwnego wniosku treść przepisu art. 78 p.w.p. Zgodnie z jego brzmieniem: „W razie przejścia patentu obciążonego licencją, umowa licencyjna jest skuteczna wobec następcy prawnego”. Przepis ten z racji licznych odesłań ma zastosowanie do wielu innych praw własności przemysłowej, w tym do praw ochronnych na znaki towarowe. Rzecz jednak w tym, że odnosi się on w swojej treści wyraźnie do następcy prawnego. Tymczasem nabycie przedsiębiorstwa w postępowaniu upadłościowym ma charakter pierwotny (art. 317 ust. 2 zd. 2 pr. up.)<sup>37</sup>. Ponieważ w rezultacie nabywca przedsiębiorstwa w postępowaniu upadłościowym nie jest następcą prawnym upadłego, to regulacja zawarta w art. 78 p.w.p. nie spowoduje zmiany stron w stosunku licencyjnym. Stroną umowy pozostanie upadły do chwili wykreślenia z właściwego rejestru i co za tym idzie – utraty podmiotowości prawnej<sup>38</sup>.

<sup>37</sup> Zob. A. Jakubecki, [w:] *idem*, F. Zedler, *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 633. Tak również: R. Adamus, *Prawo upadłościowe. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 868; *idem*, *Przedsiębiorstwo upadłego...*, *op. cit.*, s. 188 i n.

<sup>38</sup> Żeby przyjąć inną wykładnię przepisu art. 78 p.w.p. musiałaby ów przepis zostać ujęty inaczej, a dokładniej nie odwoływać się do „następcy prawnego” tylko np. do „nabywcy”, jak to czyni przepis art. 678 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 1061 ze zm.), dalej jako: k.c. Przewiduje on, że w razie zbycia rzeczy najętej w czasie trwania najmu nabywca wstępuje w stosunek najmu na miejsce zbywcy. Można bronić zasadnie poglądu, że przepis ten ma zastosowanie również do nabywcy w postępowaniu upadłościowym, choć oczywiście z uwzględnieniem przepisu art. 317 ust. 2 zd. 2 pr. up.

Konieczne jest stworzenie odrębnego przepisu, ażeby umowy licencyjne utrzymały się w stosunku do nabywcy przedsiębiorstwa w upadłości. Powinien on zakładać, że umowa licencyjna wiąże nabywcę przedsiębiorstwa i licencjodawcę na dotychczasowych warunkach. Wśród nich powinien być i ten, że kupujący przedsiębiorstwo ma obowiązek ponosić opłaty licencyjne na ustalonych zasadach. W celu zwiększenia atrakcyjności nabycia w postępowaniu upadłościowym można przyjąć typowe dla prawa upadłościowego założenie, że nabywca nie odpowiada za zobowiązania upadłego (art. 317 ust. 2 zd. 2 pr. up.). W rozważanym przypadku oznacza to, że nabywca nie ponosi odpowiedzialności za zaległości upadłego, a dokładniej za opłaty licencyjne, których nie uiscił. W momencie jednak, gdy nabywca staje się stroną umowy licencyjnej, zaczyna korzystać z dobra niematerialnego i aktualizuje się obowiązek ponoszenia opłat licencyjnych. Te płatności stanowią jednak będą już własne zobowiązanie nabywcy przedsiębiorstwa, niezwiązane z korzystaniem przez upadłego.

Nie ma powodu, moim zdaniem, proponować rozwiązania, zgodnie z którym wszystkie umowy licencyjne są skuteczne w stosunku do nabywcy w postępowaniu upadłościowym. Taka konstrukcja może być uznana za zbyt daleko posuniętą. Tym niemniej nie powinien polski ustawodawca iść w ślad za prawodawcą hiszpańskim, przyjmując, że utrzymują się w relacji do nabywcy przedsiębiorstwa tylko umowy niezbędne do kontynuowania działalności. Odwołanie się do rzeczonyj niezbędności nie przekreśliłoby sporów, tylko przesunęłoby je na inną płaszczyznę. Licencjodawcy gotowi byłiby twierdzić, że w większości przypadków nie ma niezbędności, gdyż na rynku są analogiczne dobra niematerialne, które są licencjonowane. Nabywca argumentowałby, że jednak wszystkie umowy licencyjne i wynikające z nich upoważnienia są konieczne, bo bez nich nie może prowadzić działalności gospodarczej. Staranie się zaś po nabyciu przedsiębiorstwa o nowe licencje od innych kontrahentów mogłoby uniemożliwić lub utrudnić prowadzenie tego kompleksu gospodarczego. To w dalszej perspektywie byłoby czynnikiem zniechęcającym do zakupu. Spór, który mógłby się w powyższym przypadku wyłonić, nie byłby możliwy, jak się wydaje, do rozstrzygnięcia przez syndyka. Konieczne byłoby powództwo

o ustalenie do sądu cywilnego, które umowy licencyjne są niezbędne nabywcy przedsiębiorstwa do prowadzenia działalności gospodarczej. Podstawą pozwu powinien być przepis art. 189 k.p.c.<sup>39</sup> Biorąc pod uwagę, że takie postępowanie mogłoby się przedłużyć, skomplikowałaby się sytuacja prawna nabywcy i korzystanie przez niego z przedsiębiorstwa nie mogłoby nastąpić od razu<sup>40</sup>.

W związku z powyższym lepszym rozwiązaniem mogłoby być wskazanie pewnych dziedzin, w których umowy licencyjne utrzymują się w stosunku do nabywcy w konkretnym przepisie. Chodziłoby o umowy z obszaru np. oprogramowania komputerowego, baz danych, oznaczeń odróżniających itp. Enumeratywne wymienienie takich płaszczyzn zawsze może być kwestionowane ze wskazaniem, że jakąś istotną branżę pominięto. Zyskuje się jednak pewność obrotu, której odwołanie się do zwrotu ocenego („niezbędność umowy”) nie zapewnia.

### **Wpływ upadłości na umowy o zbiorowy zarząd prawami autorskimi i pokrewnymi**

Na zakończenie należy poruszyć kwestię, która ma znaczenie dla konkretnego obszaru własności intelektualnej, a mianowicie dla prawa autorskiego i praw pokrewnych. Obecnie twórcy w dziedzinie muzyki, filmu, a także na innych płaszczyznach, powierzają zarządzanie swoimi prawami autorskimi i pokrewnymi wyspecjalizowanym podmiotom. W polskich realiach rynkowych są tymi podmiotami organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi. Powierzenie praw w zarząd tworzy specyficzną sytuację; prawa zachowuje na ogół, w uproszczeniu, twórca<sup>41</sup>, niemniej jednak organizacja może nimi zarządzać, udzielając

<sup>39</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 1568 ze zm.).

<sup>40</sup> Zwłaszcza, jeżeli pozywającym byłby licencjodawca i wraz z powództwem o ustalenie wniósłby skutecznie o ustanowienie zabezpieczenia w postaci zakazu korzystania z licencji do czasu zakończenia postępowania.

<sup>41</sup> Szerzej: uprawniony, nie musi być to twórca, może chodzić przykładowo o spadkobiercę.

licencji<sup>42</sup>. Działa ona jako zastępca pośredni<sup>43</sup>. Rola organizacji zbiorowego zarządzania dla uprawnionych jest niewątpliwa; podmioty te są w stanie efektywnie, na dużą skalę i za pomocą różnych narzędzi inkasować określone kwoty od zobowiązanych i przekazywać je w ramach systemu repartycji do uprawnionych osób. Biorąc pod uwagę, jak duże grono użytkowników eksploatuje utwory i przedmioty praw pokrewnych, samodzielne zarządzanie prawami autorskimi przez uprawnionego przekraczałoby jego możliwości, dlatego czyni to organizacja, zaś sam uprawniony ma roszczenie odnośnie do stosownych kwot zainkasowanych przez organizację o ich wypłatę w ramach przyjętego systemu repartycji.

Wielu uprawnionych zawiera umowy o powierzenie z organizacjami zbiorowego zarządzania. Pojawia się pytanie, jaki wpływ na te umowy o powierzenie miałoby ogłoszenie upadłości powierzających (podmiotów praw autorskich i pokrewnych). Odpowiedź na to pytanie nie jest oczywista, choć jako punkt wyjścia nasuwa się przepis art. 102 ust. 1 pr. up. Przepis ten przewiduje wygaśnięcie zawartych przez upadłego umów zlecenia, w których upadły był dającym zlecenie. Doktryna przyjmuje, że z mocy art. 750 k.c. regulacja art. 102 ust. 1 pr. up. ma zastosowanie także do nienazwanych

<sup>42</sup> Jestem przy tym zdania, że stosowane przez organizacje zbiorowego zarządzania umowy o powierzenie praw w zarząd, oparte na konstrukcji „przeniesienia powierniczego”, wbrew sugestii płynącej z tego sformułowania, nie prowadzą do przeniesienia praw autorskich i pokrewnych. Umowy te nakładają na twórcę m.in. obowiązek informowania OZZ o przeniesieniu praw do utworów objętych zbiorowym zarządem. Twórca może też, mimo powierzenia, na określonych zasadach licencjonować utwory, którymi zarządza organizacja, zawierać umowy wydawnicze itd. Wszystko to prowadzi do wniosku, że mamy do czynienia z nietypową konstrukcją. Organizacja zbiorowego zarządzania na podstawie umowy powierniczej nabywa kompetencję do zarządzania prawami we własnym imieniu i ze skutkami dla twórcy. Organizacja jest w rezultacie rodzajem zastępcy pośredniego. Prawa autorskie i pokrewne są jednak nadal w majątku powierzającego. Na podobnej zasadzie działa syndyk. Zarządza on majątkiem upadłego i niekiedy sprzedaje jego prawa w imieniu własnym, mimo że należą one do upadłego. W systemie zbiorowego zarządzania prawa autorskie i pokrewne należą do uprawnionego i nie traci on jednak zupełnie możliwości zarządzania nimi.

<sup>43</sup> Zob. zamiast wielu: J. Szczotka, *Najem i użyczenie egzemplarzy utworu jako odrębne pola eksploatacji*, Warszawa 2013, przypis 721 na s. 319.



umów o świadczenie usług podobnych do zlecenia<sup>44</sup>. Ma to pewne konsekwencje. Umowa o zbiorowe zarządzanie prawami autorskimi lub pokrewnymi jest umową opartą na modelu zlecenia. Organizacja, zarządzając prawami, dokonuje czynności prawnych, udzielając licencji na korzystanie z utworów i przedmiotów praw autorskich i pokrewnych. Inkasuje ona też określone kwoty pieniężne tytułem licencji udzielonych osobom trzecim, zainteresowanym dobrami niematerialnymi.

Przyjęcie, że przepis art. 102 ust. 1 pr. up. ma zastosowanie do umów o zbiorowe zarządzanie skomplikowałoby sytuację wielu osób. Organizacje traciłyby *ex lege* kompetencję do zarządzania prawami upadłego, a ponieważ wygaśnięcie umowy następowaloby z mocy samego prawa z dniem ogłoszenia upadłości – mogłyby o utracie upoważnienia od razu się nie dowiedzieć. Syndyk nie musi przecież informować organizacji zbiorowego zarządzania o upadłości podmiotu, który powierzył prawa. To rodziłoby problem z oceną ważności licencji, które zostały przez organizację udzielone już po dniu ogłoszenia upadłości. Idąc dalej, dla samego syndyka uznanie, że umowy o zbiorowe zarządzanie wygasły, również byłoby kłopotliwe. Syndyk na ogół nie byłby w stanie skutecznie zarządzać prawami autorskimi i pokrewnymi z takim skutkiem i na taką skalę, jak może to czynić organizacja zbiorowego zarządzania. Dla syndyka lepszym rozwiązaniem byłoby zwrócenie się do organizacji z żądaniem wypłacenia wynagrodzenia, jakie zostało przez organizację zainkasowane w wyniku zbiorowego zarządzania prawami upadłego. Tego typu środki, należne uprawnionym, są przez organizację zbiorowego zarządzania gromadzone na indywidualnych kontaktach i wypłacane, o ile oczywiście podmiot uprawniony do zapłaty tego oczekuje. Jak z powyższego wynika, z praktycznego punktu widzenia lepszym rozwiązaniem byłoby przyjęcie, że przepis art. 102 pr. up. nie ma zastosowania do umów o zbiorowe zarządzanie prawami autorskimi i prawami pokrewnymi. Do masy upadłości zaś, przy zaakceptowaniu tego poglądu, wchodziłaby wierzytelność upadłego w stosunku do organizacji o wypłatę stosownego wynagrodzenia

<sup>44</sup> A. Jakubecki, *Art. 102*, [w:] *idem*, F. Zedler, *Prawo upadłościowe...*, *op. cit.*, 2010, notka 10; D. Chrapoński, *Art. 102*, [w:] *Prawo upadłościowe. Komentarz*, red. A.J. Witosz, Warszawa 2021, s. 379.

(honorarium). Oczywiście to, że taka konstrukcja wydaje się bardziej racjonalna aniżeli ustanie umowy, to jedna rzecz. Czymś zupełnie innym jest kwestia, jakie normatywne oparcie może mieć stanowisko, zgodnie z którym przepis art. 102 pr. up. nie ma zastosowania do umowy o zbiorowy zarząd.

Można – moim zdaniem – bronić poglądu, do czego jestem skłonny, że umowa o zbiorowe zarządzanie prawami autorskimi jest *de lege lata* umową nazwaną. Jej nazwa wynika z przepisu ustawy o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i pokrewnymi<sup>45</sup>. W tej ustawie określono również elementy tej umowy w art. 29. Gdyby się do tego stanowiska przychylić, przepis art. 102 pr. up. nie miałby zastosowania do umowy o zbiorowe zarządzanie. Należałoby ją uznać za odrębny typ umowy, nieobjęty regulacją przewidującą wygaśnięcie stosunku prawnego. Przy powyższym założeniu umowy o zbiorowe zarządzanie pozostałyby w mocy. Tym niemniej kwestia ta nie jest oczywista w świetle obowiązujących przepisów. Dlatego *de lege ferenda* lepszym rozwiązaniem byłoby wyraźne podkreślenie w przepisie art. 102 pr. up. (np. w nowym ustępie tego przepisu), że nie ma on zastosowania do umowy o zbiorowe zarządzanie. Taka konstrukcja leżałaby zarówno w interesie masy upadłości, jak również osób, którym organizacje zbiorowego zarządzania udzieliły licencji. Oczywiście podkreślić należy, że nawet w obecnym stanie prawnym syndyk może rozwiązać umowę o zbiorowe zarządzanie, którą zawarł upadły jako powierzający prawa autorskie lub pokrewne w zbiorowy zarząd. Podstawą do tego jest wspomniany już kilkakrotnie w niniejszej wypowiedzi przepis art. 98 pr. up. Umowa o zbiorowe zarządzanie, z racji charakteru, nie będzie umową wykonaną w dacie ogłoszenia upadłości, dlatego można rozważyć odstąpienie od umowy przez syndyka za zgodą sędziego komisarza na podstawie ust. 1 art. 98 pr. up. Przepis ten dotyczy umów wzajemnych, niekiedy w praktyce podaje się w wątpliwość to, czy umowa o zbiorowe zarządzanie jest wzajemną umową<sup>46</sup>. Tym niemniej,

<sup>45</sup> Zob. art. 29 ustawy z dnia 15 czerwca 2018 r. o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 1665 ze zm.).

<sup>46</sup> Zawierając taką umowę, organizacja zbiorowego zarządzania nie działa dla osiągnięcia zysku. Określony procent od pobranych od zobowiązanych

nie wikłając się w spór co do charakteru tej umowy, należy zauważyć, że syndyk może odstąpić również od niewzajemnej umowy na podstawie przepisu art. 98 ust. 1c pr. up. Można sądzić, że syndyk zechce odstąpić od umowy o zbiorowe zarządzanie, gdy uzna, że może samodzielnie osiągnąć lepsze rezultaty z zarządzania prawami autorskimi lub pokrewnymi niż organizacja zbiorowego zarządu. Myślę, że może to być przypadek wyjątkowy, syndycy nie mają na ogół doświadczenia w zarządzaniu specyficzną kategorią praw, którymi są prawa autorskie i pokrewne. Taki zarząd byłby dla syndyka zazwyczaj dodatkowym problemem i obciążeniem.

Ogłoszenie upadłości nie wpływa na umowy licencyjne zawarte w odniesieniu do praw upadłego wskutek zbiorowego zarządu. Jeżeli syndyk nie rozwiązuje umowy o zbiorowy zarząd, organizacja może nadal licencjonować twory i przedmioty praw pokrewnych dłużnika. Podkreślenia wymaga, że okoliczność zawarcia umowy o zbiorowe zarządzanie prawami autorskimi i pokrewnymi nie jest przeszkodą do zbycia tych praw przez syndyka. Może on to zrobić razem z całym przedsiębiorstwem upadłego lub w drodze odrębnej likwidacji, czyli na przykład sprzedaży praw bez całego przedsiębiorstwa.

## Zakończenie

W niniejszym artykule starano się zwięźle przedstawić najważniejsze zagadnienia prawne, jakie – moim zdaniem – wiążą się z prawem własności intelektualnej w postępowaniu upadłościowym. Już teraz można zaobserwować wzrost znaczenia praw własności intelektualnej w porównaniu z materialnymi składnikami masy upadłości. Można sądzić, że z upływem czasu rola tych praw wśród składników masy stanie się jeszcze większa. Jest to nieuniknione, a za sprawą rozwoju technologicznego powstaje coraz więcej dóbr niematerialnych, wiele z nich jest obejmowanych ochroną i jest

---

sum może ona przeznaczyć na pokrycie tzw. kosztów inkasa. Ponieważ nie ma w tym przypadku zysku, podaje się w wątpliwość niekiedy to, czy umowa o zbiorowe zarządzanie prawami autorskimi ma wzajemny charakter. Korzyści odnosi oddający prawa w zarząd zbiorowy.

eksploatowane przez upadłych. Nie sposób byłoby w liczącym kilkanaście stron artykule wyczerpać wszystkie zagadnienia, które są istotne z punktu widzenia wpływu ogłoszenia upadłości na prawa własności intelektualnej. W podsumowaniu wymaga wyjaśnienia, dlaczego zarysowane wyżej zagadnienia uważam za kluczowe w kontekście ewentualnych zmian w prawie upadłościowym (oczywiście w materii przedstawianej w artykule).

Przede wszystkim nie da się rozwiązać jakichkolwiek problemów związanych z dobrami niematerialnymi, jeżeli się ich dobrze nie zinwentaryzuje i nie wyceni. Żeby mogło to nastąpić, syndyk musi mieć do tego odpowiednie narzędzia, takie jak rejestry. Kwestia ta jest szczególnie istotna, ponieważ mamy do czynienia z dobrami intelektualnymi, z których wiele może egzystować bez utrwalania w nośnikach fizycznych (np. nadania). W obszarze własności przemysłowej istnieje system rejestracji praw podmiotowych, jakkolwiek odczuwalny staje się jego brak w sferze prawa autorskiego i praw pokrewnych. Tymczasem w tej dziedzinie własności intelektualnej powstaje wiele cennych dóbr niematerialnych, takich jak przykładowo programy komputerowe czy bazy danych z klientami. Większość dóbr niematerialnych, wyjąwszy może te z obszaru dzieł sztuki, nie zyskuje na wartości z upływem czasu. Wprost przeciwnie, dlatego szybka i sprawna inwentaryzacja w połączeniu ze zbyciem tych dóbr we wczesnej fazie postępowania upadłościowego ma znaczenie dla jego efektywności.

Wśród różnych zagadnień poruszanych w europejskim piśmiennictwie, gdy chodzi o prawa własności intelektualnej w masie upadłości, jedno wysuwa się na główny plan. Chodzi o koncepcje, które zbiorczo określa się mianem odporności licencji na upadłość<sup>47</sup>. Dotyczą one mechanizmów prawnych, które, po pierwsze, uniemożliwiają syndykowi rozwiązanie umowy licencyjnej po ogłoszeniu upadłości, a po drugie, powodują, że umowa licencyjna nie wygasa po zbyciu przedsiębiorstwa, tylko jest skuteczna w stosunku do nabywcy w upadłości (kupujący przedsiębiorstwo staje się stroną stosunku licencyjnego).

<sup>47</sup> J. Holzer, *Die Arbeiten der UNCITRAL zur Insolvenzfestigkeit von Lizenzverträgen*, „Neue Zeitschrift für das Recht der Insolvenz und Sanierung” 2014, Bd. 17, H. 9, s. 337 i n.

Ochrona licencji przed ustaniem w postępowaniu upadłościowym jest ważna w państwach takich jak Polska. W wielu dziedzinach życia w Polsce licencjonowane są obce technologie i podobne rozwiązania. Licencjodawcą jest podmiot zagraniczny, który niejednokrotnie ustanawia w naszym kraju jednego wyłącznego licencjobiorcę. Ten ostatni udziela następnie tysiącom albo dziesiątkom tysięcy użytkowników dalszych licencji na korzystanie przykładowo z programów komputerowych do pisania, dokonywania obliczeń, niejednokrotnie kluczowych dla prowadzenia działalności gospodarczej. Perspektywa upadłości powyższego licencjobiorcy wyłączonego może wiązać się z ryzykiem utraty upoważnienia do korzystania z dóbr niematerialnych przez wiele osób. W dalszej kolejności może to mieć bardzo negatywne skutki dla całej gospodarki. Sąd rozwiązania, które chroniłby licencjobiorców i pośrednio sublicencjobiorców w postępowaniu upadłościowym, są konieczne.

Potrzeba ochrony licencjobiorców jest również widoczna, jeśli chodzi o międzynarodowe postępowania upadłościowe. W Unii Europejskiej obowiązuje wprawdzie rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/848 z dnia 20 maja 2015 r. w sprawie postępowania upadłościowego<sup>48</sup>, lecz poza granicami UE nie ma jednak jednolitych zasad wszczynania postępowań upadłościowych w państwach obcych, gdzie uprawniony może mieć cenne aktywa niematerialne (patenty itp.). Przykład upadłości Nortel Networks Corp., pokazuje, jak ważne jest omawiane zagadnienie. Sąd zezwolił w tej sprawie syndykowi na sprzedaż praw własności intelektualnej pod warunkiem, że prawa licencjobiorców zostaną utrzymane i nie wygasną po zakończeniu upadłości<sup>49</sup>. Można sądzić, że podobne standardy będą stawiane syndykom z obcych państwów, którzy chcieliby wszcząć postępowania odrębne w innych sprawach.

<sup>48</sup> Dz.Urz. UE L 141 z 5.06.2015.

<sup>49</sup> A. Duggan, N. Siebrasse, *The Protection...*, op. cit., s. 502–505; J. Pottow, *Two Cheers for Universalism: Nortel's Nifty Novelty*, [w:] *Annual Review of Insolvency Law 2015*, eds J.P. Sarra, B. Romaine, Toronto 2016, s. 334 i n.

## Bibliografia

### Akty prawne

#### *Polska*

- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 1061 ze zm.).
- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 1568 ze zm.).
- Ustawa z dnia 16 lipca 1987 r. o państwowych instytucjach filmowych (tekst jedn.: Dz.U. z 2017 r., poz. 2006).
- Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 2509 ze zm.).
- Ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 979).
- Ustawa z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r., poz. 1170).
- Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 794).
- Ustawa z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 1428).
- Ustawa z dnia 15 czerwca 2018 r. o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 1665 ze zm.).

#### *Państwa trzecie*

##### Hiszpania

- Królewski dekret ustawodawczy 1/2020 z dnia 5 maja 2020 r., zatwierdzający tekst jednolity Prawa upadłościowego [Real Decreto Legislativo 1/2020, de 5 de mayo, por el que se aprueba el texto refundido de la Ley Concursal], BOE núm. 127, de 07/05/2020, [boe.es/eli/es/rdlg/2020/05/05/1/con](http://boe.es/eli/es/rdlg/2020/05/05/1/con) (wersja skonsolidowana, zmieniona ostatnio ustawą z dnia 5 września 2022 r., 16/2022, BOE núm. 214, de 06/05/2020).

##### Japonia

- Akt prawny 75 z 2 czerwca 2004 r. – Prawo upadłościowe [Hasan hô, (Bankruptcy Act, Act No. 75 of 2004)] [japaneselawtranslation.go.jp/en/laws/view/1887/en](http://japaneselawtranslation.go.jp/en/laws/view/1887/en).

##### Niemcy

- Ustawa z dnia 9 września 1965 r. o prawie autorskim (ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych), [Gesetz über Urheberrecht und

verwandte Schutzrechte (Urheberrechtsgesetz) vom 9. September 1965], BGBl. 1965, T. I, s. 1273 ze zm., [bgbl.de/xaver/bgbl/start.xav#\\_\\_bgbl\\_\\_%2F%2F\\*%5B%40attr\\_id%3D%27bgbl165s1273.pdf%27%5D\\_\\_1733481640653](http://bgbl.de/xaver/bgbl/start.xav#__bgbl__%2F%2F*%5B%40attr_id%3D%27bgbl165s1273.pdf%27%5D__1733481640653).

Prawo upadłościowe z dnia 5 października 1994 r. [Insolvenzordnung (InsO) vom 5. Oktober 1994], BGBl. 1994, T. I, s. 2866 ze zm., [bgbl.de/xaver/bgbl/start.xav#\\_\\_bgbl\\_\\_%2F%2F\\*%5B%40attr\\_id%3D%27bgbl194s2866.pdf%27%5D\\_\\_1733480603439](http://bgbl.de/xaver/bgbl/start.xav#__bgbl__%2F%2F*%5B%40attr_id%3D%27bgbl194s2866.pdf%27%5D__1733480603439).

### Stany Zjednoczone

Tytuł 11 Kodeksu praw Stanów Zjednoczonych Ameryki [Title 11 of the Code of Laws of the United States of America], [w:] *United States Bankruptcy Code. 2020 Edition*, Michigan 2020.

### *Prawo międzynarodowe*

Akt paryski konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych sporządzony w dniu 24 lipca 1971 r. (Dz.U. z 1990 r., nr 82, poz. 474).

### *Unia Europejska*

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/848 z dnia 20 maja 2015 r. w sprawie postępowania upadłościowego (Dz.Urz. UE L 141 z 5.06.2015).

Wniosek dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie harmonizacji pewnych aspektów prawa dotyczącego niewypłacalności, 7.12.2022, COM(2022) 702 final.

## **Orzeczenia**

### *Polska*

Postanowienie SN z dnia 19 września 2013 r., I CZ 69/13, Lex 1378525.

### *Niemcy*

Wyrok SN Niemiec z dnia 26 marca 2009 r., I ZR 153/06 [BGH, Urteil vom 26.3.2009 – I ZR 153/06 – Reifen Progressiv], [lexetius.com/2009,2229](http://lexetius.com/2009,2229).

Orzeczenie SN Niemiec z dnia 29 kwietnia 2010 r., I ZR 69/08 [BGH, Urteil vom 29.4.2010 – I ZR 69/08 – Vorschaubilder], [lexetius.com/2010,1136](http://lexetius.com/2010,1136).

Orzeczenie SN Niemiec z dnia 19 lipca 2012 r., I ZR 24/11 [BGH, Urteil vom 19.7.2012 – I ZR 24/11 – Take Five], [lexetius.com/2012,3302](http://lexetius.com/2012,3302).

Orzeczenie SN z dnia 19 lipca 2012 r., I ZR 70/10 [BGH, Urteil vom 19.7.2012 – I ZR 70/10 – M2Trade], [lexetius.com/2012,3303](http://lexetius.com/2012,3303).

**Literatura**

- Adamus R., *Prawo upadłościowe. Komentarz*, Warszawa 2018.
- Adamus R., *Przedsiębiorstwo upadłego w upadłości likwidacyjnej*, Warszawa 2020.
- Aresti P.M., *Licence Agreements and Insolvency Proceedings under Spanish Law*, „Gewerblicher Rechtsschutz und Urheberrecht. Internationaler Teil” 2021, Jg. 70, H. 5, s. 452–462.
- Berger Ch., *Lizenzen in der Insolvenz des Lizenzgebers*, „Gewerblicher Rechtsschutz und Urheberrecht. Internationaler Teil” 2013, Nr. 4, s. 321–335.
- Berger Ch., *Rechtsgeschäftliche Verfügungsbeschränkungen*, Tübingen 1998.
- Bullinger W., Hermes K., *Insolvenzfestigkeit von Lizenzen im zweiten Anlauf einer Insolvenzrechtsreform?*, „Neue Zeitschrift für Insolvenz- und Sanierungsrecht” 2012, H. 12, s. 492–497.
- Chrapoński D., *Art. 102*, [w:] *Prawo upadłościowe. Komentarz*, red. A.J. Witosz, Warszawa 2021, s. 377–379.
- Chrapoński D., *Wyłączenia z masy upadłości*, Warszawa 2010.
- Contreras J.L., *Intellectual Property Licensing and Transactions. Theory and Practice*, Cambridge–New York 2022.
- Duggan A., Siebrasse N., *The Protection of Intellectual Property Licenses in Insolvency. Lessons from the Nortel Case*, „Penn State Journal of Law & International Affairs” 2015, vol. 4, no. 1, s. 489–521.
- Frege M.C., Nicht M., *Auflösung der abwicklung*, [w:] *Handbuch der Europäischen Aktiengesellschaft – Societas Europaea: eine umfassende und detaillierte Darstellung für die Praxis unter Berücksichtigung sämtlicher Mitgliedstaaten der EU und des EWR*, Hrsg. D. Jannott, J. Frodermann, Heidelberg 2014, s. 484–493.
- Frentz W. von, Masch Ch.L., *Lizenzverträge in der Insolvenz des Lizenzgebers nach den Entscheidungen Reifen Progressiv, Vorschaubilder, M2Trade und Take Five des Bundesgerichtshofs. Insolvenzfester Fortbestand der Lizenzen*, „Zeitschrift für Urheber- und Medienrecht” 2012, H. 11, s. 886–890.
- Füller J.T., § 262, [w:] T. Bürgers, F. Becker et al., *Aktiengesetz. Heidelberger Kommentar*, Heidelberg 2014, s. 1991–2003.
- Giesen B., *Umowa licencyjna w prawie autorskim. Struktura i charakter prawny*, Warszawa 2013.
- Godt Ch., Simon J., *In Rem Effects of Non-exclusive Sub-licences in Insolvency*, [w:] *Regulatory Property Rights. The Transforming Notion of Property in Transitional Business Regulation*, ed. Ch. Godt, Leiden–Boston 2017, s. 207–222.
- Groh D., *Das Schicksal von Lizenzen an gewerblichen Schutzrechten in der Insolvenz des Lizenzgebers*, „Zeitschrift für das gesamte Insolvenz- und Sanierungsrecht” 2019, Jg. 22, H. 19, s. 925–931.



- Guitera J.R., *La Transmisión de Unidades Productivas en el Concurso de Acreedores*, Madrid 2020.
- Hofman T., *Likwidacja niewypłacalnych spółek kapitałowych bez przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego*, „Monitor Prawa Handlowego” 2016, nr 2, s. 28–37.
- Hohner G., § 74, [w:] *Gesetz betreffend die Gesellschaften mit beschränkter Haftung (GmbHG). Grosskommentar (§§ 53–85; Register)*, Hrsg. M. Hachenburg, P. Ulmer et al., Bd. 1, Berlin–New York 1997, s. 550–563.
- Holzer J., *Die Arbeiten der UNCITRAL zur Insolvenzfestigkeit von Lizenzverträgen*, „Neue Zeitschrift für das Recht der Insolvenz und Sanierung” 2014, Bd. 17, H. 9, s. 337–345.
- Jakubecki A., Art. 102, [w:] *idem*, F. Zedler, *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, Kraków 2003, s. 230–236.
- Koós C., *Lizensvereinbarungen in der Insolvenz. Möglichkeiten einer insolvenzfesten Gestaltung von Lizenzen nach der jüngsten BGH-Rechtsprechung*, „Multimedia und Recht” 2017, Nr. 1, s. 13–15.
- Kozioł G., *Security Interests in Intellectual Property Licences under Japanese Law. A Comparative Analysis*, „Zeitschrift für Japanisches Recht” 2011, H. 31, s. 155–179.
- Malitz M., Coumont N., *Lizenzketten in der Insolvenz des Urhebers unter Berücksichtigung von BGH »Reifen Progressiv«*, „InsVZ – Zeitschrift für Insolvenzverwaltung und Sanierungsberatung” 2010, H. 3.
- Matsumoto K., Rademacher Ch., Suga A., *Protecting IP Licenses and Jointly Owned IP in the Age of COVID-19. Insolvency and Force Majeure Events under Japanese Law*, „GRUR International” 2021, vol. 70, issue 5, s. 463–485.
- Mezger Ch., *Die vollständige Abwicklung insolventer Handelsgesellschaften. Zugleich ein Beitrag zur gesellschaftsrechtlichen Liquidation*, München 2011.
- Mioduszewski M., *Majątkowe prawa autorskie do utworów filmowych powstałych przed wejściem w życie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej” 2012, z. 116, nr 2, s. 26–56.
- Obermüller M., Hess H., *InsO. Eine systematische Darstellung des neuen Insolvenzrechts*, Heidelberg 2003.
- Osajda K., *Prawo spadkowe (w) przyszłości. Perspektywy rozwoju prawa spadkowego*, „Monitor Prawniczy” 2019, nr 2, s. 66–75.
- Pottow J., *Two Cheers for Universalism. Nortel’s Nifty Novelty*, [w:] *Annual Review of Insolvency Law 2015*, eds J.P. Sarra, B. Romaine, Toronto 2016, s. 333–367.

- Poźniak-Niedzielska M., *Ochrona spuścizny literackiej i artystycznej w polskim prawie autorskim*, [w:] *Ochrona niematerialnego dziedzictwa kulturalnego*, red. eadem, Warszawa 2015, s. 19–62.
- Reutter M., *Intellectual Property Licensing Agreements and Bankruptcy*, [w:] *Research Handbook of Intellectual Property Licensing*, ed. J. de Werra, Cheltenham–Northampton 2013, s. 281–311.
- Russ Ch., *Urheberrecht und Verlagsrecht*, [w:] R. Schwartmann, M. Bagh, P. Bießmann et al., *Praxishandbuch Medien-, IT- und Urheberrecht*, Heidelberg 2018, 1393–1442.
- Schmidt K., § 264, [w:] *Aktiengesetz. Großkommentar*, Hrsg. T. Bezenberger, S. Mock, K. Schmidt, R. Sethe, Bd. 12, §§ 256–290, Berlin–Boston 2020, s. 306–313.
- Slopek D.E.F., *Die Lizenz in der Insolvenz des Lizenzgebers – Endlich Rettung in Sicht?*, „Wettbewerb in Recht und Praxis” 2010, Nr. 5, s. 616–623.
- Sołtysiński S., *Umowy licencyjne w prawie upadłościowym i naprawczym*, [w:] *lus est ars boni et aequi. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Józefowi Frąckowiakowi*, red. A. Dańko-Roesler, M. Leśniak, B. Sołtys, Wrocław 2018, s. 1045–1056.
- Suwała A., *Zbywanie praw z licencji na oprogramowanie przez syndyka w ramach postępowania upadłościowego*, [w:] *Własność intelektualna w prawie upadłościowym i naprawczym*, red. M. Załucki, Warszawa 2012, s. 145–153.
- Szczotka J., *Najem i użyczenie egzemplarzy utworu jako odrębne pola eksploatacji*, Warszawa 2013.
- Świeboda Z., *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, Warszawa 2003.
- Tabrizi M.D., *Lizenzen in der Insolvenz nach dem Scheitern des Gesetzes zur Einführung eines § 108a InsO*, Tübingen 2011.
- Wagner A.K., *Immaterielle Vermögenswerte in der Insolvenz*, Münster 2017.
- Wendehorst Ch., *Besitz und Eigentum im Internet der Dinge*, [w:] *Verbraucherrecht 2.0 – Verbraucher in der digitalen Welt*, Hrsg. H.W. Micklitz, L.A. Reisch, G. Joost, H. Zander-Hayar, Baden-Baden 2017, s. 367–414.
- Załucki M., *Utwory „osierocone” na skutek upadłości*, [w:] *Własność intelektualna w prawie upadłościowym i naprawczym*, red. M. idem, Warszawa 2012, s. 109–125.
- Zimmerman P., *Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, Warszawa 2016.

## Streszczenie

### Prawa własności intelektualnej w masie upadłości. Zagadnienia węzłowe

W artykule przedstawiono najważniejsze zagadnienia związane z pozycją praw własności intelektualnej w masie upadłości. W pierwszej kolejności poruszono w nim kwestie odnoszące się do inwentaryzacji praw własności intelektualnej przez syndyka. W dalszej kolejności przedstawiono wpływ ogłoszenia upadłości na umowy licencyjne. To ostatnie zagadnienie jest analizowane z dwojakiego punktu widzenia. Po pierwsze, rozważany jest problem swobody rozwiązania przez syndyka umowy licencyjnej. Po drugie, w artykule poruszony został wątek wpływu sprzedaży przedsiębiorstwa upadłego na zawarte umowy licencyjne (chodzi o ustalenie, czy umowa licencyjna utrzyma się w mocy w stosunku do nabywcy przedsiębiorstwa, czy wygaśnie). Całość problematyki została przedstawiona z odwołaniem się do rozwiązań przyjętych w obcych systemach prawnych. Wykorzystana została także zagraniczna literatura prawnicza. Na zakończenie zajęto się wpływem ogłoszenia upadłości na umowy, jakie upadły zawarł z organizacjami zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi. Oprócz analizy obowiązującego w Polsce stanu prawnego, zamieszczono w artykule postulaty *de lege ferenda*.

**Słowa kluczowe:** upadłość, masa upadłości, inwentaryzacja masy upadłości, likwidacja masy upadłości prawa własności intelektualnej, umowy licencyjne, licencje, rejestr praw własności intelektualnej, umowy o zbiorowe zarządzanie prawami autorskimi i prawami pokrewnymi

## Abstract

### Intellectual property rights in insolvency estate. Crucial issues

This scientific article deals with the key issues related to the position of intellectual property rights in the insolvency estate. It first addresses issues relating to the inventory of intellectual property rights by the trustee. Next, the author of the article presents the impact of declaration of insolvency on license agreements. That last issue is analyzed from a two-sided point of view. First, the author considers the problem of the trustee's freedom to terminate a license agreement. Secondly, the article deals with the impact of the sale of the insolvent's enterprise on the existing license agreements (it is a question of determining

whether the license agreement will remain in force in respect of the buyer of the enterprise or will expire). The whole issue is presented with reference to solutions adopted in foreign legal systems. Also foreign legal literature is used in the article. Finally, the author deals with the impact of declaring insolvency on the agreements that the insolvent has concluded with organizations for the collective management of copyright and related rights. In addition to the analysis of the current state of the law in Poland, the author included in the article a number of *de lege ferenda* postulates.

**Key words:** insolvency, insolvency estate, inventory of insolvency estate, liquidation of insolvency estate intellectual property rights, license agreements, licenses, register of intellectual property rights, agreements on collective management of copyright and related rights

## Adam Pązik

dr, Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

orcid.org/0000-0002-9297-6996

adam.pazik@uken.krakow.pl

# Korzystanie z opracowań utworu, do którego prawa zostały nabyte od syndyka w wyniku postępowania upadłościowego

## Wprowadzenie

Nabycie przez osobę trzecią praw autorskich majątkowych w wyniku postępowania upadłościowego wiąże się z wieloma różnymi problemami natury teoretycznej i praktycznej, z których część nie została jeszcze szczegółowo opracowana w literaturze prawniczej. Niniejszy artykuł został poświęcony jednemu z nich i ma stanowić niejako kontynuację i rozwinięcie rozważań zaprezentowanych w innym opracowaniu<sup>1</sup>.

Celem artykułu jest analiza zakresu uprawnień nabywcy praw autorskich majątkowych do utworu w wyniku postępowania upadłościowego w odniesieniu do opracowań (utworów zależnych) powstałych na podstawie tych pierwszych dzieł. Znaczenie teoretyczne tego zagadnienia wynika przede wszystkim z tego, że skupiają się w nim różne regulacje prawne: ustawa Prawo upadłościowe<sup>2</sup>,

---

<sup>1</sup> Por. A. Pązik, *Dopuszczalność nabycia własności autorskich praw majątkowych nieprzysługujących upadłemu przez osobę trzecią a zasada nemo plus iuris*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2023, nr 3, s. 55 i n.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 794 ze zm.), dalej jako: pr. up.

Kodeks postępowania cywilnego<sup>3</sup> (w zakresie egzekucji) oraz ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych<sup>4</sup> w zakresie norm regulujących ochronę praw autorskich majątkowych, wykonywania praw do utworów zależnych oraz ochrony praw autorskich osobistych. To zaś powoduje, że omawiane zagadnienie musi zostać poddane analizie na kilku różnych płaszczyznach (przede wszystkim dopuszczalności nabycia prawa zezwalania na wykonywanie praw autorskich zależnych w postępowaniu upadłościowym, a także prawa do ochrony integralności utworu).

Znaczenie praktyczne powyższego zagadnienia wynika z tego, że nabycie przez podmiot trzeci praw autorskich majątkowych do utworów od syndyka w wyniku postępowania upadłościowego, a następnie wykonywanie na bazie tych utworów dzieł zależnych i wykorzystywanie ich np. w ramach działalności gospodarczej nabywcy zdarza się w praktyce relatywnie często. Brak jednoznacznych rozwiązań w tym zakresie powoduje znaczny stopień niepewności prawnej i ryzyko odpowiedzialności odszkodowawczej osób korzystających z dzieł zależnych względem twórców utworów pierwotnych lub innych uprawnionych do tych dzieł.

Podstawowe pytanie badawcze niniejszego opracowania zatem brzmi: czy, a jeśli tak, to na jakich zasadach, osoba, która nabyła prawa autorskie majątkowe do utworu od syndyka masy upadłości w wyniku postępowania upadłościowego, może korzystać z opracowań takich utworów i rozporządzać nimi.

Pomocnicze pytania badawcze są następujące: czy osoba nabywająca prawa autorskie majątkowe do konkretnych utworów od syndyka masy upadłości w wyniku postępowania upadłościowego uzyskuje także prawo do wykonywania praw autorskich do utworów zależnych względem tych utworów? w jakim zakresie taka osoba może rozporządzać utworami zależnymi i korzystać z nich? czy w przypadku korzystania przez osobę, która nabyła prawa autorskie do utworu pierwotnego, z opracowania tego utworu wykonanego bez zgody twórcy dochodzi do naruszenia

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 1568 ze zm.), dalej jako: k.p.c.

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 2509 ze zm.), dalej jako: pr. aut.

praw autorskich osobistych twórcy dzieła macierzystego, w szczególności prawa do integralności utworu i prawa do rzetelnego wykorzystywania dzieła?

### Nabycie w wyniku postępowania upadłościowego prawa do wykonywania praw autorskich zależnych

Poniższe rozważania opierają się na założeniu, że nabycie praw autorskich majątkowych do utworu zaliczonych do masy upadłości w wyniku postępowania upadłościowego ma charakter nabycia pierwotnego<sup>5</sup>. Następuje ono zatem bez żadnych obciążeń i to niezależnie od tego, czy prawa autorskie majątkowe do utworu faktycznie wchodziły w skład majątku upadłego, jak również od tego, czy nabywca tych praw działał w dobrej wierze. Innymi słowy, nabycie praw autorskich majątkowych możliwe jest także, jeśli prawa autorskie majątkowe do konkretnego utworu w rzeczywistości nie przysługiwały upadłemu, lecz zostały błędnie uznane za składnik masy upadłości przez syndyka. Od tej zasady powinien istnieć wyjątek w przypadku, w którym umowa zawarta między syndykiem masy upadłości a osobą trzecią, wyłonioną jako nabywca praw autorskich majątkowych w toku postępowania upadłościowego (w przetargu, aukcji lub z tzw. wolnej ręki) jest nieważna ze względu na sprzeczność z ustawą (art. 58 § 1 k.c.). Najczęściej taka sytuacja będzie miała miejsce, gdy zawarcie takiej umowy będzie wypełniało znamiona czynu zabronionego (np.: z art. 284 k.k.<sup>6</sup>), w szczególności wówczas, gdy syndyk zbywający prawa autorskie majątkowe do utworu bezpodstawnie zaliczonego w skład masy upadłości działał w zmywie z nabywcą takich praw. Będą to zatem sytuacje wyjątkowe<sup>7</sup>. Powyższa interpretacja znajduje uzasadnienie przede wszystkim w treści art. 879 k.p.c., stosowanego odpowiednio do postępowania

<sup>5</sup> Tak np.: wyrok SN z dnia 24 maja 2012 r., V CSK 219/11, Lex 1243093; wyrok SA w Krakowie z dnia 24 października 2017 r., I ACz 1623/17, Lex 2453744.

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 17).

<sup>7</sup> Uzasadnienie zaprezentowanych tu twierdzeń zostało zawarte w publikacji: A. Pązik, *Dopuszczalność...*, *op. cit.*, s. 55 i n.

upadłościowego na mocy art. 313 ust. 1 pr. up. Pierwszy z wymienionych przepisów pozbawia nabywcę określonych rzeczy lub praw w wyniku postępowania egzekucyjnego (upadłościowego) uprawnień z tytułu rękoi. Jego zakres zastosowania rozciąga się zarówno na rękoię za wady fizyczne, jak i za wady prawne<sup>8</sup>.

Hipotetyczna sytuacja, w której osoba wyłoniona w toku postępowania egzekucyjnego (upadłościowego) nie nabywałaby praw autorskich majątkowych do konkretnego utworu ze względu na to, że prawa te nie wchodziły w skład majątku dłużnika (upadłego), stanowiłaby ewidentny przejaw wady prawnej. Jeśli zatem przyjąć (odmiennie niż zostało to uczynione powyżej), iż osoba wyłoniona przez komornika/syndyka nie uzyskuje praw autorskich majątkowych (albowiem nie wchodziły one w skład majątku dłużnika/masy upadłości), to nie przysługiwałyby jej roszczenia z tytułu rękoi za wady prawne, albowiem zostały one *expressis verbis* wyłączone przez art. 879 k.p.c. (stosowany odpowiednio w postępowaniu upadłościowym na podstawie art. 313 ust. 1 pr. up.). Osoba taka zatem byłaby niejako „podwójnie pokrzywdzona”, albowiem nie nabywała by praw autorskich, mimo spełniania wymogów przewidzianych przez Kodeks postępowania cywilnego lub Prawo upadłościowe, a jednocześnie nie przysługiwałyby jej roszczenia z tytułu rękoi za wady prawne<sup>9</sup>. Wyłączenie odpowiedzialności z tytułu rękoi potwierdza zatem wolę ustawodawcy, aby ukształtować nabycie w wyniku postępowania egzekucyjnego (a także upadłościowego) jako – co do zasady – niezależnego od tego, czy dłużnikowi (upadłemu) przysługiwało prawo zbywane przez komornika (syndyka).

W kontekście dalszych rozważań kluczowa jest odpowiedź na pytanie, jaki jest zakres praw autorskich majątkowych uzyskiwanych

<sup>8</sup> Tak m.in.: K. Flaga-Gieruszyńska, *Art. 879<sup>1</sup>–879<sup>11</sup>*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, *eadem*, wyd. 12, Warszawa 2024, nb 3; teza w komentarzu do art. 879, z zastrzeżeniem, że odpowiedzialność za wady prawne nie ma tu praktycznego znaczenia ze względu na pierwotny charakter nabycia. Zob. także: S. Cieślak, *Art. 879<sup>1</sup>–879<sup>11</sup>*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 2, *Komentarz do art. 730–1217*, red. *idem*, J. Janowski, wyd. 4, Warszawa 2024, nb 1.

<sup>9</sup> Odrębnie należałoby się zastanowić nad odpowiedzialnością odszkodowawczą syndyka lub komornika na podstawie innych przepisów za niezachowanie należytej staranności przy weryfikacji składu masy upadłości.



przez osobę wyłonioną w wyniku postępowania upadłościowego. Jednym z podstawowych założeń prawa autorskiego jest to, że umowa przenosząca prawa autorskie majątkowe lub umowa licencji rozciąga się tylko na te pola eksploatacji, które zostały w niej wyraźnie wymienione (jest to tzw. zasada specyfikacji wynikająca z art. 41 ust. 2 pr. aut.). Reguła ta jest interpretowana w ten sposób, że postanowienia umowne przewidujące, iż zbywca przenosi na nabywcę po prostu prawa autorskie albo prawa autorskie na wszystkich polach eksploatacji (bez ich wyliczenia) są – według jednego z poglądów – bezskuteczne (w tym sensie, że umowa nie przenosi praw w tym zakresie, w jakim konkretne pola nie zostały wyraźnie wskazane w umowie)<sup>10</sup>, albo – według innego stanowiska – podlegają interpretacji przez pryzmat kryteriów wyrażonych w art. 65 k.c. w celu ustalenia, jakie pola eksploatacji strony chciały uczynić przedmiotem takiego kontraktu<sup>11</sup>.

Artykuł 41 ust. 2 pr. aut. znajduje jednak zastosowanie (co wynika z jego brzmienia) wyłącznie do przeniesienia praw na podstawie czynności prawnej (konkretnie umowy). Tymczasem, jak była o tym mowa wyżej, mimo że syndyk zawiera z nabywcą wyłonionym w toku postępowania upadłościowego umowę sprzedaży praw autorskich, to nabycie tych praw ma charakter pierwotny. Przesądza o tym (w zgodnym ujęciu doktryny prawniczej oraz judykatury) treść art. 879 k.p.c., który znajduje zastosowanie do nabycia rzeczy oraz praw w toku postępowania upadłościowego na podstawie art. 313 ust. 1 zd. 1 pr. up. Do nabycia pierwotnego nie mogą zaś znajdować zastosowania przepisy, które regulują obrót prawami autorskimi na podstawie czynności prawnych (w tym art. 41 ust. 2 pr. aut.).

Z powyższych rozważań na temat zakresu zastosowania art. 41 ust. 2 pr. aut. nie należy jednak wyprowadzać wniosku, iż syndyk jest uprawniony do zbycia w toku postępowania upadłościowego całości praw autorskich majątkowych do danego utworu bez wyszczególnienia konkretnych pól eksploatacji.

<sup>10</sup> Por. np. J. Barta, R. Markiewicz, *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. *idem*, Warszawa 2011, nt 7 i 13 w komentarzu do art. 41 pr. aut.

<sup>11</sup> Por. wyrok SN z dnia 14 września 2005 r., III CK 124/05, Lex 164184.

Po pierwsze, syndyk przed zbyciem jakichkolwiek składników majątku upadłego powinien sporządzić spis inwentarza masy upadłości. W przypadku praw autorskich majątkowych syndyk, sporządzając powyższy spis, nie powinien ograniczać się do stwierdzenia, że prawa autorskie majątkowe do określonego utworu wchodzi w skład masy upadłości, lecz powinien także ustalić, jaki jest zakres tych praw, czyli jakie konkretnie pola eksploatacji zostały nabyte przez upadłego (i będą podlegać zbyciu na rzecz osoby, która zostanie wyłoniona w toku postępowania upadłościowego). Obowiązek ten wynika z art. 179 pr. up., który nakłada na syndyka obowiązek zachowania należytej staranności (rozciąga się on niewątpliwie także na etap sporządzania spisu inwentarza), a nie sposób uznać, aby spis pomijający precyzyjny zakres uprawnień wynikających z konkretnego składnika majątku został sporządzony w sposób wystarczająco staranny. Ponadto stosownie do art. 69 pr. up. (w szczególności ust. 1a tego przepisu) syndyk, sporządzając spis inwentarza, powinien wziąć pod uwagę m.in. treść bezspornych dokumentów. Dokumentem takim będzie w wielu przypadkach umowa dotycząca konkretnego utworu, zawarta między jego twórcą (lub innym podmiotem uprawnionym z tytułu praw autorskich) a upadłym. Umowa taka powinna zaś (stosownie do art. 41 ust. 2 pr. aut.) określać zakres pól eksploatacji przeniesionych przez twórcę (innego uprawnionego) na upadłego i tym samym wchodzących w skład masy upadłości.

Po drugie, strony umowy sprzedaży praw autorskich majątkowych do konkretnego utworu zawieranej w wyniku postępowania upadłościowego powinny wyraźnie określić w jej treści zakres przenieszonego prawa przez wskazanie pól eksploatacji uzyskiwanych przez nabywcę. Co więcej, katalog pól eksploatacji określony w umowie zawieranej przez syndyka z nabywcą wyłonionym w wyniku postępowania upadłościowego nie może być szerszy od zakresu praw autorskich majątkowych do danego utworu opisanego w spisie inwentarza. W przypadku umów zawieranych przez syndyka z nabywcą wyłonionym przy zastosowaniu norm Prawa upadłościowego wymóg precyzyjnego określenia przedmiotu umowy (tj. wyszczególnienie pól eksploatacji, w których zakresie dochodzi do przejścia praw z upadłego na nabywcę) nie

wynika z art. 41 ust. 2 pr. aut. (albowiem – jak była o tym mowa wyżej – norma ta nie znajduje zastosowania do nabycia pierwotnego praw regulowanego w Prawie upadłościowym w powiązaniu z normami Kodeksu postępowania cywilnego), ale ze specyfiki tej formy nabycia. Zbycie prawa majątkowego upadłego przez syndyka (tak samo jak zbycie składnika majątkowego dłużnika przez komornika sądowego w wyniku egzekucji) jest bowiem instytucją wyjątkową i w pewnym sensie nietypową, albowiem odbywa się w toku szczególnej procedury i bez konieczności uzyskania zgody uprawnionego do danego składnika (tj. upadłego, a w postępowaniu egzekucyjnym – dłużnika). Jak była już o tym mowa, skutki działań syndyka są nietypowe, albowiem nabywca uzyskuje prawa bez żadnych obciążeń, ale też uprawnień, które co do zasady łączą się z nabyciem prawa (tj. roszczeń z tytułu rękojmi). Ta szczególna instytucja powinna być zatem interpretowana w sposób ścisły, czyli tak, aby zapewnić ochronę osób, których interesy lub prawa mogą zostać naruszone w wyniku zbycia takiego składnika majątkowego (tu: faktycznego uprawnionego do utworu). W przypadku dokładnego określenia zakresu praw autorskich, które przechodzą na nabywcę w wyniku postępowania upadłościowego, ewentualne ryzyko naruszenia praw osób trzecich (niebiorących udziału w postępowaniu upadłościowym) wydaje się zminimalizowane. Przede wszystkim w ten sposób unika się sytuacji, w której w skład masy upadłości wchodziłyby prawa autorskie majątkowe, np. do utworu filmowego w zakresie pola eksploatacji: nadanie telewizyjne, a syndyk dokonałby przeniesienia praw autorskich majątkowych do tego dzieła „na wszystkich znanych polach eksploatacji”, czyli także np. w sieci internetowej. Konsekwencją powyższego poglądu jest wniosek, że prawa autorskie w zakresie pól eksploatacji niewyszczególnionych w umowie zawartej między syndykiem a osobą trzecią nie wejdą w skład majątku tej osoby, a tym samym pozostaną przy dotychczasowym uprawnionym. Może nim być upadły albo ewentualnie (jeśli prawa autorskie na określonych polach eksploatacji nie wchodziły w skład masy upadłości) będzie to twórca dzieła lub inny uprawniony.

## Możliwość rozporządzania przez nabywcę praw autorskich majątkowych od syndyka utworami zależnymi i korzystania z nich

W praktyce obrotu dochodzi do sytuacji, w których uczestnicy tego obrotu nabywają prawa autorskie majątkowe do utworów wchodzących w skład masy upadłości w tym celu, aby taki utwór zmodyfikować (np. poprawić jego parametry, dostosować do potrzeb swojej działalności gospodarczej itd.). Przykładem takiej sytuacji może być przypadek, w którym dany podmiot nabywa w toku postępowania upadłościowego zarówno nieruchomość, jak i prawa autorskie do projektu obiektu budowlanego, a następnie wprowadza w nim zmiany w celu wzniesienia na jego podstawie na tej nieruchomości budynku o innych parametrach niż pierwotnie przewidywane przez upadłego. W takim przypadku powstaje problem dopuszczalności korzystania przez nabywcę z opracowań (utworów zależnych) dzieł, do których prawa majątkowe zostały nabyte w wyniku postępowania upadłościowego.

Stosownie do norm prawa autorskiego wykonanie opracowania utworu nie wymaga twórcy utworu pierwotnego<sup>12</sup>, jednak korzystanie z takich dzieł i rozporządzanie nimi wymaga zezwolenia twórcy utworu pierwotnego (por. art. 2 ust. 2 pr. aut.). Prawo do wyrażania zgody na korzystanie i rozporządzanie opracowaniem dzieła, czyli prawo do zezwalania na wykonywanie zależnego prawa autorskiego, co do zasady przysługuje twórcy i to nawet w przypadku przeniesienia przez niego całości praw autorskich majątkowych do utworu (por. art. 46 pr. aut.). Charakter prawny tego uprawnienia jest sporny, zaś poglądy wyrażone w tej kwestii można podzielić na dwie zasadnicze grupy.

- Zgodnie z pierwszą z nich jest to prawo stricte majątkowe<sup>13</sup>. Przemawiać za tym ma, po pierwsze, to, że zezwolenie na wykonanie praw autorskich zależnych stanowi jednocześnie formę

<sup>12</sup> Wyrok SA w Warszawie z dnia 15 października 2010 r., I ACa 604/10, Lex 1120158.

<sup>13</sup> Zob. np. D. Flisak, *Art. 2, [w:] Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. *idem*, Warszawa 2015, nt 15, a także: wyrok SA w Warszawie z dnia 31 stycznia 1997 r., I ACr 1039/96, cyt. za: A. Korpała, *Prawo autorskie. Orzecznictwo*, red. S. Stanisławska-Kloc, A. Matlak, Warszawa 2010, s. 76.

ingerencji w prawa autorskie majątkowe do dzieła pierwotnego (w zakresie tych elementów twórczych utworu pierwotnego, które zostały następnie przejęte do opracowania)<sup>14</sup>. Po drugie, realizację prawa do zezwalania na wykonywanie praw autorskich zależnych należy uznać za jedną z postaci rozporządzania, o którym stanowi art. 17 pr. aut.<sup>15</sup>

- Zgodnie z drugą z powyższych grup poglądów powyższe prawo ma charakter mieszany: majątkowo-osobisty<sup>16</sup>. Na poparcie tego stanowiska powołuje się to, że eksploatacja utworu zależnego stanowi ingerencję w sferę praw osobistych (przede wszystkim prawa do integralności utworu) twórcy utworu pierwotnego. Udzielenie zezwolenia na wykonanie praw zależnych (np. rozporządzenie opracowaniem) eliminuje jednocześnie co do zasady bezprawność naruszenia integralności dzieła i właśnie ten związek między omawianym prawem a uprawnieniami osobistymi twórcy uzasadnia twierdzenie o dwoistej naturze prawa do zezwolenia na wykonywanie praw autorskich zależnych<sup>17</sup> (przy czym zagadnienie praw autorskich osobistych zostanie omówione także w dalszej części niniejszych rozważań). Innym argumentem za tą tezą może być także treść art. 2 ust. 2 pr. aut., który wyraźnie stanowi o twórcy jako osobie uprawnionej do zezwalania na wykonywanie praw zależnych.

Powyższy spór powinien mieć istotne znaczenie dla oceny dopuszczalności przeniesienia przez syndyka w toku postępowania

<sup>14</sup> Tak: A. Karpiński, *Charakter prawa do udzielania zezwolenia na wykonywanie zależnych praw autorskich*, Białystok 2020, s. 264–276 [niepubl. rozpr. dokt.], [repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/10973/3/A\\_Karpiński\\_%20Charakter\\_prawa\\_do\\_udzielania\\_zezwolenia\\_na\\_wykonywanie\\_zaleznych\\_praw\\_autorskich.pdf](https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/10973/3/A_Karpiński_%20Charakter_prawa_do_udzielania_zezwolenia_na_wykonywanie_zaleznych_praw_autorskich.pdf) [dostęp: 9.10.2024].

<sup>15</sup> Por. *ibidem*, s. 286–291.

<sup>16</sup> Por. E. Laskowska-Litak, *Art. 2, [w:] Ustawy autorskie. Komentarze*, t. 1, *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Ochrona baz danych. Zbiorowe zarządzanie prawami autorskimi i prawami pokrewnymi*, red. R. Markiewicz, Warszawa 2021, nt 31; K. Czyżewski, *Art. 2. Utwór zależny, [w:] Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. A. Michalak, Warszawa 2019, nt 10; pogląd ten może znajdować podstawę także w uzasadnieniu uchwały SN z dnia 19 lutego 1968 r., III CZP 40/67, OSNCP 1969, nr 4, poz. 59.

<sup>17</sup> Por. E. Laskowska-Litak, *Art. 2, op. cit.*

upadłościowego prawa do zezwalania na wykonywanie praw autorskich zależnych na osobę trzecią (co jest ważne dla dalszej oceny możliwości korzystania i rozporządzania utworami zależnymi względem dzieła pierwotnego, do którego prawa zostały nabyte od syndyka). Jeśli bowiem przyjąć założenie, iż omawiane prawo ma charakter majątkowy, to wówczas jest zbywalne i nie istnieją przeszkody do tego, aby syndyk w toku postępowania upadłościowego przeniósł wymienione prawo na rzecz nabywcy wyłonionego zgodnie z przepisami Prawa upadłościowego. W przypadku uznania, że to uprawnienie obejmuje komponent osobisty, należałoby wykluczyć opisaną możliwość. Prawo do zezwalania na wykonywanie praw zależnych ma bowiem charakter niepodzielny, każdy przypadek jego wykonania wpływa (nierozdzielnie) zarówno na sferę uprawnień majątkowych, jak i osobistych twórcy (który to wpływ część doktryny prawniczej uznaje za wystarczający do przyjęcia majątkowo-osobistego charakteru tego uprawnienia). Zatem hipotetyczne przyjęcie istnienia osobistego elementu w omawianym prawie powinno eliminować możliwość jego przeniesienia na rzecz osoby trzeciej (albowiem prawa autorskie osobiste mają – w zgodnej opinii doktryny prawniczej – charakter niezbywalny). W tym miejscu należy stwierdzić, że stanowisko zwolenników poglądu o mieszanym charakterze omawianego uprawnienia jest niekonsekwentne, albowiem również oni dopuszczają jego zbywanie lub uczynienie go przedmiotem licencji<sup>18</sup>.

Należy przyjąć, że prawo do zezwalania na wykonywanie praw autorskich zależnych ma charakter wyłącznie majątkowy. Przemawia za tym przede wszystkim treść art. 46 pr. aut. Norma ta przewiduje bowiem wyraźnie, że twórca zachowuje wyłączne prawo zezwalania na wykonywanie zależnego prawa autorskiego, chyba że umowa stanowi inaczej. Z tego zaś słusznie wnioskuje się, że w treści umowy łączącej twórcę z inną osobą możliwe jest udzielenie licencji upoważniającej tę osobę do wykonywania powyższego prawa lub przeniesienie na nią tego prawa. Gdyby zaś przyjąć omówione wyżej założenie, że wskazane prawo jest częściowo osobiste, wówczas art. 46 pr. aut. byłby zbędny, albowiem

<sup>18</sup> Tak: *ibidem*, nt 38; K. Czyżewski, *Art. 2...*, *op. cit.*, nt 11.

z obowiązujących przepisów prawa autorskiego (przede wszystkim z art. 16 pr. aut.) wynika, że prawa osobiste (*lege non distinguente*: także te tylko częściowo osobiste) nie podlegają obrotowi prawnemu. To decyzja ustawodawcy powinna mieć rozstrzygający charakter w zakresie ustalenia majątkowego, osobistego lub mieszanego charakteru danego prawa, a w przypadku omawianego uprawnienia decyzja ta wynika z art. 46 pr. aut. i przesądza o jego majątkowym charakterze<sup>19</sup>.

W doktrynie prawniczej sporne jest także zagadnienie, czy prawo do zezwalania na wykonywania praw autorskich zależnych stanowi osobne pole eksploatacji<sup>20</sup>, czy też jest odrębnym uprawnieniem o charakterze bezwzględnym, którego wykonywanie odbywa się na poszczególnych polach eksploatacji<sup>21</sup>. Należy przychylić się do tego drugiego stanowiska, albowiem odmienna wykładnia prowadziłaby do wniosków niekorzystnych dla twórcy i tym samym zaprzeczałaby ochronnej funkcji prawa autorskiego. Pole eksploatacji rozumiane jako uprawnienie nabywcy do zezwalania na wykonywanie praw autorskich zależnych bez żadnych ograniczeń co do sposobów wykorzystywania utworów zależnych dawałoby nabywcy bardzo szerokie możliwości działania. Dlatego też art. 46 pr. aut. należy interpretować w ten sposób, że prawo zezwalania na wykonywanie praw autorskich zależnych jest osobnym uprawnieniem (niejako metauprawnieniem, uprawnieniem wyższego rzędu w stosunku do pól eksploatacji), które musi odnosić się do korzystania i rozporządzania dziełami zależnymi w zakresie konkretnych pól eksploatacji (w związku z tym twórca może przenieść prawo do zezwalania na wykonywanie praw zależnych na polu utrwalania lub zwielokrotniania utworu albo jego rozpowszechniania w taki sposób, aby każdy miał do niego dostęp w wybranym miejscu i czasie).

<sup>19</sup> Analogicznie treść art. 23 k.c., który wśród dóbr osobistych wymienia wizerunek, przesądza, że prawo do wizerunku jest (mimo pewnych aspektów mogących przemawiać za częściowo majątkowym charakterem tego uprawnienia) prawem osobistym.

<sup>20</sup> Tak: E. Traple, *Art. 46*, [w:] *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. J. Barta, R. Markiewicz, Warszawa 2011, nt 2, Lex/el.

<sup>21</sup> Tak: T. Targosz, *Art. 46*, [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, op. cit.*, red. D. Flisak, nt 3.

Wymieniony spór doktrynalny nie ma jednak bezpośredniego wpływu na główny problem badawczy niniejszego opracowania, albowiem nie wpływa na dopuszczalność zbycia przez syndyka omawianego prawa na podstawie norm Prawa upadłościowego.

Podsumowując rozważania zawarte w tym i poprzedzającym punkcie, należy stwierdzić, że z majątkowego charakteru prawa zezwalania na wykonywanie praw autorskich zależnych wynika, że prawo to może zostać zbyte przez syndyka w toku postępowania upadłościowego. Zbycie tego prawa powinno zostać poprzedzone szczegółową kwerendą dokumentacji upadłego przez syndyka (realizowaną w ramach sporządzania spisu inwentarza) w celu weryfikacji, czy wchodzi ono w skład majątku upadłego (tj. czy upadły był twórcą dzieła bądź nabył do niego prawa autorskie majątkowe oraz prawo do zezwalania na wykonywanie praw autorskich zależnych). Ze względu na to, że omawiane uprawnienie ma charakter odrębny od innych praw autorskich i jest tak niezależnie od tego, czy uznamy je za osobne pole eksploatacji, czy prawo bezwzględnie niemające statusu pola eksploatacji, to powinno ono zostać wyraźnie wskazane w umowie zawieranej przez syndyka z nabywcą wyłonionym w wyniku postępowania upadłościowego (w toku licytacji lub tzw. wolnej ręki). W celu ochrony interesów twórcy utworu należy przyjąć, że powyższa umowa powinna określać, jakich pól eksploatacji dotyczy prawo do zezwalania na wykonywanie praw autorskich zależnych i że katalog tych pól powinien odpowiadać temu, co przysługiwało upadłemu zgodnie z dokumentacją, którą dysponuje syndyk masy upadłości. Po spełnieniu powyższych wymogów należy przyjąć, że nabywca praw autorskich majątkowych do utworu (w tym prawa zezwalania na wykonywanie praw autorskich zależnych) może korzystać z utworów zależnych (i rozporządzać nimi) w zakresie prawa nabytego od syndyka. W przypadku przyjęcia poglądu o majątkowo-osobistym charakterze prawa należałoby zakwestionować dopuszczalność zbywania przez syndyka prawa zezwalania na wykonywanie praw autorskich zależnych i wówczas nabywca innych praw autorskich od syndyka musiałby uzyskać zezwolenie na konkretne formy korzystania i/lub rozporządzania dziełem zależnym od twórcy utworu pierwotnego.



## Korzystanie i rozporządzanie opracowaniami dzieła, co do którego prawa autorskie zostały nabyte od syndyka, a prawa osobiste

Wykonanie opracowania utworu, a następnie korzystanie z niego, stanowi niejako siłą rzeczy ingerencję w prawa autorskie osobiste przysługujące twórcy dzieła macierzystego, przede wszystkim w prawo do integralności utworu. W literaturze prawniczej przyjmuje się, iż zezwolenie udzielone przez twórcę utworu pierwotnego na korzystanie z utworu zależnego stanowi jednocześnie zgodę na wprowadzanie zmian w utworze pierwotnym, a tym samym wyłącza bezprawność naruszenia prawa do integralności utworu<sup>22</sup>. Innymi słowy, zezwolenie na wykonywanie praw zależnych niejako „konsumuje” zgodę na dokonanie modyfikacji utworu pierwotnego. O bezprawnej ingerencji w wymienione prawo można mówić jedynie wówczas, gdy twórca utworu zależnego wprowadzi takie modyfikacje w utworze pierwotnym, które wykraczają poza zakres zezwolenia udzielonego przez autora dzieła macierzystego<sup>23</sup>.

Powyższy problem w przypadku omawianym w niniejszym opracowaniu jest jednak bardziej skomplikowany niż te sytuacje, które były dotychczas przedmiotem zainteresowania doktryny prawniczej. Przedmiotowe rozważania dotyczą bowiem przypadku, w którym twórca przenosi prawo zezwalania na wykonywanie praw autorskich zależnych na upadłego (ewentualnie, w bardziej złożonych stanach faktycznych: poprzednika prawnego upadłego, który zbywa je na rzecz tego ostatniego), a syndyk zbywa następnie to prawo w wyniku postępowania upadłościowego na inną osobę. Jeśli zatem podstawę powyższych poglądów upatrywać w tym, że zezwolenie na wykonywanie praw autorskich zależnych jest

<sup>22</sup> Por. J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie*, wyd. 2, Warszawa 2010, s. 102; T. Targosz, *Prawa zależne*, [w:] *idem*, K. Włodarska-Dziurzyńska, *Umowy przenoszące autorskie prawa majątkowe*, Warszawa 2010, s. 65; D. Flisak, *Art. 2, op. cit.*, nt 15.

<sup>23</sup> Por. J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie, op. cit.*, zob. także stanowisko E. Laskowskiej-Litak (*eadem*, *Art. 2, op. cit.*, nt 42), zdaniem której w przypadku udzielenia zezwolenia twórcy na wykonywanie praw autorskich zależnych podniesienie roszczeń o ochronę praw osobistych dopuszczalne będzie jedynie wyjątkowo w przypadku przekroczenia granic zezwolenia i naruszenia więzi twórcy z utworem.

równoznaczne ze zgodą twórcy na naruszenie prawa do integralności utworu, to niewątpliwie w sytuacji opisanej powyżej zezwolenie na wykonywanie praw autorskich zależnych nie pochodzi od twórcy. Nie budzi także wątpliwości to, że nabycie pierwotne praw autorskich w ramach postępowania upadłościowego może rozciągać się wyłącznie na prawa majątkowe, a nie osobiste, które nie mogą być w ogóle objęte zakresem postępowania upadłościowego ze względu na ich naturę. Nasuwa się zatem pytanie, czy również w takim przypadku, kiedy zezwolenia na wykonywanie praw autorskich zależnych nie udziela twórca, lecz osoba, na którą to prawo zostało przeniesione, zezwolenie jest równoznaczne ze zgodą twórcy na naruszenie praw osobistych. Wątpliwości tych nie usuwa powszechna praktyka zamieszczania w umowach przenoszących prawa autorskie majątkowe postanowień, na mocy których twórca zobowiązuje się do niewykonywania swoich praw osobistych (w tym prawa do ochrony integralności dzieła)<sup>24</sup>, albowiem zobowiązanie to jest również zaciągane co do zasady względem konkretnego podmiotu (bezpośredniego kontrahenta twórcy, w opisanym wyżej przypadku będzie to upadły) i nie sposób przyjąć, aby tego rodzaju zobowiązanie automatycznie wiązało twórcę w odniesieniu do każdego kolejnego uprawnionego z tytułu praw autorskich majątkowych (w tym prawa do zezwalania na wykonywanie praw autorskich zależnych). Opisane wyżej zobowiązanie do zaniechania realizacji praw osobistych ma bowiem charakter obligacyjny (względny) i w związku z tym może wiązać strony konkretnego kontraktu.

Na zarysowany powyżej problem nie sposób udzielić generalnej odpowiedzi, konieczna jest bowiem wykładnia oświadczeń woli złożonych w konkretnym przypadku. Przede wszystkim nie należy przyjmować domniemania faktycznego, że przeniesienie przez twórcę na rzecz upadłego prawa zezwalania na wykonywanie praw autorskich zależnych świadczy o istnieniu po stronie autora woli wyrażenia zgody na wprowadzenie zmian w utworze macierzystym przez dowolne podmioty, które stały się następnie dysponentami prawa do zezwalania na wykonywanie praw autorskich zależnych.

<sup>24</sup> Na znaczenie tego rodzaju postanowień w kontekście prawa do zezwalania na wykonywanie praw zależnych i ich relacji do praw autorskich osobistych wskazuje D. Flisak – *idem*, Art. 2, *op. cit.*, nt 15.

Tego rodzaju domniemanie nie ma żadnej podstawy w przepisach prawa ani w zasadach doświadczenia życiowego. W każdym konkretnym przypadku konieczna jest analiza treści postanowień umownych, na mocy których doszło do przeniesienia prawa do zezwalania na wykonywanie praw zależnych, przede wszystkim pod kątem ustalenia, czy wolą stron były objęte także te sytuacje, w których zmiany w utworze będą wprowadzane przez podmioty trzecie. Należy bowiem wziąć pod uwagę, że zgoda na wprowadzenie zmian w utworze (ingerencję w jego integralność) może być adresowana do konkretnej osoby albo do nieograniczonego kręgu osób<sup>25</sup>. Dokonując tej analizy, należy także wziąć pod uwagę, że zgoda na naruszenie praw autorskich osobistych, zgodnie z trafnym poglądem doktryny prawniczej, nie może mieć charakteru blankietowego, ale powinna określić zakres dopuszczalnych ingerencji w formę lub treść dzieła<sup>26</sup>. W związku z tym postanowienie umowne, które przenosi bardzo generalnie ujęte prawo do zezwalania na wykonywanie praw zależnych, bez sprecyzowania, z jakich konkretnie rodzajów opracowań utworu macierzystego może korzystać nabywca tego prawa, trudno będzie uznać za równoznaczne ze skuteczną zgodą na naruszenie prawa do integralności dzieła. Co więcej, konieczna jest także interpretacja postanowień umowy przewidujących zobowiązanie twórcy do niewykonywania praw osobistych, aby na tej podstawie ustalić, czy zamiarem twórcy było niewykonywanie tych praw w ogóle (w odniesieniu do wszystkich), czy tylko względem nabywcy praw majątkowych.

Należy mieć świadomość, że powyższe stanowisko bardzo utrudnia w praktyce położenie osoby, która nabyła prawa majątkowe do utworu od syndyka w wyniku postępowania upadłościowego, i zamierza korzystać z opracowań tego utworu lub rozporządzać nimi. Konsekwencją powyższego stanowiska jest bowiem to, że nabywca, nawet jeśli w sposób bezsporny nabył prawo zezwalania na wykonywanie praw autorskich zależnych do konkretnego dzieła, jest zmuszony uzyskać od syndyka dokument umowy prawnoautorskiej zawartej między twórcą utworu a upadłym (ewentualnie twórcą a poprzednikiem prawnym upadłego) i dokonać drobiazgowej

<sup>25</sup> Por. M. Wyrwiński, *Art. 16, [w:] Ustawy autorskie, op. cit.*, s. 489–494.

<sup>26</sup> *Ibidem*.

analizy takiego kontraktu w celu ustalenia, czy pozwala on mu na wprowadzanie zmian w dziele pierwotnym. Jest to jednak skutek obowiązywania w polskim systemie prawnym, niezależnie od ochrony praw autorskich majątkowych, także norm chroniących interesy osobiste autora.

Jedynie ubocznie należy zwrócić uwagę, że nie wszystkie przypadki wprowadzenia zmian w utworze muszą wiązać się z ingerencją w prawo nienaruszalności jego treści i formy. Za utrwalony należy bowiem uznać pogląd, że do powyższej ingerencji nie prowadzą tego typu zmiany, które nie naruszają więzi twórcy z utworem<sup>27</sup> (np. są nieistotne, biorąc pod uwagę generalny odbiór utworu przez osoby trzecie). Również art. 49 ust. 2 pr. aut. dopuszcza wprowadzanie koniecznych zmian w utworze bez zgody jego autora po spełnieniu wymogów określonych w tej normie.

## Podsumowanie

Powyższe rozważania pozwoliły na wyciągnięcie następujących wniosków odnoszących się do zarysowanej na wstępie głównej i pomocniczych tez badawczych.

Podmiot nabywający prawa autorskie majątkowe do utworu od syndyka w wyniku postępowania upadłościowego może nabyć także prawo zezwalania na wykonywanie praw autorskich zależnych, jeśli: po pierwsze, prawo to zostanie wyraźnie objęte zakresem umowy zawieranej przez nabywcę z syndykiem, a po drugie, w umowie tej zostanie wprost określone, na jakich polach eksploatacji nabywca może zezwalać na wykonywanie praw zależnych. Przysługiwanie prawa zezwalania na wykonywanie praw autorskich zależnych upadłemu nie jest ani wymogiem ważności powyższej umowy, ani skuteczności nabycia powyższego uprawnienia od syndyka. Wyjątkiem jest tu przypadek, w którym dochodzi do zawarcia przez syndyka umowy dotyczącej powyższego prawa w warunkach realizacji znamion czynu zabronionego (np. z art. 284 k.k.). Powyższe uwagi nie zmieniają faktu, że z art. 179 pr. up. wynika obowiązek

<sup>27</sup> Por. wyrok SA w Krakowie z dnia 29 października 1997 r., I ACa 477/97, Lex 533708; wyrok SN z dnia 21 marca 2014 r., IV CSK 407/13, Lex 1480340.

syndyka dochowania należytej staranności w swoich działaniach, w tym w weryfikacji na etapie sporządzania spisu inwentarza, czy w skład majątku upadłego wchodziło prawo zezwalania na wykonywanie praw autorskich zależnych do konkretnego dzieła.

W przypadku uzyskania powyższego prawa nabywca może korzystać z opracowań utworu oraz rozporządzać nim, przy czym w realiach konkretnego stanu faktycznego przeszkodę dla tych działań może stanowić prawo do integralności utworu. W zależności od treści umów autorskoprawnych zawartych między twórcą a upadłym (ewentualnie jego poprzednikiem prawnym) możliwe jest jednak przyjęcie, że wolą autora było wyrażenie zgody na wprowadzanie zmian w jego utworze także przez inne podmioty niż jego bezpośredni kontrahent (osoba, na którą przeniósł prawa autorskie majątkowe do swojego dzieła).

## **Bibliografia**

### **Akty prawne**

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r., poz. 1550 ze zm.).

Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 2509 ze zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 17).

Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 794 ze zm.).

### **Orzeczenia**

#### *Sąd Najwyższy*

Uchwała SN z dnia 19 lutego 1968 r., III CZP 40/67, OSNCP 1969, nr 4, poz. 59.

Wyrok SN z dnia 14 września 2005 r., III CK 124/05, Lex 164184.

Wyrok SN z dnia 24 maja 2012 r., V CSK 219/11, Lex 1243093.

Wyrok SN z 21 marca 2014, IV CSK 407/13, Lex 1480340.

#### *Sądy apelacyjne*

Wyrok SA w Krakowie z 29 października 1997, I ACa 477/97, Lex 533708.

Wyrok SA w Warszawie z dnia 15 października 2010 r., I ACa 604/10, Lex 1120158.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 24 października 2017 r., I ACz 1623/17, Lex 2453744.

### Literatura

- Barta J., Markiewicz R., *Prawo autorskie*, wyd. 2, Warszawa 2010.
- Cieślak S., *Art. 879<sup>1</sup>–879<sup>11</sup>*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 2, *Komentarz do art. 730–1217*, red. S. Cieślak, J. Jankowski, wyd. 4, Warszawa 2024, s. 773–779.
- Czyżewski K., *Art. 2. Utwór zależny*, [w:] *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. A. Michalak, Warszawa 2019, s. 31–41.
- Flaga-Gieruszyńska K., *Art. 879<sup>1</sup>–879<sup>11</sup>*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, *eadem*, wyd. 12, Warszawa 2024.
- Flisak D., *Art. 2*, [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. *idem*, Warszawa 2015, s. 75–91.
- Karpiński A., *Charakter prawa do udzielania zezwolenia na wykonywanie zależnych praw autorskich*, Białystok 2020, [niepubl. rozpr. dokt.] repositoryum.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/10973/3/A\_Karpinski\_%20Charakter\_prawa\_do\_udzielania\_zezwozenia\_na\_wykonywanie\_zaleznych\_praw\_autorskich.pdf [dostęp: 9.10.2024].
- Korpała A., *Prawo autorskie. Orzecznictwo*, red. S. Stanisławska-Kloc, A. Matlak, Warszawa 2010.
- Laskowska-Litak E., *Art. 2*, [w:] *Ustawy autorskie. Komentarze*, t. 1, *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Ochrona baz danych. Zbiorowe zarządzanie prawami autorskimi i prawami pokrewnymi*, red. R. Markiewicz, Warszawa 2021, s. 132–174.
- Pązik A., *Dopuszczalność nabycia własności autorskich praw majątkowych nieprzysługujących upadłemu przez osobę trzecią a zasada nemo plus iuris*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2023, nr 3, s. 55–79.
- Targosz T., *Art. 46*, [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. D. Flisak, Warszawa 2015, s. 690–694.
- Targosz T., *Prawa zależne*, [w:] *idem*, K. Włodarska-Dziurzyńska, *Umowy przenoszące autorskie prawa majątkowe*, Warszawa 2010, s. 61–69.
- Traple E., *Art. 46*, [w:] *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. J. Barta, R. Markiewicz, Warszawa 2011, Lex/el.
- Wyrwiński M., *Art. 16*, *Ustawy autorskie. Komentarze*, t. 1, *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Ochrona baz danych. Zbiorowe zarządzanie prawami autorskimi i prawami pokrewnymi*, red. R. Markiewicz, Warszawa 2021, s. 466–517.

## Streszczenie

### Korzystanie z opracowań utworu, do którego prawa zostały nabyte od syndyka w wyniku postępowania upadłościowego

Przedmiotem niniejszego opracowania jest ocena możliwości korzystania z utworów zależnych (opracowań) wykonanych na bazie dzieł, do których prawa autorskie majątkowe zostały nabyte w wyniku postępowania upadłościowego przez nabywców tych praw. Rozstrzygnięcie tego zagadnienia wymagało odpowiedzi na pytanie, czy i po spełnieniu jakich wymogów syndyk w wyniku postępowania upadłościowego może przenieść na osobę trzecią prawo zezwalania na wykonywanie praw autorskich zależnych. Ponadto niezbędne było określenie, jaki wpływ na korzystanie z opracowań przez nabywcę prawa zezwalania na wykonywanie praw autorskich zależnych mają prawa autorskie osobiste, a przede wszystkim prawo do integralności utworu. Przeprowadzona analiza dostarczyła wniosków mających znaczenie zarówno teoretyczne, jak i praktyczne.

**Słowa kluczowe:** prawa autorskie majątkowe, nabycie od nieuprawnionego, egzekucja, upadłość, syndyk

## Abstract

### The use of the development of a work the rights to which have been acquired from a receiver as a result of insolvency proceedings

The subject of this study is the assessment of the possibility for the purchasers of dependent works (developments) made on the basis of works whose economic copyrights have been acquired as a result of bankruptcy proceedings to use these rights. The resolution of this issue required an answer to the question of whether, and upon fulfilment of which requirements, a trustee as a result of bankruptcy proceedings may transfer to a third party the right to authorise the exercise of derivative copyrights. In addition, it was also necessary to determine what effect personal copyrights, above all the right to the integrity of the work, had on the use of the works by the purchaser of the right to authorise the exercise of subsidiary copyrights. The analysis carried out provided conclusions of both theoretical and practical importance.

**Key words:** property copyright, acquisition from an unauthorised person, enforcement, bankruptcy, trustee





## Karolina Pruchniewicz

mgr, Sustainability Law Group, University of Oslo  
orcid.org/0000-0001-9921-8883  
karolina.pruchniewicz@gmail.com

## Kamil Szpyt

dr, Uniwersytet Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie  
orcid.org/0000-0002-2307-8789  
kszpyt@afm.edu.pl

# Wyłączne prawo hodowcy do odmiany jako składnik masy upadłości

## Wprowadzenie

Wyłączne prawo hodowcy do odmiany (zwane często w skrócie wyłącznym prawem hodowcy lub wyłącznym prawem do odmiany) stanowi szczególną formę ochrony prawnej w ramach szeroko pojętych praw własności intelektualnej, a dokładniej – praw własności przemysłowej<sup>1</sup>. W doktrynie niekiedy określa się je nawet mianem quasi-patentu, wskazując na jego pewne podobieństwa z patentem

---

<sup>1</sup> Zob. M. Korzycka-Iwanow, *Wyłączne prawo do odmiany (breeder's right) w obszarze własności intelektualnej*, „Studia Iuridica Agraria” 2009, t. 7, s. 242 i przywołana tam literatura; o specyficznej pozycji wyłącznego prawa hodowcy w ramach praw własności przemysłowej zob także: E. Nowińska, U. Promińska, K. Szczepanowska-Kozłowska, *Prawa własności przemysłowej. Przedmiot, treść i naruszenie*, Warszawa 2021, s. 19–20; por. wyrok ETS z dnia 8 czerwca 1982 r., *L.C. Nungesser KG, K. Eisele vs. Komisja Wspólnot Europejskich*, C-258/78 (ECLI:EU:C:1982:211).

na wynalazek<sup>2</sup>. Nie zmienia to jednak faktu, że stanowi ono prawo *sui generis* stworzone specjalnie na potrzeby ochrony nowych odmian roślin<sup>3</sup>. Mimo że zazwyczaj pozostaje w cieniu innych praw do dóbr niematerialnych<sup>4</sup>, to wyłączne prawo hodowcy zajmuje istotną pozycję w sektorze rolniczym, umożliwiając hodowcom czerpanie korzyści z zarejestrowanych przez nich odmian roślin<sup>5</sup>. Pełni ono nie tylko funkcję ochronną, ale dodatkowo jego obecność stanowi ważny czynnik regulujący rynek i wpływający na inwestycje w sektorze rolniczym z uwagi na fakt zapewniania monopolu na decydowanie o wprowadzaniu nowo zarejestrowanych odmian do obrotu oraz na kontrolowanie ich dalszego komercyjnego wykorzystania<sup>6</sup>. Nie można również pominąć wpływu, jaki wywierają te regulacje na rozwój biotechnologii w rolnictwie, gdzie współczesna

<sup>2</sup> A. Partycka-Skrzypek, *Ochrona odmian roślin w świetle nowych regulacji prawnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej” 2005, z. 89, s. 190 i n.; zob. także: M. Korzycka-Iwanow, *Regulacja prawna postępu biotechnologicznego wobec transformacji ustrojowej*, „Studia Iuridica” 2000, nr 38, s. 76; z kolei szerzej o podobieństwach i różnicach w modelu ochrony patentowej i ochrony wyłącznym prawem hodowcy zob.: K. Felchner, Ż. Pacud, *Ochrona roślin w prawie własności przemysłowej – porównanie modelu ochrony patentowej i ochrony wyłącznym prawem hodowcy*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2015, nr 1, s. 26–37; natomiast o ochronie kumulatywnej: L. Brancusi, M. Poźniak-Niedzielska, *Ochrona kumulatywna w prawie własności przemysłowej*, [w:] *Prawo własności przemysłowej*, red. R. Skubisz, „System Prawa Prywatnego”, t. 14C, Warszawa 2017, s. 301–304.

<sup>3</sup> M. Korzycka, *Własność intelektualna w zakresie rolnictwa*, [w:] *Prawo rolne*, red. P. Czechowski, Warszawa 2019, s. 509; M. Korzycka-Iwanow, *Wyłączne prawo do odmiany (breeder’s right)...*, *op. cit.*, s. 242.

<sup>4</sup> Niejednokrotnie jest ono wręcz pomijane w opracowaniach omawiających zbiorczo prawa własności intelektualnej, zob. np. *Prawo własności intelektualnej*, red. J. Sieńczyło Chlabicz, Warszawa 2018.

<sup>5</sup> M. Korzycka, *Własność intelektualna w zakresie rolnictwa*, *op. cit.*, s. 507.

<sup>6</sup> L.R. Helfer, *Intellectual Property Rights in Plant Varieties. An Overview with Options for National Governments*, 2002, s. 2, [openknowledge.fao.org/server/api/core/bitstreams/eb1107f5-bc3a-4c14-8207-517c27080efe/content](https://openknowledge.fao.org/server/api/core/bitstreams/eb1107f5-bc3a-4c14-8207-517c27080efe/content) [dostęp: 10.10.2024]; omawiane przepisy mają mieć na celu zapewnienie równowagi między ochroną innowacji a dostępem do nowych odmian w celach doświadczalnych i badawczych, co jednak nie zawsze jest możliwe do pogodzenia, J. Watal, *Intellectual Property Rights in the WTO and Developing Countries*, Haga 2001, s. 74.

hodowla roślin, oparta na coraz bardziej złożonych rozwiązaniach technologicznych, prowadzi do uzależnienia producentów rolnych od zarejestrowanych odmian oraz ograniczenia prawa do swobodnego wykorzystania nasion<sup>7</sup>. Wszystko to przekłada się na istotny wpływ wspomnianego prawa na gospodarkę rolną<sup>8</sup>.

Jednocześnie podmioty gospodarcze funkcjonujące w sektorze rolniczym państw unijnych w ostatnich latach coraz częściej doświadczają poważnych trudności oraz stają przed licznymi wyzwaniami, które finalnie mogą prowadzić do drastycznego (a co gorsze – długoterminowego) pogorszenia się ich sytuacji ekonomicznej i w efekcie gwałtownego zwiększenia się liczby – dotyczących ich – postępowań upadłościowych. Przykładem może być tutaj sytuacja rolników w krajach takich jak Francja, Niemcy i Polska, gdzie wzrost kosztów energii, nawozów oraz zakłócenia w globalnych łańcuchach dostaw (spowodowane zarówno przez pandemię COVID-19, jak i wojnę w Ukrainie) znacząco wpłynęły na rentowność prowadzenia gospodarstw rolnych<sup>9</sup>. Jednocześnie przedsiębiorcy zajmujący się

<sup>7</sup> W związku z bardzo dynamicznym rozwojem w rzeczonyj dziedzinie oraz wprowadzaniem nowych technik selekcji genetycznej dyskusja o zasadności ograniczenia zakresu wspomnianego prawa wyłącznego stanowi element szerszej debaty dotyczącej dopuszczalności i zasadności ograniczania innowacji, a jednocześnie dostępu do zasobów genetycznych, co niejednokrotnie budzi spore zastrzeżenia i liczne głosy krytyczne; zob. szerzej: P. Krajewski, *Dostęp do zasobów genetycznych w prawie międzynarodowym*, Olsztyn 2018, s. 114–117.

<sup>8</sup> Na marginesie warto wspomnieć, że choć analizowane przepisy umożliwiają hodowcom skuteczne kontrolowanie wykorzystywania odmian, to jednak ze względu na swoją specyfikę niezmiennie budzą wiele kontrowersji i zastrzeżeń, w szczególności z punktu widzenia realizacji postulatów prawa ochrony środowiska (w tym ochrony bioróżnorodności) i praw człowieka (takich jak np. prawo do żywności oraz prawo do nasion); C. Wu, *Balancing Protection of Plant Varieties and Other Public Interests, „Sustainability”* 2024, vol. 16(13), s. 2–3. Z tego powodu pozostaje ono przedmiotem wielu dyskusji na forum międzynarodowym; S.M. Suárez, M. Rahmanian, A. Onorati, *Seeds and Agricultural Biodiversity. The Neglected Backbone of the Right to Food and Nutrition*, 13.10.2016, [usercontent.one/wp/www.scholacampesina.org/wp-content/uploads/2018/10/Watch\\_2016Keeping-Seeds-in-Peoples-Hands.pdf?media=1708957596](https://usercontent.one/wp/www.scholacampesina.org/wp-content/uploads/2018/10/Watch_2016Keeping-Seeds-in-Peoples-Hands.pdf?media=1708957596) [dostęp: 10.10.2024].

<sup>9</sup> P. Martyshev, O. Nivievskiy, M. Bogonos, *Regional War, Global Consequences. Mounting Damages to Ukraine’s Agriculture and Growing Challenges for*

hodowlą roślin, a także podmioty z branży nasiennej często dysponują znaczną liczbą chronionych odmian roślin, które w powyższych sytuacjach będą stanowić cenny składnik masy upadłości, zwiększając szanse na przyszłe zaspokojenie roszczeń wierzycieli.

Celem niniejszego artykułu jest analiza prawnych aspektów związanych z prawem do odmiany jako składnika masy upadłości i jego likwidacją w ramach postępowania upadłościowego. Zagadnienie to nie było dotychczas przedmiotem szerszego zainteresowania rodzimej doktryny<sup>10</sup>. Z uwagi na ograniczone ramy opracowania skupiono się w nim jedynie na najciekawszych i najbardziej problematycznych kwestiach. Jednocześnie w celu uzyskania szerszej perspektywy dla prowadzonych wywodów autorzy zdecydowali się również omówić uregulowania funkcjonujące w ustawodawstwach wybranych państw zachodnich i azjatyckich.

## Charakterystyka wyłącznego prawa hodowcy i jego ramy regulacyjne

W państwach unijnych wyłączne prawo hodowcy jest chronione zarówno na poziomie wspólnotowym, jak i krajowym. W tym pierwszym przypadku kluczową rolę odgrywa Rozporządzenie Rady (WE) nr 2100/94 z dnia 27 lipca 1994 r. w sprawie wspólnotowego systemu ochrony odmian roślin<sup>11</sup>, które wprowadza jednolity system ochrony odmian roślin obowiązujący na całym terytorium

---

*Global Food Security*, 27.03.2023, [ifpri.org/blog/regional-war-global-consequences-mounting-damages-ukraines-agriculture-and-growing-challenges](https://ifpri.org/blog/regional-war-global-consequences-mounting-damages-ukraines-agriculture-and-growing-challenges) [dostęp: 10.10.2024]; zob także: J. Glauber, D. Laborde, J. Swinnen, *The Russia-Ukraine war's impact on global food markets. A Historical Perspective*, 6.04.2023, [ifpri.org/blog/russia-ukraine-wars-impact-global-food-markets-historical-perspective](https://ifpri.org/blog/russia-ukraine-wars-impact-global-food-markets-historical-perspective) [dostęp: 10.10.2024].

<sup>10</sup> Wydaje się zresztą, że problematyka praw własności intelektualnej jako przedmiotów postępowania upadłościowego stanowi mocno niedoceniany oraz wyjątkowo słabo omówiony przez doktrynę obszar badawczy. W praktyce poświęcono jej jedynie kilka artykułów oraz ledwie dwie monografie: *Własność intelektualna w prawie upadłościowym i naprawczym*, red. M. Załucki, Warszawa 2012 oraz A. Niewęglowski, *Prawa autorskie i prawa pokrewne w masie upadłości*, Warszawa 2024.

<sup>11</sup> Dz.Urz. UE L 227 z 1994 r. z 1.09.1994, s. 1; dalej jako: rozporządzenie nr 2100/94.

Unii Europejskiej<sup>12</sup>. Dzięki temu hodowcy mogą uzyskać prawo do wspólnotowej ochrony odmian roślin na podstawie jednego wniosku składanego do Wspólnotowego Urzędu Ochrony Odmian Roślin (Community Plant Variety Office, CPVO), którego decyzje są wiążące na terenie całej Unii Europejskiej, co zapewnia hodowcom jednolitą ochronę we wszystkich państwach członkowskich, bez potrzeby składania osobnych wniosków w ramach każdego kraju<sup>13</sup>.

W tym miejscu należy wskazać, że w ramach niniejszego opracowania skupiono się na wyłącznym prawie hodowcy przyznawanym w ramach procedury krajowej przez dyrektora Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych (po uprzednim zbadaniu materialnoprawnych przesłanek objęcia odmiany ochroną). Tym samym poza obszarem bardziej szczegółowych analiz pozostawiono prawo do wspólnotowej ochrony odmian roślin, o którym mowa w art. 5 ust. 1 rozporządzenia nr 2100/94. Autorzy zdecydowali się jednak zasygnalizować jego istnienie ze względu na to, że znaczna część uwag poczynionych odnośnie do wyłącznego prawa hodowcy znajdzie zastosowanie również w przypadku prawa do wspólnotowej ochrony odmian roślin<sup>14</sup>.

Przechodząc więc do modelu ochrony krajowej, należy wskazać, że w Rzeczypospolitej Polskiej kwestię tę reguluje ustawa z dnia 26 czerwca 2003 r. o ochronie prawnej odmian roślin<sup>15</sup>, która weszła w życie z dniem przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Rodzimy ustawodawca zdecydował się przy tym na rozdzielenie zagadnień związanych z wyłącznym prawem hodowcy od regulacji

<sup>12</sup> Zob. szerzej: M. Korzycka, *Własność intelektualna w zakresie rolnictwa*, op. cit., s. 511–512.

<sup>13</sup> Zob. szerzej: G. Württenberger, P. Kooij, B. Kiewiet, M. Ekvad, *European Union Plant Variety Protection*, Oxford 2021, s. 17–26.

<sup>14</sup> Oczywiście w przypadku, gdy postępowanie to będzie się toczyło przed sądem polskim w ramach rodzimego prawa upadłościowego. O kwestiach ustalania jurysdykcji sądowej w sprawach dotyczących prawa do wspólnotowej ochrony odmian roślin decydować będzie art. 15 w zw. z art. 3 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/848 z dnia 20 maja 2015 r. w sprawie postępowania upadłościowego (wersja przekształcona) (Dz.Urz. UE L 141 z 5.06.2015).

<sup>15</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2021 r., poz. 213; dalej jako: u.o.p.o.r.

publicznoprawnych dotyczących kontroli wytwarzania i obrotu materiałem siewnym. Ta druga materia ujęta została w ustawie z dnia 9 listopada 2012 r. o nasiennictwie<sup>16</sup> i pozostaje poza przedmiotem zainteresowania niniejszego artykułu.

Podmiotem uprawnionym do prawa wyłącznego jest hodowca, czyli osoba, która:

- 1) wyhodowała albo odkryła i wyprowadziła odmianę,
- 2) jest lub była pracodawcą ww. osoby, ewentualnie zawarła umowę, w ramach której inna strona tej umowy wyhodowała albo odkryła i wyprowadziła odmianę,
- 3) jest następcą prawnym osób, o których mowa w pkt 1 i 2<sup>17</sup>.

W sytuacji, w której hodowca chce ubiegać się o przyznanie wyłącznego prawa w ramach polskiego porządku prawnego, konieczne jest, aby zgłoszona przez niego odmiana<sup>18</sup> spełniła szereg enumeratywnie wskazanych kryteriów, a mianowicie:

- 1) odrębność – odmiana musi różnić się w wyraźny sposób co najmniej jedną właściwością od innej odmiany powszechnie znanej, a cecha ta musi być wykazana w dniu składania wniosku o przyznanie ochrony<sup>19</sup>,
- 2) wyrównanie – odmiana musi być, przy uwzględnieniu sposobu rozmnażania właściwego dla tej odmiany, wystarczająco jednolita pod względem właściwości branych pod uwagę przy badaniach odrębności, jak również innych właściwości użytych do opisu tej odmiany<sup>20</sup>,
- 3) trwałość – charakterystyczne właściwości tej odmiany, uwzględnione przy badaniu jej odrębności, jak również inne właściwości

<sup>16</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2021 r., poz. 129.

<sup>17</sup> Art. 2 ust. 1 pkt 7 u.o.p.o.r.

<sup>18</sup> Pod tym pojęciem, zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 1 u.o.p.o.r., należy rozumieć „zbiorowość roślin w obrębie botanicznej jednostki systematycznej najniższego znanego stopnia, która niezależnie od tego, czy w pełni odpowiada warunkom przyznania wyłącznego prawa: a) jest określona na podstawie przejawianych właściwości wynikających z określonego genotypu lub kombinacji genotypów, b) jest odróżnialna od każdej innej zbiorowości roślin na podstawie co najmniej jednej z przejawianych właściwości, c) pozostaje niezmieniona po rozmnożeniu”.

<sup>19</sup> Art. 5 ust. 1 u.o.p.o.r.

<sup>20</sup> Art. 6 u.o.p.o.r.

użyte do opisu tej odmiany, muszą pozostawać niezmienione przez kolejne cykle rozmnażania, co świadczy o jej stabilności genetycznej<sup>21</sup>;

- 4) nowość – odmiana nie może być komercyjnie dostępna na rynku przez określony czas przed złożeniem wniosku o ochronę, tzn. hodowca nie sprzedał albo w inny sposób nie udostępnił do wykorzystania, w celach handlowych, materiału siewnego lub materiału ze zbioru albo nie wyraził na to pisemnej zgody na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez okres dłuższy niż jeden rok; w pozostałych państwach: przez okres dłuższy niż sześć lat – w przypadku drzew i winorośli, a przez okres dłuższy niż cztery lata – w przypadku pozostałych odmian. Odmianę również uważa się za nową, jeżeli hodowca przed dniem złożenia wniosku o przyznanie wyłącznego prawa sprzedał albo w inny sposób udostępnił: a) materiał siewny odmiany podmiotom podległym lub nadzorowanym przez ministra właściwego do spraw rolnictwa, które w ramach swojej działalności statutowej prowadzą badania odmian; b) części roślin wytworzone w wyniku prac hodowlanych, rozmnożeniowych lub doświadczalnych, które nie są materiałem siewnym; c) materiał siewny odmiany na międzynarodową wystawę organizowaną zgodnie z konwencją z dnia 22 listopada 1928 r. o wystawach międzynarodowych i Protokołem zmieniającym tę konwencję podpisanym w Paryżu dnia 10 maja 1948 r.<sup>22</sup> Analogicznie prezentuje się sytuacja, gdy udostępnił materiał siewny odmiany podmiotom w celu kontynuacji hodowli lub do przeprowadzenia badań, lub do doświadczeń, pod warunkiem że uzyskany z tego materiału materiał siewny pozostanie własnością tego hodowcy.

Dodatkowo nazwa odmiany musi odpowiadać wymaganiom, o których mowa w art. 9 ust. 1 u.o.p.o.r.<sup>23</sup>

<sup>21</sup> Art. 7 u.o.p.o.r.

<sup>22</sup> Dz.U. z 1961 r., nr 14, poz. 76.

<sup>23</sup> Taka nazwa nie może: 1) być taka sama jak nazwy lub podobna do nazw odmian występujących na terytorium państw członkowskich, stowarzyszonych lub trzecich, które są lub były nadane odmianom należącym do tego samego lub innych gatunków tego rodzaju, jak również nazw odmian chronionych wyłącznym prawem lub wpisanych do odpowiednich rejestrów

Wyłączne prawo hodowcy, zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 16 oraz art. 21 u.o.p.o.r., obejmuje szeroki zakres uprawnień związanych z ochroną wyhodowanej albo odkrytej i wyprowadzonej odmiany, a także do zarobkowego korzystania z niej przez: wytwarzanie i rozmnażanie materiału siewnego; przygotowanie materiału do rozmnażania, oferowanie do sprzedaży, sprzedaż i inne formy zbywania, eksport, import oraz przechowywanie materiału siewnego. Dodatkowo, zgodnie z art. 22 ust. 1 u.o.p.o.r., wyłączne prawo obejmuje również:

- 1) materiał ze zbioru lub produkty wytworzone bezpośrednio z tego materiału, jeżeli hodowca nie miał możliwości wykonywania wyłącznego prawa w odniesieniu do materiału siewnego odmiany chronionej;
- 2) materiał siewny roślin ozdobnych i sadowniczych, jeżeli jest on ponownie używany w celach zarobkowych jako:
  - a) materiał rozmnożeniowy do produkcji roślin ozdobnych,
  - b) kwiat cięty,
  - c) materiał siewny drzew, krzewów i bylin;
- 3) odmiany:
  - a) pochodne, odkryte lub wytworzone z chronionej odmiany macierzystej niebędącej odmianą pochodną,
  - b) które nie różnią się wyraźnie od odmiany chronionej,
  - c) w przypadku których wytworzenie materiału siewnego wymaga powtarzalnego używania odmiany chronionej wyłącznym prawem<sup>24</sup>.

---

odmian, chyba że odmiana nie jest już chroniona lub nie znajduje się w obrocie, a jej nazwa nie była powszechnie znana; 2) budzić powszechnego sprzeciwu; 3) wprowadzać w błąd co do hodowcy, jej właściwości lub wartości użytkowych; 4) być tożsama lub podobna do innych określeń używanych powszechnie w obrocie; 5) naruszać prawa osób trzecich do znaków towarowych; 6) zawierać wyrazów „odmiana” lub „odmiana mieszańcowa”; 7) składać się z samych cyfr ani rozpoczynać się od cyfry.

<sup>24</sup> Wyjątek od monopolu wskazanego w art. 21 i 22 ust. 1 u.o.p.o.r. przewidziano w art. 22 ust. 3 u.o.p.o.r., zgodnie z którym przepisów tych nie stosujemy do materiału siewnego i materiału ze zbioru przeznaczonego: na własne niezarobkowe potrzeby, do celów doświadczalnych oraz do tworzenia nowych odmian, z wyjątkiem odmian, o których mowa w art. 22 ust. 1 pkt 3 u.o.p.o.r., jeżeli odmiany te są wykorzystywane w celach zarobkowych.



W efekcie prawo to daje niezwykle szeroki zakres uprawnień odnośnie do kontrolowania sposobu, w jaki zarejestrowana odmiana rośliny jest wykorzystywana na rynku<sup>25</sup>.

### Wyłączne prawo hodowcy jako składnik masy upadłości w prawie polskim

Najważniejszym skutkiem ogłoszenia upadłości przez upadłego jest przekształcenie jego majątku w masę upadłości, która ma służyć zaspokojeniu roszczeń wierzycieli tego ostatniego. W skład wspomnianej masy, zgodnie z art. 62 i 63 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe<sup>26</sup>, wchodzi majątek należący do upadłego w dniu ogłoszenia upadłości oraz nabyty przez upadłego w toku postępowania upadłościowego. W poczet wspomnianego majątku niewątpliwie zaliczyć należy m.in. zbywalne prawa majątkowe, w tym prawa majątkowe z zakresu własności przemysłowej<sup>27</sup>. O majątkowym i zbywalnym charakterze wyłącznego prawa hodowcy przesądza brzmienie art. 4 ust. 5 u.o.p.o.r.

Jednocześnie ustawodawca wprowadził enumeratywny katalog wyłączeń w zakresie praw wchodzących do masy upadłościowej, ujęty w art. 63–67a pr. upad. Żadne z nich nie dotyczy jednak wyłącznego prawa hodowcy. Podobnych rozwiązań nie przewidziano również w samej ustawie o ochronie prawnej odmian roślin, w której ustawodawca nie zdecydował się wprowadzić regulacji np. na wzór art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim

<sup>25</sup> Zob. szerzej: T. Srogosz, *Międzynarodowe prawo żywnościowe*, Warszawa 2020, s. 161–162.

<sup>26</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r. poz. 794 ze zm.; dalej jako: pr. upad.

<sup>27</sup> F. Zedler, *Komentarz do art. 62*, [w:] A. Jakubecki, F. Zedler, *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 2011, nb 3, Legalis; zob. także odnośnie do patentu: A. Niewęglowski (*Patent w postępowaniu upadłościowym i likwidacyjnym*, „Kwartalnik Urzędu Patentowego” 2020, nr 1, s. 48–49) i R. Adamus (*Art. 62*, [w:] *idem*, *Prawo upadłościowe. Komentarz*, Warszawa 2021, nb 1, Legalis) oraz odnośnie do prawa do znaku towarowego: A. Niewęglowski (*Prawo ochronne na znak towarowy w masie upadłości. Wybrane zagadnienia*, [w:] *Znaki towarowe i ich ochrona*, red. R. Skubisz, Warszawa 2019, s. 203–226) i K. Szpyt (*Tytuł prasowy jako przedmiot prawa własności intelektualnej w postępowaniu upadłościowym*, [w:] *Własność intelektualna w prawie upadłościowym i naprawczym*, *op. cit.*, s. 89).

i prawach pokrewnych<sup>28</sup>, który to wskazuje wprost, że autorskie prawa majątkowe nie podlegają egzekucji, dopóki służą twórcy (z wyjątkiem wymagalnych wierzytelności), co ma oczywiste przełożenie na ich wykluczenie z masy upadłości.

Mając na uwadze powyższą charakterystykę oraz brak przewidzenia przez ustawodawcę ewentualnych wyłączeń, należy uznać, że wyłączne prawo hodowcy z powodzeniem może wejść w skład masy upadłości w razie ogłoszenia upadłości przez hodowcę. Jeżeli chodzi o sposób jego likwidacji, to znajdzie w tym przypadku zastosowanie przede wszystkim art. 332 pr. upad., zgodnie z którym „likwidacja praw majątkowych upadłego następuje przez ich wykonanie albo zbycie”. Przy czym z uwagi na to, że wykonywanie wyłącznego prawa hodowcy nie prowadzi z założenia do jego wygaśnięcia, konieczne stanie się jego zbycie<sup>29</sup>. Taka sprzedaż będzie przy tym miała skutki sprzedaży egzekucyjnej, tj. do nabycia prawa dojdzie bez żadnych obciążeń (art. 313 ust. 1 zd. 1 pr. upad.), co będzie rodziło określone konsekwencje m.in. dla udzielonych przez upadłego lub syndyka licencji.

Pojawia się przy tym pytanie, co w sytuacji, gdyby danego wyłącznego prawa hodowcy nie udało się zbyć i pozostało ono jako jedyny lub jeden z nielicznych składników masy upadłości, a prowadzenie dalszego postępowania byłoby ekonomicznie nieuzasadnione i zapadłaby decyzja o wykreśleniu upadłego hodowcy, będącego osobą prawną, z rejestru. Zastosowanie znajdzie wówczas art. 25e ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym<sup>30</sup>, zgodnie z którym „Skarb Państwa nabywa nieodpłatnie z mocy prawa mienie pozostałe po wykreślonym z Rejestru podmiocie, bez względu na przyczynę wykreślenia, którym nie rozporządził przed wykreśleniem właściwy organ, z chwilą wykreślenia z Rejestru”. Jest to zresztą rozwiązanie powszechnie stosowane w przypadku praw własności przemysłowej. Jedyny zaś wyjątek został przewidziany odnośnie do prawa ochronnego znaku na znak

<sup>28</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 2509 ze zm.

<sup>29</sup> Podobna sytuacja ma zresztą miejsce w przypadku większości praw majątkowych; P. Zimmerman, *Art 332, [w:] idem, Prawo upadłościowe. Prawo naprawcze. Komentarz*, wyd. 8, Warszawa 2024, nb 5, Legalis.

<sup>30</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 979.

towarowy, które wygasa na skutek wykreślenia z właściwego rejestru uprawnionego podmiotu mającego osobowość prawną<sup>31</sup>.

Oczywiście nie ma również przeciwwskazań, by wyłączne prawo hodowcy wchodziło w skład sprzedawanego przedsiębiorstwa upadłego lub jego zorganizowanej części (art. 56a pr. upad.). Zresztą taki sposób likwidacji majątku upadłego został przewidziany jako preferowany przez ustawodawcę<sup>32</sup>.

We wszystkich wskazanych wyżej przypadkach należy uznać, że doszło do zmiany hodowcy. W związku z powyższym powstanie obowiązek powiadomienia o tym fakcie pisemnie Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych w terminie 30 dni od dnia, w którym nastąpiła ta zmiana (art. 26 ust. 1 u.o.p.o.r.). Mając na względzie charakter postępowania upadłościowego i rolę w nim syndyka, wydaje się, że to na tym ostatnim spoczywa wspomniany obowiązek. Jednocześnie należy wskazać, że samo ogłoszenie upadłości i przejęcie w zarząd majątku upadłego przez syndyka nie stanowi zmiany hodowcy.

Oczywiście nie zawsze szybka sprzedaż wyłącznego prawa hodowcy przez syndyka jest możliwa (z uwagi na brak chętnych kupców, problemy z oszacowaniem jego wartości itd.) lub uzasadniona. W tym drugim przypadku istnieje prawdopodobieństwo, że o wiele korzystniejsze – z punktu widzenia uzyskania środków na zaspokojenie wierzycieli – będzie dalsze wykonywanie tego prawa przez syndyka. Może to przybrać formę m.in. pobierania opłat z tytułu udzielonych już przez upadłego licencji i/lub (o ile to możliwe) udzielania kolejnych licencji przez syndyka. Osiągane z tego tytułu środki będą zasilają fundusz masy upadłości<sup>33</sup>.

Zagadnienie udzielania licencji do korzystania z wyłącznego prawa hodowcy uregulowane zostało w art. 30 u.o.p.o.r. Zgodnie z nim hodowca może w drodze umowy licencyjnej udzielić innej osobie upoważnienia do korzystania z wyłącznego prawa. Jednocześnie w umowie tej (zawartej obligatoryjnie w formie pisemnej pod

<sup>31</sup> Art. 169 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r., poz. 1170), dalej: p.w.p.

<sup>32</sup> Zob. art. 316 ust. 1 pr. upad.

<sup>33</sup> Zob. P. Janda, *Art. 62, [w:] idem, Prawo upadłościowe. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 2023, nb 2, Lex/el.

rygorem nieważności) można ograniczyć korzystanie z wyłącznego prawa (tzw. licencja ograniczona). Natomiast jeżeli w umowie licencyjnej nie ograniczono zakresu korzystania z wyłącznego prawa, licencjobiorca ma prawo korzystania z wyłącznego prawa w takim samym zakresie jak licencjodawca (tzw. licencja pełna). Dodatkowo, jeżeli w umowie licencyjnej nie zastrzeżono wyłączności korzystania z wyłącznego prawa, udzielenie licencji jednemu podmiotowi nie wyklucza możliwości udzielenia licencji innym podmiotom, a także jednoczesnego korzystania z wyłącznego prawa przez hodowcę (licencja niewyłączna). Uprawniony z licencji może udzielić dalszej licencji (sublicencji) tylko za zgodą hodowcy, wyrażoną w formie pisemnej; udzielenie dalszej sublicencji jest niedozwolone.

Należy przyjąć, że syndyk jest uprawniony zarówno do wyrażenia zgody na udzielenie przez licencjobiorcę sublicencji, jak i jej odwołania. W tym drugim przypadku jednakże, jeżeli do udzielenia licencji doszło przed ogłoszeniem upadłości, jedynie na zasadach ustalonych uprzednio pomiędzy licencjodawcą i licencjobiorcą.

W ustawie brakuje informacji, czy ww. licencja może mieć charakter nieodpłatny. Trafnie tutaj wskazuje M. Lampart, iż „w takim razie należy wnioskować, że możliwe jest udzielenie licencji zarówno odpłatnej, jak i nieodpłatnej, co należy już do decyzji stron. Wysokość opłaty licencyjnej powinna zostać określona w samej licencji”<sup>34</sup>. Funkcjonowanie takowej licencji niewątpliwie nie sprzyja realizacji głównego celu postępowania upadłościowego, którym jest zaspokojenie roszczeń wierzycieli w najwyższym stopniu<sup>35</sup>. W tym kontekście syndyk powinien rozważyć podjęcie z licencjobiorcą negocjacji we wskazanym zakresie i zawarcie ewentualnego aneksu modyfikującego umowę oraz ustalającego stosowne wynagrodzenie. Wbrew pozorom licencjobiorcy również może zależeć na takim rozwiązaniu w sytuacji, kiedy jego alternatywą jest np. wypowiedzenie licencji, o ile ta została zawarta na czas nieokreślony.

W kontekście powyższego nasuwa się także pytanie, co dzieje się z licencjami udzielonymi przez hodowcę czy syndyka w momencie sprzedaży wyłącznego prawa hodowcy: czy to osobno,

<sup>34</sup> M. Lampart, *Komentarz do art. 30*, [w:] *Ustawa o ochronie prawnej odmian roślin*, red. K. Felchner, wyd. 2, Warszawa 2016, nb 5.

<sup>35</sup> Art. 2 ust. 1 pr. upad.

czy też jako składnika przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części. Na pierwszy rzut oka zastosowanie powinien znaleźć tutaj art. 317 ust. 1 pr. upad., zgodnie z którym „na nabywcę przedsiębiorstwa upadłego przechodzą wszelkie koncesje, zezwolenia, licencje i ulgi, które zostały udzielone upadłemu, chyba że odrębne ustawy stanowią inaczej”. Taką konkluzję należy uznać za błędną, gdyż przepis ten w rzeczywistości odnosi się jedynie do licencji administracyjnoprawnych<sup>36</sup>. Natomiast umowy licencyjne w rozumieniu art. 30 u.o.p.o.r. mają charakter cywilnoprawny. W efekcie ich sytuacja w toku postępowania upadłościowego przedstawia się następująco:

- 1) samo ogłoszenie upadłości nie ma żadnego wpływu na udzielone przez hodowcę licencje<sup>37</sup>,
- 2) dokonanie przez syndyka sprzedaży upadłościowej wyłącznego prawa hodowcy spowoduje wygaśnięcie licencji, co podyktowane jest tym, że sprzedaż ta – jak już wspomniano – powoduje skutki sprzedaży egzekucyjnej (art. 313 ust. 1 zd. 1 pr. upad.)<sup>38</sup>.

Na marginesie warto także nadmienić, że nieważne będą wszelkie zawarte w licencji postanowienia umowne zastrzegające na wypadek ogłoszenia upadłości automatyczną zmianę lub rozwiązanie stosunku prawnego, którego stroną jest upadły<sup>39</sup>. Przesądza o tym jednoznacznie treść art. 83 pr. upad.

Upadłość licencjodawcy (zarówno odnośnie do autorskich praw majątkowych, jak i praw własności przemysłowej) to zagadnienie rodzące również wiele pytań w zakresie dopuszczalności wypowiedzenia lub odstąpienia przez syndyka od umów licencyjnych zawartych na czas określony i nieokreślony, skutków wygaśnięcia

<sup>36</sup> Zob. P. Zimmerman, Art. 317, [w:] *idem*, *Prawo upadłościowe...*, *op. cit.*, nb 5.

<sup>37</sup> J. Antoniuk, *Wpływ ogłoszenia upadłości na umowy licencyjne zawarte przez upadłego*, [w:] *Własność intelektualna w prawie upadłościowym i naprawczym*, *op. cit.*, s. 31.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 39; P. Stec, *Dobra niematerialne w postępowaniu upadłościowym*, [w:] *Studia prawnicze. Rozprawy i materiały*, red. M. Nowak, Kraków 2005, s. 141; zob. także: R. Adamus, *Licencja na program komputerowy a upadłość albo restrukturyzacja licencjodawcy*, „Monitor Prawa Handlowego” 2019, nr 1, s. 13–14.

<sup>39</sup> Zob. szerzej: D. Cheda, *Licencja w upadłości*, 28.01.2013, [prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/750219,licencja-w-upadlosci.html](http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/750219,licencja-w-upadlosci.html) [dostęp: 1.10.2024].

takich umów w trakcie trwania postępowania upadłościowego czy dokonania cesji praw przez licencjobiorcę. Zarazem jest to problematyka, która już kilkakrotnie była przedmiotem głębszych (niekiedy wręcz kompleksowych) analiz ze strony doktryny i poczynione w tej materii ustalenia w znacznej mierze znajdują zastosowania również w przypadku wyłącznego prawa hodowcy. Z tego względu autorzy postanowili w rzeczonym zakresie odesłać do literatury przedmiotu<sup>40</sup> i odnieść się do kwestii (wydawałoby się) dotychczas nieporuszanej: mowa mianowicie o uregulowanej w art. 31 ust. 1 u.o.p.o.r. licencji przymusowej. Zgodnie ze wskazanym przepisem

jeżeli hodowca posiadający wyłączne prawo do danej odmiany nie wprowadza jej materiału siewnego lub materiału ze zbioru do obrotu, a wymaga tego ważny interes gospodarczy, minister właściwy do spraw rolnictwa może udzielić, w drodze decyzji, licencji przymusowej innemu podmiotowi, chyba że hodowca nie wprowadził do obrotu materiału siewnego lub materiału ze zbioru wskutek działania siły wyższej.

Jak więc łatwo zauważyć, licencja ta ma charakter administracyjnoprawny i w razie sprzedaży przedsiębiorstwa upadłego hodowcy przejdzie ona na nabywcę. Może to jednak nasuwać dalsze pytanie, czy w tym kontekście dopuszczalne jest przeniesienie takiej licencji przez syndyka osobno, niezależnie od całego przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części. Ustawodawca zdecydował się na uregulowanie tej kwestii w zakresie patentu w art. 85 p.w.p. („licencja przymusowa może zostać przeniesiona tylko łącznie z przedsiębiorstwem lub tą jego częścią, w której jest ona wykonywana. Licencja przymusowa dotycząca patentu wcześniejszego może być przeniesiona na inną osobę tylko łącznie z patentem zależnym”). Podobnych unormowań próżno jednak szukać w ustawie o ochronie prawnej odmian roślin. Jednocześnie

<sup>40</sup> Zob. m.in.: J. Antoniuk, *Wpływ ogłoszenia upadłości...*, *op. cit.*, s. 39; R. Adamus, *Licencja na program komputerowy...*, *op. cit.*, s. 29–42; J. Wilczyńska-Baraniak, *Wybrane zagadnienia z zakresu własności intelektualnej w upadłości*, [w:] A. Andrzejewski, A. Kuźnicka, A. Laskowska, J. Ostrowska, M. Ślusarska-Gajek, K. Szczepanowska-Kozłowska, J. Wilczyńska-Baraniak, *Własność intelektualna. Wybrane zagadnienia praktyczne*, Warszawa 2013, s. 435–438.

brak jednoznacznych podstaw do stosowania w drodze analogii dyspozycji art. 85 p.w.p. do wyłącznego prawa hodowcy. Sytuacja ta może wzbudzać pewne istotne wątpliwości natury praktycznej. Na tę chwilę należałoby jednak przyjąć, że – z uwagi na generalną dyspozycję art. 317 ust. 1 pr. upad. oraz założenie racjonalności ustawodawcy – przeniesienie licencji przymusowej przez syndyka osobno, niezależnie od całego przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części, jest niedopuszczalne. Niemniej, żeby uniknąć jakichkolwiek wątpliwości w tej materii, należy postulować podjęcie stosownych działań ustawodawczych, mających na celu nowelizację ustawy o ochronie prawnej odmian roślin i dodanie do art. 30 tejże ustawy ust. 6 wskazującego, iż „licencja przymusowa może zostać przeniesiona tylko łącznie z przedsiębiorstwem lub tą jego częścią, w której jest ona wykonywana”.

Interesującym elementem związanym z likwidacją wyłącznego prawa hodowcy są także dochody generowane w ramach tzw. odstępstwa rolnego (*farmer's privilege*). Wyjaśniając jego istotę, należy wskazać, że chociaż hodowca ma pełne prawo kontrolować wykorzystanie chronionej odmiany, istnieją pewne wyjątki od tego monopolu. Przykładem jest właśnie sytuacja, w której rolnicy mogą używać materiału siewnego chronionej odmiany do własnych potrzeb bez konieczności uzyskiwania licencji czy zgody hodowcy, co zostało przewidziane w art. 23 ust. 1 u.o.p.o.r.<sup>41</sup> Zgodnie z nim „posiadacz gruntów rolnych może, za opłatą uiszczoną na rzecz hodowcy, używać materiału ze zbioru jako materiału siewnego odmiany chronionej wyłącznym prawem, jeżeli materiał ten uzyskał w posiadanym gospodarstwie rolnym i użyje go na terenie tego gospodarstwa rolnego”. W kolejnym ustępie rzeczzonego przepisu wymieniono z kolei enumeratywnie rośliny, których materiał siewny może być wykorzystywany na zasadach określonych w art. 23 ust. 1 u.o.p.o.r. Z kolei bez uiszczania opłaty, o której mowa w art. 23 ust. 1 u.o.p.o.r., materiału ze zbioru jako materiału siewnego odmiany chronionej wyłącznym prawem mogą używać posiadacze gruntów rolnych o powierzchni:

<sup>41</sup> Zob. szerzej: M. Korzycka-Iwanow, P. Gała, *Ochrona prawna odmian roślin*, „Studia Prawa Prywatnego” 2009, z. 3–4, s. 299–300.

- 1) do 10 ha – w przypadku odmiany chronionej wyłącznym prawem będącej odmianą roślin, o których mowa w art. 23 ust. 2 pkt 1 lit. q u.o.p.o.r.
- 2) do 25 ha – w przypadku odmiany chronionej wyłącznym prawem będącej odmianą roślin, o których mowa w art. 23 ust. 2 pkt 1 lit. a–p oraz r u.o.p.o.r.

Jednocześnie ustawa przyznaje hodowcy możliwość rezygnacji z pobierania opłat, aczkolwiek jest to uzależnione od jego dobrej woli. Wiąże się to też z obowiązkiem opublikowania na prowadzonej przez hodowcę lub organizację hodowców stronie internetowej określonych informacji (art. 23 ust. 3a u.o.p.o.r.)<sup>42</sup>.

W nauce prawa rolnego odstępstwo rolne uważa się za licencję przymusową będącą bądź to specyficznym typem licencji ustawowej, bądź to typem licencji funkcjonującym obok licencji umownych oraz ustawowych<sup>43</sup>. W przypadku ogłoszenia upadłości hodowcy dochody uzyskiwane z tytułu opłat za odstępstwo rolne pobierane w jego trakcie będą wchodziły do funduszu masy upadłości. Jednocześnie mając na względzie dyspozycję art. 173 pr. upad., należy przyjąć, że na syndyku będzie spoczywał obowiązek podejmowania działań w ramach kontroli zgodności ze stanem faktycznym uzyskanych informacji, o których mowa w art. 23b ust. 1 u.o.p.o.r. Przynajmniej teoretyczny, ponieważ w wielu przypadkach, z uwagi na ilość związanego z tym nakładu pracy, najprawdopodobniej zdecyduje się on na poprzestaniu na zwróceniu się z ewentualnym zapytaniem w tym zakresie do reprezentującej hodowców organizacji hodowców, posiadającej o wiele większe doświadczenie w tej materii i na bieżąco monitorującej rynek<sup>44</sup>.

<sup>42</sup> Zob. szerzej o instytucji odstępstwa rolnego: P. Gała, *Odstępstwo rolne jako prawny instrument ochrony gospodarstwa rodzinnego*, [w:] *Prawne mechanizmy wspierania i ochrony rolnictwa rodzinnego w Polsce i innych państwach Unii Europejskiej*, red. P. Litwiniuk, Warszawa 2015, s. 428 i n.

<sup>43</sup> *Idem*, *Odstępstwo rolne na tle innych licencji ustawowych*, „*Studia Iuridica Agraria*” 2009, t. 7, s. 233.

<sup>44</sup> Takowe podmioty m.in. regularnie wysyłają do różnego rodzaju grup rolników wnioski o udzielenie stosownych informacji, zob. m.in. M. Teodorczyk, *Odstępstwo rolne. Na czym polega, kiedy ma zastosowanie, z czym się wiąże?*, 19.09.2024, [wiescirolnicze.pl/prawo-i-finanse/odstepstwo-rolne-na-czym-polega-kiedy-ma-zastosowanie-z-czym-sie-wiaze](https://wiescirolnicze.pl/prawo-i-finanse/odstepstwo-rolne-na-czym-polega-kiedy-ma-zastosowanie-z-czym-sie-wiaze) [dostęp: 1.10.2024].



Od prawa wyłącznego do odmiany roślin należy odróżnić prawo do wyhodowanej albo odkrytej i wyprowadzonej przez hodowcę odmiany. Wyjaśnić jego specyfikę można, przywołując oczywistą analogię do prawa do uzyskania patentu, prawa ochronnego na wzór użytkowy oraz prawa z rejestracji wzoru przemysłowego (art. 12 ust. 1 p.w.p.).

Ustawodawca zdecydował się na dość lapidarne uregulowanie rzeczony kwestii. Wspomina o nim jedynie w art. 4 ust. 2 u.o.p.o.r., w którym wskazano, że „o przyznanie wyłącznego prawa może ubiegać się również osoba, która nabyła od hodowcy, na podstawie pisemnej umowy, prawa do wyhodowanej albo odkrytej i wyprowadzonej przez niego odmiany”. Termin „osoba” należy w tym przypadku rozumieć szeroko i obejmuje on zarówno osoby fizyczne, jak i prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej. Rzeczony przepis jasno wskazuje, że wspomniane prawo ma charakter majątkowy i jest ono zbywalne<sup>45</sup>. Dodatkowo nie zostało wyłączone z egzekucji na podstawie odrębnych przepisów.

Pewne wątpliwości może jednak budzić to, czy syndyk stanowi w tym przypadku osobę uprawnioną do złożenia ww. wniosku. Od strony prawnej jest on bowiem jedynie osobą zarządzającą masą upadłości w celu zrealizowania funkcji związanych z postępowaniem upadłościowym, nie zaś samym hodowcą ani osobą, która nabyła takie prawo na podstawie pisemnej umowy. Postępowanie prowadzi on na rzecz upadłego, ale w imieniu własnym (art. 144 ust. 2 pr. upad.). Przepisy ustawy o ochronie prawnej odmian roślin pozwalają przy tym na sytuację, w której wniosek nie zostanie złożony osobiście przez hodowcę, a przez jego pełnomocnika (art. 10 ust. 1 u.o.p.o.r.). Natomiast trudno w tym przypadku stawiać znak równości pomiędzy pełnomocnikiem w rozumieniu wspomnianego przepisu, czyli osobą umocowaną na podstawie odrębnego dokumentu pełnomocnictwa i działającą w imieniu hodowcy<sup>46</sup> a syndykiem wyznaczonym przez sąd i działającym we własnym imieniu. Dodatkowo różnią ich także przyświecające im cele: ten pierwszy

<sup>45</sup> K. Jasińska, *Komentarz do art. 4*, [w:] K. Felchner, *Ustawa o ochronie prawnej odmiany roślin*, wyd. 2, Warszawa 2016, nb 3, Lex/el.

<sup>46</sup> Z uwagi na brzmienie art. 10 ust. 1 u.o.p.o.r. pomijamy tutaj zagadnienie ustanawiania pełnomocników z urzędu.

powinien działać w jak najlepiej pojętym interesie mocodawcy, ten drugi – dążyć do zaspokojenia roszczeń wierzycieli w najwyższym stopniu. Tym samym trudno uznać, by art. 10 ust. 1 u.o.p.o.r. *expressis verbis* obejmował wprost swoją dyspozycją również syndyka masy upadłości. Z drugiej strony jednak, mając na względzie, że jest to prawo *stricte* majątkowe, bez elementów osobistych, w drodze zastosowania analogii i zakładając racjonalność ustawodawcy, należałoby jednak przyjąć, że syndyk również jest uprawniony do złożenia wniosku o przyznanie prawa do wyhodowanej albo odkrytej i wyprowadzonej przez hodowcę odmiany. Wydaje się jednak, że w celu uniknięcia ewentualnych wątpliwości we wskazanej materii, zagadnienie to powinno zostać w najbliższej przyszłości uregulowane *expressis verbis* w przepisach prawa.

Podobnych wątpliwości nie wzbudza natomiast sytuacja, w której wniosek o przyznanie wyłącznego prawa hodowcy został wczasy złożony przez samego hodowcę. W takim przypadku, zgodnie z art. 144 ust. 1 pr. upad., syndyk po prostu wstępuje w miejsce upadłego w toczące się postępowania.

### **Prawo wyłączne do odmiany jako składnik masy upadłości w prawie wybranych państw**

W niniejszym rozdziale podjęto próbę dokonania analizy prawa wyłącznego hodowcy jako składnika masy upadłości w świetle ustawodawstw wybranych państw. Ich dobór nie był przy tym przypadkowy, jakkolwiek w świetle dość powszechnego odwoływania się przez rodzimą doktrynę do uregulowań funkcjonujących w państwach unijnych, na początku może budzić pewne zaskoczenie. Autorzy zdecydowali się bowiem omówić unormowania prawne funkcjonujące w państwach szczególnie istotnych na mapie wprowadzania na rynek nowych odmian roślin – z jednej strony, a posiadających interesujące, warte uwagi rozwiązania prawne – z drugiej strony. Skutkowało to sięgnięciem do ustawodawstwa Stanów Zjednoczonych i Indii.

W Stanach Zjednoczonych ochrona nowych odmian roślin może być realizowana zarówno przez system *sui generis* (uregulowany

w Plant Variety Protection Act of 1970<sup>47</sup>), jak i za pomocą prawa do patentu (przyznawanego na podstawie przepisów dotyczących wynalazków biotechnologicznych, zgodnie Plant Patent Act of 1930<sup>48</sup>), co daje hodowcom większą elastyczność w wyborze odpowiedniego systemu ochrony. Kwestie własności intelektualnej w Stanach Zjednoczonych podlegają w głównej mierze jurysdykcji federalnej<sup>49</sup>. Hodowca, który uzyska ochronę na odmianę rośliny na tym poziomie, może z niej korzystać na terenie wszystkich stanów.

Ochrona wynikająca z PVPA daje uprawnionemu prawa zbliżone do tych oferowanych w systemie wyłącznego prawa hodowcy w państwach Unii Europejskiej i przewiduje podobne wyjątki, np. omawiane już wcześniej korzystanie z materiału siewnego przez rolników w ramach odstępstwa rolnego. Z kolei ochrona nowych odmian roślin za pomocą prawa do patentu, uzyskiwana na podstawie PPA<sup>50</sup>, dotycząca w szczególności roślin rozmnażanych wegetatywnie oraz wynalazków biotechnologicznych, jest bardziej rygorystyczna i oferuje hodowcom dalej idący monopol. W przypadku prawa do patentu ustawodawca amerykański nie przewidział bowiem wyjątków analogicznych do *farmer's privilege*, co stwarza konieczność sięgnięcia po cywilnoprawne licencje w celu umożliwienia podmiotom trzecim korzystania z opatentowanej technologii na określonych warunkach<sup>51</sup>.

Wspomniane wyżej prawa nie wykluczają się wzajemnie i są od siebie niezależne, co pozwala hodowcy na jednoczesne korzystanie z obu form ochrony dla tej samej odmiany. Mogą być więc przedmiotem oddzielnych umów licencyjnych lub przeniesienia

<sup>47</sup> Public Law No. 91-577, United States Statutes at Large, 84 Stat. 1542 (1970); dalej jako: PVPA.

<sup>48</sup> Public Law No. 71-245, United States Statutes at Large, 46 Stat. 376 (1930), dalej jako: PPA.

<sup>49</sup> D. McGrail, *Intellectual Property License Issues in Bankruptcy*, „Bulletin The New York Intellectual Property Law Association” july/august 2007, s. 1–4, [nyipla.org/images/nyipla/Documents/Bulletin/2007/July-Aug2007.pdf](http://nyipla.org/images/nyipla/Documents/Bulletin/2007/July-Aug2007.pdf) [dostęp: 10.10.2024].

<sup>50</sup> Rozdział 15, Sekcja 35 U.S. Code § 161–164.

<sup>51</sup> M. Blakeney, *Agricultural innovation: patenting and plant variety rights protection*, [w:] *International Food Law and Policy*, eds G. Steier, K. Patel, Cham 2016, s. 145–176.

własności na różnych nabywców. Warto w tym miejscu przywołać orzeczenia w sprawach *Diamond v. Chakrabarty*<sup>52</sup> oraz *J.E.M. Ag Supply, Inc. v. Pioneer Hi-Bred International, Inc.*<sup>53</sup>, które miały kluczowe znaczenie dla kształtowania możliwości ochrony odmian roślin na gruncie prawa patentowego w Stanach Zjednoczonych. W sprawie *Diamond v. Chakrabarty* Sąd Najwyższy USA potwierdził, że organizmy żywe, w tym genetycznie zmodyfikowane mikroorganizmy, mogą być przedmiotem patentów, co otworzyło drogę do patentowania innowacji biotechnologicznych, w tym roślin. Rozstrzygnięcie to rozszerzyło interpretację pojęcia patentowalnych wynalazków, przyznając większą elastyczność w zakresie ochrony biologicznych innowacji. W późniejszej sprawie *J.E.M. Ag Supply, Inc. v. Pioneer Hi-Bred International, Inc.* Sąd Najwyższy potwierdził, że nasiona i rośliny mogą być patentowane na mocy ogólnego Patent Act, niezależnie od ochrony przewidzianej w Plant Variety Protection Act. Orzeczenie to potwierdziło możliwość stosowania kumulatywnej ochrony.

W kontekście szeroko pojętej upadłości hodowcy należy wskazać, że w Stanach Zjednoczonych zagadnienie to budzi nie mniej wątpliwości niż w Polsce<sup>54</sup>. Kwestią wartą uwagi jest w szczególności udzielanie licencji (zarówno do korzystania z prawa *sui generis*, jak i patentu). W sytuacji, gdy licencjodawca (hodowca roślin lub uprawniony do patentu na rośliny) ogłosi upadłość, licencjodawca – przez okres obowiązywania umowy licencyjnej – może zachować swoje uprawnienia do korzystania z chronionych odmian lub patentów na jej podstawie zgodnie z warunkami opisanymi w sekcji 365(n) Bankruptcy Reform Act of 1978<sup>55</sup>. W zamian

<sup>52</sup> 447 U.S. 303 (1980).

<sup>53</sup> 534 U.S. 124 (2001).

<sup>54</sup> Zresztą podobnie ma się sytuacja wszystkich praw własności intelektualnej w postępowaniu upadłościowym. Kiedy federalne prawo upadłościowe i leżące u jego podstaw zasady polityki prawnej wchodzi w interakcję z prawem własności intelektualnej, które również jest głównie prawem federalnym i opiera się na własnym, często konkurencyjnym zestawie zasad polityki prawnej, analiza staje się o wiele bardziej złożona, a ocena sytuacji – w znacznym stopniu problematyczna.

<sup>55</sup> Title 11 of the United States Code (U.S.C.) (nazywanego również U.S. Bankruptcy Code), Public Law No. 95–598, United States Statutes at Large, 92 Stat. 2549 (1978).

licencjobiorca musi jednak nadal dokonywać opłat licencyjnych, jak również zrzec się pierwszeństwa niektórych roszczeń w sprawie upadłościowej oraz prawa do potrącenia z przyszłych opłat licencyjnych. Nie zmienia to faktu, że na mocy powyższego przepisu, w przypadku upadłości dłużnika, prawa licencjobiorcy podlegają szczególnej ochronie. Pozwala on bowiem na kontynuowanie korzystania z licencjonowanego prawa przez cały okres postępowania. Syndyk nie może więc – co do zasady – ingerować w prawa licencjobiorcy do korzystania z praw własności intelektualnej uzyskanych na podstawie licencji (tak art. 101 ust. 35 lit. A ww. aktu)<sup>56</sup>. Warto jednak wskazać, iż – by podlegać dyspozycjom ww. sekcji 365(n) i wynikającym z niej zabezpieczeniom – umowa licencyjna powinna być umową realnie wykonywaną, a ponadto powinna jasno i precyzyjnie definiować opłaty licencyjne. Licencjobiorca może również zwrócić się do sądu upadłościowego m.in. o wyrażenie zgody na przedterminowe rozwiązanie przez niego umowy. Rozstrzygnięcie sądu w sprawie takiego wniosku będzie w dużej mierze zależało od stopnia szkody poniesionej przez licencjobiorcę, wynikającej z pogorszenia realnej wartości rynkowej własności intelektualnej lub innych czynników<sup>57</sup>.

Powyższe rozwiązanie niewątpliwie należy uznać za interesującą również w kontekście polskiego postępowania upadłościowego. W efekcie rodzi to pytanie o możliwość jego wdrożenia również w rodzimym porządku prawnym. Oczywiście zasadność jego zastosowania miałyby miejsce jedynie w przypadku chęci wypowiedzenia przez licencjobiorcę terminowej umowy licencyjnej, względnie – skrócenia okresu wypowiedzenia w przypadku umowy zawartej na czas nieokreślony. Na pierwszy rzut oka podobne rozwiązania wydają się niedopuszczalne z punktu widzenia podstawowego zadania postępowania upadłościowego, którym jest zaspokojenie roszczeń wierzycieli w najwyższym stopniu. Zezwalając bowiem licencjobiorcy na skuteczne zakończenie przed czasem umowy licencyjnej, sąd ograniczałby możliwość uzyskania wpłat z tytułu

<sup>56</sup> B. Eisenbach, E. Lazerowitz, *A Guide To Navigating Bankruptcy's Impact On IP Licenses*, 15.08.2022, law360.com/articles/1519704/a-guide-to-navigating-bankruptcy-s-impact-on-ip-licenses [dostęp: 10.10.2024].

<sup>57</sup> D. McGrail, *Intellectual Property...*, *op. cit.*, s. 2.

przyszłych opłat licencyjnych. Inaczej byłoby jednak w sytuacji, gdyby wspomniane opłaty zostały już całkowicie uiszczone, względnie licencjobiorca zobowiązywałby się na ich jednorazowe uiszczenie i niedochodzenie późniejszego zwrotu, co stanowiłoby warunek *sine qua non* uzyskania zezwolenia na przedwczesne zakończenie umowy (wypowiedzenie umowy terminowej lub skrócenie okresu wypowiedzenia w umowie zawartej na czas nieokreślony). W ten sposób cel ekonomiczny postępowania zostałby osiągnięty, a licencjobiorca mógłby uzyskać korzyści natury niematerialnej przez szybszą separację od upadłego podmiotu, co mogłoby uchronić go od określonych strat wizerunkowych. Oczywiście, biorąc pod uwagę szybkość rodzimych postępowań sądowych, realna skuteczność podobnych narzędzi może budzić pewne wątpliwości. Nie zmienia to jednak tego, że sama idea wydaje się warta rozważenia.

System ochrony odmian roślin stosowany w Indiach nieco różni się od modelu dominującego w krajach zachodnich, który w szerokim stopniu uwzględnia prawa hodowców, gdyż chroni w dużej mierze również prawa rolników oraz lokalnych społeczności. The Protection of Plant Varieties and Farmers' Rights Act, 2001<sup>58</sup> jest przykładem złożonego systemu, który łączy ochronę nowych odmian roślin z prawami tradycyjnych rolników do zachowania i wykorzystywania nasion. Indie wprowadziły specyficzne podejście, które łączy ochronę własności intelektualnej z interesami rolników i lokalnych społeczności, dlatego system ochrony odmian w tym kraju uznaje, że rolnicy nie tylko korzystają z nowych odmian opracowanych przez hodowców, ale również odgrywają kluczową rolę w utrzymaniu i rozwijaniu bioróżnorodności w warunkach lokalnych<sup>59</sup>. W indyjskim systemie ochrony odmian roślin Section 39(1) (iv) PPVFR zapewnia rolnikom prawo do zachowania, używania, siania, wymiany, dzielenia się lub sprzedawania materiału siewnego odmian chronionych. Sytuacja taka powstaje *ex lege*, a nie jak w przypadku polskiego porządku prawnego na skutek jednostronnej autorytarnej decyzji uprawnionego. Przyczynia się do ochrony

<sup>58</sup> The Gazette of India, No. 53 of 2001, dalej jako: PPVFR.

<sup>59</sup> Ch. Golay, *Research Brief. The Right to Seed and Intellectual Property Rights*, Geneva 2020, s. 2–3.

interesów drobnych rolników w kontekście dostępu do nasion<sup>60</sup>. Mogą oni wykorzystywać materiał siewny odmian chronionych na własne potrzeby, pod warunkiem że nie sprzedają nasion w sposób komercyjny jako odmianę chronioną.

Jeśli chodzi o licencje przymusowe, to Section 47 PPVFR przewiduje możliwość ich udzielenia w sytuacjach, gdy hodowca nie jest w stanie zaspokoić zapotrzebowania rynku na nasiona chronionej odmiany po rozsądnej cenie. W takim przypadku hodowca jest zobowiązany do udzielenia licencji na produkcję i dystrybucję nasion kompetentnemu podmiotowi, co ma na celu zapewnienie dostępności nasion dla rolników. W ten sposób system ten balansuje między ochroną praw hodowców a potrzebami lokalnych społeczności rolniczych<sup>61</sup>. Oczywiście, zawsze można postawić pytanie, czy ten model nie jest jednak za daleko idący w zakresie ustępstw w modelu ochronnym. Dokładniejsza analiza wspomnianego zagadnienia – niezwykle złożonego w swojej naturze – wykracza jednak dalece poza podejmowaną w artykule problematykę.

Opierając się na wyżej opisanych regulacjach, także w kontekście postępowania upadłościowego, mogłoby się wydawać, że ochrona odmian roślin w Indiach powinna uwzględniać dodatkowe aspekty prawne w zakresie licencjonowania i egzekwowania praw wynikających z ochrony odmian, gdyż PPVFR daje szczególny status rolnikom, co w praktyce oznacza, że w przypadku upadłości hodowcy prawa te powinny zostać objęte dodatkowymi ograniczeniami. Jednakże ani Insolvency and Bankruptcy Board of India (Insolvency Resolution Process for Corporate Persons) Regulations, 2016 (IBC) (tzw. Insolvency and Bankruptcy Code<sup>62</sup>) ani też Companies

---

<sup>60</sup> P. Nayar, *Analysis of Protection of Plant Varieties and Farmers Rights Act, 2001 in Light of Judicial Decisions Laid Down by the Indian Courts*, *Metacept-Info-Tech i IPR*, 5.10.2020, [metacept.com/analysis-of-protection-of-plant-varieties-and-farmers-rights-act-2001-in-light-of-judicial-decisions-laid-down-by-the-indian-courts](https://metacept.com/analysis-of-protection-of-plant-varieties-and-farmers-rights-act-2001-in-light-of-judicial-decisions-laid-down-by-the-indian-courts) [dostęp: 10.10.2024].

<sup>61</sup> M. Kochupillai, *The Indian Protection of Plant Varieties & Farmers Rights Act 2001. A Critical Overview*, „Promoting Sustainable Innovations in Plant Varieties. Munich Studies on Innovation and Competition” 2016, vol. 5, s. 79–147.

<sup>62</sup> Tekst jedn.: The Gazette of India, No. 31 of 2016.

Act, 2013<sup>63</sup> bezpośrednio nie regulują kwestii związanych z prawami do odmian roślin w kontekście upadłości. Przepisy tych ustaw koncentrują się na ogólnych zasadach dotyczących upadłości, niewypłacalności i zarządzania spółkami. W indyjskim prawie upadłościowym nie ma bezpośrednich przepisów nakładających na syndyka czy inny podmiot przeprowadzenia konsultacji z lokalnymi społecznościami ani ochrony ich praw do kontynuacji korzystania z chronionych odmian roślin w przypadku upadłości hodowcy-licencjodawcy. Teoretycznie warto w tym miejscu rozważyć zastosowanie przepisów znajdujących się w sekcji 26 rozdziału i rozdziału VI PPVFR, które odnoszą się do ogólnych praw rolników i lokalnych społeczności do odmian roślin, które tymi przepisami zostały zagwarantowane. Niemniej w doktrynie trudno znaleźć jednoznaczne stanowisko w kwestii, czy znajdują one zastosowanie również w przypadku postępowania upadłościowego<sup>64</sup>.

W kontekście powyższego należy zauważyć, że uwzględnienie praw lokalnych społeczności (zwłaszcza w sytuacjach, gdy chronione odmiany roślin wywodzą się z zasobów genetycznych lub tradycyjnej wiedzy tych społeczności) może być uzasadnione z perspektywy ochrony praw człowieka, takich jak prawo do żywności oraz praw do zasobów genetycznych. W szczególności dotyczy to

<sup>63</sup> Tekst jedn.: The Gazette of India, No. 18 of 2013.

<sup>64</sup> Zob. szerzej: M.P.R. Mohan, A. Gupta, *Treatment of Intellectual Property License in Insolvency. Analysing Indian Law in Comparison with the U.S. and UK*, „Research & Publications, Working Paper”, no. 2021-08-01, [iima.ac.in/sites/default/files/rnpfiles/2744308692021-08-01.pdf](https://iima.ac.in/sites/default/files/rnpfiles/2744308692021-08-01.pdf) [dostęp: 1.10.2024]; dość ciekawe rozważania przedstawiły również K. Ghosh i A. Premkumar w zakresie analizy ryzyka związanego ze sprzedażą lub licencjonowaniem praw własności intelektualnej w kontekście przepisów dotyczących upadłości przedsiębiorstw: eadem, *Intellectual Property Diligences from an Insolvency Lens*, 2023, [trilegal.com/magazine/intellectual-property-diligences-from-an-insolvency-lens-insights-issue-10.html](https://trilegal.com/magazine/intellectual-property-diligences-from-an-insolvency-lens-insights-issue-10.html) [dostęp: 1.10.2024]; M.P.R. Mohan i A. Gupta wskazują też, że nie ma wytycznych dotyczących sposobu postępowania z licencją z zakresu własności intelektualnej w ramach indyjskiego postępowania upadłościowego: eadem, *Intellectual Property Licenses in Cross Border Insolvency. Lessons from In Re Qimonda*, „Hastings Business Law Journal”, vol. 18, no. 2, s. 181–212; zob. także: eadem, *Treatment of Intellectual Property License in Bankruptcy*, „American Bankruptcy Institute Law Review” 2023, vol. 31, *passim*.



zapewnienia lokalnym społecznościom dostępu do nasion oraz udziału w korzyściach wynikających z ich komercyjnego wykorzystania. Wprowadzenie mechanizmów w ramach postępowania upadłościowego, które ograniczałyby swobodę zbycia wyłącznego prawa hodowcy, gwarantując ochronę interesów lokalnych społeczności – stanowiłoby istotny krok w kierunku realizacji zasad sprawiedliwości społecznej oraz zrównoważonego rozwoju. Wspomniane regulacje mogłyby np. przybrać postać wprowadzenia ewentualnych ograniczeń w zakresie wyboru nabywcy likwidowanego w toku postępowania upadłościowego wyłącznego prawa hodowcy, przedsiębiorstwa upadłego lub jego zorganizowanej części, uzależniając dopuszczalność ubiegania się o ich uzyskanie od zagwarantowania przez nabywcę odpowiedniego zabezpieczenia praw społeczności lokalnych. Takie podejście wspierałoby realizację zasady *fair and equitable sharing* wynikającej z konwencji o różnorodności biologicznej, sporządzonej w Rio de Janeiro dnia 5 czerwca 1992 r.<sup>65</sup>, oraz celów zrównoważonego rozwoju (w szczególności celu 2 – wyeliminowania głodu).

Przykłady systemów takich jak indyjski model ochrony praw hodowców i rolników, czy – nieomawiane w tej publikacji – etiopskie przepisy dotyczące ochrony zasobów genetycznych, pokazują, że mechanizmy sprawiedliwego podziału korzyści (*benefit-sharing*) mogą skutecznie zabezpieczać interesy społeczności lokalnych. Z perspektywy praw człowieka uznanie prawa lokalnych społeczności do korzystania z ich zasobów genetycznych i tradycyjnej wiedzy oraz zapewnienia im udziału w korzyściach płynących z ich komercyjnego wykorzystania jest zasadne z uwagi na potwierdzone prawem międzynarodowym zobowiązania, wynikające chociażby z konwencji o różnorodności biologicznej oraz zasadami sprawiedliwości społecznej<sup>66</sup>.

Ochrona wiedzy tradycyjnej i zasobów genetycznych ma na celu zagwarantowanie, że społeczności, które przyczyniły się do zachowania bioróżnorodności i rozwoju tradycyjnych odmian, otrzymają sprawiedliwą rekompensatę za ich wykorzystanie. Wprowadzenie

<sup>65</sup> Dz.U. z 2002 r., nr 184, poz. 1532.

<sup>66</sup> Decyzja Rady z dnia 25 października 1993 r. dotycząca zawarcia Konwencji o różnorodności biologicznej (tekst jedn.: Dz.Urz. UE L 309 z 13.12.1993).

podobnych rozwiązań w polskim systemie prawnym, uwzględniających prawa lokalnych społeczności do tradycyjnych zasobów genetycznych, mogłoby stanowić istotny krok w kierunku zrównoważonego rozwoju i sprawiedliwego podziału korzyści. Doceľowo mogłoby przyczynić się do ochrony dziedzictwa rolniczego, bioróżnorodności oraz wsparcia lokalnych społeczności. W Polsce istnieje wiele tradycyjnych odmian roślin, zwłaszcza warzyw, zbóż i owoców, które były uprawiane przez te społeczności od pokoleń, a są to odmiany przystosowane do specyficznych warunków klimatycznych i glebowych regionów, które są bardziej odporne na lokalne choroby lub szkodniki. Podobnie jak w Indiach, gdzie chroni się odmiany tradycyjne, Polska mogłaby rozważyć ochronę tych odmian dzięki umożliwieniu ich rejestracji jako odmian lokalnych. Takie prawo do „oszczędzania nasion” istniało dawniej, ale obecnie zostało ograniczone przez międzynarodowe regulacje, które zostały zaaplikowane do krajowych ustawodawstw. W Polsce, zwłaszcza na obszarach wiejskich, zachowała się duża bioróżnorodność rolnicza, której ochrona może wspierać lokalne społeczności w utrzymaniu zrównoważonego rolnictwa i przeciwdziałaniu monokulturze przemysłowej.

## Podsumowanie

W ramach opracowania autorzy zdecydowali się na zaprezentowanie najważniejszych problemów związanych z losami wyłącznego prawa hodowcy jako składnika masy upadłości w postępowaniu upadłościowym. Jego majątkowy charakter sprawia, że może ono zostać zlikwidowane zarówno przez samodzielne zbycie, jak i wejść w skład sprzedawanego przez syndyka przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części. Niestety jedynie w teorii wygląda to na procedurę prostą i szybką. W rzeczywistości odpowiedzialny za zarządzanie masą upadłości syndyk niejednokrotnie może napotkać liczne trudności związane z brakiem przepisów jasno regulujących wspomnianą materię.

Jedną z takowych wątpliwości jest kwestia legitymacji syndyka do dokonywania zgłoszeń nowych odmian roślin do ochrony.

Literalnie rzecz ujmując, jest on bowiem jedynie osobą zarządzającą masą upadłości w celu zrealizowania funkcji związanych z postępowaniem upadłościowym, nie zaś samym hodowcą ani osobą, która nabyła takie prawo ma podstawie pisemnej umowy, a o legitymacji tych podmiotów mówią przepisy ustawy o ochronie prawnej odmian roślin. Syndyk natomiast prowadzi postępowanie na rzecz upadłego, ale w imieniu własnym. Tym samym trudno uznać, by art. 10 ust. 1 u.o.p.r. obejmował wprost swoją dyspozycją również syndyka masy upadłości. Niemniej, zakładając pewną racjonalność ustawodawcy, w drodze analogii należy przyjąć, że syndyk również jest uprawniony do złożenia wniosku o przyznanie prawa do wyhodowanej albo odkrytej i wyprowadzonej przez hodowcę odmiany. Wydaje się jednak, że w celu uniknięcia ewentualnych wątpliwości we wskazanej materii, zagadnienie to powinno zostać w najbliższej przyszłości uregulowane *expressis verbis* w przepisach prawa.

Z kolei analiza prawnoporównawcza nasuwa wniosek, iż warte szerszej dyskusji są takie dwa rozwiązania przewidziane w ustawodawstwach państw trzecich lub nimi inspirowane jak:

- a) dopuszczalność wyrażenia przez sąd/sędziego komisarza zgody na rozwiązanie/wypowiedzenie terminowej umowy licencyjnej przed czasem, ewentualnie skrócenie okresu wypowiedzenia w przypadku umów zawartych na czas nieokreślony – przy uwzględnieniu jednak, że dochodziłoby do tego już po uiszczeniu przez licencjobiorcę całości należności z tytułu opłat licencyjnych i bez możliwości ich zwrotu,
- b) uwzględnienie w toku toczącego się postępowania (np. przez wprowadzenie ograniczeń w zakresie wyboru podmiotu, na rzecz którego zostanie zbyte wyłączne prawo hodowcy, przedsiębiorstwo upadłego lub jego zorganizowana część) praw społeczności lokalnych.

Istnieje spore prawdopodobieństwo, że wprowadzenie sugerowanych rozwiązań nie tylko mogłoby przyczynić się do efektywniejszego zarządzania przez syndyka powierzonym mu majątkiem oraz realizacji podstawowych celów postępowania upadłościowego, ale również uwzględnić istotne interesy osób trzecich, stanowiąc ważny krok w kierunku realizacji założeń zrównoważonego rozwoju i sprawiedliwego podziału korzyści w społeczeństwie.

## Bibliografia

### Akty prawne

#### *Międzynarodowe*

Konwencja z dnia 22 listopada 1928 r. o wystawach międzynarodowych i Protokół zmieniający tę konwencję podpisany w Paryżu dnia 10 maja 1948 r. (Dz.U. z 1961 r., nr 14, poz. 76).

Konwencja o różnorodności biologicznej, sporządzona w Rio de Janeiro dnia 5 czerwca 1992 r. (Dz.U. z 2002 r., nr 184, poz. 1532).

#### *Unia Europejska*

Decyzja Rady z dnia 25 października 1993 r. dotycząca zawarcia Konwencji o różnorodności biologicznej (tekst jedn.: Dz.Urz. UE L 309 z 13.12.1993).

Rozporządzenie Rady (WE) nr 2100/94 z dnia 27 lipca 1994 r. w sprawie wspólnotowego systemu ochrony odmian roślin (Dz.Urz. UE L 227 z 1994 r. z 1.09.1994).

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/848 z dnia 20 maja 2015 r. w sprawie postępowania upadłościowego (wersja przekształcona) (Dz.Urz. UE L 141 z 5.06.2015).

#### *Polska*

Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 2509 ze zm.).

Ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 979).

Ustawa z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r., poz. 1170).

Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r. poz. 794 ze zm.).

Ustawa z dnia 26 czerwca 2003 r. o ochronie prawnej odmian roślin (tekst jedn.: Dz.U. z 2021 r., poz. 213).

Ustawa z dnia 9 listopada 2012 r. o nasiennictwie (tekst jedn.: Dz.U. z 2021 r., poz. 129).

#### *Indie*

Companies Act, 2013, The Gazette of India, No. 18 of 2013.

Insolvency and Bankruptcy Board of India (Insolvency Resolution Process for Corporate Persons), The Gazette of India, No. 31 of 2016.

The Protection of Plant Varieties and Farmers' Rights Act, 2001, The Gazette of India, No. 53 of 2001.

### *Stany Zjednoczone*

Plant Patent Act of 1930, Public Law No. 71-245, United States Statutes at Large, 46 Stat. 376 (1930).

Plant Variety Protection Act of 1970, Public Law No. 91-577, United States Statutes at Large, 84 Stat. 1542 (1970).

Title 11 of the United States Code (U.S.C.), Public Law No. 95-598, United States Statutes at Large, 92 Stat. 2549 (1978).

### **Orzecznictwo**

Wyrok ETS z dnia 8 czerwca 1982 r., *L.C. Nungesser KG, K. Eisele vs. Komisja Wspólnot Europejskich*, C-258/78 (ECLI:EU:C:1982:211).

### **Literatura**

Adamus R., *Art. 62, [w:] idem, Prawo upadłościowe. Komentarz*, Warszawa 2021, Legalis.

Adamus R., *Licencja na program komputerowy a upadłość albo restrukturyzacja licencjodawcy*, „Monitor Prawa Handlowego” 2019, nr 1, s. 13–42.

Antoniuk J., *Wpływ ogłoszenia upadłości na umowy licencyjne zawarte przez upadłego*, [w:] *Własność intelektualna w prawie upadłościowym i naprawczym*, red. M. Załucki, Warszawa 2012, s. 29–42.

Blakeney M., *Agricultural Innovation. Patenting and Plant Variety Rights Protection*, [w:] *International Food Law and Policy*, eds G. Steier, K. Patel, Cham 2016, s. 145–176.

Brancusi L., Poźniak-Niedzielska M., *Ochrona kumulatywna w prawie własności przemysłowej*, [w:] *Prawo własności przemysłowej*, red. R. Skubisz, „System Prawa Prywatnego”, t. 14C, Warszawa 2017, s. 245–364.

Cheda D., *Licencja w upadłości*, 28.01.2013, [prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/750219,licencja-w-upadlosci.html](http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/750219,licencja-w-upadlosci.html) [dostęp: 1.10.2024].

Eisenbach B., Lazerowitz E., *A Guide To Navigating Bankruptcy's Impact On IP Licenses*, 15.08.2022, [law360.com/articles/1519704/a-guide-to-navigating-bankruptcy-s-impact-on-ip-licenses](http://law360.com/articles/1519704/a-guide-to-navigating-bankruptcy-s-impact-on-ip-licenses) [dostęp: 10.10.2024].

Felchner K., Pacud Ž., *Ochrona roślin w prawie własności przemysłowej – porównanie modelu ochrony patentowej i ochrony wyłącznym prawem hodowcy*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2015, nr 1, s. 26–37.

Gała P., *Odstępstwo rolne jako prawny instrument ochrony gospodarstwa rodzinnego*, [w:] *Prawne mechanizmy wspierania i ochrony rolnictwa rodzinnego w Polsce i innych państwach Unii Europejskiej*, red. P. Litwiniuk, Warszawa 2015, s. 421–432.

Gała P., *Odstępstwo rolne na tle innych licencji ustawowych*, „Studia Iuridica Agraria” 2009, t. 7, s. 231–240.

- Ghosh K., Premkumar A., *Intellectual Property Diligences from an Insolvency Lens*, 2023, [trilegal.com/magazine/intellectual-property-diligences-from-an-insolvency-lens-insights-issue-10.html](https://trilegal.com/magazine/intellectual-property-diligences-from-an-insolvency-lens-insights-issue-10.html) [dostęp: 1.10.2024].
- Glauber J., Laborde D., Swinnen J., *The Russia-Ukraine war's impact on global food markets. A historical perspective*, 6.04.2023, [ifpri.org/blog/russia-ukraine-wars-impact-global-food-markets-historical-perspective](https://ifpri.org/blog/russia-ukraine-wars-impact-global-food-markets-historical-perspective) [dostęp: 10.10.2024].
- Golay Ch., *Research Brief. The Right to Seed and Intellectual Property Rights*, Geneva 2020.
- Helfer L.R., *Intellectual Property Rights in Plant Varieties. An Overview with Options for National Governments*, 2002, [openknowledge.fao.org/server/api/core/bitstreams/eb1107f5-bc3a-4c14-8207-517c27080efe/content](https://openknowledge.fao.org/server/api/core/bitstreams/eb1107f5-bc3a-4c14-8207-517c27080efe/content) [dostęp: 10.10.2024].
- Janda P., *Art 62*, [w:] *idem*, *Prawo upadłościowe. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 2023, Lex/el.
- Jasińska K., *Komentarz do art. 4*, [w:] K. Felchner, *Ustawa o ochronie prawnej odmiany roślin*, wyd. 2, Warszawa 2016, Lex/el.
- Kochupillai M., *The Indian Protection of Plant Varieties & Farmers Rights Act 2001. A Critical Overview*, „Promoting Sustainable Innovations in Plant Varieties. Munich Studies on Innovation and Competition” 2016, vol. 5, s. 79–147.
- Korzycka M., *Własność intelektualna w zakresie rolnictwa*, [w:] *Prawo rolne*, red. P. Czechowski, Warszawa 2019, s. 507–513.
- Korzycka-Iwanow M., *Regulacja prawna postępu biotechnologicznego wobec transformacji ustrojowej*, „*Studia Iuridica*” 2000, nr 38, s. 73–78.
- Korzycka-Iwanow M., *Wyłączne prawo do odmiany (breeder's right) w obszarze własności intelektualnej*, „*Studia Iuridica Agraria*” 2009, t. 7, s. 241–251.
- Korzycka-Iwanow M., Gała P., *Ochrona prawna odmian roślin*, „*Studia Prawa Prywatnego*” 2009, z. 3–4, s. 295–337.
- Krajewski P., *Dostęp do zasobów genetycznych w prawie międzynarodowym*, Olsztyn 2018.
- Lampart M., *Komentarz do art. 30*, [w:] *Ustawa o ochronie prawnej odmian roślin*, red. K. Felchner, wyd. 2, Warszawa 2016.
- Martyshv O., Nivievskiy O., Bogonos M., *Regional War, Global Consequences. Mounting Damages to Ukraine's Agriculture and Growing Challenges for Global Food Security*, 27.03.2023, [ifpri.org/blog/regional-war-global-consequences-mounting-damages-ukraines-agriculture-and-growing-challenges](https://ifpri.org/blog/regional-war-global-consequences-mounting-damages-ukraines-agriculture-and-growing-challenges) [dostęp: 10.10.2024].
- McGrail D., *Intellectual Property License Issues in Bankruptcy*, „*Bulletin The New York Intellectual Property Law Association*” july/august 2007,

- nyipla.org/images/nyipla/Documents/Bulletin/2007/July-Aug2007.pdf [dostęp: 10.10.2024].
- Mohan M.P.R., Gupta A., *Intellectual Property Licenses in Cross Border Insolvency. Lessons from In Re Qimonda*, „Hastings Business Law Journal”, vol. 18, no. 2, s. 181–212.
- Mohan M.P.R., Gupta A., *Treatment of Intellectual Property License in Bankruptcy*, „American Bankruptcy Institute Law Review” 2023, vol. 31, s. 245–288.
- Mohan M.P.R., Gupta A., *Treatment of Intellectual Property License in Insolvency. Analysing Indian law in comparison with the U.S. and UK*, „Research & Publications, Working Paper”, no. 2021-08-01, iima.ac.in/sites/default/files/rnpfiles/2744308692021-08-01.pdf [dostęp: 1.10.2024].
- Nayar P., *Analysis of Protection of Plant Varieties and Farmers Rights Act, 2001 in Light of Judicial Decisions Laid Down by the Indian Courts, Metacept-InfoTech i IPR*, 5.10.2020, metacept.com/analysis-of-protection-of-plant-varieties-and-farmers-rights-act-2001-in-light-of-judicial-decisions-laid-down-by-the-indian-courts [dostęp: 10.10.2024].
- Niewęglowski A., *Patent w postępowaniu upadłościowym i likwidacyjnym*, „Kwartalnik Urzędu Patentowego” 2020, nr 1, s. 48–49.
- Niewęglowski A., *Prawa autorskie i prawa pokrewne w masie upadłości*, Warszawa 2024.
- Niewęglowski A., *Prawo ochronne na znak towarowy w masie upadłości. Wybrane zagadnienia*, [w:] *Znaki towarowe i ich ochrona*, red. R. Skubisz, Warszawa 2019, s. 203–226.
- Nowińska E., Promińska U., Szczepanowska-Kozłowska K., *Prawa własności przemysłowej. Przedmiot, treść i naruszenie*, Warszawa 2021.
- Partycka-Skrzypek A., *Ochrona odmian roślin w świetle nowych regulacji prawnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej” 2005, z. 89, s. 189–218.
- Prawo własności intelektualnej*, red. J. Sieńczyło Chlabcz, Warszawa 2018.
- Srogosz T., *Międzynarodowe prawo żywnościowe*, Warszawa 2020.
- Stec P., *Dobra niematerialne w postępowaniu upadłościowym*, [w:] *Studia prawnicze. Rozprawy i materiały*, red. M. Nowak, Kraków 2005, s. 133–144.
- Suárez S.M., Rahmanian M., Onorati A., *Seeds and Agricultural Biodiversity. The Neglected Backbone of the Right to Food and Nutrition*, 13.10.2016, usercontent.one/wp/www.scholacampesina.org/wp-content/uploads/2018/10/Watch\_2016Keeping-Seeds-in-Peoples-Hands.pdf?media=1708957596 [dostęp: 10.10.2024].
- Szpyt K., *Tytuł prasowy jako przedmiot prawa własności intelektualnej w postępowaniu upadłościowym*, [w:] *Własność intelektualna w prawie upadłościowym i naprawczym*, red. M. Załucki, Warszawa 2012, s. 79–96.

- Teodorczyk M., *Odstępstwo rolne. Na czym polega, kiedy ma zastosowanie, z czym się wiąże?*, 19.09.2014, [wiescirolnicze.pl/prawo-i-finanse/odstepstwo-rolne-na-czym-polega-kiedy-ma-zastosowanie-z-czym-sie-wiaze](http://wiescirolnicze.pl/prawo-i-finanse/odstepstwo-rolne-na-czym-polega-kiedy-ma-zastosowanie-z-czym-sie-wiaze) [dostęp: 1.10.2024].
- Watal J., *Intellectual Property Rights in the WTO and Developing Countries*, Haga 2001.
- Wilczyńska-Baraniak J., *Wybrane zagadnienia z zakresu własności intelektualnej w upadłości*, [w:] A. Andrzejewski, A. Kuźnicka, A. Laskowska, J. Ostrowska, M. Ślusarska-Gajek, K. Szczepanowska-Kozłowska, J. Wilczyńska-Baraniak, *Własność intelektualna. Wybrane zagadnienia praktyczne*, Warszawa 2013, s. 426–442.
- Własność intelektualna w prawie upadłościowym i naprawczym*, red. M. Załucki, Warszawa 2012.
- Wu C., *Balancing Protection of Plant Varieties and Other Public Interests*, „Sustainability” 2024, vol. 16(13), s. 1–23.
- Würtenberger G., Kooij P., Kiewiet B., Ekvad M., *European Union Plant Variety Protection*, Oxford 2021.
- Zedler F., *Komentarz do art. 62*, [w:] A. Jakubecki, F. Zedler, *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 2011, Lex/el.
- Zimmerman P., *Art. 317*, [w:] *idem*, *Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, wyd. 8, Warszawa 2024, Legalis.
- Zimmerman P., *Art. 332*, [w:] *idem*, *Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, wyd. 8, Warszawa 2024, Legalis.

## Streszczenie

### Wyłączne prawo hodowcy do odmiany jako składnik masy upadłości

Artykuł podejmuje analizę wyłącznego prawa hodowcy do odmian roślin w kontekście postępowania upadłościowego, przedstawiając tę formę ochrony jako istotny składnik masy upadłości. Wyłączne prawo hodowcy, będące prawem przemysłowym o charakterze *sui generis*, umożliwia czerpanie korzyści finansowych z zarejestrowanych odmian roślin, a także pełni ważną funkcję regulacyjną na rynku rolnym.

W ramach artykułu autorzy opisują możliwe sposoby likwidacji tego prawa w ramach postępowania upadłościowego, uwzględniając zarówno jego sprzedaż oddzielnie, jak i w ramach przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części. Artykuł wskazuje wyzwania, z którymi mierzą się w podobnych przypadkach syndycy, uwzględniając wątpliwości dotyczące ich legitymacji w zakresie złożenia wniosku o zarejestrowa-



nie prawa do wyhodowanej albo odkrytej i wyprowadzonej przez hodowcę odmiany oraz ściąganie opłat z tytułu odstępowania rolnego.

W artykule dokonano również węzłowej analizy rozwiązań funkcjonujących w Stanach Zjednoczonych Ameryki i Indiach w ramach likwidacji wyłącznego prawa hodowcy w postępowaniu upadłościowym. W efekcie – zasugerowano możliwość przeniesienia niektórych rozwiązań również na grunt polskiego ustawodawstwa.

**Słowa kluczowe:** wyłączne prawo hodowcy, własność intelektualna, prawo upadłościowe

## Abstract

### The Plant Breeder's Right as a Component of the Bankruptcy Estate

The article analyzes the breeder's exclusive right to plant varieties within the context of bankruptcy proceedings, presenting this form of protection as a key component of the bankruptcy estate. This sui generis industrial right allows breeders to derive financial benefits from registered plant varieties while serving a significant regulatory role in the agricultural market.

The authors describe possible methods for liquidating this right in bankruptcy proceedings, including both its sale as a separate asset and as part of an enterprise or an organized part of it. The article identifies challenges faced by receivers, particularly regarding their legitimacy to apply for registration of rights to varieties bred or discovered by the breeder and issues related to the collection of agricultural exemption fees.

Furthermore, the article includes a comparative analysis of relevant solutions in the United States and India regarding the liquidation of breeder's rights in bankruptcy contexts, suggesting that some of these solutions could be adapted to Polish legislation.

**Key words:** exclusive breeder's right, intellectual property, bankruptcy law



## Jakub Sznajder

dr, Kancelaria Adwokatów i Radców Prawnych dr Agnieszka Sznajder dr Jakub Sznajder s.c.

orcid.org/0009-0009-0217-9677

jakub.sznajder@wp.pl

# Wady dokumentacji projektowej obiektu budowlanego a upadłość projektanta

## Wprowadzenie

Proces inwestycyjny, zmierzający do powstania danego obiektu budowlanego, ze względu na swoją specyfikę, wiąże się z tym, że umowa o sporządzenie i dostarczenie dokumentacji projektowej (będąca rodzajem umowy o dzieło) obarczona jest ryzykiem wystąpienia wad dokumentacji stanowiącej podstawę powstania obiektu budowlanego, które to z kolei wady mogą zostać ujawnione na różnych etapach procesu inwestycyjnego (przed rozpoczęciem budowy, w jej trakcie, a także po ukończeniu obiektu budowlanego).

Przedmiotem niniejszych rozważań jest wpływ ogłoszenia upadłości wykonawcy dzieła w postaci dokumentacji projektowej obiektu budowlanego na możliwość skutecznego wyegzekwowania przez zamawiającego usunięcia wad dokumentacji projektowej, które ujawniły się bądź to w okresie przed przeniesieniem na zamawiającego autorskich praw majątkowych do korzystania z utworu, bądź też już w okresie po przekazaniu przez projektanta dokumentacji projektowej zamawiającemu, jak również po ogłoszeniu upadłości projektanta, w odniesieniu do dokumentacji projektowej

spełniającej przesłanki do uznania jej za utwór. W artykule podjęto próbę analizy sytuacji prawnej przedsiębiorcy będącego swego rodzaju pośrednikiem pomiędzy projektantem, w rozumieniu ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane<sup>1</sup>, a inwestorem lub generalnym wykonawcą, do której doszło na pewnym etapie procesu budowlanego w momencie, gdy strony umów wzajemnych częściowo lub w całości spełniły swoje świadczenia, w tym została opracowana pierwotna wersja projektu budowlanego. Ocenie została poddana także ewentualna rola syndyka masy upadłości biura projektowego we wskazanej siatce prawnych powiązań pomiędzy poszczególnymi zainteresowanymi podmiotami.

Zagadnieniem wartym także uwagi jest kwestia tego, czy zamawiający, dysponując wadliwą dokumentacją projektową, może – w obliczu upadłości projektanta i wynikłej z tego niezdolności projektanta do usunięcia wad przekazanej dokumentacji – poddać ową dokumentację, będącą utworem, ingerencji innego projektanta, który dokonując zmian w jej treści, usunie zidentyfikowane wady. To zagadnienie posiada istotny walor praktyczny<sup>2</sup>, a mimo to w literaturze przedmiotu poświęcono mu dotychczas niewiele miejsca, co uzasadnia niniejszą analizę.

<sup>1</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 725; dalej: pr. bud.

<sup>2</sup> W gospodarce krajowej w ostatnich latach można wskazać wiele przykładów ogłoszenia upadłości podmiotów gospodarczych działających w formie tzw. biura projektowego, do którego doszło w trakcie realizacji zobowiązań umownych, niekiedy w znacznych rozmiarach, czego przykładem mogą być upadłość Wojskowego Biura Projektów Budowlanych w Poznaniu – realizującego w przeszłości zadania o znaczeniu obronnym dla Ministerstwa Obrony Narodowej, NATO i Zarządów Infrastruktury Wojskowej – która to spółka uczestniczyła m.in. w budowie lotniska wojskowego w Poznaniu-Krzesinach, a także lotnisk w Łasku, Powidzu oraz Dęblinie; upadłość Rafako S.A., zajmującej się projektowaniem i wytwarzaniem bloków energetycznych i innych urządzeń związanych z produkcją energii o strategicznym znaczeniu dla krajowej gospodarki; upadłość Centrum Projektowego Polimex-Mostostal, będącego spółką zależną Polimeksu zaangażowaną m.in. w prace projektowe dotyczące bloku energetycznego 1075 MW w Kozienicach; upadłość Centralnego Biura Projektowo-Badawczego Budownictwa Kolejowego „Kolprojekt” sp. z o.o. etc.

## Dokumentacja projektowa jako utwór

W pierwszej kolejności warto wskazać, że niejako na marginesie omawianej problematyki pozostawiona została często dyskutowana w literaturze przedmiotu kwestia, czy dokumentacja projektowa obiektu budowlanego lub jej części składowe stanowiące projekty branżowe, mogą być zawsze uznane za utwór na gruncie prawa autorskiego. O ile posiadanie przymiotu utworu przez różnego rodzaju koncepcje architektoniczne nie budzi większych wątpliwości, o tyle pojawić się mogą one w przypadku projektów budowlanych o charakterze typowym, powtarzalnym, nienoszących cech indywidualnych<sup>3</sup>. Nie ulega natomiast wątpliwości, iż w świetle art. 1 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych<sup>4</sup> dokumentacja projektowa zaliczona może być do kategorii utworów architektonicznych; przywołany przepis stanowi bowiem, iż w szczególności przedmiotem prawa autorskiego są utwory architektoniczne, architektoniczno-urbanistyczne i urbanistyczne.

Na potrzeby rozważań prowadzonych w ramach niniejszego opracowania przyjęto założenie, iż omawiane wady dokumentacji projektowej dotyczą dokumentacji projektowej, która spełnia wszystkie wymagania i cechy, aby można było uznać ją za utwór w rozumieniu przepisów prawa autorskiego.

Specyfiką dokumentacji projektowej jako utworu jest to, iż zwyczaj składa się na nią szereg opracowań, w tym także dokumentów tzw. branżowych, opracowywanych przez poszczególne

<sup>3</sup> Wskazywano najczęściej, iż: „Niezbędne jest zatem, aby projekty architektoniczne posiadały szczególnie ukształtowane elementy, aby były «napiętowane» cechą twórczości, aby wyróżniały się ponad to, co standardowe, przeciętne. [...] cechę twórczości projektu architektonicznego można stwierdzać zarówno w samym projekcie bryły budynku (w jej kształcie, kolorystyce, we wzajemnych relacjach poszczególnych elementów, we wkomponowaniu w otaczający krajobraz), jak i w projekcie rozplanowania przestrzeni wewnętrznej [...]” – tak: J. Barta, R. Markiewicz, *Art. 1*, [w:] M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Cwiąkałski, K. Felchner, E. Traple, J. Barta, R. Markiewicz, *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, wyd. 5, Warszawa 2011, s. 20.

<sup>4</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 2509 ze zm.; dalej: pr. aut.

osoby – autorów (projektantów). Złożoność tego rodzaju dokumentacji podkreślano w literaturze już od dawna, wskazując, że:

[...] projekty budowlane stanowią zazwyczaj zestaw różnych projektów. W szczególności projektu architektonicznego, konstrukcyjnego, technologicznego i projektów branżowych, jak np. instalacji elektrycznej, wodno-kanalizacyjnej, klimatyzacyjnej, przy czym niektóre z nich są czasem połączone na tych samych rysunkach (np. architektura wraz z konstrukcją); spośród tych projektów, przynajmniej w zasadzie, jedynie projekt architektury może stanowić utwór w rozumieniu przepisów prawa autorskiego [...] <sup>5</sup>.

Nie ulega jednakże wątpliwości, iż to charakter mającego powstać obiektu budowlanego, jego prostota lub złożoność, będą znajdować odzwierciedlenie w dokumentacji projektowej, która stanowiąc wiązkę opracowań branżowych, będzie na tyle unikalna, że cechy utworu można odnaleźć w każdym z odrębnych opracowań wspólnie składających się na całość dokumentacji lub też tych cech będzie niemal w zupełności pozbawiona.

Przedsiębiorca (tzw. biuro projektowe) – przekazujący na podstawie umowy o wykonanie dokumentacji projektowej ową dokumentację inwestorowi (zamawiającemu) – dysponuje najczęściej autorskimi prawami majątkowymi do tej dokumentacji, które przenosi następnie w drodze umowy na inwestora.

Jak już wskazano powyżej, poruszana problematyka dotyczy przedsiębiorcy, który działając na rzecz inwestora, koordynuje proces projektowania obiektu budowlanego – kompletując poszczególne opracowania indywidualnych projektantów, składające się ostatecznie na dokumentację projektową obiektu budowlanego. Poza niniejszymi rozważaniami pozostawiono sytuację upadłości konsumenckiej osoby fizycznej, choćby posiadającej uprawnienia do sporządzania dokumentacji projektowej, lecz nieprowadzącej działalności gospodarczej w tym zakresie. Upadłość jednoosobowego przedsiębiorcy prowadzącego biuro projektowe i będącego jednocześnie autorem projektu budowlanego jest sytuacją szczególnie o tyle, iż mimo ogłoszenia upadłości nadal ciąży na tej osobie

<sup>5</sup> A. Kopff, *Utwór architektoniczny i jego autorstwo*, „Nowe Prawo” 1970, nr 7–8, s. 1239.

jako na projektancie obowiązki płynące z przepisów prawa budowlanego, w tym ewentualne obowiązki w zakresie nadzoru autorskiego, gdy obowiązki te zostały przykładowo nałożone treścią decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę.

### Odpowiedzialność za wady dokumentacji projektowej stanowiącej składnik masy upadłości

W doktrynie podkreślano wagę odpowiedniego uregulowania w umowie o prace projektowe kwestii odpowiedzialności za wady przekazywanej dokumentacji, z uwagi na to, iż art. 638 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny<sup>6</sup> odsyła co do rękojmi za wady dzieła do odpowiedniego stosowania przepisów o sprzedaży – podkreśla się natomiast, że przepisy o rękojmi przy sprzedaży nie odpowiadają potrzebom stron umowy o prace projektowe, głównie z tego powodu, że

szkody po stronie zamawiającego, wynikające z wykonania budowy według wadliwego projektu, mogą znacznie przekraczać możliwości ich pokrycia przez projektanta, [dlatego też] wskazane jest wymaganie odpowiednio wysokiego ubezpieczenia zawodowego projektanta lub też gwarancji osoby trzeciej<sup>7</sup>.

Jak już sygnalizowano wcześniej – cechą szczególną dokumentacji projektowej jako formy dzieła jest także to, że na jej podstawie powstać ma obiekt budowlany, a ewentualne wady dokumentacji, jeżeli nie zostaną ujawnione przed rozpoczęciem budowy lub w jej trakcie, mogą pociągać za sobą wadliwą realizację dalszego dzieła, jakim jest budowa obiektu budowlanego. Dokumentacja projektowa jest ponadto utworem na tyle szczególnym, iż po jej przekazaniu inwestorowi może wymagać poprawy, uzupełnienia lub też zmiany na skutek ujawnienia się wspomnianych wad.

Problematyczne staje się także dochodzenie roszczeń o wykonanie określonych czynności w obrębie dokumentacji projektowej

<sup>6</sup> Tekst jedn.: Dz.U. 2024 r., poz. 1061; dalej jako: k.c.

<sup>7</sup> E. Traple, *Uwagi szczególowe dotyczące umowy o prace projektowe*, [w:] *eadem*, *Umowy o eksploatację utworów w prawie polskim*, Warszawa 2010, s. 305.

w sytuacji ogłoszenia upadłości biura projektowego, bowiem najczęściej inwestora nie łączy bezpośrednia umowa z autorami poszczególnych opracowań branżowych. Prawo upadłościowe w przypadku umowy o dzieło, inaczej niż ma to miejsce w odniesieniu do umowy zlecenia, nie reguluje wprost konsekwencji, jakie dla samej umowy ma ogłoszenie upadłości wykonawcy dzieła. W obliczu upadłości projektanta problematyczne stać się może wyegzekwowanie przez inwestora obowiązku doprowadzenia dokumentacji projektowej do stanu zgodnego z prawem. Równie niejednoznacznie przedstawia się wówczas dochodzenie przez inwestora roszczeń na podstawie art. 566 k.c. czy też art. 471 k.c. Na gruncie prawa autorskiego kwestią mogącą rodzić problemy jest także dokonanie przez inwestora zmiany projektanta w toku procesu inwestycyjnego i ingerencja przez nowego projektanta w dokumentację projektową w związku z upadłością pierwotnego projektanta (biura projektowego). Trudności może powodować również samo zgłoszenie roszczeń na listę wierzytelności upadłego wobec rozbieżności czasowych pomiędzy chwilą ogłoszenia upadłości a ujawnieniem się ewentualnych wad dokumentacji projektowej.

Wszystkie opisane powyżej problemy czynią zagadnienie wad dokumentacji projektowej sporządzonej przez projektanta, wobec którego ogłoszono upadłość, na tyle interesujące, iż zasługują one z pewnością na pogłębioną analizę.

Projektant, o którym mowa w temacie niniejszego opracowania, rozumiany jest przede wszystkim jako projektant *sensu largo*, to znaczy jako tzw. biuro projektowe, a więc przedsiębiorca zawierający z zamawiającym szczególny rodzaj umowy o dzieło, tj. umowę o prace projektowe. Przedmiotem tej umowy jest dostarczenie dokumentacji projektowej obiektu budowlanego. Z niniejszych rozważań dla uporządkowania wyводу wyłączono kwestię upadłości indywidualnych osób fizycznych, takich jak np. projektanci.

Projektant *sensu stricto* to funkcja, którą może pełnić inżynier budownictwa specjalności konstrukcyjno-budowlanej lub architekt, który posiada uprawnienia budowlane w zakresie specjalności architektonicznej. Prawo budowlane co do zasady nie rozstrzyga, który zawód i która specjalność jest odpowiedzialna za koordynację procesu projektowego. Projektant jest koordynatorem procesu



i odpowiada za realizację obowiązków<sup>8</sup> opisanych w art. 20 pr. bud. Projektant zapewnia sprawdzenie projektu architektoniczno-budowlanego oraz technicznego pod względem zgodności z przepisami, w tym techniczno-budowlanymi, przez osobę posiadającą uprawnienia budowlane do projektowania bez ograniczeń w odpowiedniej specjalności.

W syntetyczny sposób pojęcie projektanta *sensu stricto* na gruncie przepisów prawa publicznego ujął Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 7 grudnia 2023 r.<sup>9</sup>, gdzie sąd wskazał, że

Projektant jest uczestnikiem procesu budowlanego [...]. Podmiotem takim, w danym procesie budowlanym, jest więc zasadniczo konkretna osoba. Źródła jej statusu [...] można upatrywać w art. 20 pr. bud., normującym obowiązki projektanta. Do podstawowych obowiązków projektanta należy między innymi opracowanie projektu budowlanego

<sup>8</sup> Do obowiązków tych należy: opracowanie projektu budowlanego w sposób zgodny z wymaganiami ustawy, ustaleniami określonymi w decyzjach administracyjnych dotyczących zamierzenia budowlanego, obowiązującymi przepisami oraz zasadami wiedzy technicznej; zapewnienie, w razie potrzeby, udziału w opracowaniu projektu budowlanego osób posiadających uprawnienia budowlane do projektowania w odpowiedniej specjalności; wzajemne skoordynowanie techniczne wykonanych przez osoby, o których mowa w pkt 1a, opracowań projektowych, zapewniające uwzględnienie zawartych w przepisach zasad bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w procesie budowy, z uwzględnieniem specyfiki projektu budowlanego, oraz zapewnienie zgodności projektu technicznego z projektem zagospodarowania działki lub terenu oraz projektem architektoniczno-budowlanym; sporządzenie informacji dotyczącej bezpieczeństwa i ochrony zdrowia ze względu na specyfikę projektowanego obiektu budowlanego, uwzględnianej w planie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia; określenie obszaru oddziaływania obiektu; uzyskanie wymaganych opinii, uzgodnień i sprawżeń rozwiązań projektowych w zakresie wynikającym z przepisów; wyjaśnianie wątpliwości dotyczących projektu i zawartych w nim rozwiązań; sporządzanie lub uzgadnianie indywidualnej dokumentacji technicznej; sprawowanie nadzoru autorskiego na żądanie inwestora lub organu administracji architektoniczno-budowlanej w zakresie: stwierdzenia w toku wykonywania robót budowlanych zgodności realizacji z projektem; uzgadniania możliwości wprowadzenia rozwiązań zamiennych w stosunku do przewidzianych w projekcie, zgłoszonych przez kierownika budowy lub inspektora nadzoru inwestorskiego.

<sup>9</sup> II OSK 748/21, Lex 3668996.

w sposób zgodny z wymaganiami ustawy, ustaleniami określonymi w decyzjach administracyjnych dotyczących zamierzenia budowlanego, obowiązującymi przepisami oraz zasadami wiedzy technicznej (ust. 1 pkt 1). To znaczy, że wyjściowo funkcje projektanta pełni osoba, która jest autorem projektu budowlanego – osoba fizyczna posiadająca uprawnienia budowlane do projektowania w danej specjalności, która sporządziła i podpisała projekt zatwierdzony decyzją o pozwoleniu na budowę. [...] regułę, iż w przypadku realizacji inwestycji projektant, będący autorem projektu budowlanego, pozostaje uczestnikiem procesu budowlanego i sprawuje nadzór autorski (art. 20 ust. 1 pkt 4 pr. bud.), należy rozumieć jako zasadę, wedle której inna osoba nie może wejść w jego rolę, zwłaszcza zastąpić go bez uzasadnionej przyczyny bądź bez zgody pierwotnego autora projektu budowlanego.

W uzasadnieniu cyt. wyroku z dnia z 7 grudnia 2023 r. Naczelny Sąd Administracyjny zwrócił jednocześnie uwagę na ważną kwestię nadzoru autorskiego sprawowanego przez projektanta *sensu stricto* nad opracowaną przez niego dokumentacją. W tym miejscu dochodzi bowiem do swoistego nałożenia się na siebie przepisów prawa publicznego (ustawy Prawo budowlane) z przepisami prawa prywatnego. W tym zakresie można wyróżnić różne stanowiska judykatury oraz poglądy doktryny na temat zakresu oraz faktycznego sposobu wykonywania nadzoru autorskiego przez autora projektu budowlanego.

Cechą wyróżniającą tego rodzaju stosunki jest specyficzna konstrukcja nadzoru autorskiego twórcy nad projektem budowlanym (architektonicznym). Zgodnie z regulacją art. 60 ust. 5 pr. aut. sprawowanie nadzoru autorskiego nad utworami architektonicznymi i architektoniczno-urbanistycznymi regulują odrębne przepisy – i tak też została ta kwestia uregulowana.

Na uwagę w zakresie stanowiska judykatury co do zakresu nadzoru autorskiego projektanta nad utworem zasługuje wyrok SA w Krakowie z dnia 13 września 2017 r.<sup>10</sup>, w którym sąd wskazał, iż m.in.:

[...] wymaga podkreślenia, że funkcję projektanta w procesie budowlanym może pełnić także inny projektant posiadający odpowiednie uprawnienia budowlane i będący członkiem właściwej izby samorządu zawodowego niż ten, będący autorem projektu budowlanego.

<sup>10</sup> I ACa 322/17, Lex 2453747.

Takie postawienie sprawy jak w cytowanym powyżej uzasadnieniu wyroku teoretycznie zdejmuje z inwestora zamawiającego dokumentację projektową obiektu budowlanego pewien praktyczny problem, jakim byłoby ograniczenie możliwości sprawowania nadzoru autorskiego jedynie do osoby pierwotnego autora dokumentacji projektowej (projektanta *sensu stricto*) – szczególnie w razie upadłości biura projektowego i zerwania więzi prawnej pomiędzy zamawiającym a projektantami branżowymi, która utrzymywała się za pośrednictwem umowy o dzieło zawartej pomiędzy biurem projektowym a poszczególnymi projektantami w ścisłym znaczeniu tego słowa i późniejszego ujawnienia się wad dokumentacji projektowej. Nie może bowiem ulegać wątpliwości, iż biuro projektowe zatrudniające indywidualnych projektantów przykładowo na podstawie umowy zlecenie, utraci na skutek ogłoszenia swojej upadłości więź obligacyjną z tymi projektantami – ponieważ umowy zlecenia wygasną z dniem ogłoszenia upadłości. Nie wygasają natomiast – co warto podkreślić, uprawnienia i obowiązki projektantów *sensu stricto* płynące z instytucji nadzoru autorskiego, tak na gruncie prawa publicznego na podstawie przepisów ustawy Prawo budowlane, jak i na gruncie prawa prywatnego, na podstawie przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

W przywołanym we wcześniejszej części tekstu orzeczeniu z dnia 13 września 2017 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie zajął stanowisko, że

[...] nadzór autorski wykonywany zgodnie z ustawą Prawo budowlane przez projektanta, który nie jest jednocześnie autorem projektu, sprowadza się jedynie do wykonywania czynności, o których mowa w art. 20 ust. 1 pkt 4<sup>11</sup> ustawy Prawo budowlane, zaś w sytuacji, gdy sprawuje go twórca projektu, osobie tej przysługują jednocześnie uprawnienia wynikające z autorskich praw osobistych. [Ponadto wskazał on, że:] [...] ustawodawca dokonał wyraźnego podziału uprawnień związanych z sprawowaniem nadzoru autorskiego w sferze prawa publicznego

---

<sup>11</sup> Przepis ten został uchylony na mocy ustawy z dnia 13 lutego 2020 r. o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2020 r., poz. 471). Pierwotnie przepis ten brzmiał: „projektant, a także sprawdzający, o którym mowa w ust. 2, do projektu budowlanego dołącza oświadczenie o sporządzeniu projektu budowlanego zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz zasadami wiedzy technicznej”.

i prywatnego. W prawie budowlanym nacisk kładzie się na ochronę interesu publicznego, związanej z ochroną bezpieczeństwa powszechnego, życia i mienia ludzi oraz uzasadnionych interesów osób trzecich, a nie na ochronę osobistych praw autora projektu architektonicznego.

Nadzór autorski na gruncie przepisów ustawy Prawo budowlane przejawiać się może w realizacji przez projektanta *sensu stricto* uprawnień przewidzianych w art. 21 pr. bud., gdzie wskazano, iż projektant w trakcie realizacji budowy ma prawo wstępu na teren budowy i dokonywania zapisów w dzienniku budowy dotyczących jej realizacji, a także do żądania wpisem do dziennika budowy wstrzymania robót budowlanych w razie stwierdzenia przez niego możliwości powstania zagrożenia oraz w razie stwierdzenia wykonywania ich niezgodnie z projektem. Natomiast w przypadku robót budowlanych, dla których nie prowadzi się dziennika budowy, uprawnienie projektanta *sensu stricto* do żądania wstrzymania robót budowlanych jest realizowane przez zawiadomienie właściwego organu nadzoru budowlanego o wystąpieniu przesłanek wstrzymania robót budowlanych.

W przywołanym powyżej orzeczeniu NSA z dnia 7 grudnia 2023 r. znalazło się także odniesienie do kwestii praw autorskich projektanta do dokumentacji projektowej rozumianej jako utwór – Naczelny Sąd Administracyjny zauważył bowiem, że

[...] W piśmiennictwie wskazuje się, że reguła zakładająca udział w procesie budowlanym projektanta rozumianego jako autor projektu budowlanego (przede wszystkim w kontekście nadzoru autorskiego) może zostać przełamana w uzasadnionych przypadkach. Jest to możliwe, gdyż w rozważnym przypadku nie eksponuje się ochrony praw osobistych, ale ochronę interesu publicznego. Zgodnie z art. 60 ust. 5 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 2509) sprawowania nadzoru autorskiego nad utworami architektonicznymi i architektoniczno-urbanistycznymi nie regulują przepisy prawa autorskiego, lecz przepisy odrębne, a więc praw. bud. Oznacza to, że w pewnych przypadkach, na przykład z powodu wymogów z zakresu zamówień publicznych, nadzór autorski w procesie budowlanym może być wykonywany przez osobę uprawnioną, niebędącą jednocześnie autorem projektu budowlanego. Dotyczyć to może także innych sytuacji usprawiedliwiających taki stan rzeczy, na przykład wobec śmierci projektanta, czy zaprzestania

współpracy z jednostką projektową (Z. Kostka [w:] *Prawo budowlane. Komentarz*, wyd. III, pod red. A. Glinieckiego, Warszawa 2016, wyd. el. komentarz do art. 20). W toku procesu budowlanego możliwe jest więc niekiedy dokonanie zmian w zakresie osoby projektanta sprawującego nadzór inwestorski. Trzeba jednak z całą stanowczością podkreślić [że] nie może to oznaczać całkowitej dowolności w zakresie ustalenia podmiotów wymienionych w art. 17 pkt 3 praw. bud. i sprawujących nadzór autorski oraz realizujących dalsze obowiązki, takie jak wymienione w istotnych w niniejszej sprawie art. 36a ust. 6 i art. 57 ust. 2 praw. bud. Przejęcie w toku procesu budowlanego obowiązków projektanta przez inną osobę nie może przede wszystkim następować, jak już zaznaczono wyżej, bez zgody projektanta będącego autorem projektu budowlanego i wyrażać się li tylko w faktycznym wstąpieniu innej osoby w jego rolę, choćby miała ona wymagane kwalifikacje. Ekspozycja interesu publicznego względem praw osobistych autora, gdy chodzi o nadzór autorski w przypadku utworów architektonicznych, nie niweczy podmiotowego charakteru funkcji pełnionej przez projektanta, którego status wynika przecież z faktu opracowania projektu budowlanego.

Należy także pamiętać o tym, że instytucja nadzoru autorskiego pełni szerszą rolę i nie jest tylko środkiem służącym do usuwania wad dokumentacji projektowej. Pojęcie nadzoru autorskiego, jak już wspomniano, funkcjonuje na gruncie przepisów prawa budowlanego i prawa autorskiego. Nadzór autorski w rozumieniu prawa budowlanego to przede wszystkim narzędzie do interpretacji sposobu wykonywania prac budowlanych na podstawie dokumentacji projektowej, to także wsparcie wykonawców robót w zakresie prawidłowej ich realizacji, jak również oczywista możliwość ingerencji w projekt na skutek zmian oczekiwań ze strony inwestora, który na pewnym etapie może chcieć dokonać modyfikacji pierwotnych założeń mającego powstać obiektu budowlanego.

Kontynuując rozważania nad, z jednej strony, nadzorem autorskim nad projektem budowlanym mającego powstać obiektu, do którego prawo i jednocześnie obowiązek ma projektant pierwotny, a z drugiej strony nad praktyczną potrzebą inwestora usunięcia stwierdzonych wad dokumentacji projektowej, w sytuacji upadłości biura projektowego i zerwania pośredniej więzi obligacyjnej z projektantami, która utrzymywana była przez upadłe biuro – należy wskazać na szczególną okoliczność, jaką jest nabycie przez

zamawiającego dokumentacji projektowej inwestora w stosunku do pierwotnie powstałej dokumentacji projektowej. Jak wskazuje się bowiem w literaturze, niekiedy przeniesienie własności egzemplarza utworu niesie ze sobą przyznanie pewnych uprawnień w stosunku do dzieła – w analizowanym przypadku przybierających postać prawa do zastosowania projektu architektonicznego w budowie, opartego na przepisie art. 61 pr. aut.<sup>12</sup>, który wskazuje, że jeżeli umowa nie stanowi inaczej, nabycie od twórcy egzemplarza projektu architektonicznego lub architektoniczno-urbanistycznego obejmuje prawo zastosowania go tylko do jednej budowy. Wskazuje się także w odniesieniu do dokumentacji projektowej, że tzw. spokojne korzystanie z projektu przez inwestora wymaga, aby przedmiotem nabycia autorskich praw majątkowych w stosunku do projektu były co najmniej prawa do utrwalania i zwielokrotniania dokumentacji projektowej w każdej postaci, wykonania co najmniej jednej budowli według projektu, prawa do korzystania ze wszelkich zwielokrotnień utworu (makiety, rysunków, szkiców, fotografii) tak w procesie realizacji, jak i po tym etapie, dla celów informacji, reklamy lub innych celów związanych z użytkowaniem budowli<sup>13</sup>.

Na gruncie przywołanego art. 61 pr. aut. pojawia się pytanie, czy przepis ten w ogóle może znajdować zastosowanie do analizowanej sytuacji, gdy zamawiający nabywa prawa do dokumentacji projektowej „z drugiej ręki”, czyli od biura projektowego, a nie bezpośrednio od indywidualnych projektantów branżowych, a także do jeszcze szerszego stanu faktycznego, gdy projekt budowlany był przedmiotem dalszego obrotu pomiędzy podmiotami gospodarczymi. Należy zatem odpowiedzieć na pytanie: czy uregulowane w art. 61 pr. aut. zastosowanie projektu tylko do jednej budowy jest prawem zbywalnym, czy też zamawiający inwestor nabywa razem z nim uprawnienie do jego zastosowania w celu wybudowania budynku? W tej kwestii wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 maja 2017 r.<sup>14</sup>, w którym stwierdził, że

<sup>12</sup> Zob. A. Niewęglowski, *Art. 1*, [w:] *idem, Prawo autorskie. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 40.

<sup>13</sup> Zob. E. Traple, *Uwagi szczegółowe...*, *op. cit.*, s. 305.

<sup>14</sup> II CSK 531/16, Lex 2319657.

z art. 61 [...] nie wynika, by uprawnienie do jedнокrotnego wykorzystania nabytego egzemplarza projektu było nieprzenoszalne na inną osobę. Przeniesienie takie należy uznać za dopuszczalne, jeżeli zostanie dokonane przed jedнокrotnym wykorzystaniem nabytego egzemplarza przez tego, który nabył jego własność od twórcy.

Należy w tym miejscu przywołać także radykalne stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego, który w dwóch wydanych w tym samym dniu wyrokach opowiedział się za wykładnią zawężającą art. 61 pr. aut., wskazując, iż nadzór autorski w odniesieniu do dokumentacji projektowej może być sprawowany jedynie przez pierwotnego autora dokumentacji<sup>15</sup>. Również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 marca 2019 r.<sup>16</sup> wskazał, iż

Artykuł 61 pr. aut. – według którego, jeżeli umowa nie stanowi inaczej, nabycie egzemplarza projektu architektonicznego od jego twórcy obejmuje prawo zastosowania tego egzemplarza tylko do jednej budowy – chroni w swym założeniu, z jednej strony, interesy nabywcy egzemplarza projektu architektonicznego, przez to, że nabywca egzemplarza projektu architektonicznego w następstwie samego nabycia tego egzemplarza uzyskuje wskazane prawo (wyjątek od art. 52 ust. 1 pr. aut.), choćby w umowie z twórcą nie zastrzegł nabycia praw autorskich – co w praktyce zdarza się nierzadko, a z drugiej strony chroni interesy twórcy, przez to, że przeciwdziała wykorzystaniu projektu do wielu budowli.

W cytowanym uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy rozważał, czy art. 61 pr. aut. przyznaje prawo jedynie do budowy na podstawie projektu, czy też do szerszych działań w odniesieniu do dokumentacji projektowej, którą otrzymał od upadłego biura projektowego zamawiający inwestor. Sąd Najwyższy stwierdził, że przepis ten może mieć zastosowanie nie tylko do projektów, które bezpośrednio nadają się do realizacji w postaci budowy – a zatem można posłużyć się nim w celu usunięcia wad, czyli sanowania projektów, które z ich powodu do zastosowania do budowy się nie nadają. Sąd wskazał, że przepis ten uprawnia do eksploatacji projektu:

<sup>15</sup> Tak: wyrok NSA z 1 grudnia 2016 r., GSK 1224/15, Lex 2190643, oraz wyrok NSA z 1 grudnia 2016 r., II GSK 1233/15, Lex 2199010.

<sup>16</sup> I CSK 104/18.

[...] w każdy sposób podporządkowany materialnej realizacji w postaci budowy; może zatem mieć zastosowanie także do projektów, które bezpośrednio nie nadają się do realizacji w postaci budowy i uprawniać do opracowania dalszych projektów (dzieł zależnych) niezbędnych do realizacji budowy lub do włączenia nabytego projektu do całości opracowania, które dopiero może być podstawą budowy.

Według Sądu Najwyższego za takim rozwiązaniem przemawia zdecydowanie funkcja art. 61 pr. aut., ponieważ – co wskazano już wcześniej – budowa jest na ogół przedsięwzięciem na tyle złożonym, że w razie opowiedzenia się za poglądem zawężającym rozumienie art. 61 pr. aut. w wielu przypadkach artykuł ten nie mógłby mieć zastosowania i inwestorzy pozostaliby „z bezwartościową dokumentacją”.

Rozważyć także należy sytuację braku wyraźnej zgody pierwotnego autora projektu budowlanego na dokonywanie nadzoru autorskiego wobec opracowanej przez niego dokumentacji projektowej lub wręcz wyraźnego braku tejże zgody, wyartykułowanej wprost przez autora projektu w oświadczeniu złożonym zamawiającemu. Przyjmuje się bowiem, że z ustawy Prawo budowlane nie płynie dla autora dokumentacji projektowej bezwzględny obowiązek sprawowania nadzoru autorskiego, lecz może on wynikać z nałożenia przez organ administracji architektoniczno-budowlanej takiego obowiązku z decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę<sup>17</sup>, jak również bezpośrednio ze zobowiązania umownego projektanta wobec podmiotu zamawiającego projekt.

Jako natomiast mało prawdopodobną, ale nie niemożliwą, należy uznać sytuację, w której osoba fizyczna posiadająca uprawnienia do projektowania w sytuacji, gdy pierwotnie przenosząc swe prawa majątkowe do projektu, który jest jednocześnie utworem – w sposób wyraźny wyraziła zgodę na ingerencję w jego treść w zakresie usuwania wad dokumentacji – po ujawnieniu się tych wad w późniejszym okresie wycofała swą zgodę na dokonywanie owych poprawek. Z pewnością z punktu widzenia ochrony interesu publicznego taka postawa projektanta nie zasługiwałaby na ochronę.

<sup>17</sup> J. Smarż, *Projektant jako wyłączny podmiot uprawniony do pełnienia nadzoru autorskiego w świetle aktualnego orzecznictwa*, „Inżynieria i Budownictwo” 2018, nr 1, s. 39.



W tym kontekście należy zwrócić uwagę na funkcję ochronną przepisu art. 61 pr. aut., która powinna być zdaniem autora niniejszego opracowania odczytywana w ten sposób, iż ma przede wszystkim chronić autora przed wykorzystaniem utworu przez nabywcę projektu na innych polach niż te, które prowadzą do materialnego urzeczywistnienia projektu w postaci budowy obiektu budowlanego<sup>18</sup>. W literaturze nie ma jednakże zgodności co do tego, czy inwestor w ogóle ma możliwość ingerowania w treść utworu<sup>19</sup> – „jeśli tylko działanie takie jest wyłącznie podporządkowane materialnej realizacji projektu architektonicznego – jego budowie”<sup>20</sup> – co należy rozumieć przede wszystkim jako opracowywanie na podstawie projektu architektonicznego dalszych projektów szczegółowych. Przedstawia się dwie koncepcje: podejście szerokie – dopuszczające ową ingerencję, oraz wąskie – oparte na wykładni językowej art. 61 pr. aut. i dające jedynie możliwość „zastosowania” projektu na budowie, a nie korzystania z niego w inny sposób. Należy jednakże mieć na uwadze to, iż wadliwej dokumentacji „zastosować” na budowie się nie da – a zatem dla jej „zastosowania” wymagane jest uprzednie usunięcie wad w taki sposób, aby owo „zastosowanie” mogło mieć miejsce. W tym upatrywać należy możliwości pogodzenia treści art. 61 pr. aut. w zakresie ochrony twórcy z potrzebami inwestora, który w braku reakcji lub braku zgody pierwotnego autora korzysta z usług innego projektanta w celu usunięcia wad dokumentacji projektowej. Podkreślenia wymaga jednak, iż powyższe rozważania koncentrują się na kwestii istnienia wad w dokumentacji projektowej, które to wady wywołują obiektywną konieczność ich usunięcia dla możliwości zastosowania projektu na budowie i nie dotyczą ingerencji inwestora – nabywcy dokumentacji w projekt, która byłaby ingerencją o charakterze twórczym dokonywaną przez innych

<sup>18</sup> J. Barta, R. Markiewicz, *Art. 61*, [w:] M. Czajkowska-Dąbrowska et al., *Ustawa o prawie autorskim*, op. cit., s. 20.

<sup>19</sup> Tak: M. Brzozowska-Pasieka, *Art. 61*, [w:] *Prawo autorskie. Komentarz do wybranych przepisów*, red. R.M. Sarbiński, M. Siciarek, Warszawa 2014, Lex; na rozbieżne stanowiska w tym zakresie wskazuje także: A. Gołaszewska, *Art. 61*, [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. W. Machała, R.M. Sarbiński, Warszawa 2019, s. 86.

<sup>20</sup> J. Barta, R. Markiewicz, *Art. 61*, op. cit.

projektantów. Nie może ulegać również wątpliwości, iż inwestor, przekazując dokumentację nowemu projektantowi w celu usunięcia wad i dalszego sprawowania funkcji nadzoru autorskiego, powinien wskazać, iż ingerencja w dokumentację ma ograniczać się jedynie do kwestii wad i ich usunięcia, bez wkraczania w inny zakres eksploatacji utworu.

Co więcej – należy także zwrócić uwagę na to, że na gruncie ustawy Prawo budowlane zmiana projektanta pełniącego nadzór autorski od strony formalnej wymaga jedynie – na podstawie art. 44 ustawy – dołączenia przez inwestora do dokumentacji budowy oświadczenia o przejściu obowiązków projektanta przez nową osobę.

W literaturze zwraca się słusznie uwagę, iż umowa o nabycie dokumentacji projektowej nie stanowi typowej umowy autorskoprawnej – co oznacza, iż: „przepisy dotyczące umów w prawie autorskim nie znajdują zastosowania i nie pomogą w wyjaśnieniu charakteru i zakresu »uprawnienia« uzyskiwanego przez nabywcę projektu”<sup>21</sup>. Na marginesie powyższych rozważań wskazać należy, iż poważnym przeoczeniem, wręcz błędem ze strony zamawiającego dokumentację projektową, byłoby pozostawienie jako nieuregulowanej kwestii dokonywania uzasadnionych poprawek w treści pierwotnej dokumentacji projektowej przez kolejnych projektantów, w sytuacji ujawnienia się wad teźże po upływie czasu, przy braku dalszej współpracy ze strony pierwotnego projektanta, czy to z przyczyn subiektywnych (brak reakcji, brak zgody), czy to przyczyn obiektywnych (upadłość biura projektowego – zerwanie więzi obligacyjnej).

Należy także pamiętać o tym, że art. 61 pr. aut. nie będzie mógł być stosowany w odniesieniu do każdej dokumentacji projektowej – a jedynie w stosunku do takiej, która osiągnęła pewien stopień szczególowości i może bez większej ingerencji lub zmian znaleźć zastosowanie w praktyce. Może mieć poza tym miejsce sytuacja, gdy w odniesieniu do dokumentacji projektowej nie będzie mógł być zastosowany art. 61 pr. aut., a jednocześnie nadal w świetle ustawy będzie ona zasługiwała na ochronę jako utwór z uwagi na jej twórczy, indywidualny charakter.

<sup>21</sup> J. Chwalba, *Art. 61, [w:] Ustawy autorskie. Komentarze*, t. 1, *Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, red. R. Markiewicz, Warszawa 2021, s. 1438.

Rozważając sytuację, gdy pomiędzy zamawiającym inwestorem a biurem projektowym zawarto umowę o sporządzenie dokumentacji projektowej, lecz przed ogłoszeniem upadłości biura projektowego nie doszło do przeniesienia praw majątkowych na zamawiającego, mimo że dokumentacja pierwotna została przez projektantów branżowych opracowana – należy dokonać analizy ewentualnego wejścia tejże dokumentacji do masy majątkowej upadłego i ewentualnych dalszych tego konsekwencji. Szczególną uwagę w zakresie omawianej problematyki należy poświęcić rozdz. 2 tyt. 3 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe<sup>22</sup>, dotyczącego skutków ogłoszenia upadłości, co do zobowiązań upadłego wynikających z umów wzajemnych, a za taką umowę uznać należy umowę dotyczącą sporządzenia dokumentacji projektowej przez projektanta.

Artykuł 98 ust. 1 pr. upad. stanowi, że „jeżeli w dniu ogłoszenia upadłości zobowiązania z umowy wzajemnej nie zostały wykonane w całości lub części, syndyk może, za zgodą sędziego-komisarza, wykonać zobowiązanie upadłego i zażądać od drugiej strony spełnienia świadczenia wzajemnego lub od umowy odstąpić ze skutkiem na dzień ogłoszenia upadłości”. Zatem teoretycznie istnieje możliwość, aby syndyk upadłego biura projektowego wykonał wobec zamawiającego dokumentację projektową ową dokumentację. Praktyczną przeszkodą dla wykonania przez syndyka owego zobowiązania na zewnątrz może być natomiast okoliczność, że – jak już wskazano wcześniej – biuro projektowe zatrudniające indywidualnych projektantów utraci na skutek ogłoszenia swojej upadłości więź obligacyjną z projektantami z uwagi na wygaśnięcie umów z dniem ogłoszenia upadłości.

Nie ulega wątpliwości, że prawa własności intelektualnej, w tym prawa majątkowe do dokumentacji projektowej, stanowią element majątku przedsiębiorcy, mogą zatem wejść do masy majątkowej upadłego. Zatem istotne staje się, jak już wskazano, na jakim etapie były prace nad dokumentacją projektową realizowane przez poszczególnych projektantów branżowych w chwili ogłoszenia upadłości biura projektowego. Jeżeli powstały projekty

<sup>22</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 794; dalej: pr. upad.

branżowe – wydaje się słuszne<sup>23</sup>, aby syndyk, działając na podstawie art. 98 ust. 1 pr. upad., wykonał umowę z zamawiającym inwestorem i przekazał temu podmiotowi sporządzoną dokumentację wraz z przeniesieniem ewentualnych autorskich praw majątkowych do poszczególnych utworów składających się na ową dokumentację. Natomiast kwestią do rozstrzygnięcia pozostaje zagadnienie, czy syndyk działający w miejsce upadłego przedsiębiorcy (biura projektowego), gdy już zadecyduje o realizacji zobowiązania za upadłego, tj. zgodnie z art. 98 ust. 1 pr. upad. – doprowadzi do usunięcia ujawnionych na późniejszym etapie wad dokumentacji projektowej w ramach umownej rękojmi. O ile strony umowy o prace projektowe nie postanowią inaczej, rękojmia obowiązuje w terminie dwu lat od daty wydania przedmiotu umowy inwestorowi. Zgodnie z art. 646 k.c. roszczenia wynikające z umowy o dzieło, w tym przypadku z umowy o wykonanie projektu – przedawniają się z upływem dwóch lat od oddania dzieła, a jeżeli nie zostało ono oddane – od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy dzieło miało być oddane. Natomiast początkiem biegu przedawnienia roszczeń z umowy o prace projektowe jest nie moment odbioru dokumentacji projektowej (potwierdzony protokołem odbioru, choćby i podpisanym przez obie strony umowy), ale już moment oddania przedmiotu umowy<sup>24</sup>. Dodatkową kwestią praktyczną w tym przypadku jest rozstrzygnięcie, w jakim terminie przedawnieniu ulegają roszczenia regresowe inwestora wobec projektanta o charakterze odszkodowawczym, pojawiające się w sytuacji, gdy inwestor poniosł dodatkowe koszty usunięcia wad dokumentacji projektowej. Czy w tym przypadku roszczenia odszkodowawcze przedawniają się z upływem lat dwu od daty oddania projektu, jak wynika to z językowej wykładni art. 646 k.c., czy też przede wszystkim z uwagi na charakter tychże roszczeń oraz to, że wady mogą ujawnić się

<sup>23</sup> Zgodnie bowiem z zasadą wyrażoną w art. 2 ust. 1 pr. upad. postępowanie uregulowane ustawą należy prowadzić tak, aby roszczenia wierzycieli mogły zostać zaspokojone w jak najwyższym stopniu, a jeśli racjonalne względy na to pozwolą – dotychczasowe przedsiębiorstwo dłużnika zostało zachowane.

<sup>24</sup> Zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 4 marca 2019 r., VI ACa 1288/17, Lex 2731671.

dopiero po wybudowaniu budynku, co zazwyczaj ma miejsce długo po fakcie przekazania inwestorowi dokumentacji projektowej – początek oraz długość tego terminu powinny być ustalane w odmienny sposób na podstawie art. 120 k.c. W judykaturze mocno zarysował się pogląd, iż także w tym przypadku należy kierować się regułą wyrażoną w art. 646 k.c.<sup>25</sup>

Wady dokumentacji projektowej oczywiście mogą przybrać różną postać, zakładając jednakże na potrzeby niniejszej analizy zakładamy, że są to błędy merytoryczne, których poprawa mieści się w możliwościach i kompetencjach danego specjalisty-projektanta odpowiedzialnego za opracowanie branżowe. Wówczas instytucja nadzoru autorskiego oraz publicznoprawne obowiązki ciężące na projektancie branżowym, a także prawne podstawy do ingerencji w treść utworu przez jego poprawę i usunięcie błędów i wad przez innego projektanta, o których była mowa powyżej – zdają się możliwe do przeprowadzenia.

Wada dokumentacji projektowej może polegać jednakże na tego rodzaju brakach, za które nie odpowiada żaden z konkretnych specjalistów branżowych – projektantów – ale jest skutkiem błędów lub zaniedbań biura projektowego; przykładowo zakres prac zleconych projektantom branżowym odbiega merytorycznie od zleconego przez zamawiającego zakresu prac, w szczególności zakresem opracowania, pominięciem istotnych części mającego powstać obiektu budowlanego *etc.* Wówczas żaden z autorów poszczególnych opracowań w ramach swoich obowiązków wynikających z nadzoru autorskiego lub odpowiedzialności projektanta nie będzie zobowiązany do usunięcia tego rodzaju wad dokumentacji projektowej, rozumianej jako dzieło określone w umowie z zamawiającym.

Do typowych sposobów zabezpieczenia terminowości i rzetelności realizacji prac projektowych przez biura projektowe należy zastrzeżenie w umowie o wykonanie prac projektowych kar

---

<sup>25</sup> Zob. postanowienie SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., V CSK 444/18, Lex 2642433; postanowienie SN z dnia 9 marca 2018 r., I CSK 685/17, Lex 2486160; postanowienie SN z dnia 24 sierpnia 2018 r., II CSK 182/18, Lex 2542601; odmiennie: wyrok SA w Poznaniu z dnia 16 sierpnia 2018 r., I AGa 125/18, Lex 2546272.

umownych na rzecz zamawiającego. Również i w tym obszarze ogłoszenie upadłości biura projektowego może powodować określone konsekwencje, a to z uwagi na treść art. 130a pr. upad., który stanowi, że

sędzia-komisarz na wniosek syndyka uzna za bezskuteczne w stosunku do masy upadłości w całości lub części kary umowne zastrzeżone na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane przez upadłego lub jeżeli kara umowna jest rażąco wygórowana.

Jak już wskazano, w przypadku upadłości biura projektowego przerwaniu ulega węzeł łączący upadłego z indywidualnymi projektantami, jeżeli dokumentacja tworzona przez nich była na podstawie umowy zlecenia. Nie istnieje, co zrozumiałe, szczególna regulacja w zakresie wzmocnienia lub osłabienia pozycji prawnej upadłego, występującego w charakterze wierzyciela wobec projektantów, którzy realizowali na jego zlecenie dokumentację projektową, a nie ukończyli jej przed dniem ogłoszenia upadłości. Również inwestor zamawiający dokumentację projektową na podstawie umowy z upadłym biurem projektowym nie korzysta ze szczególnej ochrony w zakresie ustawy Prawo upadłościowe, co tyczy się także rękopisami za wady dzieła – jednakże posiada pewną szczególną możliwość ingerencji w treść utworu i usunięcia wad projektu poprzez instytucję nadzoru autorskiego – czy to ze strony pierwotnego projektanta, czy też nowego projektanta, który zastąpi w tej roli autora dokumentacji.

Należy także rozważyć, czy do usuwania wad dokumentacji projektowej znaleźć może zastosowanie art. 55 pr. aut. W literaturze uznano, iż przywołana norma odnosi się nie tylko do utworów mających powstać w przyszłości, ale również do już powstałych<sup>26</sup>, a zatem mogłaby objąć przypadek ujawnionych wad w dokumentacji projektowej. Co prawda ustawodawca posłużył się w ramach przywołanego przepisu zarówno pojęciem „usterka”, jak i „wada prawna”, jednakże wady dokumentacji projektowej należałoby przyrównać

<sup>26</sup> K. Włodarska-Dziurzyńska, *Zakres zastosowania art. 55 pr. aut.*, [w:] K. Włodarska-Dziurzyńska, T. Targosz, *Umowy przenoszące autorskie prawa majątkowe*, Warszawa 2010, s. 69 i n.

raczej do usterek niż do wad prawnych w rozumieniu kodeksowym. Istotne natomiast jest to, że zamawiający na podstawie tego przepisu nie zyskał dodatkowego uprawnienia do usunięcia usterek utworu we własnym zakresie – ponieważ zgodnie z art. 55 ust. 1 może on wyznaczyć twórcy odpowiedni termin do usunięcia usterek, a po jego bezskutecznym upływie może odstąpić od umowy lub żądać odpowiedniego obniżenia umówionego wynagrodzenia.

### Podsumowanie

Podsumowując powyższe rozważania dotyczące prawnych możliwości działania w przypadku wystąpienia wad dokumentacji projektowej, w sytuacji, gdy biuro projektowe ogłosiło upadłość, można stwierdzić, że projekt architektoniczno-budowlany jest specyficznym utworem i może w pewnych okolicznościach wchodzić w skład masy upadłości biura projektowego. Wierzyciel upadłego biura projektowego z uwagi na dodatkowe regulacje – w tym m.in. Kodeksu cywilnego oraz ustawy Prawo budowlane – może korzystać z pewnych dodatkowych sposobów zaspokojenia niż tylko występowanie w stosunku do syndyka masy upadłości. Usunięcie wad dokumentacji projektowej w omawianej sytuacji uzależnione jest głównie od postawy projektanta w wąskim tego słowa znaczeniu – staje się ono problematyczne, gdy projektant wad usunąć nie może lub też usunąć ich nie chce. Z pewnością ochrona interesu wierzyciela (zamawiającego dokumentację projektową inwestora) powinna korzystać z jak najszerszej ochrony prawnej, także z uwagi na znaczenie tej ochrony dla krajowej gospodarki, i tak też należy tę sytuację oceniać zdaniem autora niniejszego opracowania. Postulat szerokiej ochrony prawnej dla wierzyciela powinien przejawiać się przede wszystkim w rozszerzającej wykładni normy zawartej w art. 61 pr. aut. – przede wszystkim w zakresie możliwości usunięcia wad dokumentacji projektowej przez inwestora przy wykorzystaniu nowego projektanta – tak, aby dokumentacja ta mogła faktycznie znaleźć zastosowanie na konkretnej budowie. Nie należy tego traktować jednocześnie jako postulat *de lege ferenda*, lecz raczej jako wytyczną interpretacyjną, szczególnie w świetle zasygnalizowanych wątpliwości pojawiających się na tym tle w literaturze.

## Bibliografia

### Akty prawne

- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz.U. 2024 r., poz. 1061).
- Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 2509 ze zm.).
- Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 725).
- Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 794).
- Ustawa z dnia 13 lutego 2020 r. o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2020 r., poz. 471).

### Orzecznictwo

#### *Sąd Najwyższy*

- Wyrok SN z dnia 25 maja 2017 r., II CSK 531/16, Lex 2319657.
- Postanowienie SN z dnia 9 marca 2018 r., I CSK 685/17, Lex 2486160.
- Postanowienie SN z dnia 24 sierpnia 2018 r., II CSK 182/18, Lex 2542601.
- Postanowienie SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., V CSK 444/18, Lex 2642433.
- Wyrok SN z dnia 22 marca 2019 r., I CSK 104/18.

#### *Naczelny Sąd Administracyjny*

- Wyrok NSA z 1 grudnia 2016 r., GSK 1224/15, Lex 2190643.
- Wyrok NSA z 1 grudnia 2016 r., II GSK 1233/15, Lex 2199010.
- Wyrok NSA z dnia z 7 grudnia 2023 r., II OSK 748/21, Lex 3668996.

#### *Sądy apelacyjne*

- Wyrok SA w Krakowie z dnia 13 września 2017 r., I ACa 322/17, Lex 2453747.
- Wyrok SA w Poznaniu z dnia 16 sierpnia 2018 r., I AGa 125/18, Lex 2546272.
- Wyrok SA w Warszawie z dnia 4 marca 2019 r., VI ACa 1288/17, Lex 2731671.

### Literatura

- Barta J., Markiewicz R., *Art. 1*, [w:] M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Cwiąkałski, K. Felchner, E. Traple, J. Barta, R. Markiewicz, *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, wyd. 5, Warszawa 2011.
- Barta J., Markiewicz R., *Art. 61*, [w:] M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Cwiąkałski, K. Felchner, E. Traple, J. Barta, R. Markiewicz, *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, wyd. 5, Warszawa 2011.
- Brzozowska-Pasieka M., *Art. 61*, [w:] *Prawo autorskie. Komentarz do wybranych przepisów*, red. R.M. Sarbiński, M. Siciarek, Warszawa 2014.



- Chwalba J., *Art. 61*, [w:] *Ustawy autorskie. Komentarze*, t. 1, *Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, red. R. Markiewicz, Warszawa 2021, s. 1438–1448.
- Gołaszewska A., *Art. 61*, [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. W. Machała, R.M. Sarbiński, Warszawa 2019.
- Kopff A., *Utwór architektoniczny i jego autorstwo*, „Nowe Prawo” 1970, nr 7–8, s. 1237–1241.
- Niewęglowski A., *Art. 1*, [w:] *idem*, *Prawo autorskie. Komentarz*, Warszawa 2021.
- Smarż J., *Projektant jako wyłączny podmiot uprawniony do pełnienia nadzoru autorskiego w świetle aktualnego orzecznictwa*, „Inżynieria i Budownictwo” 2018, nr 1, s. 35–39.
- Traple E., *Uwagi szczegółowe dotyczące umowy o prace projektowe*, [w:] *eadem*, *Umowy o eksploatację utworów w prawie polskim*, Warszawa 2010, s. 305.
- Włodarska-Dziurzyńska K., *Zakres zastosowania art. 55 pr. aut.*, [w:] *eadem*, T. Targosz, *Umowy przenoszące autorskie prawa majątkowe*, Warszawa 2010, s. 313–319.

## Streszczenie

### Wady dokumentacji projektowej obiektu budowlanego a upadłość projektanta

Omawiane zagadnienie dotyczy praw własności intelektualnej w postępowaniu upadłościowym, w szczególności zagadnień związanych z kwestią wad dokumentacji projektowej jako utworu, w obliczu upadłości przedsiębiorcy będącego stroną umowy o opracowanie dokumentacji projektowej w procesie inwestycyjnym.

Umowa o sporządzenie i dostarczenie dokumentacji projektowej obarczona jest ryzykiem wystąpienia wad w obrębie jej przedmiotu, które to wady mogą zostać ujawnione na różnych etapach procesu inwestycyjnego. Specyfiką dokumentacji projektowej jako utworu jest to, iż składa się na nią szereg dokumentów tzw. branżowych, opracowywanych przez poszczególne osoby, natomiast biuro projektowe dysponuje najczęściej autorskimi prawami majątkowymi do tej dokumentacji, które przenosi na inwestora.

Problematyczne staje się także dochodzenie roszczeń o wykonanie określonych czynności w obrębie dokumentacji projektowej w sytuacji ogłoszenia upadłości biura projektowego, bowiem najczęściej inwe-

stora nie łączy bezpośrednia umowa z autorami poszczególnych opracowań branżowych.

W obliczu upadłości projektanta problematyczne stać się może wyegzekwowanie przez inwestora obowiązku doprowadzenia dokumentacji projektowej do stanu zgodnego z prawem, jak również dokonanie przez inwestora zmiany projektanta w dalszym toku procesu inwestycyjnego i ingerencja przez nowego projektanta w dokumentację projektową w związku z upadłością pierwotnego projektanta (biura projektowego). Prawne możliwości usunięcia wad dokumentacji projektowej daje instytucja nadzoru autorskiego, zarówno na gruncie prawa budowlanego, jak i na gruncie prawa autorskiego, wprowadzająca określone prawa, ale i obowiązki po stronie projektantów.

**Słowa kluczowe:** dokumentacja projektowa, projekt budowlany, wady dokumentacji projektowej, upadłość projektanta

## Abstract

### Defects in the design documentation of a construction object and the bankruptcy of the designer

The discussed issue concerns intellectual property rights in bankruptcy proceedings, in particular matters related to defects in design documentation as a work, in the face of the bankruptcy of an entrepreneur who is a party to the contract for the development of design documentation in the investment process.

The contract for the preparation and delivery of design documentation is burdened with the risk of defects in design documentation, which may be revealed at various stages of the investment process. The specificity of design documentation as a work is that it consists of a number of so-called industry documents, developed by individual persons, while the design office most often has the copyright property rights to this documentation, which it transfers to the investor.

It also becomes problematic to pursue claims for the performance of specific activities within the scope of design documentation in the event of the declaration of bankruptcy of the design office, because most often the investor does not have a direct contract with the authors of individual industry studies.

In the face of the designer's bankruptcy, it may become problematic for the investor to enforce the obligation to bring the design doc-

umentation into compliance with the law, as well as for the investor to change the designer later in the investment process and for the new designer to interfere with the design documentation due to the bankruptcy of the original designer (design office). The legal possibilities for removing defects in the design documentation are provided by the institution of author's supervision, both under construction law and under copyright law, introducing certain rights and obligations on the part of designers.

**Key words:** design documentation, construction design, defects in design documentation, designer's bankruptcy



Jarosław R. Antoniuk<sup>1</sup>

dr, Politechnika Śląska w Gliwicach

orcid.org/0000-0002-3109-2564

jaroslaw.antoniuk@polsl.pl

## Egzekucja zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych i środków pomocniczych w sprawach własności intelektualnej

### Uwagi wstępne

Ustawą z dnia 13 lutego 2020 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw<sup>2</sup> wprowadzono z dniem 1 lipca 2020 r. do ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego<sup>3</sup> nowe postępowanie odrębne – postępowanie w sprawach własności intelektualnej, a w jego ramach trzy nowe instytucje zwane środkami pomocniczymi, tj. zabezpieczenie środka dowodowego (art. 479<sup>96</sup>–479<sup>105</sup> k.p.c.), wyjawienie lub wydania środka dowodowego (art. 479<sup>106</sup>–479<sup>111</sup> k.p.c.) oraz wezwanie do udzielenia informacji (art. 479<sup>112</sup>–479<sup>121</sup> k.p.c.).

Pierwsza z tych instytucji zastąpiła dotychczasową szczególną regulację zabezpieczenia dowodów w sprawach własności intelektualnej, trzecia zaś dotychczasową regulację tzw. roszczenia informacyjnego, rozsiane dotąd w ustawach regulujących prawa wyłączne

---

<sup>1</sup> Autor jest sędzią orzekającym w Sądzie Okręgowym w Katowicach, przewodniczącym XXIV Wydziału Własności Intelektualnej.

<sup>2</sup> Dz.U. z 2020 r., poz. 288.

<sup>3</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 1568, dalej jako: k.p.c.

do wytworów intelektu, tj. w art. 80 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych<sup>4</sup>, art. 11a ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych<sup>5</sup>, art. 286<sup>1</sup> w odniesieniu do zabezpieczenia dowodów i art. 286<sup>2</sup> w odniesieniu do roszczenia informacyjnego, a wcześniej art. 286<sup>1</sup> ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej<sup>6</sup> oraz art. 36b ustawy z dnia 26 czerwca 2003 r. o ochronie prawnej odmian roślin<sup>7</sup>. Druga z nich zastąpiła dotychczasową regulację udostępnienia dokumentacji w sprawach własności intelektualnej zawartą tylko w niektórych ustawach regulujących prawa wyłączne do wytworów intelektu, tj. w art. 80 pr. aut., art. 11a u.o.b.d. oraz art. 36b u.o.p.o.r. Instytucji udostępnienia dokumentów nie przewidywał bowiem ani art. 286<sup>1</sup>, ani art. 286<sup>2</sup> p.w.p., a jej realizacja odbywała się przez art. 248 k.p.c.

Nowelizacja, która weszła w życie z dniem 1 lipca 2020 r., uzupełniona została zmianami wprowadzonymi ustawą z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw<sup>8</sup>, której przepisy zmodyfikowały regulację postępowania o zabezpieczenie roszczenia, nadając im w sprawach własności intelektualnej charakter odmienny aniżeli w pozostałych sprawach. Zmiany te nawiązały do odrębności postępowania o zabezpieczenie roszczenia, które uregulowane były do dnia 30 czerwca 2020 r. w art. 80 pr. aut., art. 11a u.o.b.d. oraz 36b u.o.p.o.r.

Nowa regulacja stanowi powtórzną implementację do polskiego porządku prawnego art. 6, 7 oraz art. 8 dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej<sup>9</sup>, odnoszących się odpowiednio do wydania dowodów, zabezpieczenia dowodów oraz przedstawienia informacji. Zabezpieczeniu roszczeń poświęcony jest z kolei art. 9 dyrektywy 2004/48/WE.

Nowe przepisy nie tylko jednak nie usunęły wszystkich wątpliwości zgłaszanych w doktrynie pod adresem dotychczasowej

<sup>4</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 2509, dalej jako: pr. aut.

<sup>5</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2021 r., poz. 386, dalej jako: u.o.b.d.

<sup>6</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r., poz. 1170, dalej jako: p.w.p.

<sup>7</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2021 r., poz. 213, dalej jako: u.o.p.o.r.

<sup>8</sup> Dz.U. z 2023 r., poz. 614.

<sup>9</sup> Dz.Urz. UE L 157 z 30.04.2004, dalej jako: dyrektywa 2004/48/WE.

regulacji, w szczególności tzw. roszczenia informacyjnego<sup>10</sup>, ale także stały się źródłem nowych. Wśród zagadnień budzących najwięcej kontrowersji na pierwszy plan wysuwa się kwestia zakresu stosowania środków pomocniczych w sprawach własności intelektualnej<sup>11</sup>, a na drugi zagadnienie standardu dowodzenia wymaganego przy ich stosowaniu<sup>12</sup>. Nie oznacza to jednak, że również inne kwestie, w tym dotyczące egzekucji środków pomocniczych oraz postanowień o zabezpieczeniu roszczeń niepieniężnych w sprawach własności intelektualnej, nie są przedmiotem rozbieżności interpretacyjnych i kontrowersji.

<sup>10</sup> Odnośnie do krytyki dotychczasowej regulacji roszczenia informacyjnego zob. szerzej w szczególności R. Skubisz, *Roszczenie o udzielenie informacji w prawie własności przemysłowej (w świetle Dyrektywy nr 2004/48 i prawa polskiego)*, [w:] Aurea praxis, aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Ercińskiego, t. 2, red. J. Gudowski, K. Weitz, Warszawa 2011, s. 2535–2569; J.R. Antoniuk, *Postępowanie o udzielenie informacji w związku z naruszeniem własności intelektualnej jako rodzaj postępowania cywilnego*, „Przełęcz Sądowa” 2014, nr 11–12, s. 144–163; T. Marek, *Konstrukcja prawna roszczenia informacyjnego w prawie własności przemysłowej*, „Polski Proces Cywilny” 2015, nr 2, s. 205–216; T. Targosz, *O zasadności dotychczasowej krytyki roszczenia informacyjnego w prawie własności przemysłowej i o propozycjach jego zmian*, [w:] *100 lat ochrony własności przemysłowej w Polsce. Księga jubileuszowa Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej*, red. A. Adamczak, Warszawa 2018, s. 1016–1070.

<sup>11</sup> Odnośnie do zakresu stosowania środków pomocniczych w sprawach własności intelektualnej zob. w szczególności: K. Kurosz, *Standard dowodzenia w ramach środków pomocniczych służących pozyskiwaniu dowód i informacji a zakres przedmiotowy postępowania w sprawach własności intelektualnej*, [w:] *Reforma prawa własności intelektualnej*, cz. 3, red. A. Adamczak, Kielce 2023, s. 160–162; *idem*, *Zakres spraw objętych środkami pomocniczymi w orzecznictwie sądów własności intelektualnej – analiza krytyczna*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2024, nr 2, s. 106–140.

<sup>12</sup> Odnośnie do standardu dowodzenia wymaganego przy stosowaniu środków pomocniczych w sprawach własności intelektualnej zob. w szczególności: J.R. Antoniuk, *Uwagi na tle regulacji postępowania o wezwanie do udzielenia informacji*, [w:] *Reforma prawa własności intelektualnej*, cz. 2, red. A. Adamczak, Kielce 2022, s. 159–163; *idem*, *Wysokie prawdopodobieństwo naruszenia własności intelektualnej jako przesłanka uwzględnienia wniosku o wezwanie do udzielenia informacji*, „Monitor Prawniczy” 2024, nr 3, s. 138–143; K. Kurosz, *Standard... op. cit.*, s. 143–160.

## Rozpoznanie wniosku o zabezpieczenie roszczenia niepieniężnego w sprawie własności intelektualnej i doręczenie wydanego postanowienia w kontekście jego egzekucji

Tytułem wprowadzenia wskazać należy, że w myśl art. 740 § 1 zd. 1 k.p.c. „wydane na posiedzeniu niejawnym postanowienie o odmowie udzielenia zabezpieczenia, jak również postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia, które podlega wykonaniu przez organ egzekucyjny, oraz dalsze postanowienia dotyczące tego zabezpieczenia sąd doręcza tylko uprawnionemu”. Wyjątek od tej zasady – w odniesieniu do postanowień o zabezpieczeniu roszczeń niepieniężnych – przewiduje art. 755 § 3 k.p.c., zgodnie z którym „sąd doręcza obowiązanemu postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym, w którym nakazuje mu wykonanie lub zaniechanie czynności albo nieprzeszkadzanie czynnościom uprawnionego”, co nie dotyczy jednakże „postanowień nakazujących wydanie rzeczy będących we władaniu obowiązanego”. Doręczenia zatem obowiązanemu postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia, które podlega wykonaniu przez organ egzekucyjny dokonuje ten organ równocześnie z przystąpieniem do wykonania tego postanowienia (art. 740 § 1 k.p.c.), co oznacza konieczność doręczenia przez sąd uprawnionemu nie tylko odpisu postanowienia przeznaczonego dla niego, ale także odpisu postanowienia podlegającego doręczeniu przez organ egzekucyjny obowiązanemu<sup>13</sup>. Pamiętać przy tym należy, że w świetle art. 743 § 1 zd. 1 k.p.c. postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia podlegające wykonaniu w drodze egzekucji zaopatrywane są przez sąd w klauzulę wykonalności z urzędu, a zatem odpis orzeczenia przeznaczony dla uprawnionego w zakresie, w jakim uwzględnia żądanie wniosku stanowić będzie tytuł wykonawczy.

W przypadku zabezpieczenia roszczeń pieniężnych realizacja powyższej regulacji nie nastręcza problemów w przypadku oddalenia wniosku w całości lub jego uwzględnienia w całości,

<sup>13</sup> Zob. § 220 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 867).



bowiem w pierwszym z tych przypadków postanowienie podlega doręczeniu jedynie uprawnionemu, zaś w drugim przypadku doręczeniu uprawnionemu podlega tytuł wykonawczy oraz odpis postanowienia dla obowiązanej podlegający doręczeniu mu przez organ egzekucyjny. Również w przypadku zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych w sposób, o których mowa w art. 755 § 3 k.p.c., realizacja omawianej regulacji w przypadku oddalenia wniosku w całości lub jego całościowego uwzględnienia nie stwarza problemów, bowiem w pierwszym z tych przypadków postanowienie podlega doręczeniu jedynie uprawnionemu, a w drugim przypadku doręczeniu uprawnionemu podlega tytuł wykonawczy, zaś doręczenie obowiązanej odpisu postanowienia dokonywane jest przez sąd. Wreszcie w przypadku zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych podlegających zabezpieczeniu w inny sposób aniżeli wymienione w art. 755 § 3 k.p.c. (np. polegający na zajęciu produktów) realizacja omawianej regulacji w przypadku oddalenia wniosku w całości lub jego uwzględnienia w całości również nie powoduje problemów, a doręczenie odpowiednio odpisu postanowienia lub tytułu wykonawczego i odpisu postanowienia dla obowiązanej będzie wyglądało podobnie jak w przypadku zabezpieczenia roszczeń pieniężnych. Sytuacja jednak komplikuje się w każdym z powyższych przypadków, gdy żądanie zabezpieczenia roszczeń podlega jedynie częściowemu uwzględnieniu, a zatem w sytuacji, gdy w części oddalającej odpis postanowienia nigdy nie powinien zostać doręczony obowiązanej.

Dalszego skomplikowania sytuacji doznaje w przypadku kumulacji we wniosku zabezpieczenia roszczeń pieniężnych oraz niepieniężnych, a w ramach roszczeń niepieniężnych podlegających zabezpieczeniu w sposób objęty regulacją art. 755 § 3 k.p.c. i regulacją tą nie objętych. Kumulacja żądania zabezpieczenia roszczeń, co do których postanowienie podlega doręczeniu wedle odmiennych reguł, charakterystyczna jest zwłaszcza dla spraw własności intelektualnej, gdy jednym wnioskiem objęte jest zabezpieczenie roszczeń pieniężnych (o odszkodowanie i wydanie bezpodstawnych uzyskanych korzyści) i roszczeń niepieniężnych (o zaniechanie, usunięcie skutków naruszenia, zniszczenie produktów) o odmiennych sposobach zabezpieczenia. Rozwiązania

zaistniałej sytuacji poszukiwać można w wydaniu orzeczeń częściowych<sup>14</sup> lub wyłączeniu rozpoznania zabezpieczenia roszczeń podlegających odmiennym zasadom doręczenia z uwagi na orzeczony sposób zabezpieczenia do odrębnego rozpoznania. Oba te rozwiązania cechują jednak pewne mankamenty. W pierwszym przypadku, wydając najpierw postanowienie, które podlega w całości lub części doręczeniu obowiązanemu przez organ egzekucyjny, nie sposób określić, jak długo sąd musiałby zwlekać z wydaniem postanowienia końcowego celem zapewnienia efektu zaskoczenia obowiązanego wydanym postanowieniem częściowym. Sąd zwykle nie ma bowiem wiedzy, kiedy organ egzekucyjny dokonał doręczenia odpisu postanowienia obowiązanemu. Ten sam problem występuje w drugim przypadku. Wyłączenie rozpoznania zabezpieczenia roszczeń sposobami, co do których postanowienie podlega doręczeniu obowiązanemu przez sąd, nie eliminuje niewiedzy sądu, do kiedy winien zwlekać z doręczeniem odpisu takiego postanowienia obowiązanemu, aby zapewnić efekt zaskoczenia go, nie mając wiedzy co do tego, kiedy nastąpiło doręczenie odpisu postanowienia podlegającego doręczeniu obowiązanemu przez organ egzekucyjny.

Na wskazane wyżej problemy dotyczące doręczenia odpisu orzeczenia obowiązanemu przez organ egzekucyjny nakłada się kwestia odejścia w przypadku zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych w sprawach własności intelektualnej od formuły postępowania *ex parte*. Jak wskazuje dodany z dniem 1 lipca 2023 r. § 2<sup>2</sup> art. 755 k.p.c., w sprawach własności intelektualnej sąd przed wydaniem orzeczenia ma obowiązek wysłuchania obowiązanego, chyba że konieczne jest natychmiastowe rozstrzygnięcie wniosku. Jak wynika ze zd. 2 tego przepisu „nie dotyczy to sposobów zabezpieczenia w całości

<sup>14</sup> Na takie rozwiązanie wskazują: D. Rostał, *Art. 740 KPC*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 2, Art. 459–1217, red. T. Szanciło, Warszawa 2023, Legalis, nb 7; T. Wiśniewski, *Art. 740*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 4, *Artykuły 730–1088*, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2021, Lex/el, teza 1; S. Sołtysik, *Art. 740*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, t. 2, red. T. Zembrzusi, Warszawa 2020, teza 17.

podlegających wykonaniu przez komornika albo polegających na ustanowieniu zarządu przymusowego nad przedsiębiorstwem lub gospodarstwem rolnym albo zakładem wchodzącym w skład przedsiębiorstwa lub jego częścią albo częścią gospodarstwa rolnego". Jak trafnie wskazuje A. Gołaszewska<sup>15</sup>, przepis ten został sformułowany wadliwie. Nie występują bowiem sposoby zabezpieczenia podlegające wykonaniu przez komornika w całości lub w części. Dany sposób zabezpieczenia podlega bowiem wykonaniu przez komornika albo nie, ale nie może być wykonywany przez niego jedynie częściowo. Natomiast we wniosku skumulowane mogą być sposoby zabezpieczenia, które podlegają wykonaniu przez komornika, oraz takie, które wykonywane są przez inny organ egzekucyjny. Występują zatem wnioski, w których zawarte są żądania zastosowania sposobów zabezpieczenia podlegających wykonaniu przez komornika w całości lub w części.

Rozpoznaniu w formule postępowania *ex parte* podlegać będą zatem w szczególności wnioski o zabezpieczenie roszczeń niepieniężnych, które wymagają natychmiastowego rozstrzygnięcia, oraz takie, w których wszystkie żądane sposoby zabezpieczenia podlegają wykonaniu przez komornika. Zwrócić przy tym należy uwagę, że podział ten zasadniczo pokrywa się z podziałem na wnioski obejmujące sposoby zabezpieczenia, co do których odpis postanowienia doręczany jest obowiązanemu przez organ egzekucyjny (o wydanie rzeczy, o zajęcie produktów), które podlegają rozpoznaniu *ex parte*, co uzasadniać należy koniecznością zaskoczenia obowiązanego, oraz wnioski obejmujące sposoby zabezpieczenia, co do których odpis postanowienia doręczany jest przez sąd (o zaniechanie lub wykonanie czynności), a które podlegają rozpoznaniu w formule kontradiktoryjnej.

Powstaje zatem pytanie, jak ma postąpić sąd z wnioskami łączącymi sposoby zabezpieczenia roszczeń podlegających rozpoznaniu *ex parte*, w tym o zabezpieczenie roszczeń pieniężnych i kontradiktoryjnie. Wydaje się, że wyróżnić można kilka możliwych modeli postępowania w tej sytuacji. Po pierwsze, wyłączenie sposobów

<sup>15</sup> Zob. A. Gołaszewska, *Zmiany w postępowaniu zabezpieczającym w sprawach własności intelektualnej – uwagi na gruncie ustawy nowelizującej KPC z 9.3.2023 r.*, „Monitor Prawniczy” 2023, nr 6, s. 355.

zabezpieczenia roszczeń podlegających rozpoznaniu *ex parte* do odrębnego postępowania. Po drugie, wyłączenie sposobów zabezpieczenia roszczeń podlegających rozpoznaniu *ex parte* do odrębnego postępowania, tylko wtedy gdy wymagają one rozpoznania *ex parte*, a zatem gdy zachodzi konieczność bezzwłocznego wydania rozstrzygnięcia. Po trzecie, wydanie postanowienia częściowego odnośnie do sposobów zabezpieczenia roszczeń podlegających rozpoznaniu *ex parte*, a następnie – po uprzednim wysłuchaniu obowiązanego – postanowienia końcowego odnośnie do sposobów zabezpieczenia roszczeń podlegających rozpoznaniu kontradyktryjnie. Po czwarte, rozpoznanie sposobów zabezpieczenia roszczeń podlegających rozpoznaniu kontradyktryjnie i *ex parte* w postępowaniu kontradyktryjnym. Po piąte, rozpoznanie sposobów zabezpieczenia roszczeń podlegających rozpoznaniu kontradyktryjnie i *ex parte* w postępowaniu *ex parte*.

W doktrynie wyrażono obawy, że niejasność uregulowania zawartego w art. 755 § 2<sup>2</sup> k.p.c. sprzyjać będzie skłonności sądów do kwalifikowania spraw jako wymagających niezwłocznego rozstrzygnięcia i rozpoznawania wniosków obejmujących sposoby zabezpieczenia podlegające rozpoznaniu w formule *ex parte* i kontradyktryjnie w całości *ex parte*<sup>16</sup>, a zatem korzystania z piątego z zaprezentowanych powyżej rozwiązań. Rozwiązanie takie rodzi jednak także obawy o zanegowanie sensu nowelizacji, jakim było wyeliminowanie w sprawach własności intelektualnej orzekania na podstawie twierdzeń i dowodów selektywnych, a nawet w sposób odbiegający od prawdy, zaofiarowane przez uprawnionego i ograniczenie postępowania w formule *ex parte* do przypadków, gdy zachodzi konieczność zaskoczenia obowiązanego wydanym orzeczeniem. Sądy mogą być bowiem skłonne do korzystania z bardziej zachowawczego rozwiązania, jakim jest czwarte z przedstawionych rozwiązań, tj. rozpoznawanie wniosków, w których skumulowano sposoby zabezpieczenia podlegające rozpoznaniu w formule *ex parte* i kontradyktryjnie w całości kontradyktryjnie. To rozwiązanie z kolei eliminuje ewentualne zaskoczenie obowiązanego wydanym rozstrzygnięciem, umożliwiając mu podjęcie działań zmierzających

<sup>16</sup> Zob. *ibidem*, s. 356.

do unicestwienia skuteczności udzielonego zabezpieczenia. Optymalnym rozwiązaniem jest zatem trzecie z przedstawionych rozwiązań, tj. wydanie postanowienia częściowego w zakresie sposobów zabezpieczenia podlegających rozpoznaniu *ex parte*, a następnie w formule kontradiktoryjnej postanowienia końcowego odnośnie do pozostałych sposobów zabezpieczenia. Przyjęcie takiego modelu postępowania pozwala zarówno na realizację elementu zaskoczenia wobec obowiązanego, jak i zabezpieczenie jego interesów przez umożliwienie mu zajęcia stanowiska w sytuacji, gdy jego zaskoczenie wydanym rozstrzygnięciem nie jest konieczne.

Przyjęcie wskazanego modelu nadal jednak nie rozwiązuje kwestii doręczenia obowiązanemu odpisu postanowienia w sytuacji nieuwzględnienia żądania w części lub jeżeli postanowienie częściowe obejmowało sposoby zabezpieczenia, co do których odpis postanowienia podlega doręczeniu obowiązanemu przez sąd, a co do których zachodziła konieczność ich bezzwłocznego rozpoznania (np. konieczność bezzwłocznego zaniechania przez obowiązanego rozpowszechniania utworów). Dotyczy to zarówno postanowienia częściowego, jak i końcowego. Rozwiązaniem tej sytuacji wydaje się przesłanie uprawnionemu pełnego odpisu postanowienia, zaś wyciągu z postanowienia obejmującego rozstrzygnięcia uwzględniające wnioski w zależności od sposobu zabezpieczenia albo uprawnionemu, jeżeli podlega doręczeniu przez organ egzekucyjny, albo obowiązanemu, jeżeli podlega doręczeniu obowiązanemu bezpośrednio przez sąd.

W tym miejscu – jedynie na marginesie – zwrócić należy uwagę, że ustawodawca, wprowadzając dopuszczalność procedowania w sprawach własności intelektualnej w części spraw o zabezpieczenie roszczeń niepieniężnych w formule kontradiktoryjnej, nie wprowadził korelujących z tym zmian w zakresie doręczenia obowiązanemu odpisu postanowień. Prowadzi to do paradoksalnej sytuacji, w której obowiązanym pomimo doręczenia mu odpisu wniosku i zajęcia co do niego stanowiska (art. 226<sup>1</sup> k.p.c.) nie otrzymuje odpisu postanowienia w przypadku oddalenia wniosku. Kwestia ta wymaga bezzwłocznej interwencji ze strony ustawodawcy.

### Zagrożenie obowiązanemu nakazaniem zapłaty określonej sumy przymusowej

Przepis art. 756<sup>2</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. stwarza możliwości w sprawach, w których dochodzi do zabezpieczenia roszczeń przez uregulowania stosunków na czas postępowania, co dotyczyć będzie w szczególności zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych w sprawach własności intelektualnej, zagrożenia obowiązanemu – na wniosek uprawnionego – nakazaniem zapłaty określonej sumy pieniężnej na rzecz uprawnionego na wypadek naruszenia obowiązków określonych w tym postanowieniu.

Do orzeczenia o sumie przymusowej odpowiednie zastosowanie znajdują art. 1050<sup>1</sup> k.p.c. oraz art. 1051<sup>1</sup> k.p.c. Pierwszy z nich dotyczy przypadku niewykonania czynności niezastępowalnej i przewiduje, że w sytuacji takiej sąd, na wniosek wierzyciela, może zamiast zagrożenia grzywną, po wysłuchaniu stron, zagrozić dłużnikowi nakazaniem zapłaty na rzecz wierzyciela określonej sumy pieniężnej za każdy dzień zwłoki w wykonaniu czynności, niezależnie od roszczeń przysługujących wierzycielowi na zasadach ogólnych. Drugi z nich dotyczy naruszenia przez obowiązanego obowiązku zaniechania (nieczynienia) i przewiduje, że sąd, na wniosek wierzyciela, po wysłuchaniu stron i stwierdzeniu, że dłużnik działał wbrew obowiązkowi, może zamiast nałożenia grzywny nakazać dłużnikowi zapłatę na rzecz wierzyciela określonej sumy pieniężnej za dokonane naruszenie oraz zagrozić nakazaniem zapłaty określonej sumy pieniężnej za każde kolejne naruszenie obowiązku, stosownie do jego treści, niezależnie od roszczeń przysługujących wierzycielowi na zasadach ogólnych.

Jak wynika z powyższego, w przypadku niewykonania zabezpieczenia polegającego na obowiązku wykonania czynności niezastępowalnej zagrożenie zapłaty określonej sumy pieniężnej obejmuje każdy dzień zwłoki w wykonaniu czynności, zaś w przypadku niewykonania zabezpieczenia polegającego na obowiązku zaniechania zagrożenie zapłaty określonej sumy pieniężnej obejmuje każdy przypadek naruszenia zakazu. Orzekając zatem sposób zabezpieczenia polegający na czynności niezastępowalnej, sąd nakazuje zapłatę sumy przymusowej za każdy dzień zwłoki w wykonaniu

czynności, zaś orzekając sposób zabezpieczenia polegający na zaniechaniu, sąd nakazuje zapłatę sumy przymusowej za każdy przypadek naruszenia tego obowiązku<sup>17</sup>. Ponieważ orzeczenie o sumie przymusowej następuje wyłącznie na wniosek, uprawniony, chcąc skorzystać z tej instytucji, winien zawrzeć stosowne żądanie, odpowiednio je formułując, we wniosku. Błędne bowiem sformułowanie żądania (np. domaganie się orzeczenia sumy przymusowej za każdy dzień zwłoki w realizacji obowiązku zaniechania) skutkować winno oddaleniem takiego żądania.

Jednocześnie sąd winien zadbać o to, by rozstrzygnięcie zawierające zagrożenie obowiązanemu zapłatą sumy pieniężnej precyzyjnie określało okoliczności, w jakich obowiązek ten będzie się aktualizował. Za niewystarczające uznać należy zatem wskazanie, że zapłata określonej sumy pieniężnej następuje w przypadku naruszenia przez obowiązanego nałożonego na niego w postanowieniu obowiązku (np. zaniechania oferowania lub wprowadzania do obrotu towarów oznaczonych znakiem towarowym). Zasadne wydaje się ściśle określenie, jakie naruszenie będzie stanowiło naruszenie tego obowiązku (np. złożenie oferty lub wprowadzenie do obrotu każdego pojedynczego egzemplarza towaru oznaczonego znakiem towarowym). Brak bowiem wyraźnego wskazania, że obowiązek zapłaty sumy pieniężnej stanowi każdy odrębny akt zaoferowania lub wprowadzenia do obrotu towarów powoduje trudności interpretacyjne na etapie egzekucji orzeczenia dla sądu rejonowego jako organu egzekucyjnego. W szczególności widoczne jest to w przypadku naruszenia przez obowiązanego obowiązku nieczynienia przez zaoferowanie lub wprowadzanie do obrotu w jednym czasie znacznej liczby towarów w drodze jednej lub wielu czynności. W szczególności wątpliwości budzić może wówczas, czy orzeczona przez organ egzekucyjny suma przymusowa ma zostać określona w jednej wysokości, czy też w kwocie stanowiącej iloczyn sumy przymusowej i ilości zaoferowanych lub wprowadzonych do obrotu towarów.

---

<sup>17</sup> Na rozróżnienie tych sytuacji i przypadki wadliwego formułowania sentencji postanowień nakładających obowiązek zapłaty sumy przymusowej zwraca uwagę: A. Jakubecki, zob. *idem*, Art. 756(2), [w:] J. Bodio, T. Demendecki, O. Marcewicz, P. Telenga, M.P. Wójcik, A. Jakubecki, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany*, t. 2, Art. 730–1217, Lex/el. 2019.

## Egzekucja poszczególnych obowiązków w sprawach o zabezpieczenie roszczeń niepieniężnych i środków pomocniczych

Nie tylko postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia podlegające wykonaniu w drodze egzekucji, o czym była mowa, zaopatrywane jest przez sąd z urzędu w klauzulę wykonalności (art. 743 § 1 zd. 1 k.p.c.), a jego realizacja odbywa się w drodze postępowania egzekucyjnego. Również egzekucja orzeczeń wydanych w ramach środków pomocniczych, tj. postanowienia o zabezpieczeniu środka dowodowego (art. 479<sup>103</sup> zd. 2 w zw. z art. 743 k.p.c.), postanowienia o wyjawieniu lub wydaniu środka dowodowego (art. 479<sup>109</sup> § 2 zd. 2 w zw. z art. 743 k.p.c.) oraz postanowienia o wezwaniu do udzielenia informacji (art. 479<sup>118</sup> § 3 zd. 2 w zw. z art. 743 k.p.c.) odbywa się w drodze postępowania egzekucyjnego po uprzednim zaopatrzeniu postanowienia z urzędu w klauzulę wykonalności.

W drodze egzekucji zaniechania (*non facere, omittere*) uregulowanej w art. 1051 i 1051<sup>1</sup> k.p.c. następowała będzie przymusowa realizacja postanowienia o zabezpieczeniu roszczeń niepieniężnych nakazującego dłużnikowi zaniechanie naruszeń własności intelektualnej, naruszania dóbr osobistych lub popełniania czynów nieuczciwej konkurencji. Z kolei regulacja dotycząca egzekucji czynności niezastępowalnych (*facere*) zawarta w art. 1050 i 1050<sup>1</sup> k.p.c. będzie podstawą do przymusowej realizacji czynności związanych z osobą dłużnika w ten sposób, że wykonać może ją tylko sam dłużnik, a zatem wykonanie tej czynności zależy wyłącznie od jego woli, nie zaś od innych okoliczności, zaś dłużnik ma pełną fizyczną i prawną możliwość wykonania czynności. Do orzeczeń realizowanych w tej drodze zaliczyć należy postanowienia o zabezpieczeniu roszczeń niepieniężnych nakazujących dłużnikowi podjęcie czynności, których inna osoba wykonać za niego nie może, a której wykonanie zależy wyłącznie od jego woli (np. usunięcie ze strony internetowej znaków towarowych lub informacji, wycofanie towarów z obrotu), postanowienia o wyjawieniu środków dowodowych (np. wskazanie umów zawartych z kontrahentami i osoby, w której posiadaniu się one znajdują) lub wydaniu środków dowodowych, w przypadku gdy wydanie nie polega na przekazaniu rzeczy uprawnionemu



(np. udostępnieniu bazy danych<sup>18</sup>) oraz postanowienia o udzieleniu informacji (np. udzielenie informacji o firmie, siedzibie i adresie producenta towarów naruszających patent). Podkreślić należy, że realizacja obowiązku czynności niezastępowalnych następuje przez osobę fizyczną, która sama jest obowiązany, albo osobę fizyczną będącą członkiem organu osoby prawnej lub współnikiem ułomnej osoby prawnej będącej obowiązany. Wykluczyć należy natomiast możliwość, aby czynność taka mogła być wykonana przez osobę fizyczną upoważnioną przez inną osobę fizyczną, osobę prawną lub ułomną osobę prawną będącą obowiązany (np. upoważnionego pracownika bądź pełnomocnika procesowego).

W kontekście postępowania o wezwanie do udzielenia informacji zwrócić należy na wynikającą z art. 479<sup>117</sup> § 2 zd. 1 *in fine* k.p.c. możliwość skorzystania przez obowiązany z prawa odmowy udzielenia informacji (art. 479<sup>117</sup> § 2 zd. 2 w zw. z art. 261 k.p.c.), w szczególności ze względu na grożącą mu odpowiedzialność karną. Możliwość skorzystania z prawa odmowy udzielenia informacji w ujęciu ustawodawcy następuje już na etapie rozpoznawczym, a sąd obowiązany jest pouczyć o tym prawie obowiązany, doręczając mu odpis wniosku i zobowiązując go do ustosunkowania się do jego treści w oznaczonym przez sąd terminie (art. 479<sup>117</sup> § 1 i § 2 zd. 1 k.p.c.). W rezultacie skuteczne powołanie się przez obowiązany na prawo odmowy udzielenia informacji prowadzi do oddalenia wniosku niezależnie od jego zasadności. W praktyce umożliwia to unicestwienie każdego wniosku już na etapie rozpoznawczym, czyniąc instytucję wezwania do udzielenia informacji martwą. Wystąpienie bowiem z wnioskiem o wezwanie do udzielenia informacji przeciwko obowiązany, któremu w związku z dokonany

---

<sup>18</sup> Na sąd jako organ egzekucyjny realizujący obowiązek wydania środka dowodowego, polegający na udostępnieniu bazy danych na drodze egzekucji świadczeń niepieniężnych, wskazują K. Flaga-Gieruszyńska i A. Gołaszewska, zob. K. Flaga-Gieruszyńska, *Art. 479<sup>109</sup> KPC*, [w:] *eadem*, A. Zieliński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2024, Legalis, teza 2; *eadem*, *Art. 479<sup>109</sup> KPC*, [w:] *Postępowanie w sprawach gospodarczych. Komentarz do wybranych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego*, red. *eadem*, Warszawa 2021, Legalis, teza 2; A. Gołaszewska, *Art. 479<sup>106</sup> KPC*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 2..., *op. cit.*, nb 10.

naruszeniem przedstawiono zarzuty lub co do którego skierowano akt oskarżenia z założenia, będzie nieskuteczne, narażając wnioskodawcę na konieczność poniesienia kosztów postępowania. Przyjęte przez ustawodawcę rozwiązanie ocenić należy krytycznie. Postulować należy przesunięcie możliwości powołania się przez obowiązwanego na prawo odmowy udzielenia informacji na etap postępowania egzekucyjnego, w trakcie którego sąd przed zagrożeniem obowiązkanemu grzywną (art. 1050 § 1 k.p.c.) lub nakazaniem zapłaty na rzecz uprawnionego określonej sumy pieniężnej za każdy dzień zwłoki w wykonaniu czynności (art. 1050<sup>1</sup> § 1 k.p.c.) obowiązany jest go wysłuchać.

W kontekście prawa odmowy udzielenia informacji zwrócić należy uwagę na formę, w jakiej nastąpić ma realizacja tego uprawnienia, tj. złożenie oświadczenia o odmowie udzielenia informacji. W rachubę wchodzić mogą, jak się wydaje, cztery możliwości. Po pierwsze, w formie pisma procesowego<sup>19</sup>, co w przypadku postępowania rozpoznawczego oznaczałoby odpowiedź na wniosek, a w przypadku postępowania egzekucyjnego pismo złożone w ramach wysłuchania obowiązkanego. Po drugie, w formie pisemnego oświadczenia samego obowiązkanego, stanowiącego załącznik do pisma procesowego. Po trzecie, w formie pisemnego oświadczenia samego obowiązkanego z notarialnie poświadczonym podpisem, stanowiącego załącznik do pisma procesowego. Po czwarte, w formie oświadczenia złożonego przez obowiązkanego do protokołu sądowego<sup>20</sup>, co w przypadku postępowania rozpoznawczego oznaczałoby posiedzenie jawne wyznaczone na rozpoznanie wniosku (art. 479<sup>117</sup> § 1 k.p.c.)<sup>21</sup> lub specjalnie w celu umożliwienia złożenia takiego oświadczenia po złożeniu odpowiedzi na wniosek, a w przypadku postępowania egzekucyjnego posiedzenie jawne wyznaczone na rozpoznanie wniosku egzekucyjnego (art. 1050 § 1

<sup>19</sup> Tak SA w Poznaniu w postanowieniu z dnia 24 lipca 2023 r., I AGz 154/22, niepubl.

<sup>20</sup> Tak SA w Poznaniu w postanowieniu z dnia 9 lipca 2021 r., I AGz 63/21, niepubl.

<sup>21</sup> Odnosnie do formy posiedzenia, na którym rozpoznany zostaje wniosek o udzielenie informacji zob. J.R. Antoniuk, *Uwagi na tle regulacji postępowania o wezwanie...*, op. cit., s. 158–159.

i art. 1050<sup>1</sup> § 1 k.p.c.) lub specjalnie w celu umożliwienia złożenia takiego oświadczenia po wysłuchaniu stron. Spośród zaprezentowanych możliwości odrzucić należy – ze względu na ściśle osobisty charakter uprawnienia – możliwość złożenia oświadczenia o skorzystaniu z prawa odmowy udzielenia informacji w piśmie procesowym sporządzonym przez pełnomocnika. Natomiast z uwagi na zawarte w art. 479<sup>117</sup> § 2 zd. 2 k.p.c. odesłanie do art. 261 k.p.c. opowiedzieć się należy – podobnie jak ma to miejsce w przypadku prawa do odmowy składania zeznań – za możliwością złożenia oświadczenia o odmowie udzielenia informacji w każdej formie, pod warunkiem że osoba składającego oświadczenie nie będzie budzić wątpliwości<sup>22</sup>, w szczególności zatem do protokołu sądowego.

Spośród dalszych możliwych sposobów egzekucji wskazać należy, że egzekucja postanowienia o zabezpieczeniu roszczeń niepieniężnych nakazującego zajęcie rzeczy (towarów oznaczonych podrobionym znakiem towarowym lub bezprawnie wytworzonych wedle patentu, materiałów promocyjnych lub reklamowych) następować będzie na podstawie przepisów o egzekucji z ruchomości przez ich zajęcie (art. 844 i n. k.p.c.). Z kolei egzekucja postanowienia o wydaniu środków dowodowych – w odróżnieniu od postanowienia o wyjawieniu środków dowodowych – z uwagi na okoliczność, że przedmiotem świadczenia obowiązanego nie jest czynienie (*facere*), ale wydanie rzeczy (*dare*)<sup>23</sup>, przebiegać będzie według przepisów o wydaniu rzeczy (art. 1041 k.p.c.), a jej wykonanie powierzone zostało na mocy art. 3 ust. 3 pkt 2a ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych<sup>24</sup> komornikowi<sup>25</sup>. Odrzucić należy przy

<sup>22</sup> W odniesieniu do formy złożenia oświadczenia o odmowie składania zeznań zob. w szczególności: K. Górski, *Art. 261 KPC*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, *Art. 1–458*<sup>16</sup>, red. T. Szanciło, Warszawa 2023, *Legalis*, nb 2–4.

<sup>23</sup> Tak SN w postanowieniu z dnia 13 stycznia 1982 r., III CRN 315/81, OSNC 1982, nr 8–9, poz. 121.

<sup>24</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 1458, dalej jako: u.k.s.

<sup>25</sup> Na komornika jako organ egzekucyjny wykonujący obowiązek wydania środka dowodowego w przypadku wydania rzeczy lub dokumentu wskazuje A. Gołaszewska, zob. *eadem*, *Art. 479*<sup>106</sup> *KPC*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 2, *op. cit.*, nb 10.

tym wyrażony przez K. Flagę-Gieruszyńską pogląd, aby realizacja obowiązku wydania rzeczy następowała w drodze egzekucji świadczeń pieniężnych<sup>26</sup>. Wreszcie, stosownie do art. 3 ust. 4 pkt 2 u.k.s., do kompetencji komornika należy także wykonanie postanowienia o zabezpieczeniu środka dowodowego przez sporządzone protokołu stanu faktycznego, np. sporządzenie protokołu stanu strony internetowej.

Zwrócić należy wreszcie uwagę na szczególne sposoby egzekucji, jakie wiążą się z realizacją postanowienia o zabezpieczeniu środków dowodowych. W pierwszej kolejności dotyczy to sposobu zabezpieczenia środków dowodowych, o którym mowa w art. 479<sup>101</sup> § 1 zd. 2 *in principio* k.p.c., tj. przez odebranie towarów, materiałów, narzędzi użytych do produkcji lub dystrybucji oraz dokumentów i złożenia ich do akt postępowania, a które to czynności, w świetle art. 479<sup>101</sup> § 4 *in principio* k.p.c. oraz art. 3 ust. 3 pkt 2a u.k.s., wykonywane są przez komornika. Komornik odbiera przedmioty, kierując się regulacją art. 814 k.p.c., oraz sporządza protokół bez udziału uprawnionego, a następnie odebrane przedmioty oraz protokół składa w sądzie (art. 479<sup>101</sup> § 4 zd. 1–3 k.p.c.). Również wykonanie sposobu zabezpieczenia środka dowodowego polegającego na sporządzeniu szczegółowego opisu towarów, materiałów, narzędzi użytych do produkcji lub dystrybucji oraz dokumentów połączonych, w razie konieczności, z pobraniem ich próbek (art. 479<sup>101</sup> § 1 zd. 2 *in fine* k.p.c.) powierzono na mocy art. 479<sup>101</sup> § 2 k.p.c. oraz art. 3 ust. 3 pkt 2a u.k.s. komornikowi. W takiej sytuacji komornik sporządza protokół, w którym zawiera przebieg czynności oraz opis rzeczy (art. 479<sup>101</sup> § 2 k.p.c.). Na wniosek uprawnionego, obowiązanego lub pozwanego sąd może wezwać biegłego, aby wziął udział w wykonaniu postanowienia o zabezpieczeniu środka dowodowego (art. 479<sup>101</sup> § 3 k.p.c.). Dotyczyć to może w szczególności konieczności określenia, które z danych zabezpieczonych na elektronicznych nośnikach informacji podlegać będą udostępnieniu dla uprawnionego lub pokonania zabezpieczeń na tych nośnikach, dokonania poboru próbek, czy też kontroli, aby przebieg wykonania

<sup>26</sup> Zob. K. Flaga-Gieruszyńska, *Art. 479<sup>109</sup> KPC*, [w:] *eadem*, A. Zieliński, *op. cit.*, teza 2; *eadem*, *Art. 479<sup>109</sup> KPC*, [w:] *Postępowanie...*, *op. cit.*, teza 2.

zabezpieczenia nie skutkowało zniszczeniem odebranych środków dowodowych<sup>27</sup>.

Niezależnie jednak od tego, z którym typem egzekucji mamy do czynienia w sprawach własności intelektualnej, szczególnego charakteru nabiera kwestia tego, jak precyzyjnie winny być określone rzeczy podlegające zajęciu, wydaniu lub złożeniu do akt sądowych, albo mające być przedmiotem opisu, a także czynności, jakich dokonać ma obowiązuwany, bądź jakich ma zaniechać. Z jednej bowiem strony maksymalnie precyzyjne określenie towarów, dokumentów lub czynności, jeżeli nie eliminuje, to ogranicza na etapie egzekucji wątpliwości łączące się z przymusowym wykonaniem orzeczenia, z drugiej jednak ogranicza egzekucję do rzeczy lub czynności ściśle określonych w treści tytułu egzekucyjnego. Nieprecyzyjne określenie rzeczy lub czynności podlegających egzekucji powoduje trudności w określeniu, które towary mają zostać zajęte, wydane lub odebrane przez komornika, ewentualnie przez niego opisane, jak również ustaleniu przez sąd rejonowy jako organ egzekucyjny czy obowiązuwany wykonał nakazaną mu czynność niezastępowalną lub czy podjęte przez niego działania stanowią naruszenie ciężącego na nim zaniechania.

W tym pierwszym przypadku optymalnym rozwiązaniem jest określenie rzeczy co do tożsamości, tj. wskazanie numerów seryjnych towarów bądź ich określenie w sentencji nie tylko przez opis, ale i w postaci graficznej, zaś w przypadku dokumentów wskazanie ich nazwy (np. numerów faktur) i dat, z których pochodzą. Z natury rzeczy jednak tak precyzyjne określenie rzeczy podlegających zajęciu, wydaniu lub odebraniu przez komornika, ewentualnie opisanu przez niego, nie będzie możliwe. Zwykle uprawniony nie ma nawet wiedzy co do numerów seryjnych jego własnych produktów wprowadzonych na obszar Unii Europejskiej bez jego zgody, co do których nie doszło do wyczerpania prawa, a tym bardziej co do numerów seryjnych towarów obowiązanego naruszających prawa wyłączne. Podobnie sprawa przedstawia się w przypadku podlegających złożeniu do akt sądowych lub wydaniu dokumentów, co

<sup>27</sup> Zob. w tej kwestii: J.R. Antoniuk, *Uwagi na tle regulacji postępowania o zabezpieczenie środka dowodowego*, [w:] *Reforma prawa własności intelektualnej*, cz. 4, red. A. Adamczak, Kielce 2024, s. 391.

do których wiedza uprawnionego jest zwykle na tyle ogólna, że pozwala jedynie na ogólne ich określenie (np. faktury czy umowy dotyczące określonego produktu). Z kolei określenie w formie nie tylko pisemnej, ale i graficznej towarów, choć możliwe, pozwala na precyzyjne określenie przedmiotu orzeczenia, niemniej rodzi problemy innej natury. Objęte orzeczeniem będą bowiem wówczas jedynie takie rzeczy, które odpowiadają ściśle cechom wskazanym w orzeczeniu, a poza egzekucją pozostaną rzeczy, które jedynie nieznacznie się różnią, np. towary opatrzone podrobionym znakiem towarowym, ale o odmiennej kolorystyce opakowania.

W drugim przypadku optymalnym rozwiązaniem jest skonkretyzowanie w orzeczeniu, jakich czynności obowiązuje ma dokonać lub jakich czynności naruszających prawa wyłączne, naruszających dobra osobiste lub stanowiących czyny nieuczciwej konkurencji ma nie podejmować (np. wskazanie treści oświadczeń podlegających usunięciu z Internetu, czy też precyzyjne określenie przez opis i grafikę towarów, których oferowania lub wprowadzania do obrotu zaniechać ma obowiązuje). Nie jest zatem wystarczające ogólne wskazanie, że obowiązuje ma zaniechać naruszania określonego prawa wyłącznego bądź zaniechać rozpowszechniać tajemnice przedsiębiorstwa uprawnionego lub nieprawdziwe informacje na jego temat. Nie sposób przy tym jednak nie dostrzec, że ściśle określenie w orzeczeniu czynności podlegających wykonaniu lub zaniechaniu, choć możliwe i wykluczające trudności interpretacyjne organu egzekucyjnego, pozostawia poza zakresem egzekucji zachowania, nie odpowiadając ściśle opisowi zawartemu w orzeczeniu. Usunięciu z Internetu nie będą zatem podlegały oświadczenia zawierające określone treści (np. nieprawdziwe informacje o uprawnionym), ale nieodpowiadające ściśle oświadczeniu określonymu w orzeczeniu, a oferowanie lub wprowadzanie do obrotu towarów w nieznacznie zmodyfikowanym opakowaniu (np. zawierającym dodatkową grafikę) nie będzie stanowiło naruszenia spoczywającego na obowiązującym obowiązkowi zaniechania.

W związku z powyższym zasadne jest pytanie, czy ze względu na trudności w ścisłym określeniu przedmiotu żądania bądź z uwagi na zapewnienie elastyczności orzeczenia dopuszczalne jest ogólne określenie rzeczy lub czynności, których dookreślenie nastąpi

na etapie postępowania egzekucyjnego. Pytanie to jest o tyle istotne, że w kontekście art. 325 k.p.c. w piśmiennictwie wskazuje się, że orzeczenie uwzględniające żądania niepieniężne powinno być zredagowane w sposób, który wyłączał będzie wątpliwości co do treści obowiązku pozwanego na etapie postępowania egzekucyjnego<sup>28</sup>. Wydaje się, że określenie w orzeczeniu konstytutywnych cech rzeczy (np. wskazanie rodzaju rzeczy i znaku towarowego, jakim jest on opatrzony, rodzaju dokumentów ze wskazaniem, do jakich towarów się one odnoszą) lub czynności (np. oświadczeń zawierających określone sformułowania, rodzajów czynności odnoszących się do określonych rodzajów rzeczy opatrzonych określonym znakiem towarowym) przy jednoczesnym pozostawieniu skonkretyzowania tych rzeczy i czynności organowi egzekucyjnemu wydaje się spełniać ten postulat. Nie wydaje się natomiast spełniać tego wymogu określenie rzeczy lub czynności przy użyciu nieostrych sformułowań („podobne”, „wprowadzające w błąd”, „nieprawdziwe”), które przerzuca na organ egzekucyjny dokonywanie oceny normatywnej określonych rzeczy lub czynności, tj. działań właściwych jedynie postępowaniu rozpoznawczemu.

Stanowisko takie zajął również TSUE w wyroku z dnia 17 listopada 2022 r. (C-175/21, *Harman International Industries Inc. przeciwko AB S.A.*)<sup>29</sup>, uzależniając dopuszczalność ogólnikowego

<sup>28</sup> Tak: K. Górski, *Art. 325 KPC*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, *Art. 1–458*<sup>16</sup>, *op. cit.*, Warszawa 2023, Legalis, nb 13; E. Rudkowska-Ząbczyk, *Art. 325 KPC*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. E. Marszałkowska-Krześ, I. Gil, Warszawa 2023, Legalis, teza 12; zob. też wyrok SN z dnia 24 stycznia 1985 r., III CRN 297/84, Legalis.

<sup>29</sup> W wyroku TSUE wskazał, że artykuł 15 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1001 z dnia 14 czerwca 2017 r. w sprawie znaku towarowego Unii Europejskiej w związku z art. 36 zd. 2 TFUE, art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej oraz dyrektywą 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie praktyce sądowej, zgodnie z którą sentencja orzeczenia uwzględniającego powództwo o stwierdzenie naruszenia prawa do unijnego znaku towarowego jest sformułowana w sposób, który ze względu na swoją ogólnikowość pozostawia w gestii organu właściwego w przedmiocie egzekucji tego orzeczenia ustalenie, do których towarów wspomniane orzeczenie ma zastosowanie, o ile w ramach

określenia przedmiotu orzeczenia przy jednoczesnym pozostawieniu organowi egzekucyjnemu oceny, które z rzeczy lub czynności noszą cechy określone w orzeczeniu, od możliwości sądowej kontroli decyzji organu egzekucyjnego. W przypadku czynności komornika istnieje możliwość zaskarżenia jego czynności do sądu egzekucyjnego (art. 767 k.p.c.). W drodze skargi na czynność komornika obowiązany zakwestionować zatem będzie mógł zajęcie rzeczy przez wpisanie ich do protokołu zajęcia (art. 847 § 1 k.p.c.), odebranie rzeczy i wydanie tej rzeczy uprawnionemu (art. 1041 § 1 k.p.c.), sporządzenie protokołu stanu faktycznego (art. 3 ust. 4 pkt 2 w zw. z art. 3 ust. 5 zd. 1 u.k.s.)<sup>30</sup>, odebranie rzeczy i złożenie ich w sądzie własności intelektualnej (art. 479<sup>101</sup> § 4 zd. 1 i 3 k.p.c.) oraz sporządzenie szczegółowego opisu w protokole towarów, materiałów, narzędzi użytych do produkcji lub dystrybucji oraz dokumentów (art. 479<sup>101</sup> § 2 k.p.c.). Z kolei czynności egzekucyjne sądu rejonowego jako organu egzekucyjnego w odniesieniu do czynności niezastępowalnych (art. 1050 i 1050<sup>1</sup> k.p.c.) oraz zaniechania (art. 1051 i 1051<sup>1</sup> k.p.c.) podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia (art. 1055 k.p.c.). W tej drodze obowiązany kwestionować może zatem postanowienie wyznaczające termin do wykonania czynności (art. 1050 § 1 k.p.c.), zawierające zagrożenie grzywną i jej zamianę na areszt (art. 1050 § 1 k.p.c.), w przedmiocie zabezpieczenia szkody wierzyciela (art. 1051 § 2 k.p.c.), zawierające zagrożenie nakazaniem zapłaty określonej sumy pieniężnej (art. 1050<sup>1</sup> § 1, art. 1051<sup>1</sup> § 1 k.p.c.), nakazujące dłużnikowi zapłatę sumy pieniężnej (art. 1050<sup>1</sup> § 2 zd. 1, art. 1050<sup>1</sup> § 3, art. 1051<sup>1</sup> § 1, art. 1051<sup>1</sup> § 2 k.p.c.) oraz podwyższające należną wierzycielowi sumę pieniężną (art. 1050<sup>1</sup> § 2 zd. 4 k.p.c.).

---

postępowania egzekucyjnego strona pozwana może zakwestionować określenie tego, które towary są objęte tym postępowaniem, a sąd może zbadać i orzec, z poszanowaniem przepisów dyrektywy 2004/48, które towary zostały rzeczywiście wprowadzone do obrotu na terytorium Europejskiego Obszaru Gospodarczego przez właściciela znaku towarowego lub za jego zgodą. Zob. wyrok TSUE z dnia 17 listopada 2022 r., C-175/21, *Harman International Industries Inc. vs. AB S.A.* (ECLI:EU:C:2022:895).

<sup>30</sup> Zob. bliżej w tej kwestii: R. Reiwer, *Art. 3 KomSądU*, [w:] *Ustawa o komornikach sądowych. Ustawa o kosztach komorniczych. Komentarz*, red. *idem*, Warszawa 2021, Legalis, nb 9.



O ile zatem zasadny jest postulat precyzyjnego określenia w orzeczeniu rzeczy podlegających zajęciu, wydaniu lub złożeniu do akt sądowych, lub mających być przedmiotem opisu, a także czynności, jakich dokonać ma obowiązany bądź jakich ma zaniechać, o tyle obiektywne przeszkody powodować mogą, że będzie możliwe jedynie ogólne określenie przedmiotu orzeczenia przez wskazanie jego cech. W takich sytuacjach sprecyzowanie przedmiotu orzeczenia należeć będzie w istocie do organu egzekucyjnego – komornika lub sądu rejonowego, co oznacza, że ustalenie, których rzeczy lub czynności dotyczy orzeczenie, przeniesione zostanie z etapu rozpoznawczego na etap egzekucyjny postępowania. Nie sposób przy tym nie dostrzec, że ocena ta powierzona zostanie komornikom oraz niedoświadczonym w sprawach własności intelektualnej sądom rejonowym występującym w roli bądź organu egzekucyjnego, bądź sądu egzekucyjnego rozpoznającego skargi na czynności komornika. Sytuacja ta czyni zasadne pytanie, czy sprawy egzekucyjne dotyczące zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych w sprawach własności intelektualnej oraz środków pomocniczych nie powinny zostać przekazane do właściwości wyspecjalizowanych sądów własności intelektualnej jako zarówno organów egzekucyjnych, jak i sądów egzekucyjnych.

### Uwagi końcowe

Przeprowadzona analiza wskazuje w pierwszej kolejności na praktyczne problemy, jakie niesie z sobą kumulowanie w jednym wniosku zabezpieczenia roszczeń, które ze względu na żądany sposób zabezpieczenia podlegają rozpoznaniu w formule postępowania *ex parte* oraz kontrydaktoryjnego, jak również kumulowanie w jednym wniosku zabezpieczenia roszczeń, które ze względu na żądany sposób zabezpieczenia podlegają egzekucji przez różne organy egzekucyjne. Optymalnym rozwiązaniem w zaistniałej sytuacji jawi się wydanie postanowienia częściowego w zakresie sposobów zabezpieczenia podlegających rozpoznaniu *ex parte*, a następnie w formule kontrydaktoryjnej postanowienia końcowego odnośnie do pozostałych sposobów zabezpieczenia. Antidotum na zakaz doręczenia

obowiązanemu orzeczenia oddalającego wniosek oraz odmienne sposoby doręczenia obowiązanemu orzeczenia uwzględniającego wniosek w zależności od zastosowanego sposobu zabezpieczenia wydaje się przesłanie uprawnionemu pełnego odpisu postanowienia, zaś wyciągu z postanowienia obejmującego rozstrzygnięcia uwzględniające wniosek w zależności od sposobu zabezpieczenia albo uprawnionemu, jeżeli podlega doręczeniu przez organ egzekucyjny, albo obowiązanemu, jeżeli podlega doręczeniu mu bezpośrednio przez sąd. Postulować przy tym należy odstąpienie przez ustawodawcę od zakazu doręczania obowiązanemu rozstrzygnięcia oddalającego wniosek w sytuacji, gdy jego rozpoznanie nastąpiło w formule kontrydiktoryjnej.

Stosowane sposoby zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych w sprawach własności intelektualnej, jak również sposoby realizacji środków pomocniczych w tych sprawach ujawniają zróżnicowanie co do sposobów egzekucji, jakie znajdują w nich zastosowanie. W wydawanych orzeczeniach wystarczające jest określenie konstytutywnych cech rzeczy lub czynności przy jednoczesnym pozostawieniu skonkretyzowania tych rzeczy i czynności organowi egzekucyjnemu prowadzącemu postępowanie egzekucyjne. Trudności, jakie napotykać mogą organy egzekucyjne oraz sądy egzekucyjne, egzekwując orzeczenia o zabezpieczeniu roszczeń niepieniężnych (a także wyroki uwzględniające roszczenia niepieniężne) oraz o zastosowaniu środków pomocniczych czynią zasadny postulat przekazania spraw egzekucyjnych dotyczących zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych w sprawach własności intelektualnej oraz zastosowania środków pomocniczych do właściwości wyspecjalizowanych sądów własności intelektualnej (sądów okręgowych) jako zarówno organów egzekucyjnych, jak i sądów egzekucyjnych, przy jednoczesnym pozostawieniu spraw egzekucyjnych w zakresie zabezpieczenia świadczeń pieniężnych (a także egzekucji takich świadczeń) w sprawach własności intelektualnej we właściwości sądów rejonowych zarówno jako organów egzekucyjnych, jak i sądów egzekucyjnych.

## Bibliografia

### Akty prawne

#### *Polska*

- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 1568).
- Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 2509).
- Ustawa z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r., poz. 1170).
- Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych (tekst jedn.: Dz.U. z 2021 r., poz. 386).
- Ustawa z dnia 26 czerwca 2003 r. o ochronie prawnej odmian roślin (tekst jedn.: Dz.U. z 2021 r., poz. 213).
- Ustawa z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 1458).
- Ustawa z dnia 13 lutego 2020 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2020 r., poz. 288).
- Ustawa z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r., poz. 614).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 867).

#### *Unia Europejska*

- Dyrektywa 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej (Dz. Urz. UE L 157 z 30.04.2004).

### Orzecznictwo

#### *Polska*

##### Sąd Najwyższy

- Postanowienie SN z dnia 13 stycznia 1982 r., III CRN 315/81, OSNC 1982, nr 8–9, poz. 121.
- Wyrok SN z dnia 24 stycznia 1985 r., III CRN 297/84, Legalis.

##### Sądy apelacyjne

- Postanowienie SA w Poznaniu z dnia 9 lipca 2021 r., I AGz 63/21, niepubl.
- Postanowienie SA w Poznaniu z dnia 24 lipca 2023 r., I AGz 154/22, niepubl.

*Unia Europejska*

Wyrok TSUE z dnia 17 listopada 2022 r., C-175/21, *Harman International Industries Inc. vs. AB S.A.* (ECLI:EU:C:2022:895).

**Literatura**

Antoniuk J.R., *Postępowanie o udzielenie informacji w związku z naruszeniem własności intelektualnej jako rodzaj postępowania cywilnego*, „Przegląd Sądowy” 2014, nr 11–12, s. 144–163.

Antoniuk J.R., *Uwagi na tle regulacji postępowania o wezwanie do udzielenia informacji*, [w:] *Reforma prawa własności intelektualnej*, cz. 2, red. A. Adamczak, Kielce 2022, s. 159–163.

Antoniuk J.R., *Uwagi na tle regulacji postępowania o zabezpieczenie środków dowodowego*, [w:] *Reforma prawa własności intelektualnej*, cz. 4, red. A. Adamczak, Kielce 2024, s. 386–404.

Antoniuk J.R., *Wysokie prawdopodobieństwo naruszenia własności intelektualnej jako przesłanka uwzględnienia wniosku o wezwanie do udzielenia informacji*, „Monitor Prawniczy” 2024, nr 3, s. 138–143.

Flaga-Gieruszyńska K., *Art. 479<sup>109</sup> KPC*, [w:] K. Flaga-Gieruszyńska, A. Zieliński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2024, Legalis.

Flaga-Gieruszyńska K., *Art. 479<sup>109</sup> KPC*, [w:] *Postępowanie w sprawach gospodarczych. Komentarz do wybranych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego*, red. eadem, Warszawa 2021, Legalis.

Gołaszewska A., *Art. 479<sup>106</sup> KPC*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 2, *Art. 459–1217*, red. T. Szanciło, Warszawa 2023, Legalis.

Gołaszewska A., *Zmiany w postępowaniu zabezpieczającym w sprawach własności intelektualnej – uwagi na gruncie ustawy nowelizującej KPC z 9.3.2023 r.*, „Monitor Prawniczy” 2023, nr 6, s. 353–357.

Górski K., *Art. 261 KPC*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, *Art. 1–458<sup>16</sup>*, red. T. Szanciło, Warszawa 2023, Legalis.

Górski K., *Art. 325 KPC*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, *Art. 1–458<sup>16</sup>*, red. T. Szanciło, Warszawa 2023, Legalis.

Jakubecki A., *Art. 756(2)*, [w:] J. Bodio, T. Demendecki, O. Marcewicz, P. Tęlega, M.P. Wójcik, A. Jakubecki, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany*, t. 2, *Art. 730–1217*, Lex/el. 2019.

Kurosz K., *Standard dowodzenia w ramach środków pomocniczych służących pozyskiwaniu dowodów i informacji a zakres przedmiotowy postępowania w sprawach własności intelektualnej*, [w:] *Reforma prawa własności intelektualnej*, cz. 3, red. A. Adamczak, Kielce 2023, s. 143–165.

Kurosz K., *Zakres spraw objętych środkami pomocniczymi w orzecznictwie sądów własności intelektualnej – analiza krytyczna*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2024, nr 2, s. 106–140.

- Marek T., *Konstrukcja prawna roszczenia informacyjnego w prawie własności przemysłowej*, „Polski Proces Cywilny” 2015, nr 2, s. 205–216.
- Reiwer R., *Art. 3 KomSądU*, [w:] *Ustawa o komornikach sądowych. Ustawa o kosztach komorniczych. Komentarz*, red. *idem*, Warszawa 2021, Legalis.
- Rudkowska-Ząbczyk E., *Art. 325 KPC*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. E. Marszałkowska-Krześ, I. Gil, Warszawa 2023, Legalis.
- Ryśtał D., *Art. 740 KPC*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 2, *Art. 459–1217*, red. T. Szanciło, Warszawa 2023, Legalis.
- Skubisz R., *Roszczenie o udzielenie informacji w prawie własności przemysłowej (w świetle Dyrektywy nr 2004/48 i prawa polskiego)*, [w:] *Aurea praxis, aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, t. 2, red. J. Gudowski, K. Weitz, Warszawa 2011, s. 2535–2569.
- Sołtyś S., *Art. 740*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, t. 2, red. T. Zembrzusi, Warszawa 2020.
- Targosz T., *O zasadności dotychczasowej krytyki roszczenia informacyjnego w prawie własności przemysłowej i o propozycjach jego zmian*, [w:] *100 lat ochrony własności przemysłowej w Polsce. Księga jubileuszowa Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej*, red. A. Adamczak, Warszawa 2018, s. 1016–1070.
- Wiśniewski T., *Art. 740*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 4, *Artykuły 730–1088*, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2021, Lex/el.

## Streszczenie

### Egzekucja zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych i środków pomocniczych w sprawach własności intelektualnej

Artykuł poświęcono egzekucyjnym aspektom zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych i środków pomocniczych w sprawach własności intelektualnej. Pokonania trudności, jakie pojawiają się na tym tle, autor poszukuje na drodze analizy krytycznej obowiązujących regulacji.

Autor rozwiązania praktycznych problemów, jakie niesie z sobą kumulowanie w jednym wniosku zabezpieczenia roszczeń, które ze względu na żądany sposób zabezpieczenia podlegają rozpoznaniu w formule postępowania *ex parte* oraz kontrydiktoryjnego, jak również kumulowanie w jednym wniosku zabezpieczenia roszczeń, które ze względu na żądany sposób zabezpieczenia podlegają egzekucji przez różne organy egzekucyjne, upatruje w wydaniu postanowienia

częściowego w zakresie sposobów zabezpieczenia podlegających rozpoznaniu *ex parte*, a następnie w formule kontradykcyjnej postanowienia końcowego odnośnie do pozostałych sposobów zabezpieczenia oraz przesłaniu uprawnionemu pełnego odpisu postanowienia, zaś wyciągu z postanowienia obejmującego rozstrzygnięcia uwzględniające wnioski w zależności od sposobu zabezpieczenia albo uprawnionemu, jeżeli podlega doręczeniu przez organ egzekucyjny, albo obowiązanemu, jeżeli podlega doręczeniu mu bezpośrednio przez sąd.

Ponadto autor wskazuje, że w wydawanych orzeczeniach wystarczające jest określenie konstytutywnych cech rzeczy lub czynności przy jednoczesnym pozostawieniu skonkretyzowania tych rzeczy i czynności organowi egzekucyjnemu prowadzącemu postępowanie egzekucyjne. W związku z tym postuluje przekazanie spraw egzekucyjnych dotyczących zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych w sprawach własności intelektualnej oraz zastosowania środków pomocniczych do właściwości wyspecjalizowanych sądów własności intelektualnej (sądów okręgowych) jako zarówno organów egzekucyjnych, jak i sądów egzekucyjnych, przy jednoczesnym pozostawieniu spraw egzekucyjnych w zakresie zabezpieczenia świadczeń pieniężnych w sprawach własności intelektualnej we właściwości sądów rejonowych zarówno jako organów egzekucyjnych, jak i sądów egzekucyjnych.

**Słowa kluczowe:** egzekucja, zabezpieczenie roszczenia, środki pomocnicze, własność intelektualna

## Abstract

### Enforcement of security for non-pecuniary claims and ancillary measures in intellectual property cases

The article is devoted to enforcement aspects of securing non-pecuniary claims and ancillary measures in intellectual property cases. The author seeks to overcome difficulties that arise in this context through a critical analysis of the applicable regulations.

The author considers the solution to practical problems, which are posed by the accumulation in one application of security of claims which, due to the demanded security method, are subject to *ex parte* and adversarial proceedings, as well as the accumulation in one application of security of claims which, due to the demanded security method, are subject to enforcement by various enforcement bodies, by

issuing a partial decision concerning the methods of securing claims subject to *ex parte* proceedings, and then in the adversarial formula of the final order with regard to the other forms of security and the sending of a full copy of the order to the claimant and of an extract from the order containing the decision granting the application, depending on the manner of security, either to the claimant if it is to be served by the enforcement authority, or to the debtor if it is to be served directly by the court.

Furthermore, the author indicates that it is sufficient to specify the constitutive features of the thing or action in the rulings while leaving the concretisation of these things and actions to the enforcement authority conducting the enforcement proceedings. In connection with the above, he postulates the transfer of enforcement cases concerning the security of non-monetary claims in intellectual property cases and the application of ancillary measures to the jurisdiction of specialised intellectual property courts (district courts) as both enforcement bodies and enforcement courts, while leaving enforcement cases concerning the security of monetary benefits in intellectual property cases to the jurisdiction of district courts as both enforcement bodies and enforcement courts.

**Key words:** enforcement, security of claim, ancillary measures, intellectual property





## Maciej Giermak

mgr, absolwent Uniwersytetu Opolskiego<sup>1</sup>

orcid.org/0000-0002-5219-8747

mgiermak@protonmail.com

# Know-how w przedsiębiorstwie w kontekście zaspokojenia wierzycieli. Wybrane zagadnienia

## Wprowadzenie

Okresy kryzysu w funkcjonowaniu przedsiębiorstw, skutkujące trudnościami w bieżącym regulowaniu należności wobec kontrahentów, mogą powodować konieczność sięgnięcia po cenne zasoby, którymi niewątpliwie są również prawa do dóbr niematerialnych, w tym *know-how*<sup>2</sup>.

W związku z powyższym kluczowe jest właściwe zdefiniowanie i przypisanie *know-how* wartości gospodarczej, dlatego tym zagadnieniom poświęcono najwięcej uwagi. Kwestie proceduralne, dotyczące zaspokojenia wierzyciela w toku postępowania egzekucyjnego czy upadłościowego, nie są poruszane. Wynika to z tego, że przepisy regulujące te postępowania nie odróżniają *know-how*

---

<sup>1</sup> Radca prawny.

<sup>2</sup> Niniejszy artykuł stanowi poszerzoną wersję referatu wygłoszonego na konferencji naukowej „IP w dobie kryzysu. Prawa własności intelektualnej w postępowaniu egzekucyjnym, upadłościowym i restrukturyzacyjnym”, która odbyła się w dniach 17–18 listopada 2023 r. na Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego (obecnie: Uniwersytet Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie).

od innych praw majątkowych<sup>3</sup>, przy czym tym większego znaczenia nabiera właściwa identyfikacja *know-how* potencjalnie występującego w przedsiębiorstwie dłużnika.

Na potrzeby nauk ekonomicznych stosuje się rozróżnienie na dane, informacje i wiedzę<sup>4</sup>. W ramach zarządzania wiedzą akcentuje się element ludzki:

Wiedzę definiuje się jako wszystko to, co ludzie rozumieją z poszczególnych faktów, koncepcji, pomysłów, teorii, procedur, praktyk i sposobu, w jaki pracuje się w danej firmie. Można ją określić jako *know-how* lub – jeśli jest szczegółowa – jako biegłość w danej tematyce<sup>5</sup>.

Z perspektywy zarządzania organizacją I. Nonaka i H. Takeuchi podkreślali znaczenie wiedzy ukrytej (ang. *tacit knowledge*), którą rozumieli jako

coś, co nie jest łatwo dostrzegalne i wyrażalne. Wiedza ukryta jest wysoce indywidualna i trudna do sformalizowania, co sprawia, że trudno ją komunikować czy dzielić z innymi. Do tej kategorii wiedzy zaliczają się subiektywny wgląd, intuicja i przeczucia. Ponadto wiedza ukryta jest głęboko zakorzeniona zarówno w indywidualnym działaniu i doświadczeniu, jak i w jednostkowych ideałach, wartościach lub emocjach<sup>6</sup>.

Wobec tego, że tematyka niniejszego opracowania skupia się na pierwszych fazach zaspokojenia wierzycieli, konieczne wydaje się podjęcie próby zdefiniowania na gruncie prawa polskiego pojęcia *know-how*, które – mimo że występuje w różnych aktach prawnych – nie posiada jednej definicji legalnej. Perspektywa przyjęta w niniejszym opracowaniu, a więc przypisania *know-how* pewnej wartości gospodarczej, przemawia przy tym za stosowaniem

<sup>3</sup> Por. art. 910<sup>1</sup> ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 1568 ze zm.); art. 332 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 794 ze zm.).

<sup>4</sup> M. Barański, *Informacja w ujęciu prawnym przez pryzmat zagadnień terminologicznych*, Katowice 2017, s. 26–31.

<sup>5</sup> M. Armstrong, S. Taylor, *Zarządzanie zasobami ludzkimi*, tłum. D. Wąsik, M. Klimowicz, M. Patkaniowski, I. Podsiadło, L. Wójcik, Warszawa 2016, s. 110.

<sup>6</sup> I. Nonaka, H. Takeuchi, *Kreowanie wiedzy w organizacji. Jak spółki japońskie dynamizują procesy innowacyjne*, tłum. E. Nalewajko, Warszawa 2000, s. 25.

szerokiej definicji, obejmującej różne jego postaci. Docelowo takie ujęcie tematu pozwala na określenie ram pewnego dobra niematerialnego, jakim jest *know-how*, a co za tym idzie – określenie, czy może ono i w jakim zakresie posłużyć do zaspokojenia wierzycieli. W dalszej części opracowania omówiono różne formy „komercjalizacji” *know-how*, w zależności od jego postaci i wartości. Zaprezentowano również – aktualny pomimo upływu lat – problem związany z wyceną *know-how*. Artykuł kończy się podsumowaniem, zawierającym również postulaty *de lege ferenda*.

### Pojęcie *know-how* na gruncie prawa polskiego

W opracowaniu z 1969 r. S. Grzybowski pisał, że „ani gospodarczemu znaczeniu, ani prawnej doniosłości umów *know-how* nie odpowiada więcej niż skromny stan opracowań teoretycznych oraz zupełny brak ujęć legislacyjnych”<sup>7</sup>. Od tego czasu stan ten uległ zmianie, ale jak słusznie wskazuje K. Szczepanowska-Kozłowska:

Również obecnie – mimo że niektóre akty prawne posługują się pojęciem *know-how* – konieczne jest uwzględnienie, że zawarte tam definicje nie mają waloru ogólnego. Zostały stworzone na użytek konkretnych aktów prawnych, a cele, jakim akty te służą, decydują również o treści zawartych w nich definicji<sup>8</sup>.

O problemach z definicją *know-how* dobrze świadczą przepisy ustaw podatkowych, gdzie w obrębie jednego aktu prawnego ustawodawca przypisuje temu pojęciu odmienne znaczenia. Na przykładzie samej ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych<sup>9</sup> można wskazać na następujące definicje:

1. udokumentowana wiedza (informacja) nadająca się do wykorzystania w działalności przemysłowej, naukowej lub handlowej (art. 4a pkt 23 lit. c u.d.o.p.),

<sup>7</sup> S. Grzybowski, *Umowy know-how*, [w:] *idem*, A. Kopff, J. Szwaja, S. Włodyka, *Zagadnienia prawa wynalazczego*, Warszawa 1969, s. 233.

<sup>8</sup> K. Szczepanowska-Kozłowska, *Umowa know-how*, [w:] *Prawo umów handlowych*, red. M. Stec, „System Prawa Prywatnego”, t. 5b, Warszawa 2020, s. 575.

<sup>9</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r., poz. 2805 ze zm., dalej jako: u.d.o.p.

2. informacje związane z wiedzą w dziedzinie przemysłowej, handlowej, naukowej lub organizacyjnej (art. 16 ust. 1 pkt 64 u.d.o.p. oraz art. 16b ust. 1 pkt 7 u.d.o.p.),
3. informacje w dziedzinie przemysłowej, handlowej lub naukowej (art. 17 ust. 1 pkt 42a u.d.o.p.),
4. informacje związane ze zdobytym doświadczeniem w dziedzinie przemysłowej, handlowej lub naukowej (art. 21 ust. 1 pkt 1 u.d.o.p.).

W orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego przyjmuje się przy tym, że definicje te są niewystarczające i konsekwentnie wymaga się, aby *know-how* było dodatkowo niejawne (poufne), istotne i zidentyfikowane<sup>10</sup>.

Przesłanka poufności – rozumiana w ten sposób, że informacje te nie są powszechnie znane ani łatwo dostępne – przybliży takie rozumienie *know-how* do tajemnicy przedsiębiorstwa (art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji<sup>11</sup>) oraz wynalazku niezgłoszonego (art. 79 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej<sup>12</sup>). To zaś może prowadzić do wniosku o zbędności wyodrębniania pojęcia *know-how*<sup>13</sup>. Rozwiązaniem tego problemu może być przyjęcie, że *know-how* stanowi

poufną wiedzę i doświadczenia techniczne dotyczące produkcji, a nie prowadzenia przedsiębiorstwa. Przyjęta definicja wyklucza utożsamianie *know-how* z pojęciem „tajemnicy przedsiębiorstwa”, którą mogą stanowić nie tylko sekrety produkcyjne, ale także informacje innego rodzaju, które kształtują pewną umiejętność prowadzenia działalności, decydują lub mają wpływ na określony model postępowania przedsiębiorcy, jego sukces<sup>14</sup>.

<sup>10</sup> Zob. np. wyrok NSA z dnia 20 września 2005 r., FSK 2077/04; wyrok NSA z dnia 15 marca 2012 r., I FSK 973/11. Odpowiada to definicji *know-how* wyrażonej w art. 1 ust. 1 lit. i rozporządzenia Komisji (UE) nr 316/2014 z dnia 21 marca 2014 r. w sprawie stosowania art. 101 ust. 3 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej do kategorii porozumień o transferze technologii (Dz.Urz. UE L 93 z 28.03.2014).

<sup>11</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 1233 ze zm., dalej jako: u.z.n.k.

<sup>12</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r., poz. 1170 ze zm., dalej jako: p.w.p.

<sup>13</sup> Zob. K. Szczepanowska-Kozłowska, *Umowa know-how*, *op. cit.*, s. 575–576.

<sup>14</sup> W.P. Matysiak, U. Promińska, *Prawa na dobrach niematerialnych i własność*

Pogląd ten wydaje się podzielać M. Marczevska, według której

*know-how* obejmuje poufne informacje techniczne przydatne w procesie produkcji, z uwzględnieniem stosownej wiedzy i doświadczeń. Wydaje się, że do *know-how* nie należy zaliczać wiedzy dotyczącej prowadzenia przedsiębiorstwa, w tym na przykład wiedzy z zakresu negocjacji, sprzedaży czy marketingu<sup>15</sup>.

Wprowadzenie jednak wymogu poufności do samej definicji *know-how* skutkuje oprócz pewnej nieporadności językowej<sup>16</sup> istotną rozbieżnością w znaczeniu tych pojęć na gruncie ekonomicznym i prawnym. Mając na uwadze, że również *know-how* „jawne” może posiadać wartość gospodarczą<sup>17</sup>, może to prowadzić do istotnych nieporozumień. W tym kontekście należy przypomnieć stanowisko wyrażone przez A. Kopffa, że

wszelkie pojęcia prawne mają znaczenie tylko jako narzędzie ułatwiające tworzenie i wykładnię przepisów prawa, m.in. również w zakresie ochrony prawnej. Skoro zatem ochrona *know-how* wygląda nieco inaczej w przypadku *know-how* poufnego, aniżeli *know-how* jawnego, to bardziej celowe wydaje się operowanie dwoma odmiennymi pojęciami<sup>18</sup>.

W konsekwencji, akceptując definicję *know-how* opracowaną przez Komitet Wykonawczy Międzynarodowego Stowarzyszenia Własności Przemysłowej<sup>19</sup> w Melbourne, przytoczoną przez M. Mar-

---

*przemysłowa*, [w:] *Prawo zobowiązań – umowy nienazwane*, red. W.J. Katner, „System Prawa Prywatnego”, t. 9, Warszawa 2023, s. 1116.

<sup>15</sup> M. Marczevska, *Charakter prawny i koncepcja treści umowy know-how*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2018, nr 1, s. 114. W pewnej sprzeczności z tym stwierdzeniem pozostaje jednak wskazanie przez wspomnianą autorkę, że „można zatem mówić o *know-how* technicznym, *know-how* organizacyjnym, *know-how* finansowym oraz *know-how* handlowym” (*ibidem*, s. 113).

<sup>16</sup> Nieporadność ta przejawia się w tym, że do tak rozumianego *know-how* nie można zaliczyć m.in. jawnego (niepoufnego) *know-how*.

<sup>17</sup> Zob. E. Wojcieszko-Głuszko, *Ochrona prawna know-how w prawie polskim na tle prawnoporównawczym*, Kraków 2002, s. 56.

<sup>18</sup> A. Kopff, *Aktualne problemy międzynarodowej ochrony prawnej know-how*, „Państwo i Prawo” 1973, nr 10, s. 74.

<sup>19</sup> International Association for the Protection of Intellectual Property (AIPPI).

czewską, zgodnie z którą „*know-how* składa się z wiedzy i doświadczeń o charakterze technicznym, handlowym, administracyjnym, finansowym albo innego rodzaju, które nadają się do stosowania w pracy danego przedsiębiorstwa lub do wykonywania danego zawodu”<sup>20</sup>, należy uznać, że *know-how* jako takie nie musi być poufne. Nie stoi to na przeszkodzie uznaniu, że ochronie prawnej (jako dobro niematerialne) podlega *know-how* stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa, a więc objęte poufnością (w tym jako wynalazek niezgłoszony). Pojęcie *know-how* nie wyczerpuje przy tym pojęcia tajemnicy przedsiębiorstwa, które obejmuje – obok *know-how* – również poufne informacje handlowe<sup>21</sup>.

Przyjęcie, że *know-how* może być zarówno poufne, jak i jawne pozwoliłoby na uporządkowanie stosowanych definicji. Taka kwalifikacja pozwala jasno odróżnić poufne *know-how*, chronione jako część tajemnicy przedsiębiorstwa, od innych postaci *know-how*, w szczególności wiedzy, doświadczeń i umiejętności organizacji i jej personelu.

### *Know-how* w przedsiębiorstwie

Zgodnie z art. 55<sup>1</sup> pkt 8 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny<sup>22</sup> przedsiębiorstwo jest zorganizowanym zespołem składników niematerialnych i materialnych przeznaczonym do prowadzenia działalności gospodarczej i obejmuje w szczególności również tajemnice przedsiębiorstwa.

<sup>20</sup> Za: M. Marczevska, *Charakter prawny...*, *op. cit.*, s. 113.

<sup>21</sup> Wskazuje na to wprost motyw 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/943 z dnia 8 czerwca 2016 r. w sprawie ochrony niejawnego *know-how* i niejawnych informacji handlowych (tajemnic przedsiębiorstwa) przed ich bezprawnym pozyskiwaniem, wykorzystywaniem i ujawnianiem (Dz.Urz. UE L 157 z 15.06.2016, poz. 1), zgodnie z którym: „Innym środkiem pozwalającym na zachowanie dla siebie wyników innowacji jest ochrona dostępu do wiedzy, która jest wartościowa dla danej jednostki i która nie jest powszechnie znana, oraz wykorzystanie takiej wiedzy. Tego rodzaju cenny *know-how* i informacje handlowe, które są niejawne i mają pozostać poufne, określa się jako tajemnicę przedsiębiorstwa”.

<sup>22</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 1061, dalej jako: k.c.

Przedsiębiorstwo dysponujące *know-how*, oprócz korzystania z niego na własne potrzeby, może zdecydować o jego udostępnieniu osobom trzecim (zarówno odpłatnie, jak i pod tytułem darmowym). Jak wskazuje się w doktrynie w odniesieniu do *know-how* poufnego:

Punktem wyjścia do rozważań nad modelową treścią stosunku prawnego wynikającego z umowy *know-how* jest określenie jej celu gospodarczego. Jak już wskazywano, funkcją społeczno-gospodarczą umowy jest zapewnienie beneficjentowi prawnej i faktycznej możliwości korzystania z określonej wiedzy i doświadczeń technicznych, stanowiących tajemnicę przekazującego. Udostępnienie własnej wiedzy następuje za zapłatą. Wyznacza to zasadniczą treść umowy, na którą składają się następujące prawa i obowiązki stron:

1. zobowiązanie przekazującego do przekazania beneficjentowi *know-how*;
2. uprawnienie beneficjenta do korzystania z *know-how*;
3. zobowiązanie beneficjenta do zapłaty wynagrodzenia;
4. zobowiązanie obu stron do zachowania *know-how* w poufności<sup>23</sup>.

Istotne zatem znaczenie w przypadku *know-how* stanowiącego tajemnicę przedsiębiorstwa (w tym wynalazków niezgłoszonych) stanowi wymóg wynikający z art. 11 ust. 2 u.z.n.k., aby „uprawniony do korzystania z informacji lub rozporządzania nimi podjął, przy zachowaniu należytej staranności, działania w celu utrzymania ich w poufności”. Jak wskazuje E. Wojcieszko-Głuszko, „dysponent *know-how* musi, w stosunkach z osobami trzecimi, ujawnić swą wolę zachowania tajemnicy, ponieważ w przeciwnym przypadku osoby te mogą w prawie dozwolony sposób przywłaszczyć sobie *know-how*, niwecząc jego wartość”<sup>24</sup>. Wymóg ten nie miałby zastosowania do *know-how* o charakterze jawnym.

Przedstawione w niniejszym artykule szerokie rozumienie *know-how* pozwala na zaliczenie do tej kategorii także osobistego *know-how* czy wiedzy indywidualnej, a więc „wiadomości, umiejętności i doświadczenia techniczno-produkcyjne ściśle związane

<sup>23</sup> W.P. Matysiak, U. Promińska, *Prawa na dobrach niematerialnych...*, *op. cit.*, s. 1119–1120.

<sup>24</sup> E. Wojcieszko-Głuszko, *Ochrona prawna know-how...*, *op. cit.*, s. 38.

z osobą pracownika"<sup>25</sup>. Wykwalifikowana i doświadczona kadra przedsiębiorstwa niewątpliwie stanowi o jego wartości i zapewnia mu przewagę konkurencyjną. Dysponentem tak rozumianego *know-how* jest jednak sam zatrudniony. Aby wiedza ta mogła zostać zakwalifikowana jako *know-how* przedsiębiorstwa, musi dojść do jej uzewnętrznienia, co odpowiada pojęciu eksternalizacji wiedzy w ujęciu cytowanych wyżej I. Nonaki i H. Takeuchiego, którzy wyodrębniali cztery sposoby konwersji wiedzy: 1) od wiedzy ukrytej do ukrytej (socjalizacja), 2) od wiedzy ukrytej do dostępnej (eksternalizacja), 3) od wiedzy dostępnej do dostępnej (kombinacja), 4) od wiedzy dostępnej do ukrytej (internalizacja)<sup>26</sup>.

Oczywiście przedsiębiorstwo nie musi podejmować takich działań, ale naraża się na ryzyko w postaci utraty wspomnianego *know-how* w przypadku m.in. rotacji pracowników. Jak wskazuje się w literaturze przedmiotu:

Podstawowym zasobem współczesnych przedsiębiorstw jest wiedza pracowników, menadżerów i specjalistów [...]. Najpoważniejszym zagrożeniem dla tego aktywu jest utrata części pracowników, na skutek zwolnień spowodowanych restrukturyzacją, outsourcingiem niektórych funkcji lub po prostu dobrowolnego odejścia pracowników – do konkurencji, na emeryturę itd. Najbardziej oczywistą konsekwencją takich zdarzeń jest utrata należącej do pracowników wiedzy jawnej i ukrytej – strata jest dla firmy tym dotkliwsza, im bardziej kluczowych specjalistów dotyczy. Odejście pracowników oznacza również dla przedsiębiorstwa utratę części pamięci organizacyjnej, czyli wspólnie podzielanych zasobów wiedzy dotyczących np. określonych procedur organizacyjnych czy zasad postępowania. Jeszcze innym skutkiem odejścia ludzi będzie pojawienie się luk w komunikacji nieformalnej, która ma nieocenione znaczenie dla sprawnego dzielenia się wiedzą i jej transferu w organizacji. Wszystko to obniża zdolności przedsiębiorstwa do tworzenia, przekazywania i wykorzystywania wiedzy. Istotnym niebezpieczeństwem związanym z odejściem części pracowników może też być utrata niektórych rodzajów wiedzy chronionej, a zwłaszcza wiedzy poufnej w postaci *know-how*, będącej tajemnicą firmy<sup>27</sup>.

<sup>25</sup> B. Gawlik, *Umowa know-how. Zagadnienia konstrukcyjne*, Kraków 1974. s. 29.

<sup>26</sup> I. Nonaka, H. Takeuchi, *Kreowanie wiedzy w organizacji...*, op. cit., s. 85.

<sup>27</sup> E. Głuszek, *Kryzys a kapitał intelektualny przedsiębiorstwa*, „Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu” 2004, nr 1054, s. 18.



Wobec powyższego należy stwierdzić, że *know-how* w przedsiębiorstwie może zostać rozpoznane również jako wiedza i umiejętności personelu, biegłość w wykonywaniu zadań. Jego „komercjalizacja” może zatem polegać na oddelegowaniu pracowników do pracy w innym podmiocie, zgodnie z ich kompetencjami<sup>28</sup>. W skrajnych przypadkach może przyjąć postać przejścia zakładu pracy<sup>29</sup>, kiedy dotychczasowy pracodawca nie jest w stanie kontynuować dotychczasowej działalności. Takie podejście przemawia przeciwko traktowaniu pracowników – zwłaszcza w kontekście sytuacji kryzysowych – jako kosztu, który powinien zostać jak najpilniej zredukowany. Skoro bowiem wiedza i doświadczenie pracowników posiada wartość gospodarczą, „wyzbywanie się” ich przez pracodawcę może być oceniane wręcz przez pryzmat działania na szkodę jego wierzycieli.

W kontekście osobistego *know-how* należy również odnotować stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym

istnieje różnica między wiadomościami odpowiadającymi treści pojęcia „tajemnica przedsiębiorstwa” a informacjami wchodzącymi w skład powszechnej, aczkolwiek specjalistycznej wiedzy zdobytej przez pracownika w wyniku własnej działalności zawodowej podczas zatrudnienia. [...] Natomiast wiedza, doświadczenia i umiejętności zdobyte przez

---

<sup>28</sup> Przykładowo takiego rodzaju umowy dotyczył wyrok SN z dnia 3 października 2017 r., II UK 488/16, w którym tak opisano ten stosunek prawny: „Umowa [...], na mocy której jeden z podmiotów kieruje swoich pracowników do wykonywania pracy w innym podmiocie i otrzymuje za to wynagrodzenie, w rzeczywistości jest umową o świadczenie usług między podmiotami gospodarczymi – sprzedającym usługę (pracodawcą) i nabywcą usługi (podmiotem trzecim). Skoro zwykły status pracodawcy nie uprawnia do wykonywania usług pośrednictwa pracy między własnymi pracownikami a innymi podmiotami, to przedmiotem obrotu gospodarczego, niezależnie od nazwy umowy, nie są pracownicy, ale ich praca. Innymi słowy, w takich umowach towarem podlegającym odpłatnej wymianie jest praca, a nie wykonujący ją ludzie. Tym samym w układzie pracownik–pracodawca czynności wykonywane w tym przypadku w innej firmie nadal są obowiązkami wynikającymi ze stosunku pracy, za wykonywanie których wynagrodzenie należy się od pracodawcy i z obowiązku tego nie zwalniają ani umowy zawarte między przedsiębiorcami, ani umowy zawarte z pracownikami przez inny podmiot”.

<sup>29</sup> Zob. art. 23<sup>1</sup> ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r., poz. 1465 ze zm.).

pracownika podczas zatrudnienia nie korzystają z ustawowej ochrony na rzecz przedsiębiorstwa, chociaż – ze względu na zasadę swobody umów – należy dopuścić możliwość zawarcia przez strony (pracodawcę i pracownika) porozumienia zawierającego klauzulę ograniczającą posługiwanie się tą wiedzą w celach konkurencyjnych po ustaniu zatrudnienia<sup>30</sup>.

Należy przy tym zaznaczyć, że w dacie wydania tego wyroku obowiązywał wciąż przepis art. 11 ust. 2 u.z.n.k., który rozszerzał zastosowanie art. 11 ust. 1 u.z.n.k. do osoby, która świadczyła pracę na podstawie stosunku pracy lub innego stosunku prawnego – przez okres trzech lat od jego ustania, chyba że umowa stanowi inaczej albo ustał stan tajemnicy<sup>31</sup>.

### *Know-how* jako dobro niematerialne

Jak wskazywał B. Gawlik:

pojęcie „dobra niematerialnego” (w znaczeniu technicznoprawnym) jest syntezą dwóch elementów: elementu substancjalnego, który oznacza rezultat działalności intelektualnej wyodrębniony na podstawie kryteriów prawnych lub pozaprawnych, do których odsyła przepis prawa, oraz elementu formalnego, który stanowi normatywną kwalifikację wyodrębnionego rezultatu działalności intelektualnej jako przedmiotu wyłącznego i bezwzględnego prawa podmiotowego<sup>32</sup>.

Jak przy tym podkreślała E. Wojcieszko-Głuszko

*Know-how* [...] posiada bowiem wartość majątkową (rynkową), użytkową oraz wymienną (może być przedmiotem obrotu). Istnieje też możliwość jego zidentyfikowania i jest materialnie utrwalone (uzewnętrznione w jakiejś trwałej postaci)<sup>33</sup>.

<sup>30</sup> Wyrok SN z dnia 3 października 2000 r., I KKN 304/00.

<sup>31</sup> Przepis ten został zmieniony na mocy art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 5 lipca 2018 r. o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 1637). Warto przy tym odnotować, że zgodnie z uzasadnieniem projektu zmiana wynikała z konieczności usunięcia z krajowego porządku prawnego ograniczenia czasu ochrony do 3 lat od daty ustania stosunku pracy.

<sup>32</sup> B. Gawlik, *Umowa know-how...*, *op. cit.*, s. 27.

<sup>33</sup> E. Wojcieszko-Głuszko, *Ochrona prawna know-how...*, *op. cit.*, s. 148.

Według takiego podejścia tajemnica przedsiębiorstwa – a co za tym idzie również poufne *know-how* – może zostać zakwalifikowana jako dobro niematerialne<sup>34</sup>. Jak wskazuje się w literaturze przedmiotu:

Prawo do tajemnic przedsiębiorstwa jest prawem własności intelektualnej o charakterze bezwzględnym, lecz niewyłącznym. Niewyłącznym w tym węższym sensie, że prawo to może przysługiwać równocześnie kilku osobom, których nie łączy stosunek wspólności prawa<sup>35</sup>.

Podejście formalne skutkowałoby jednocześnie odmówieniem statusu dobra niematerialnego jawnemu (niepoufnemu) *know-how*, jak też *know-how* przysługującemu podmiotowi niebędącemu przedsiębiorcą. Wniosek ten jest trudny do zaakceptowania, zwłaszcza w tym aspekcie, który determinuje charakter dobra prawnego statusem jego dysponenta. Innymi słowy, ta sama informacja – poufna i posiadająca wartość gospodarczą – nie mogłaby być uznana za dobro niematerialne, jeśli jej dysponentem nie byłby przedsiębiorca, lecz na przykład jednostka badawcza nieprowadząca działalności gospodarczej. Jest to wniosek tym bardziej nielogiczny, że pojęcie *know-how* można odnaleźć również w licznych aktach prawnych dotyczących „komercjalizacji” wyników badań naukowych<sup>36</sup>. Powyższe przemawia za potrzebą kompleksowego uregulowania *know-how* i jego ochrony, również poza kontekstem ochrony konkurencji.

### Wycena *know-how*

Jak słusznie zauważyła E. Wojcieszko-Głuszko:

Wycena *know-how*, jak w przypadku innych dóbr niematerialnych, rodzi poważne trudności. Płyną one z faktu uzależnienia wartości *know-how*

<sup>34</sup> Zob. np. W.P. Matysiak, U. Promińska, *Prawa na dobrach niematerialnych...*, *op. cit.*, s. 1126. Zob. też E. Wojcieszko-Głuszko, *Ochrona prawna know-how...*, *op. cit.*, s. 151.

<sup>35</sup> S. Sołtysiński, S. Gogulski, Art. 11, [w:] *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, red. J. Kępiński, J. Szwejca, Warszawa 2024, Legalis.

<sup>36</sup> Zob. np. art. 94c ust. 1 ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o Polskiej Akademii Nauk (tekst jedn.: Dz.U. z 2020 r., poz. 1796 ze zm.).

od zbyt wielu niewymiernych czynników, takich jak: wartość wiedzy podstawowej, rozwój techniki, stosowane środki zabezpieczeń, prowadzenie prac badawczych przez konkurentów oraz faktyczne znaczenie *know-how* dla osiągnięcia sukcesu rynkowego produktu<sup>37</sup>.

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że

Wycena aportu w postaci *know-how* może opierać się na wartości wymiennej lub użytkowej. W pierwszym wypadku chodzi o cenę, jaką można uzyskać od kontrahenta chcącego uzyskać technologie. W drugim wypadku chodzi o wpływ, jaki uzyskana wiedza będzie mieć na wielkość i koszty produkcji. Wskazuje się, że tak rozumianą wycenę *know-how* można porównać do wyceny nieruchomości. Wartość wymienna odpowiada wartości rynkowej ustalonej w podejściu porównawczym, a wartość użytkowa odpowiada wartości rynkowej ustalonej w podejściu dochodowym<sup>38</sup>.

Podążając zaproponowanym tokiem myślenia, dopuszczalne wydaje się również ustalanie wartości *know-how* w podejściu kosztowym<sup>39</sup>, a zatem przez określenie nakładów, które byłyby konieczne dla wytworzenia podobnego *know-how* przez innego przedsiębiorcę.

Czynnikami mogącym wpływać na wartość *know-how* są ewentualnie występujące wady fizyczne. Jak podaje M. Barycki,

obiektywną przyczyną zawarcia umowy *know-how* jest możliwość podniesienia potencjału gospodarczego przedsiębiorstwa oraz dochód z licencjonowania *know-how*. Można więc uznać, że jedną z wad fizycznych stanu tajemnicy będzie jej brak sprawności technicznej. [...] Pomiędzy sformułowaniami „sprawność techniczna” *know-how* a „techniczna użyteczność” zachodzi relacja podrzędności. Każdy stan tajemnicy, który jest „technicznie użyteczny”, musi być także „sprawny technicznie”, ale „sprawność techniczna” nie determinuje „użyteczności” *know-how* względem licencjodawcy, ponieważ będzie ona zależna od jego potrzeb i prowadzonej działalności gospodarczej. W związku z powyższym termin „sprawność techniczna” *know-how* znajduje

<sup>37</sup> E. Wojcieszko-Głuszko, *Ochrona prawna know-how...*, *op. cit.*, s. 39.

<sup>38</sup> I. Zięłowska, *Know-how jako wartość niematerialna i prawna*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu” 2009, nr 117, s. 161.

<sup>39</sup> Zob. § 25 rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 5 września 2023 r. w sprawie wyceny nieruchomości (Dz.U. z 2023 r., poz. 1832).

się w stosunku podrzędności wobec „technicznej użyteczności”. Nie zmienia to jednak faktu, że obie stanowią wady fizyczne przedmiotu świadczenia<sup>40</sup>.

Ostatecznie należy wskazać, że zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 14 lit. c ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości<sup>41</sup> *know-how* powinno zostać zaliczone do wartości niematerialnych i prawnych jednostki. Co za tym idzie, informacja ta powinna zostać uwidoczniona w prowadzonej dokumentacji rachunkowej przedsiębiorstwa. Nie dotyczy to jednak całości *know-how* występującego w przedsiębiorstwie, bo jak podkreśla I. Ziętowska: „Aby ważne dla firmy informacje mogły zostać ujęte w bilansie jako składnik wartości niematerialnych i prawnych muszą one być nabyte, co oznacza zakaz aktywowania *know-how* uzyskanego przez jednostkę we własnym zakresie”<sup>42</sup>.

## Podsumowanie

Jak zostało wykazane, poprawne zdefiniowanie, a co za tym idzie – również zidentyfikowanie – występującego w przedsiębiorstwie *know-how* może rodzić duże trudności praktyczne, co docelowo niejednokrotnie przełoży się na jej zdolność do zaspokojenia wierzycieli. W najmniejszym stopniu problemy będą występowały w odniesieniu do wynalazków niezgłoszonych, do których odnosi się art. 79 p.w.p., a w największym stopniu w odniesieniu do osobistego *know-how* pracowników (zwłaszcza gdy nie stanowi tzw. wiedzy dostępnej w przedsiębiorstwie). Należy pamiętać, że tylko *know-how* nabyte znajduje odzwierciedlenie w księgach rachunkowych przedsiębiorstwa, a co za tym idzie, jest łatwiejsze do identyfikacji przez np. komornika czy syndyka.

Słusznie przy tym wskazuje E. Wojcieszko-Głuszko, że wartość *know-how* wyraża się w tym, że przedsiębiorca „stosując wiedzę,

<sup>40</sup> M. Barycki, *Podstawy odpowiedzialności z tytułu umowy know-how: wady przedmiotu świadczenia i inne przypadki naruszenia zobowiązania*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2020, nr 3, s. 12–13.

<sup>41</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r., poz. 120 ze zm.

<sup>42</sup> I. Ziętowska, *Know-how jako wartość niematerialna...*, *op. cit.*, s. 159.

którą nie dysponują jego konkurenci, może on prowadzić działalność gospodarczą w sposób bardziej racjonalny i skuteczny, oferować lepsze towary lub usługi, redukować inne wydatki bądź maksymalizować osiągnane zyski i w ten sposób umacniać swoją pozycję na rynku<sup>43</sup>. W mojej ocenie wymóg ten może być spełniany z powodzeniem w odniesieniu do *know-how*, które nie ma charakteru poufnego, a do którego wyłączny dostęp wynika np. z faktu zatrudniania personelu posiadającego odpowiednią wiedzę i kompetencję.

Ostatecznie opisywane wyżej trudności i brak jasnych przesłanek ochrony mogą oznaczać, że w sytuacji kryzysowej istotna część wartości przedsiębiorstwa przestanie istnieć, wraz z wdrożeniem procesów restrukturyzacyjnych. W szczególności może to wystąpić w przypadku rozwiązania umów z zatrudnionymi osobami, które – chcąc kontynuować pracę w tej samej branży – zaczną współpracę z dotychczasowymi konkurentami.

Rozbieżności w stosowanych pojęciach w odniesieniu do *know-how* są szczególnie widoczne w sprawach podatkowych, które silnie dotyczą obrotu gospodarczego. Brak jasnej i czytelnej definicji *know-how* utrudnia przedsiębiorcom funkcjonowanie w tej dziedzinie prawa. Jak wskazywała I. Ziętowska: „Właściwe zdefiniowanie pojęcia *know-how* jest podstawowym warunkiem prawidłowego ujęcia nabywanej cennej wiedzy w księgach rachunkowych. Nie każda wiedza, jaką dysponuje firma, kwalifikuje się bowiem do jej ujęcia jako składnika aktywów firmy”<sup>44</sup>.

Opisany w niniejszym artykule brak zgody m.in. co do tego, czy *know-how* ogranicza się wyłącznie do tajemnicy przedsiębiorstwa pozostawia wiele swobody organom państwowym i sądom. Z tych względów zasadny wydaje się postulat wprowadzenia jednej definicji legalnej *know-how*. Należy przy tym zauważyć, że ograniczenie do pojęcia tajemnicy przedsiębiorstwa, regulowanej przepisami prawa konkurencji, nie odpowiada potrzebom uczestników obrotu gospodarczego, tym bardziej jeśli uwzględnić, że dysponentami *know-how* mogą być (i często są) podmioty niebędące przedsiębiorcami, jak np. ośrodki badawcze.

<sup>43</sup> E. Wojcieszko-Głuszko, *Ochrona prawna know-how...*, op. cit., s. 38.

<sup>44</sup> I. Ziętowska, *Know-how jako wartość niematerialna...*, op. cit., s. 162.

## Bibliografia

### Akty prawne

#### *Polska*

- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilnego (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 1061).
- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 1568 ze zm.).
- Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r., poz. 1465 ze zm.).
- Ustawa z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r., poz. 2805 ze zm.).
- Ustawa z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 1233 ze zm.).
- Ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r., poz. 120 ze zm.).
- Ustawa z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r., poz. 1170 ze zm.).
- Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 794 ze zm.).
- Ustawa z dnia 30 kwietnia 2010 r. o Polskiej Akademii Nauk (tekst jedn.: Dz.U. z 2020 r., poz. 1796 ze zm.).
- Ustawa z dnia 5 lipca 2018 r. o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 1637).
- Rozporządzenie Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 5 września 2023 r. w sprawie wyceny nieruchomości (Dz.U. z 2023 r., poz. 1832).

#### *Unia Europejska*

- Rozporządzenie Komisji (UE) nr 316/2014 z dnia 21 marca 2014 r. w sprawie stosowania art. 101 ust. 3 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej do kategorii porozumień o transferze technologii (Dz.Urz. UE L 93 z 28.03.2014).
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/943 z dnia 8 czerwca 2016 r. w sprawie ochrony niejawnego *know-how* i niejawnych informacji handlowych (tajemnic przedsiębiorstwa) przed ich bezprawnym pozyskiwaniem, wykorzystywaniem i ujawnianiem (Dz.Urz. UE L 157 z 15.06.2016, poz. 1).

## Orzecznictwo

Sąd Najwyższy

Wyrok SN z dnia 3 października 2000 r., I CKN 304/00, Legalis 49105.

Wyrok SN z dnia 3 października 2017 r., II UK 488/16, Legalis 1683011.

Naczelny Sąd Administracyjny

Wyrok NSA z dnia 20 września 2005 r., FSK 2077/04, Legalis 80611.

Wyrok NSA z dnia 15 marca 2012 r., I FSK 973/11, Legalis 471309.

## Literatura

Armstrong M., Taylor S., *Zarządzanie zasobami ludzkimi*, tłum. D. Wąsik, M. Klimowicz, M. Patkaniowski, I. Podsiadło, L. Wójcik, Warszawa 2016.

Barański M., *Informacja w ujęciu prawnym przez pryzmat zagadnień terminologicznych*, Katowice 2017.

Barycki M., *Podstawy odpowiedzialności z tytułu umowy know-how: wady przedmiotu świadczenia i inne przypadki naruszenia zobowiązania*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2020, nr 3, s. 5–44.

Głuszek E., *Kryzys a kapitał intelektualny przedsiębiorstwa*, „Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu” 2004, nr 1054, s. 15–24.

Grzybowski S., *Umowy know-how*, [w:] S. Grzybowski, A. Kopff, J. Szwaja, S. Włodyka, *Zagadnienia prawa wynalazczego*, Warszawa 1969, s. 232–239.

Kopff A., *Aktualne problemy międzynarodowej ochrony prawnej know-how*, „Państwo i Prawo” 1973, nr 10, s. 68–79.

Marczewska M., *Charakter prawny i koncepcja treści umowy know-how*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2018, nr 1, s. 111–137.

Matysiak W.P., Promińska U., *Prawa na dobrach niematerialnych i własność przemysłowa*, [w:] *Prawo zobowiązań – umowy nienazwane*, red. W.J. Katner, „System Prawa Prywatnego”, t. 9, Warszawa 2023, s. 1081–1144.

Nonaka I., Takeuchi H., *Kreowanie wiedzy w organizacji. Jak spółki japońskie dynamizują procesy innowacyjne*, tłum. E. Nalewajko, Warszawa 2000.

Sołtysiński S., Gogulski S., *Art. 11*, [w:] *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, red. J. Kępiński, J. Szwaja, Warszawa 2024, Legalis.

Szczepanowska-Kozłowska K., *Umowa know-how*, [w:] *Prawo umów handlowych*, red. M. Stec, „System Prawa Prywatnego”, t. 5b, Warszawa 2020, s. 575–588.

Wojcieszko-Głuszko E., *Ochrona prawna know-how w prawie polskim na tle prawnoporównawczym*, Kraków 2002.

Ziętowska I., *Know-how jako wartość niematerialna i prawna*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu” 2009, nr 117, s. 153–163.



## Streszczenie

### *Know-how* w przedsiębiorstwie w kontekście zaspokojenia wierzycieli.

#### Wybrane zagadnienia

W opracowaniu omówiono zagadnienie *know-how* w kontekście zaspokojenia wierzycieli. Na początku objaśniono pojęcie *know-how* na gruncie prawa polskiego. Mimo występowania tego pojęcia w różnych aktach prawnych nie posiada ono jednej definicji legalnej. Perspektywa przyjęta w niniejszym opracowaniu, a więc przypisania *know-how* pewnej wartości gospodarczej, przemawia za stosowaniem szerokiej definicji, obejmującej różne jego postaci. W dalszej części opracowania omówiono różne formy „komercjalizacji” *know-how*, w zależności od jego postaci i wartości. Artykuł kończy się podsumowaniem, zawierającym również postulaty *de lege ferenda*.

**Słowa kluczowe:** *know-how*, własność intelektualna, wierzycielność

## Abstract

### *Know-how* in an enterprise in the context of satisfying creditors.

#### Selected issues

The subject of this article is to discuss the issue of *know-how* in the context of satisfying creditors. This article begins with a discussion of the concept of *know-how* in Polish law. Despite the occurrence of this concept in various legal acts, it does not have a single legal definition. The perspective adopted in this article, i.e. assigning *know-how* a certain economic value, speaks in favour of using a broad definition, encompassing its various forms. The rest of the study discusses various forms of ‘commercialization’ of *know-how*, depending on its form and value. The article ends with a summary, also containing *de lege ferenda* postulates.

**Key words:** *know-how*, intellectual property, claim



# INNE ARTYKUŁY

---

Other articles



## Igor Zgoliński

dr hab., prof. AKP, Akademia Kujawsko-Pomorska

orcid.org/0000-0002-5097-6170

i.zgolinski@akp.bydgoszcz.pl

# Odpowiedzialność karna na przedpolu czynu – semantyczne aspekty pojęcia

## Wstęp

Zagadnienia powstawania, jak również granic, kryminalnych zakazów są od dawna przedmiotem analizy doktrynalnej. Mimo tego nadal nie są to jednak zagadnienia opracowane dogłębnie. Nie bez wpływu na ów stan rzeczy pozostaje zapewne to, że elementy te są ściśle związane z mechanizmami kształtowania się ocen oraz norm społecznych<sup>1</sup>. W aspekt granic kryminalizacji wpisana jest m.in. odpowiedzialność na przedpolu czynu. Tej tematyce także nie poświęca się wystarczająco dużo naukowej uwagi. Wyraźna dystynkcja zauważalna jest natomiast już w samym rozumieniu terminu „odpowiedzialność na przedpolu czynu”. Z jednej bowiem strony termin ten jest utożsamiany z przygotowaniem oraz usiłowaniem popełnienia przestępstwa, a więc z wczesnymi stadiami realizacji przestępstwa. Problematyka odpowiedzialności na przedpolu czynu jest wówczas podejmowana na ogół w kontekście dopuszczalności i celowości karania wymienionych faz pochodzenia przestępstwa. Z drugiej strony odpowiedzialność na

---

<sup>1</sup> L. Gardocki, *Zagadnienia teorii kryminalizacji*, Warszawa 1990, s. 5–6; J. Kuleza, *Problemy teorii kryminalizacji*, Łódź 2017, s. 9.

przedpolu czynu bywa bezpośrednio wiązana z zupełnie innym aspektem odpowiedzialności karnej, a mianowicie z kwestią wyłączenia od tejże odpowiedzialności z uwagi na brak poczytalności sprawcy. Ten kontekst omawianego pojęcia jest używany częściej. Zarysowana dystynkcja, jak się wydaje, nie była dotąd poruszana w literaturze przedmiotu. Warto więc zwrócić na nią uwagę i podjąć próbę wyjaśnienia istoty tych rozbieżności.

### **Podobieństwa i różnice w strukturze instytucji prawnych związanych z pojęciem „odpowiedzialność na przedpolu czynu”**

Obydwe ww. instytucje prawne powiązane z pojęciem „odpowiedzialność na przedpolu czynu” mają cechy wspólne. Przede wszystkim odnoszą się do zachowań zdolnych do karnoprawnego wartościowania. Ze swej istoty normują też odpowiedzialność za czyny związane z brakiem dokonania przestępstwa (*sensu stricto*) i w tym znaczeniu są poszerzeniem pola odpowiedzialności karnej. Nie oznacza to jednak, że nie zachodzi tu samo niebezpieczeństwo dla dóbr prawnie chronionych. Z tej właśnie przeciwie przyczyny nie są to zachowania irrelewantne w optyce prawa karnego, a granice ochrony dobra prawnego w obu przypadkach zostały, choć w różny sposób – to jednak, przesunięte. Samo poszerzenie granic ochrony prawnokarnej jest już dwutorowe. Z jednej strony, w przypadku odpowiedzialności sprawcy niepoczytalnego, implikowane jest zwykle wprost faktycznie dokonaniem naruszeniem konkretnego dobra prawnego chronionego przez prawo karne. Jakkolwiek i w tych sytuacjach możliwe jest pociągnięcie do odpowiedzialności sprawcy, którego zachowanie zakończyło się na etapie usiłowania bądź przygotowania czynu. Odmiennie jednak rzecz przedstawia się w przypadku tradycyjnej odpowiedzialności karnej za realizację jednej z faz stadialnych przestępstwa. Nie dochodzi tu wszakże do naruszenia konkretnego dobra prawnego. Poszerzenie granic prawnokarnej ochrony ma miejsce w przestrzeni zlokalizowanej przed dokonaniem naruszenia.

Trafnie wskazuje się w tym przypadku<sup>2</sup>, że zakres karalności, który był pierwotnie zakreślony przez wymierną zmianę w świecie zewnętrznym, rozszerza się zarówno za pomocą wdrażania konstrukcji penalizujących niebezpieczeństwo, a więc skutek czy cechę zachowania sprawcy, jak i materializuje się w tych przestrzeniach, gdzie niebezpieczeństwo nie występuje (np. usiłowanie nieudolne)<sup>3</sup>. W tych obszarach karalność osadzona jest li tylko na założeniach systemowych. W ramach polityki kryminalnej ustawodawca może wszelako wedle potrzeb społecznych<sup>4</sup> zdecydować, które dobra prawne będą chronione szerzej, a więc zanim jeszcze do czynu doszło, oraz w jaki sposób będą chronione. Pomiędzy elementami postrzeganymi w kontekście odpowiedzialności na przedpolu występuje także jedna, aczkolwiek dość istotna, różnica. Zauważyć należy, że generatorem wszelkiej ludzkiej aktywności są zjawiska psychiczne. W przypadku sprawcy niepoczytalnego zjawiska te są zaburzone (abstrahując w tym miejscu od etiologii tychże zaburzeń). W konsekwencji eliminują one, względnie ograniczają, dopuszczalność pociągnięcia tego rodzaju sprawców do odpowiedzialności karnej.

### Kontekst faz stadialnych w interpretacji pojęcia

W odniesieniu do faz stadialnych czynnikiem determinującym dopuszczalność (potrzebę) pociągnięcia do odpowiedzialności karnej

<sup>2</sup> D. Gruszecka, *Rozwój koncepcji karalności usiłowania nieudolnego*, [w:] *Prace z zakresu myśli polityczno-prawnej oraz elektronicznej administracji*, red. M. Sadowski, P. Szymaniec, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie. Zeszyty Studenckie”, Wrocław 2010, s. 31–32.

<sup>3</sup> Zob. R. Zawłocki, *Ile nieudolności w usiłowaniu nieudolnym*, [w:] *Węzłowe problemy prawa karnego, kryminologii i polityki kryminalnej. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Markowi*, red. V. Konarska-Wrzošek, J. Lachowski, J. Wójcikiewicz, Warszawa 2010, s. 231–248; J. Majewski, *O (braku)karalności usiłowań „nierealnych”, „absolutnie nieudolnych” i im podobnych*, [w:] *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70. urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarca*, red. Ł. Pohl, Poznań 2009, s. 351–358.

<sup>4</sup> Zob. J. Kulesza, *Problemy teorii kryminalizacji*, *op. cit.*, s. 128–135.

jest naganne, aczkolwiek psychicznie niezaburzone, nastawienie sprawcy (zamiar) wobec konkretnych dóbr prawnych. W tym przypadku elementem relewantnym są więc kwestie wolicjonalne. Jak się wydaje, kolejną istotną determinantą odpowiedzialności na przedpolu, rozumianej jako odpowiedzialność w ramach faz przeddokonaniowych, mającą wyraźny wpływ na jej zakres, jest dobro chronione. Odpowiedzialność karna w przypadku form stadialnych jest wszakże wyraźnie ograniczona. Nie uwidacznia się to aż tak bardzo w przypadku usiłowania, które jest zawsze karalne, jedynie sąd może w określonych przypadkach zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia (art. 14 § 2 k.k.)<sup>5</sup>.

W przypadku przygotowania sytuacja jest już jednakże diametralnie odmienna, albowiem przygotowanie karalne jest tylko wówczas, gdy zostało to ustawowo przewidziane<sup>6</sup>. Ten stan rzeczy jest pokłosiem tego, że stadia poprzedzające dokonanie muszą być powiązane z konkretnym typem czynu zabronionego, który mieścił się w zamiarze sprawcy. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że wprowadzenie karalności etapów przeddokonaniowych nastąpiło w wyniku rozwoju nauki prawa karnego, która wypracowała podstawy teoretyczne poszerzenia granic karalności<sup>7</sup>. Nie bez wpływu na owo poszerzenie pozostawała właśnie kwestia potrzeby i zakresu ochrony konkretnych, a zarazem bardzo istotnych, dóbr prawnych<sup>8</sup>. Należy zwrócić uwagę, że uregulowanie dotyczące karalności przygotowania ma charakter wyjątkowy jako najbardziej oddalone od dokonania, stąd jest zawężone do przypadków najbardziej karogodnych. Co ważne, staje się wtedy najczęściej odrębnym typem

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 17).

<sup>6</sup> Przygotowanie (zwane uprzednio usiłowaniem dalszym) jako forma stadialna egzystuje w polskim systemie prawnym dopiero od 1969 r. Wcześniejsze kodeksy karne nie przewidywały tego typu instytucji.

<sup>7</sup> A. Liszewska, *Formy stadialne popełnienia czynu zabronionego*, [w:] *Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, red. R. Dębski, „System Prawa Karnego”, t. 3, Warszawa 2013, s. 723.

<sup>8</sup> *Eadem*, *Sporne problemy typizacji przygotowania*, [w:] *Problemy wymiaru sprawiedliwości karnej. Księga Jubileuszowa Profesora Jana Skupińskiego*, red. A. Błachnio-Parzych, J. Jakubowska-Hara, J. Kosonoga, H. Kuczyńska, Warszawa 2013, s. 85–87.



przestępstwa. Analiza przypadków karalności przygotowania pokazuje nadto, że sankcje przewidziane zostały względem najbardziej szkodliwych społecznie (najpoważniejszych) typów przestępstw. Co interesujące, w większości samo popełnienie tego rodzaju czynów zwykle nie jest możliwe bez uprzedniego przygotowania<sup>9</sup>. Potrzeba ochrony najpoważniejszych dóbr prawnych była zatem determinantą (jedną z kilku) tak głębokiej ingerencji prawa karnego w bądź co bądź bardzo wczesną fazę pochodzenia przestępstwa.

### Kontekst braku poczytalności w interpretacji pojęcia

*Prima facie* wydaje się, że w rozumieniu ścisłym z odpowiedzialnością na przedpolu czynu wiązać należy zagadnienie braku poczytalności sprawcy, a więc w efekcie także umorzenia postępowania karnego (następcza strona proceduralna) oraz ewentualnego orzeczenia o zastosowaniu odpowiedniego środka zabezpieczającego (następcza strona materialna). Obszar ten pozostaje nieodległy od penalizacji, rozumianej jako zagrożenie czynu karą kryminalną, a w szerszym zakresie także od kryminalizacji postrzeganej jako uznanie danego czynu za przestępstwo.

Truizmem w czasach obecnych jest stwierdzenie, że w sytuacji, gdy sprawcy nie będzie można przypisać winy, to nie będzie też można zasadnie wywodzić tego, że popełnił przestępstwo. Zachowanie sprawcy jest w każdym razie w tym przypadku zachowaniem odmiennym od typowego, bo nieprzestępnym, aczkolwiek bez wątplenia graniczącym z przestępstwem. Czy można jednak zasadnie wywodzić, że jest to zachowanie pozostające na przedpolu czynu? Innymi słowy: czy popełnienie czynu zabronionego jest zlokalizowane na przedpolu przestępstwa? Odpowiedź na to pytanie, w tak określonej konfiguracji, wydaje się wszelako negatywna. Do czynu<sup>10</sup> – w wymiarze fizycznym – realnie dochodzi, z tym, że nie stanowi on przestępstwa. Od strony czysto formalnej sprawca realizuje

<sup>9</sup> V. Konarska-Wrzošek, *Komentarz do art. 16 k.k.*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. eadem, Lex/el. 2023.

<sup>10</sup> Abstrahuję w tym miejscu od faktu, że czyn może zostać popełniony również przez zaniechanie.

niemal wszystkie znamiona przestępstwa. Jedynie deficyt jednego elementu (winy) powoduje, że nie można wywodzić, iż rzeczywiście doszło do popełnienia czynu przestępnego. Nawet przy uznaniu, że labilne mogą być w postępowaniu karnym losy przypisania winy sprawcy tego czynu, to i tak nie można stwierdzić, że jest to zachowanie, które poprzedza przestępstwo, a więc znajduje się bezpośrednio przed nim. Do czynu wszakże dochodzi, zaś sprawca realizuje większość przestępczych znamion. Jego zachowanie albo będzie stanowiło przestępstwo (jeśli w toku postępowania wina jednak zostanie sprawcy dowiedziona), albo też nim nie będzie. Wniosek ten nasuwa się jednak wyłącznie przy przyjęciu stopniowości analogicznej względem pochodzenia przestępstwa. Zachowanie sprawcy niepoczytalnego niewątpliwie jest położone w bezpośredniej bliskości przestępstwa. Jedyna różnica to wzmiankowany brak elementu winy. Dekompozycja ma więc w tym przypadku charakter li tylko natury podmiotowej. Wszelkie pozostałe elementy struktury przestępstwa w tym zachowaniu już występują. Z tego względu uznać wypada, że jest to zachowanie z nim graniczące, lecz nie jest to zachowanie poprzedzające. Można przyjąć, że jest położone równolegle.

Zupełnie inaczej rzecz się przedstawia w przypadku usiłowania i przygotowania czynu. Te bowiem stany składają się na fazy stadialne i stanowią kolejno następujące po sobie elementy czynu. Mogą one zresztą występować także w tych sprawach, w których sprawcy nie można było przypisać winy, a więc był on w czasie popełnienia czynu w pełni niepoczytalny. Jak się wydaje, dla bardziej wymiernego uchwycenia istoty rzeczy warto również odwołać się do przesłanek pociągnięcia do odpowiedzialności za tego rodzaju – nieprzestępne – zachowania. Sedno odpowiedzialności w ramach ogólnych zasad prawa karnego tkwi w samych celach stosowania środków zabezpieczających. Trzeba jednak wskazać, że sama kwestia sposobu i dopuszczalności pociągnięcia do odpowiedzialności karnej niepoczytalnych dość wcześnie pojawiała się w prawie karnym.

Już w prawie rzymskim zaczęto dostrzegać różnice między zachowaniami osób niepoczytalnych a zwykłymi przestępcami i akcentować brak karalności sprawców niepoczytalnych. W prawie

rzymskim epoki klasycznej takie osoby nie odpowiadały karne. Przyjmowano, że nie posiadają wolnej woli, przez co nie mogą podjąć zamiaru przestępnego. Zbliżone rozwiązanie wdrożono w kodyfikacji justyniańskiej. W *Zwierciadle saskim* (1220–1235) zapisano zakaz skazywania ludzi „naprawdę obłąkanych albo pozabawionych zmysłów”<sup>11</sup>. Zapatrywanie to zmieniło się w okresie późniejszego średniowiecza, gdzie rozróżnienie na osoby poczytalne i niepoczytalne straciło na znaczeniu<sup>12</sup>. Omawiane zagadnienie powróciło dopiero na przełomie XVII i XVIII wieku we włoskiej doktrynie prawa karnego, by następnie ulec rozwinięciu przez przedstawicieli pozytywnej szkoły prawa karnego. Wówczas pojawił się pomysł wyodrębnienia specjalnych środków reakcji, skierowanych do osób niepoczytalnych, i tym samym przyjęcia koncepcji dwutorowości środków reakcji. Początkowo obserwowalny był istotny spór co do tego, jakie są cele stosowania środków zabezpieczających. Determinował on rozwój prawno Karnych instytucji normujących owo zagadnienie. Cele te początkowo postrzegano dość jednostronnie, wręcz jednowymiarowo. Dopiero z czasem uznano, że można na tej płaszczyźnie wyodrębnić kilka celów i są one względem siebie równorzędne, a zarazem pozostają bardzo wszechstronne. Najpierw wskazywano, że w zależności od osoby sprawcy kara winna realizować jedną z trzech funkcji, a więc odstraszenia, poprawy lub unieszkodliwienia<sup>13</sup>. Następnie stanowisko doktryny w tej mierze uzależnione było właściwie od preferencji określonych celów<sup>14</sup>. Wymieniano tu przede wszystkim funkcje ochronną (zarówno społeczeństwa przed sprawcą, jak i samego sprawcy przed jego własnymi zachowaniami), a także potrzeby leczenia i readaptacji socjalnej.

<sup>11</sup> Zob. A. Dziadzio, D. Malec, *Historia prawa. Prawo karne w świetle źródeł*, Kraków 1997, s. 37; I. Zgoliński, K. Kurowski, *Środki zabezpieczające. Przesłanki stosowania w ujęciu historycznym*, [w:] *Środki zabezpieczające w prawie karnym. Zagadnienia prawnomaterialne i procesowe*, red. I. Zgoliński, W. Ju-chacz, Inowrocław 2020, s. 31.

<sup>12</sup> M. Dworski, *Poczytalność ograniczonych umysłowo i metody ich penitencjarnej resocjalizacji*, Wrocław 1969, s. 35.

<sup>13</sup> R. Hube, *Ogólne zasady nauki prawa karnego*, Warszawa 1830, s. 193 i n.

<sup>14</sup> K. Zgryzek, *Postępowanie w przedmiocie zastosowania środków zabezpieczających w polskim procesie karnym*, Katowice 1989, s. 21.

Odmienne jednak akcenty rozkładały się, jeśli chodzi o to, która z tych funkcji ma priorytetowe znaczenie. I tak wiodący przedstawiciele prawa karnego uważali, że tego typu czyny (określane w dawnym prawie karnym czynami bezwolnymi) uwalniają od możliwości postawienia zarzutu<sup>15</sup>, lecz nadal nie były to stanowiska jednolite. Pojawiały się też koncepcje postulujące przyjęcie odpowiedzialności karnej. Tego rodzaju coraz częstsze różnicowanie oraz hołdowanie zasadzie *nulla poena sine lege* musiało jednak prędzej czy później wieść na drogę bardziej szczegółowego różnicowania celów prawnokarnej reakcji. Prowadziło to w efekcie do stopniowego wdrażania w prawie karnym rozwiązań o charakterze kompromisowym, w postaci kar oraz środków zabezpieczających o charakterze prewencyjnym<sup>16</sup>. Rozróżnienie okoliczności wyłączających przestępność wdrożono w Kodeksie kar głównych i poprawczych z 1847 r. (rozdział III, oddział I). Zgodnie z art. 102 zachowania popełnione przez osobę

dotkniętą obłąkaniem lub wrodzoną niemocą umysłu nie może być sprawcy poczytanem, jeżeli nie zachodzi wątpliwość, że obłąkaniem lub niemocą umysłu dotknięty, w chwili gdy to przestępstwo popełnił, nie mógł mieć pojęcia ani o bezprawności, ani o naturze swego działania. Wszakże w przypadku popełnienia zabójstwa albo targnięcia się na życie cudze lub własne, lub na podpalenie, dotknięty niemocą lub obłąkaniem umysłu oddany zostanie do domu obłąkanych, chociażby nawet rodzice jego lub krewni podejmowali się pilnować go i leczyć w domu [...].

W Kodeksie karnym tymczasowo obowiązującym w Królestwie Polskim (tzw. Kodeks Tagancewa)<sup>17</sup> zadekretowano z kolei, że zachowanie sprawcy niepoczytalnego nie stanowi przestępstwa (art. 39), a sąd może, jeśli uzna to za celowe, oddać sprawcę pod dozór odpowiedzialny lub umieścić go w zakładzie leczniczym. W przypadku czynów o wyższym stopniu społecznej szkodliwości umieszczenie

<sup>15</sup> R. Hube, *Ogólne zasady nauki prawa karnego*, op. cit., s. 261–264.

<sup>16</sup> K. Krajewski, *Środki zabezpieczające a kary i środki karne*, [w:] *Środki zabezpieczające*, red. L.K. Paprzycki, „System Prawa Karnego”, t. 7, Warszawa 2012, s. 23.

<sup>17</sup> Była to ustawa rosyjska stosowana z pewnymi modyfikacjami na części polskiego obszaru państwowego.

w zakładzie leczniczym było wręcz obowiązkowe<sup>18</sup>. W późniejszym okresie, u progu XX wieku, przedstawiciele socjologicznej szkoły prawa karnego eksponowali przede wszystkim ochronę ładu prawnego oraz społeczeństwa przed celem leczniczym, który niemal marginalizowali<sup>19</sup>. Na późniejszych etapach rozwoju prawa karnego zauważalne stało się silniejsze eksponowanie samego celu leczniczego<sup>20</sup>.

Obecnie wskazuje się najczęściej na cele dwojakiego rodzaju<sup>21</sup>. Bez wątplenia w tym przypadku cel leczniczy wzmacnia realizację drugiego celu, ochronnego. Jednakowoż ani szeroko rozumiana ochrona dobra prawnego, ani też cele stosowania środków zabezpieczających nie wspierają argumentacji, iż zachowania sprawców *sensu stricto* niepoczytalnych można uznać za zlokalizowane na przedpolu czynu w sensie takim, że poprzedzają go. Można jednak postrzegać je nieco inaczej, a więc *stricte* w kontekście winy i zamiaru jako elementów wyprzedzających dokonanie czynu.

Pojęcie poczytalności oraz jej pochodnych (poczytalności ograniczonej, braku poczytalności) wywodzi się z oceny winy i jest kategorią czysto prawną, wyrażoną na płaszczyźnie stanu psychicznego sprawcy. Przyjąć można, że jest w istocie efektem praktycznej i zarazem pragmatycznej łączności normatywnej nauki prawa i empirycznej wiedzy psychiatrii. W tym sensie można więc wywodzić, że omawiana kategoria jest odpowiedzialnością na przedpolu. Okoliczności uzasadniających wyłączenie odpowiedzialności upatruje się wówczas na etapie przeddokonaniowym i tu wyłania się owo terminologiczne „przedpole”. Zamiar zawsze winien wyprzedzać czyn, jeśli rzecz jasna jest on świadomy, prawidłowy. Tyle tylko, że w omawianych sytuacjach, to jest u sprawców niepoczytalnych, ów świadomy zamiar przecież nie pojawia się i z tego właśnie powodu nie ponoszą

<sup>18</sup> *Kodeks karny tymczasowo obowiązujący w Królestwie Polskim*, [wyd. urzęd.], Warszawa 1917.

<sup>19</sup> J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1932, s. 142 i n.; zob. także Z. Hofmokl-Ostrowski syn, *Komentarz do art. 79 Kodeksu karnego*, [w:] *Kodeks karny i orzecznictwo Sądu Najwyższego*, Warszawa 1935.

<sup>20</sup> Szerzej: K. Zgryzek, *Postępowanie w przedmiocie zastosowania...*, *op. cit.*, s. 21–23.

<sup>21</sup> Zob. np. A. Golonka, *Niepoczytalność i poczytalność ograniczona*, Warszawa 2013, s. 200.

oni odpowiedzialności jak za przestępstwo. Fundamentem tego rodzaju odpowiedzialności jest wszakże brak zawinienia, co implikuje konieczność umorzenia postępowania i ewentualnego zastosowania środków zabezpieczających. Trudno zatem rozpatrywać ową odpowiedzialność w tych kategoriach, skoro, nie wchodząc bliżej w aspekt tego niezwykle złożonego zagadnienia, zupełnie brak tu winy, a zamiar, jeśli nawet istniał, to nie był poprawnie ukształtowany<sup>22</sup>. Ta dekompletacja nie powoduje jednak, że do samego czynu nie dochodzi. Przeciwnie, czyn ujmowany jako zdarzenie wówczas istnieje. Stąd nie można przyjąć wprost, że tego typu zachowania są zlokalizowane na przedpolu – z racji pierwotnej dekompletacji niezbędnych elementów, predestynujących go do kategorii przestępstwa. W przypadku dekompletacji innych elementów, np. uznania, że czyn cechował się znikomym stopniem społecznej szkodliwości czy też ustalenia, że ustawa zabraniająca nie obowiązywała w czasie jego popełnienia, również nie będzie można przyjąć, że mimo tego leżał na przedpolu przestępstwa – gdyż nie mógł się nim faktycznie stać. Co więcej, nawet jeśli poszukiwać elementów zawinienia na przedpolu czynu, tzn. zanim do niego doszło, i tak nie da się ich w tym przypadku odnaleźć.

Inaczej natomiast rzecz przedstawia się w sytuacji objętej treścią art. 31 § 3 k.k., a więc w przypadku sprawców, którzy wprawili się w stan nietrzeźwości lub odurzenia powodujący wyłączenie lub ograniczenie poczytalności, które przewidywali lub mogli przewidzieć. Wszakże i tu – w trakcie czynu – egzystuje dekompletacja elementu winy. W tym przypadku jednak zachowania poprzedzające czyn, w postaci odurzenia, „nakładają się” na jego popełnienie i dają w konsekwencji asumpt do ponoszenia odpowiedzialności karnej. Dochodzi tu do samopozbawienia się sprawcy zdolności do ponoszenia winy<sup>23</sup>. Jeżeli brak winy jest implikacją stanu nietrzeźwości lub odurzenia, wówczas brak reakcji karnoprawnej stoi w wyraźnej

<sup>22</sup> Szerzej: T. Bojarski, *Uwagi ogólne – pozór czynu*, [w:] *Nauka o przestępstwie. Wyłączenie odpowiedzialności karnej*, red. L.K. Paprzycki, „System Prawa Karnego”, t. 4, Warszawa 2013, s. 483–495.

<sup>23</sup> T. Kaczmarek, *Zawinienie na przedpolu czynu zabronionego*, [w:] *Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, red. R. Dębski, „System Prawa Karnego”, t. 3, Warszawa 2013, s. 682.

kolizji z zasadą ochrony społecznej. Rysuje się tu więc konflikt dwóch zasad prawa karnego, to jest zasady winy oraz zasady ochrony dóbr prawnych.

Wcześniej, w Kodeksie karnym z 1932 r.<sup>24</sup>, funkcjonowała na tym gruncie konstrukcja *actio in libera causa*, jednakże została ona wyparta w kolejnych kodyfikacjach karnych. W sposób dość lapidarny ujęto sens tego rodzaju konstrukcji w wytycznych Sądu Najwyższego, w którym stwierdzono, że odpowiedzialność (w formule *actio in libera causa*) zachodzi nie tylko w przypadku, gdy sprawca wprowadził się w stan zakłócenia czynności psychicznej, by dokonać przestępstwa (*dolus directus*), ale również w przypadku, gdy przez spożycie takiej ilości alkoholu, która wywołała stan niepoczytalności, nie dopełnił ciążącego na nim obowiązku, a sprawca, upijając się, mógł przy normalnym biegu wypadków przewidzieć możliwość skutku przestępnego lub przestępczości swego działania i na to się godził (*dolus eventualis*). Wówczas nie może powoływać się na brak świadomości w czasie popełnienia tego czynu<sup>25</sup>. Problematyczne w tej konstrukcji jest natomiast założenie, że sprawca, będąc w stanie nietrzeźwości/odurzenia, jest władny realizować to, co sobie zamierzył przed wprowadzeniem się w ten stan<sup>26</sup>. Obecnie obowiązujące unormowanie nieco inaczej podchodzi do tego stanu, na co nie bez wpływu była krytyka wcześniejszego rozwiązania, w tym także przez psychiatrów i psychologów<sup>27</sup>. Zasada określona w art. 31 § 3 k.k.

<sup>24</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. RP z 1932 r., nr 60, poz. 571).

<sup>25</sup> Wytyczne SN z dnia 9 grudnia 1950 r. w sprawie zwalczania następstw popełnionych w stanie odurzenia alkoholowego, „Państwo i Prawo” 1950, z. 1, s. 164–166.

<sup>26</sup> A. Zoll, *Komentarz do art. 31 k.k.*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Lex/el. 2016.

<sup>27</sup> M. Filar, *Kilka uwag w sprawie uregulowania odpowiedzialności karnej za czyn popełniony w stanie odurzenia alkoholowego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Seria: Prawo” 1978, t. 16, s. 19–26; zob. także: *Postulaty Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego dotyczące psychiatrycznych aspektów nowelizacji ustaw karnych*, [w:] *Teoria i praktyka oceny poczytalności. Materiały VII Krajowej Konferencji Sekcji Psychiatrii Sądowej PTP*, red. R. Rutkowski, Z. Majchrzyk, Warszawa 1988, s. 295 i n.

nie ma charakteru bezwzględnego<sup>28</sup>. Sprawca odpowiada jako osoba poczytalna, jeżeli wprawił się w stan odurzenia dobrowolnie, a nadto przewidywał lub mógł przewidzieć, że stan odurzenia może spowodować u niego wyłączenie lub ograniczenie poczytalności<sup>29</sup>. Odpowiedzialność sprawcy posiada w tym wypadku charakter obiektywny i fikcyjnie przyjmuje się zawinienie. W omawianym przypadku nie ma jednak odstępstwa od zasady winy<sup>30</sup>. Mechanizm sprowadza się do odstępstwa od zasady zbieżności czasowej winy oraz czynu. Chodzi tu więc o specyficzną odmianę zasady przypisywalności winy. Zawinienia upatruje się więc właśnie na przedpolu czynu (w ścisłym rozumieniu tego pojęcia), czyli wówczas gdy nastąpiło wprawienie się sprawcy w stan niepoczytalności<sup>31</sup>.

## Podsumowanie

Z jednej strony język polski jest zjawiskiem niezmiernie elastycznym, co ma wpływ m.in. na interpretację przepisów prawa, zaś z drugiej strony – to właśnie od prawa, a już zwłaszcza prawa karnego, oczekuje się możliwie największej ścisłości i jednolitości. Zapobiega to sprzeczному rozumieniu literalnie tych samych treści, a finalnie sprzyja lepszemu stosowaniu przepisów. Wyraźnie obserwowalna jest opisana dystynkcja terminologiczna, gdzie temu samemu pojęciu, to jest odpowiedzialności na przedpolu czynu, przypisuje się określone rozumienie w ramach dwóch, wyraźnie różnych instytucji prawa karnego materialnego. Obie te instytucje posiadają pewne cechy zbieżne. Przede wszystkim poszerzają standardowe granice

<sup>28</sup> J.K. Gierowski, L.K. Paprzycki, *Niepoczytalność i psychiatryczne środki zabezpieczające. Zagadnienia prawno-materialne, procesowe, psychiatryczne i psychologiczne*, Warszawa 2013, s. 214.

<sup>29</sup> M. Budyn-Kulik, *Komentarz do art. 31 k.k.*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Lex/el. 2024.

<sup>30</sup> Odmienne: K. Buchała, *Wina czynu a zawinienie na przedpolu czynu zabronionego*, [w:] *Aktualne problemy prawa karnego i kryminologii*, red. E. Pływaczewski, Białystok 1998, *passim*.

<sup>31</sup> K. Piech, *Zawinienie na przedpolu czynu zabronionego a wprawienie się w stan niepoczytalności przez sprawcę uzależnionego*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2019, z. 1, s. 76–78.



odpowiedzialności karnej. Obecnie od strony praktycznej akceptowalne i powszechnie dopuszczalne jest używanie tego pojęcia na obu płaszczyznach. Czy można wszelako stwierdzić, że odpowiedzialność sprawcy niepoczytalnego jest odpowiedzialnością poprzedzającą odpowiedzialność za przestępstwo? Takiej konstatacji bezdyskusyjnie wyprowadzić nie sposób, zwłaszcza gdy nie ma tu relacji stadialnej, tzn. gdy w ogóle nie zachodzi sytuacja, aby odpowiedzialność ta była zlokalizowana wyłącznie na przedpolu – dotyczyła odpowiedzialności za przygotowanie lub usiłowanie. Innymi słowy, w klasycznym przypadku zachowanie sprawcy niepoczytalnego jest to zachowanie nieprzestępne i już w tym sensie nie poprzedza go, bo nie mogło samo w sobie wieść do przestępstwa.

Zachowanie niepoczytalnego sprawcy może jednak również sprowadzać się do usiłowania bądź przygotowania. Tego typu zachowania także pozostają prawnie doniosłe. Przez pryzmat pochodzenia czynu będą one zawsze leżały na jego przedpolu, w dalszej lub bliższej kolejności poprzedzając go. Są to bowiem fazy przeddokonaniowe. Przyjął wobec tego trzeba, że utożsamianie odpowiedzialności na przedpolu z zachowaniem sprawcy, któremu nie można przypisać odpowiedzialności karnej z uwagi na brak poczytalności w chwili popełnienia czynu, jest wypadkową uznania, że zachowanie sprawcy nie tyle poprzedza czyn, ile z nim po prostu sąsiaduje (jest zlokalizowane równolegle, jako zachowanie nieprzestępne, acz niepożądane, gdyż zagrażające porządkowi prawnemu<sup>32</sup>). Uznawanie takiego rodzaju zachowań za położone na przedpolu jest więc raczej li tylko przejawem pewnej preferencji językowej i określonego rozumienia terminu „na przedpolu”. Taki sposób rozumowania nie jest natomiast do końca ścisły. Nie odpowiada tym samym zasadniczej potrzebie, swoistej powinności, która na gruncie prawa karnego winna być traktowana priorytetowo, a mianowicie możliwie jak największej precyzji terminologicznej. Intuicyjnie rzecz będącą na przedpolu postrzega się jako wcześniejszą, wyprzedzającą. Przedpole wedle definicji słownikowej to przecieć „obszar, teren znajdujący się w bezpośredniej bliskości czegoś,

<sup>32</sup> K. Krajewski, *Istota środków zabezpieczających*, [w:] *Środki zabezpieczające...*, op. cit., s. 4.

przed czymś”<sup>33</sup>. Nie od rzeczy będzie też wspomnieć, że już sam przedrostek „przed” w słowie „przedpole” automatycznie kieruje odbiorcę w obszar będący wyprzedzeniem czynu. Dopiero wtórne jest skojarzenie, że może chodzić o rzecz pozostającą w sąsiedztwie czy niemal bliźniaczą. Przyjmując taki, niewątpliwie szerszy, sposób rozumienia znaczenia „na przedpolu” należałoby nadto do tej kategorii zakwalifikować inne zachowania pozostające w sąsiedztwie czynu, jak choćby poplecznictwo czy nawet kradzież rozbójniczą. Te zachowania z kolei nie są, i nie były, zaliczane do kategorii mieszczącej się w pojęciu „na przedpolu czynu”. Można domniemać, że jest tak dlatego, że są zachowaniami jednoznacznie, niepodważalnie następczymi. Nie mogą stąd zmieścić się w kategorii przedpola. Wyjątkiem na omawianym tle pozostają działania sprawców popełnione w okolicznościach opisanych w art. 31 § 3 k.k., gdyż nie tylko pozostają w sąsiedztwie czynu, ale i poprzedzają jego dokonanie. Mają więc charakter mieszany. Sprawca wówczas swoim uprzednim zachowaniem, przed czynem, intencjonalnie wytwarza niezdatność do ponoszenia winy. W konsekwencji uznać wypada, że od strony semantycznej bardziej trafne jest przypisywanie pojęcia odpowiedzialności na przedpolu czynu do odpowiedzialności karnej na etapach przeddokonaniowych. Poprzedzają one bowiem czyn i stanowią tym samym „czyste” przedpole karnej odpowiedzialności.

## Bibliografia

### Akty prawne

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. RP z 1932 r., nr 60, poz. 571).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 17).

### Orzecznictwo

Wytyczne SN z dnia 9 grudnia 1950 r. w sprawie zwalczania następstw popełnionych w stanie odurzenia alkoholowego, „Państwo i Prawo” 1950, z. 1, s. 164–166.

<sup>33</sup> *Przedpole* [hasło], [w:] *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 2, L-P, Warszawa 1982, s. 967.

## Literatura

- Bojarski T., *Uwagi ogólne – pozór czynu*, [w:] *Nauka o przestępstwie. Wyłączenie odpowiedzialności karnej*, red. L.K. Paprzycki, „System Prawa Karnego”, t. 4, Warszawa 2013, Legalis.
- Buchała K., *Wina czynu a zawinienie na przedpolu czynu zabronionego*, [w:] *Aktualne problemy prawa karnego i kryminologii*, red. E. Pływaczewski, Białystok 1998, s. 61–85.
- Budyn-Kulik M., *Komentarz do art. 31 k.k.*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Lex/el. 2024.
- Dworski M., *Poczytalność ograniczonych umysłowo i metody ich penitencjarnej resocjalizacji*, Wrocław 1969.
- Dziedzic A., Malec D., *Historia prawa. Prawo karne w świetle źródeł*, Kraków 1997.
- Filar M., *Kilka uwag w sprawie uregulowania odpowiedzialności karnej za czyn popełniony w stanie odurzenia alkoholowego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Seria: Prawo” 1978, t. 16, s. 19–27.
- Gardocki L., *Zagadnienia teorii kryminalizacji*, Warszawa 1990.
- Gierowski J.K., Paprzycki L.K., *Niepoczytalność i psychiatryczne środki zabezpieczające. Zagadnienia prawno-materialne, procesowe, psychiatryczne i psychologiczne*, Warszawa 2013.
- Golonka A., *Niepoczytalność i poczytalność ograniczona*, Warszawa 2013.
- Gruszecka D., *Rozwój koncepcji karalności usiłowania nieudolnego*, [w:] *Prace z zakresu myśli polityczno-prawnej oraz elektronicznej administracji*, red. M. Sadowski, P. Szymaniec, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie. Zeszyty Studenckie”, Wrocław 2010, s. 31–47.
- Hofmokl-Ostrowski Z. syn, *Komentarz do art. 79 Kodeksu karnego*, [w:] *Kodeks karny i orzecznictwo Sądu Najwyższego*, Warszawa 1935.
- Hube R., *Ogólne zasady nauki prawa karnego*, Warszawa 1830.
- Kaczmarek T., *Zawinienie na przedpolu czynu zabronionego*, [w:] *Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, red. R. Dębski, „System Prawa Karnego”, t. 3, Warszawa 2013, Legalis.
- Kodeks karny tymczasowo obowiązujący w Królestwie Polskim*, [wyd. urzęd.], Warszawa 1917.
- Konarska-Wrzošek V., *Komentarz do art. 16 k.k.*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzošek, Lex/el. 2023.
- Krajewski K., *Istota środków zabezpieczających*, [w:] *System środków zabezpieczających*, red. L.K. Paprzycki, „System Prawa Karnego”, t. 7, Warszawa 2012, Legalis.
- Krajewski K., *Środki zabezpieczające a kary i środki karne*, [w:] *Środki zabezpieczające*, red. L.K. Paprzycki, „System Prawa Karnego”, t. 7, Warszawa 2012, Legalis.

- Kulesza J., *Problemy teorii kryminalizacji*, Łódź 2017.
- Liszewska A., *Formy stadialne popełnienia czynu zabronionego*, [w:] *Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, red. R. Dębski, „System Prawa Karnego”, t. 3, Warszawa 2013, Legalis.
- Liszewska A., *Sporne problemy typizacji przygotowania*, [w:] *Problemy wymiaru sprawiedliwości karnej. Księga Jubileuszowa Profesora Jana Skupińskiego*, red. A. Błachnio-Parzych, J. Jakubowska-Hara, J. Kosonoga, H. Kuczyńska, Warszawa 2013, s. 85–96.
- Majewski J., *O (braku)karalności usiłowań „nierealnych”, „absolutnie nieudolnych” i im podobnych*, [w:] *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70. urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarca*, red. Ł. Pohl, Poznań 2009, s. 351–358.
- Makarewicz J., *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1932.
- Piech K., *Zawinienie na przedpolu czynu zabronionego a wprawienie się w stan niepoczytalności przez sprawcę uzależnionego*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2019, z. 1, s. 75–96.
- Postulaty Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego dotyczące psychiatrycznych aspektów nowelizacji ustaw karnych*, [w:] *Teoria i praktyka oceny poczytalności. Materiały VII Krajowej Konferencji Sekcji Psychiatrii Sądowej PTP*, red. R. Rutkowski, Z. Majchrzyk, Warszawa 1988.
- Przedpole* [hasło], [w:] *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 2, L–P, Warszawa 1982, s. 967.
- Zawłocki R., *Ile nieudolności w usiłowaniu nieudolnym*, [w:] *Węzłowe problemy prawa karnego, kryminologii i polityki kryminalnej. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Markowi*, red. V. Konarska-Wrzosek, J. Lachowski, J. Wójcikiewicz, Warszawa 2010, s. 231–248.
- Zgoliński I., Kurowski K., *Środki zabezpieczające. Przesłanki stosowania w ujęciu historycznym*, [w:] *Środki zabezpieczające w prawie karnym. Zagadnienia prawnomaterialne i procesowe*, red. I. Zgoliński, W. Juchacz, Inowrocław 2020, s. 29–50.
- Zgryzek K., *Postępowanie w przedmiocie zastosowania środków zabezpieczających w polskim procesie karnym*, Katowice 1989.
- Zoll A., *Komentarz do art. 31 k.k.*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Lex/el. 2016.

## Streszczenie

### Odpowiedzialność karna na przedpolu czynu – semantyczne aspekty pojęcia

Artykuł stanowi semantyczną analizę pojęcia relatywnie często używanego przez karnistów – odpowiedzialności na przedpolu czynu. Nie jest to pojęcie ustawowe, lecz nader często wyrażane w literaturze prawniczej oraz – w praktyce – w różnego typu pismach procesowych. Autor zauważa, że termin ten jest używany w dwóch znaczeniach. Wiąże się go bowiem zarówno z formami stadialnymi przestępstwa, jak i z kwestią wyłączenia odpowiedzialności karnej z uwagi na brak poczytalności sprawcy. Analizuje przyczyny tej dystynkcji oraz trafność przyporządkowania tytułowego pojęcia do każdego z nich.

**Słowa kluczowe:** zakres kryminalizacji, wina, przedpole czynu, formy stadialne przestępstwa, usiłowanie, przygotowanie, niepoczytalność

## Abstract

### Criminal responsibility in the foreground of the act – semantic aspects of the concept

This article is a semantic analysis of a concept relatively often used by criminal law scholars – responsibility in the pre-front of the act. It is not a statutory concept, but it is overly often expressed in legal literature and – in practice – in various types of pleadings. The author notes that the term is used in two senses. This is because it is associated both with the stage forms of the offence and with the issue of the exclusion of criminal responsibility due to the lack of sanity of the perpetrator. He analyses the reasons for this distinction and the appropriateness of assigning the title term to each of them.

**Key words:** scope of criminalisation, guilt, foreground of the act, stage forms of the offence, attempt, preparation, insanity



## Lucas Moreira Alcici

master, University of Lisbon School of Law

[orcid.org/0000-0003-3995-9684](https://orcid.org/0000-0003-3995-9684)

[lucas.moreira.alcici@gmail.com](mailto:lucas.moreira.alcici@gmail.com)

# The impact of new technologies on the law of State immunity: time for a reassessment of the scope of the territorial tort exception

## Introduction

Cyberattacks sponsored or directly conducted by States targeting properties or persons in another State, and the use of drones to inflict damages to properties or physical injuries to persons, sometimes occasioning deaths on the territory of another State, are becoming common place. The use of new technologies by States to, directly or indirectly, conduct attacks on the territory of another State pose challenges to the traditional law of State immunity.

These new challenges demand a reassessment of an established exception to State immunity from jurisdiction, the so-called territorial tort exception. Similarly to what happened with the abandonment of the doctrine of absolute immunity due to the establishment of an exception concerning acts *iure gestionis* of the State, the rapid advancement of new technologies calls for a new interpretation to some of the requirements of the territorial tort exception.

Torts committed on the territory of the State of the forum and attributable to a foreign State, such as political assassinations, originally demanded human presence on the territory of the forum State. This is not the case anymore, as acts targeting properties or persons may be performed from the territory of a State located thousands of miles away from their targets. This new situation requires a careful analysis of the law of State immunity.

The aim of this paper is to assess whether the scope of the territorial tort exception to State immunity encompasses torts causing damages to properties, injuries to persons or deaths arising from cyber or drone attacks sponsored by foreign State agencies or directly performed by foreign State agents, when the authors of those acts were outside of the territory of forum State at the time of the attacks.

### The evolution of the law of State immunity: from absolute to restrictive immunity

The law of State immunity, derived from the sovereign equality of States, establishes that one State shall not be subject to the jurisdiction of another State<sup>1</sup>. State immunity comprehends immunity from jurisdiction, which means that a State shall not be subject to the jurisdiction of the domestic courts of another State, and immunity from execution, which means that State properties shall not be subject to measures of constraint that otherwise might be taken by another State<sup>2</sup>. For the purpose of this paper, whenever the

---

<sup>1</sup> A/CN.4/331/Add.1, *Second report on jurisdictional immunities of States and their property*, by Mr. Sompong Sucharitkul, *Special Rapporteur*, [in:] *Yearbook of the International Law Commission 1980*, vol. 2, part 1, *Documents of the thirty-second session (excluding the report of the Commission to the General Assembly)*, New York 1982, p. 228, para. 120. The principle of sovereign equality of States is established in the United Nations Charter and the Declaration on Principles of International Law concerning Friendly Relations and Cooperation among States. M. Ney, *Sovereign Immunities of States. A German Perspective*, [in:] *Immunities in the Age of Global Constitutionalism*, eds A. Peters, E. Lagrange, S. Oeter, C. Tomuschat, Leiden–Boston 2015, p. 33.

<sup>2</sup> A. Peters, *Immune against Constitutionalisation?*, [in:] *Immunities in the...*, *op. cit.*, p. 1.



term State immunity is used, it will be a reference to immunity from jurisdiction.

The law of State immunity has evolved significantly over the years to keep up with the evolution of the international community. The doctrine of absolute immunity, founded on the sovereign equality of States and according to which a State shall be granted immunity from the jurisdiction of the courts of another State in relation to all of its acts<sup>3</sup>, once widely adopted<sup>4</sup>, started losing ground by the end of the 19<sup>th</sup> century. This happened when Belgian and Italian courts started applying a restrictive doctrine, according to which an assessment of the nature of the acts performed by the foreign State should be made, and immunity may only be granted when the State has acted in its sovereign capacity<sup>5</sup>.

This restrictive approach was followed by a number of States during the 20<sup>th</sup> century<sup>6</sup>, which can be illustrated by the Egyptian courts that started differentiating the acts of the State between acts

---

<sup>3</sup> I. Pingel-Lenuzza, *Les immunités des Etats en droit international*, préface de D. Carreau, Bruxelles 1997, pp. 63–64. *Schooner Exchange v. McFaddon* is frequently referred to as the first case in which a national court has granted immunity from jurisdiction to another State. In this case, the Supreme Court of the United States granted immunity from the jurisdiction of American courts to France in 1812. A. Costi, *L'arrêt de la Cour Internationale de Justice dans l'Affaire des Immunités Juridictionnelles de l'État*, "Revue québécoise de droit international", hors-série, p. 271.

<sup>4</sup> M. Krajewski, C. Singer, *Should Judges Be Front-Runners? The ICJ, State Immunity and the Protection of Fundamental Human Rights*, [in:] *Max Planck Yearbook of United Nations Law*, vol. 16, eds A. von Bogdandy, R. Wolfrum, Leiden–Boston 2012, p. 7. Others argue that State immunity was never absolute. M. Bothe, *Remedies of Victims of War Crimes and Crimes against Humanities. Some Critical Remarks on the ICJ's Judgment on the Jurisdictional Immunity of States*, [in:] *Immunities in the...*, *op. cit.*, p. 102. It is also worth mentioning that according to Michel Cosnard the existence of exceptions to the principle of immunity was never completely ruled out, as disputes involving real estate property situated on the territory of the forum State were understood to be settled by its domestic courts. M. Cosnard, *La soumission des États aux tribunaux internes: face à la théorie des immunités des États*, préface de B. Stern, Paris 1996, p. 362.

<sup>5</sup> H. Fox, P. Webb, *The Law of State Immunity*, 3<sup>rd</sup> ed. rev. and updated, Oxford 2015, p. 153.

<sup>6</sup> M. Krajewski, C. Singer, *Should Judges Be Front-Runners?*, *op. cit.*, p. 9.

*iure imperii* and acts *iure gestionis*, granting immunity to the former while denying immunity to the latter<sup>7</sup>.

Thus, the doctrine of absolute immunity was gradually replaced by a restrictive doctrine, which established that the State was only entitled to immunity from jurisdiction with regards to its sovereign acts, or acts *iure imperii*, and not to its private acts, or acts *iure gestionis*<sup>8</sup>. The development of an exception to State immunity concerning acts *iure gestionis* was the first step to adapt the law of State immunity to the evolution of the role of the State in the international community<sup>9</sup>.

Even though it was not until the second half of the 20<sup>th</sup> century that a majority of States started adopting a restrictive doctrine to State immunity<sup>10</sup>, the understanding that the State is not entitled to immunity regarding its private acts, or acts *iure gestionis*, is currently widespread<sup>11</sup>.

Applying this general exception to immunity from jurisdiction, it is safe to argue the State cannot claim immunity from jurisdiction in proceedings before the domestic courts of another State concerning its commercial activities<sup>12</sup>, such as when the State enter into agreements to purchase goods or to rent properties for its diplomatic mission<sup>13</sup>, as those are definitely to be classified as acts *iure gestionis* of the State<sup>14</sup>.

---

<sup>7</sup> A/CN.4/357. Fourth report on jurisdictional immunities of States and their property, by Mr. Sompong Sucharitkul, Special Rapporteur, [in:] *Yearbook of the International Law Commission, 1982*, vol. 2, part 1, *Documents of the thirty-fourth session*, New York 1984, p. 213, para 56, p. 214, paras. 58, 60.

<sup>8</sup> T. Weatherall, *Jus Cogens: International Law and Social Contract*, Cambridge 2015, pp. 402–403.

<sup>9</sup> J.F. Flauss, *Droit des immunités et protection internationale des droits de l'homme*, "Swiss Review of International and European Law" 2000, vol. 10, p. 302.

<sup>10</sup> M. Cosnard, *La soumission...*, *op. cit.*, p. 23.

<sup>11</sup> M. Krajewski, C. Singer, *Should Judges Be Front-Runners?*, *op. cit.*, p. 8.

<sup>12</sup> Document A/CN.4/357..., *op. cit.*, p. 210, para. 46.

<sup>13</sup> H. Lauterpacht, *The Problem of Jurisdictional Immunities of Foreign States*, "British Yearbook of International Law" 1951, vol. 28, pp. 239–240.

<sup>14</sup> I. Pingel-Lenuzza, *op. cit.*, p. 341.

The exception regarding acts *iure gestionis* is not the only one, as State immunity is also subject to a territorial tort exception, as it will be demonstrated in the next section.

### The territorial tort exception

The territorial tort exception has been recognized in international conventions, national legislation, decisions of domestic courts and writings of international law scholars<sup>15</sup>.

The territorial tort exception to State immunity was already established by the Institut de Droit International in its 1891 resolution on the competence of national courts in suits against foreign states<sup>16</sup>. According to Article 4, paragraph 6, of this 1891 resolution adopted by the Institut de Droit International, domestic courts should have competence to hear claims concerning damages founded on a tort or quasi-tort attributable to a foreign State committed on the territory of the forum State<sup>17</sup>.

One hundred years later, the Institut de Droit International reaffirmed its understanding that there is a territorial tort exception to State immunity from jurisdiction when it underlined that:

the organs of the forum State are competent in respect of proceedings concerning the death of, or personal injury to, a person, or loss of or damage to tangible property, which are attributable to activities of a foreign State and its agents within the national jurisdiction of the forum State<sup>18</sup>.

---

<sup>15</sup> P.D. Mora, *Jurisdictional Immunities of the State for Serious Violations of International Human Rights Law or the Law of Armed Conflict*, "Canadian Yearbook of International Law / Annuaire canadien de droit international" 2013, vol. 50, p. 275.

<sup>16</sup> M. Kaldunski, *The Law of State Immunity in the Case concerning Jurisdictional Immunities of the State (Germany v. Italy)*, "The Law & Practice of International Courts and Tribunals" 2014, vol. 13, p. 81.

<sup>17</sup> Institut de Droit International, *Projet de règlement international sur la compétence des tribunaux dans les procès contre les Etats, souverains ou chefs d'Etat étrangers*, Hambourg 1891.

<sup>18</sup> Institut de Droit International, *Contemporary Problems Concerning the Immunity of States in Relation to Questions of Jurisdiction and Enforcement*, Basel 1991, article 2 section 2e.

The territorial tort exception was also codified in treaties on the jurisdictional immunities of the State, such as the 1972 European Convention on State Immunity, and the 2004 United Nations Convention on Jurisdictional Immunities of States and Their Property<sup>19</sup>.

Article 11 of the European Convention on State Immunity establishes that a State party to the convention shall not have immunity from the jurisdiction of the domestic courts of another State party in proceedings relating to

redress for injury to the person or damage to tangible property, if the facts which occasioned the injury or damage occurred in the territory of the State of the forum, and if the author of the injury or damage was present in that territory at the time when those facts occurred<sup>20</sup>.

Likewise, article 12 of the United Nations Convention on Jurisdictional Immunities of States and Their Property followed the same approach, stating that unless otherwise agreed between the States concerned, a State shall not be entitled to immunity before the courts of another State in proceedings regarding

pecuniary compensation for death or injury to the person, or damage to or loss of tangible property, caused by an act or omission which is alleged to be attributable to the State, if the act or omission occurred in whole or in part in the territory of that other State and if the author of the act or omission was present in that territory at the time of the act or omission<sup>21</sup>.

The territorial tort exception has also been recognized in domestic legislation addressing the jurisdictional immunities of the State, such as the Foreign Sovereign Immunities Act of 1976 (FSIA) of the United States<sup>22</sup>, the State Immunity Act of 1978 (SIA) of the United

---

<sup>19</sup> M. Kaldunski, *State Immunity and War Crimes. The Polish Supreme Court on the Natoniewski Case*, "Polish Yearbook of International Law" 2010, no. 30, pp. 245–246. Whilst the European Convention is already in force between the contracting parties, the UN Convention is not yet in force.

<sup>20</sup> Council of Europe, *European Convention on State Immunity* (ETS No. 074), Basel 16.05.1972.

<sup>21</sup> UN General Assembly, *United Nations Convention on Jurisdictional Immunities of States and Their Property*, 2.12.2004.

<sup>22</sup> § 1605 (a) (5) of the FSIA states that: "A foreign state shall not be immune from the jurisdiction of courts of the United States or of the States in any

Kingdom<sup>23</sup>, Canada's State Immunity Act<sup>24</sup>, Israel's Foreign State Immunity Law, South Africa's Foreign States Immunities Act, Australia's Foreign States Immunities Act, Singapore's State Immunity Act, Law n. 24,488 of Argentina and the Act on the Civil Jurisdiction of Japan with respect to a Foreign State<sup>25</sup>.

Decisions of national courts are also another source of state practice regarding the recognition of a territorial tort exception to the law of State immunity. For instance, Italian courts have denied immunity to Germany in *Ferrini*, a case concerning acts practiced by Germany during World War II on the territory of Italy<sup>26</sup>. Greek courts have also denied immunity to Germany in *Distomo*, a case also concerning acts of German forces on the territory of Greece<sup>27</sup>.

US courts have also relied upon the territorial tort exception to deny immunity to Chile in *Letelier*, a case concerning the political assassination of a former Chilean Defense Secretary in Washington by agents of the Chilean government<sup>28</sup>. US courts have also denied

---

case [...] in which money damages are sought against a foreign state for personal injury or death, or damage to or loss of property, occurring in the United States and caused by the tortious act or omission of that foreign state or of any official or employee of that foreign state while acting within the scope of his office or employment [...]", United States, Foreign Sovereign Immunities Act of 1976.

<sup>23</sup> Article 5 of the SIA determines that: "A State is not immune as respects proceedings in respect of (a) death or personal injury; or (b) damage to or loss of tangible property, caused by an act or omission in the United Kingdom", United Kingdom, Sovereign Immunity Act 1978.

<sup>24</sup> Section 6 of the State Immunity Act of Canada determines that: "A foreign state is not immune from the jurisdiction of a court in any proceedings that relate to (a) any death or personal or bodily injury, or (b) any damage to or loss of property that occurs in Canada", Canada, State Immunity Act (R.S.C., 1985, c. S-18).

<sup>25</sup> L.M. Alcici, *As Imunidades Jurisdicionais do Estado e o Papel do Tribunal Internacional de Justiça na Proteção Diplomática*, Lisboa 2021, pp. 81–82.

<sup>26</sup> P.D. Mora, *Jurisdictional Immunities...*, *op. cit.*, p. 276.

<sup>27</sup> R. O'Keefe, *Jurisdictional Immunities*, [in:] *The Development of International Law by the International Court of Justice*, eds C.J. Tams, J. Sloan, Oxford 2013, p. 132.

<sup>28</sup> C. Tomuschat, *The International Law of State Immunity and its Development by National Institutions*, "Vanderbilt Journal of Transnational Law" 2011, vol. 44, p. 1124.

immunity to the Republic of China in *Liu*, another case concerning a political-motivated assassination, this time of a journalist executed in California by orders of an agent of the Taiwanese government<sup>29</sup>.

Canadian courts followed the understanding of the US courts that denied immunity to foreign States by means of the application of a territorial tort exception to political assassinations taking place on American soil, which was the case in *Schreiber v. Federal Republic of Germany and the Attorney General of Canada*<sup>30</sup>.

(a) Scope of the exception: applicable to acts *iure imperii* and acts *iure gestionis*

There is a general understanding that no distinction is made by article 11 of the European Convention on State Immunity and article 12 of the United Nations Convention on Jurisdictional Immunities of States and Their Property between acts *iure imperii* and acts *iure gestionis*<sup>31</sup>.

Even though the territorial tort exception was originally envisaged to be limited to 'insurable risks', such as traffic accidents<sup>32</sup>, the International Law Commission highlighted that this exception is broad enough to encompass: "[...] intentional physical harm such as assault and battery, malicious damage to property, arson or even homicide, including political assassination"<sup>33</sup>.

This understanding of the International Law Commission is evidenced by State practice that may be found in the form of national legislation not making a distinction between acts *iure imperii* and

<sup>29</sup> M. Kaldunski, *The Law of State Immunity...*, *op. cit.*, p. 84.

<sup>30</sup> M. Abdollahi, *Alleged Support of Terrorism as a Ground for Denying State Immunity*, [in:] *The International Legal Order: Current Needs and Possible Responses – Essays in Honour of Djamchid Momtaz*, eds J. Crawford, A.G. Koroma, S. Mahmoudi, A. Pellet, Leiden–Boston 2017, p. 191.

<sup>31</sup> R. Van Alebeek, *The immunity of States and their Officials in International Criminal Law and International Human Rights Law*, Oxford 2008, p. 59. International Court of Justice, *Jurisdictional Immunities of the State (Germany v. Italy: Greece Intervening)*, Separate Opinion of Judge Bennouna, I.C.J. Reports 2012, p. 173, para. 6; L.M. Alcici, *As Imunidades Jurisdicionais...*, *op. cit.*, p. 87.

<sup>32</sup> A. Costi, *L'arrêt de la Cour Internationale de Justice...*, *op. cit.*, p. 274.

<sup>33</sup> *Yearbook of the International Law Commission, 1991*, vol. 2, part 2, p. 45, para. 4.

acts *iure gestionis* and decisions of domestic courts<sup>34</sup>. Moreover, this is also backed by international law scholars<sup>35</sup>.

Thus, currently, the territorial tort exception may be applicable not only to acts that have caused deaths, damages to properties or injuries to persons derived from traffic accidents or other 'insurable risks' but also to acts of political violence, including political assassination, provided that the act has been committed on the territory of the State of the forum, irrespective of whether it is an act *iure imperii* or *iure gestionis*<sup>36</sup>. Therefore, it shall be applied as a broad and comprehensive exception, not limited to 'insurable risks'<sup>37</sup>, as long as its requirements are met.

#### (b) Requirements of the exception: the territorial connection with the state of the forum

According to the International Law Commission, two cumulative requirements must be met in order to apply the territorial tort exception to the law of State immunity. Firstly, the act or omission attributable to the State which caused the death or injury to the person,

<sup>34</sup> R. O'Keefe, *Jurisdictional Immunities*, *op. cit.*, p. 132.

<sup>35</sup> H. Fox, P. Webb, *The Law of State Immunity*, Oxford 2015, p. 468; M. Krajewski, C. Singer, *Should Judges Be Front-Runners?*, *op. cit.*, p. 19.

<sup>36</sup> M. Kaldunski, *The Law of State Immunity...*, *op. cit.*, p. 81. On the one hand, Italy's argued before the International Court of Justice (ICJ) in the case *Jurisdictional Immunities of the State* that there was a territorial tort exception, applicable to acts *iure imperii*, in customary international law. On the other hand, Germany argued that the territorial tort exception was not part of customary international law as it denied immunity for acts *iure imperii* of the State and, for this reason, it would be advancing beyond the general exception regarding acts *iure gestionis*. The International Court of Justice did not decide whether there was a territorial tort exception applicable to acts *iure imperii* in general, arguing it was not called upon to rule on that matter. International Court of Justice, *Jurisdictional Immunities of the State*, (*Germany v. Italy: Greece Intervening*), Judgment, I.C.J Reports 2012, pp. 126–127, paras. 62–65. For some scholars, the approach taken by the ICJ could be interpreted as an admission of the possibility of the application of the territorial tort exception to at least some acts *iure imperii*. H. Fox, P. Webb, *op. cit.*, p. 478.

<sup>37</sup> X. Yang, *Absolute Immunity of Foreign Armed Forces from Tort Proceedings*, "The Cambridge Law Journal" 2012, vol. 71, no. 2, p. 285.

or damage to the property, shall have taken place on the territory of the forum State. Moreover, the author of the act or omission shall have been present on the territory of the forum State at the time of the act or omission<sup>38</sup>.

Traditionally, it was understood that while the first requirement serves to place the *locus delicti commissi* on the territory of the State of the forum, the second one works to exclude from this exception transboundary harm<sup>39</sup>. The foundation for the exercise of jurisdiction over the foreign State under the territorial tort exception is, without a doubt, the territoriality. The *locus delicti commissi* guarantees a substantial territorial connection with the State of the forum, regardless of the motivation of the act or omission, whether accidental or intentional<sup>40</sup>.

The territorial connection to the State of the forum is an essential element to this exception<sup>41</sup>. Arguably, the courts of the State where the damage, injury or death attributable to a foreign State was committed would likely be the most appropriate for exercising jurisdiction over the act or omission of that State<sup>42</sup>.

### The territorial connection element and the scope of the territorial tort exception in light of new technologies

No argument is made in this paper against the understanding that the territorial tort exception is limited to damages to properties and physical injuries to persons, including deaths, caused by acts practiced, entirely or partially, on the territory of the State of the forum. It is argued that in light of new technologies, which make cyberattacks and attacks by drones, controlled entirely from abroad by State agents or private persons sponsored by a State, and which target and have the capability of inflicting damage to properties,

<sup>38</sup> *Yearbook of the International Law Commission, 1991, op. cit.*, p. 45, para. 6.

<sup>39</sup> *Ibidem*, p. 45, para. 7.

<sup>40</sup> *Ibidem*, p. 45, para. 8.

<sup>41</sup> S. El Sawah, *Les immunités des États et des Organisations Internationales*, Bruxelles 2012, p. 158.

<sup>42</sup> J. Ferrer-Lloret, *La Inmunidad de Jurisdicción del Estado ante Violaciones Graves de los Derechos Humanos*, "Revista Española de Derecho Internacional" 2007, vol. 59, no. 1, p. 30.



injuries to persons or even deaths in another State not only possible, but ever more common, the territorial connection element essential to the territorial tort exception should be interpreted differently to make the application of this exception suitable even if the author of the act was not present in the territory of the State of the forum at the time the damage, injury or death happened.

There have already been cases arguing that State immunity should be denied for cyberattacks attributable to foreign States due to the territorial tort exception. The courts of the United States, for instance, have denied the application of the territorial tort exception established in the Foreign Sovereign Immunity Act in one of those, which is a case concerning the alleged hacking by Ethiopia of the computer of an Ethiopian national living in the United States by ruling that the inapplicability of the exception was due to the tort not occurring entirely on the territory of the United States<sup>43</sup>.

Despite having denied the application of the territorial tort exception in this particular case, the US judgment may have done so by distancing itself from the interpretation of earlier cases ruled by US courts, which argued that the territorial tort exception established in the FSIA would not require the whole tort taking place in the United States<sup>44</sup>.

Cyberattacks and attacks conducted by drones sponsored or directly executed by a foreign State are transnational in nature, as those acts are often performed by a person – or group of people – located outside of the territory of the State where the damage or injury takes place. The advance of new technologies makes those harmful acts attributable to a foreign State possible without the need of human presence on the territory where the properties or victims targeted are situated<sup>45</sup>.

---

<sup>43</sup> B. Kurland, *Sovereign Immunity in Cyber Space: Towards Defining a Cyber-Intrusion Exception to the Foreign Sovereign Immunities Act*, "Journal of National Security Law & Policy" 2019, vol. 10, pp. 259–261.

<sup>44</sup> K. Carlberg, *Suing a State for Cross-border Cyber Torts? Overcoming the Immunity of the Hacking State*, magister thesis, supervisor: T. Radwan, Örebro 2017, p. 18.

<sup>45</sup> *Ibidem*, p. 19.

Some argue that a new, separate, exception to the FSIA should be adopted to determine that regardless of the location of the author of a cyber-intrusion attributed to a foreign State occurring in the United States, this foreign State shall not be granted immunity from jurisdiction of the US courts in cases in which money damages are sought<sup>46</sup>.

Taking a slightly different approach, it is argued in this paper that interpreting the already established territorial tort exception in light of new technologies shall be sufficient to apply this exception to State immunity for torts committed by cyber and drone attacks which caused damages to properties, injuries to persons or deaths on the territory of the forum State<sup>47</sup>. In this sense, referring to the political assassination cases ruled by US courts, which have been mentioned in a previous section of this paper, Gilmore argues that:

[...] the assassination cases provide compelling analogies for cross-border cyber torts. In both instances, foreign states intentionally target victims in the United States. And they do so through coordinated operations that are executed in U.S. territory but directed from abroad. The difference? In the 1980s and 1990s, foreign states had to rely on human agents to infiltrate U.S. borders. Today, they can use remote-controlled malware – or, for that matter, drones – to accomplish the same ends<sup>48</sup>.

Cyberattacks and attacks performed by drones, often executed or directed by a person who, taking advantage of the new technologies, is situated outside of the territory of the State of the forum, whenever successful, cause damages to properties, injuries to persons and deaths on the territory where their targets are located. That means that at least in part the tortious act will have been performed on the territory of the State of the forum, which shall

---

<sup>46</sup> B. Kurland, *Sovereign Immunity in Cyber Space...*, *op. cit.*, p. 267.

<sup>47</sup> In this sense, Kristin Carlberg argues that "Cross-border cyberattacks, where the hacker has been virtually present in the forum State, fall under the scope of the 'territorial tort exception' provided that the attack has resulted in damage or injury encompassed by the exception", *eadem*, *Suing a State for Cross-border Cyber Torts?*, *op. cit.*, p. 22.

<sup>48</sup> S.A. Gilmore, *Suing the Surveillance States: The (Cyber) Tort Exception to the Foreign Sovereign Immunities Act*, "Columbia Human Rights Law Review" 2015, vol. 46, no. 3, p. 257.

be sufficient to establish the territorial connection with the forum State. What is fundamental to establish the territorial connection is that the act has been practiced, entirely or partially, on the territory of the State of the forum<sup>49</sup>.

### Concluding remarks

The law of State immunity has consistently changed over the years to adapt to the evolution of international relations, with the aim of reaching a balance between sovereignty and accountability. That led to the establishment and consolidation of exceptions to the law of State immunity, such as the exception concerning acts *iure gestionis* of the State and the territorial tort exception.

The development of new technologies, similarly to what happened with the expansion of international trade, which demanded the crystallization of an exception to State immunity for commercial acts, calls for a reassessment of the territorial tort exception. The territorial connection to the State of the forum, which is a fundamental element to the territorial tort exception, shall be sufficiently established when torts committed on the territory of the forum State, producing damages to properties, injuries to persons or deaths, are caused by cyber or drone attacks sponsored or executed by a foreign State, regardless of the physical presence of the authors of the acts on the territory of the forum State.

Therefore, the territorial tort exception shall be enforced and immunity from jurisdiction shall be denied to a foreign State in proceedings before the domestic courts of the State where damages to properties, injuries to persons or deaths have been caused by cyber or drone attacks attributable to that foreign State, irrespective of the physical presence of the foreign State agents – or private persons sponsored by the foreign State – responsible for such acts on the territory of the State of the forum at the time when the torts occurred. This reassessment is in line with the necessary evolution of the law of State immunity due to the impact of new technologies which allow cyber and drone attacks to, while being controlled

---

<sup>49</sup> H. Fox, P. Webb, *The Law of State Immunity*, *op. cit.*, p. 471.

from the territory of one State, target properties and persons situated in another State aiming to cause damages and injuries to them.

## Bibliography

### Literature

- Abdollahi M., *Alleged Support of Terrorism as a Ground for Denying State Immunity*, [in:] *The International Legal Order. Current Needs and Possible Responses. Essays in Honour of Djamchid Momtaz*, eds J. Crawford, A.G. Koroma, S. Mahmoudi, A. Pellet, Leiden–Boston 2017, pp. 185–198.
- Alcici L.M., *As Imunidades Jurisdicionais do Estado e o Papel do Tribunal Internacional de Justiça na Proteção Diplomática*, Lisboa 2021.
- Bothe M., *Remedies of Victims of War Crimes and Crimes against Humanities: Some Critical Remarks on the ICJ's Judgment on the Jurisdictional Immunity of States*, [in:] *Immunities in the Age of Global Constitutionalism*, eds A. Peters, E. Lagrange, S. Oeter, C. Tomuschat, Leiden–Boston 2015, pp. 99–115.
- Carlberg K., *Suing a State for Cross-border Cyber Torts? Overcoming the Immunity of the Hacking State*, magister thesis, supervisor: T. Radwan, Örebro 2017.
- Cosnard M., *La soumission des États aux tribunaux internes: face à la théorie des immunités des États*, préface de B. Stern, Paris 1996.
- Costi A., *L'arrêt de la Cour Internationale de Justice dans l'Affaire des Immunités Juridictionnelles de l'État*, "Revue québécoise de droit international", hors-série, 2015, pp. 267–311.
- El Sawah S., *Les immunités des États et des Organisations Internationales*, Bruxelles 2012.
- Ferrer Lloret J., *La Inmunidad de Jurisdicción del Estado ante Violaciones Graves de los Derechos Humanos*, "Revista Española de Derecho Internacional" 2007, vol. 59, no. 1, pp. 29–63.
- Flauss J.F., *Droit des immunités et protection internationale des droits de l'homme*, "Swiss Review of International and European Law" 2000, vol. 10, pp. 299–324.
- Fox H., Webb P., *The Law of State Immunity*, 3<sup>rd</sup> ed. rev. and updated, Oxford 2015.
- Gilmore SA., *Suing the Surveillance States: The (Cyber) Tort Exception to the Foreign Sovereign Immunities Act*, "Columbia Human Rights Law Review" 2015, vol. 46, no. 3, pp. 227–287.
- Kaldunski M., *State Immunity and War Crimes: The Polish Supreme Court on the Natoniewski Case*, "Polish Yearbook of International Law" 2010, no. 30, pp. 235–262.

- Kaldunski M., *The Law of State Immunity in the Case concerning Jurisdictional Immunities of the State (Germany v. Italy)*, "The Law & Practice of International Courts and Tribunals" 2014, vol. 13, no. 1, pp. 54–102.
- Krajewski M., Singer C., *Should Judges Be Front-Runners? The ICJ, State Immunity and the Protection of Fundamental Human Rights*, [in:] *Max Planck Yearbook of United Nations Law*. Vol. 16, eds A. von Bogdandy, R. Wolfrum, Leiden–Boston 2012, pp. 1–34.
- Kurland B., *Sovereign Immunity in Cyber Space: Towards Defining a Cyber-Intrusion Exception to the Foreign Sovereign Immunities Act*, "Journal of National Security Law & Policy" 2019, vol. 10, pp. 255–275.
- Lauterpacht H., *The Problem of Jurisdictional Immunities of Foreign States*, "British Yearbook of International Law" 1951, vol. 28, pp. 220–272.
- Mora P.D., *Jurisdictional Immunities of the State for Serious Violations of International Human Rights Law or the Law of Armed Conflict*, "Canadian Yearbook of International Law / Annuaire canadien de droit international" 2013, vol. 50, pp. 243–287.
- Ney M., *Sovereign Immunities of States: A German Perspective*, [in:] *Immunities in the Age of Global Constitutionalism*, eds A. Peters, E. Lagrange, S. Oeter, C. Tomuschat, Leiden–Boston 2015, pp. 32–39.
- O'Keefe R., *Jurisdictional Immunities*, [in:] *The Development of International Law by the International Court of Justice*, eds C.J. Tams, J. Sloan, Oxford 2013, pp. 107–148.
- Peters A., *Immune against Constitutionalisation?*, [in:] *Immunities in the Age of Global Constitutionalism*, eds A. Peters, E. Lagrange, S. Oeter, C. Tomuschat, Leiden–Boston 2015, pp. 1–19.
- Pingel-Lenuzza I., *Les immunités des Etats en droit international*, préface de D. Carreau, Bruxelles 1997.
- Tomuschat C., *The International Law of State Immunity and its Development by National Institutions*, "Vanderbilt Journal of Transnational Law" 2011, vol. 44, pp. 1105–1140.
- Van Alebeek R., *The immunity of states and their officials in international criminal law and international human rights law*, Oxford 2008.
- Weatherall T., *Jus Cogens: International Law and Social Contract*, Cambridge 2015.
- Yang X., *Absolute Immunity of Foreign Armed Forces from Tort Proceedings*, "The Cambridge Law Journal" 2012, vol. 71, no. 2, pp. 282–286.

### **Resolutions, Reports, Jurisprudence, Treaties and National Legislation**

A/CN.4/357. *Fourth report on jurisdictional immunities of States and their property*, by Mr. Sompong Sucharitkul, *Special Rapporteur*, [in:] *Yearbook*

- of the International Law Commission 1982*, vol. 2, part 1, *Documents of the thirty-fourth session*, New York 1984, pp. 199–229.
- A/CN.4/331/Add.1, *Second report on jurisdictional immunities of States and their property*, by Mr. Sompong Sucharitkul, *Special Rapporteur*, [in:] *Yearbook of the International Law Commission 1980*, vol. 2, part 1, *Documents of the thirty-second session (excluding the report of the Commission to the General Assembly)*, New York 1982, pp. 199–230.
- Canada, State Immunity Act (R.S.C., 1985, c. S-18).
- Council of Europe, European Convention on State Immunity (ETS No. 074), Basel 16.05.1972.
- Institut de Droit International, *Contemporary Problems Concerning the Immunity of States in Relation to Questions of Jurisdiction and Enforcement*, Basel 1991.
- Institut de Droit International. *Projet de règlement international sur la compétence des tribunaux dans les procès contre les Etats, souverains ou chefs d'Etat étrangers*, Hambourg 1891.
- International Court of Justice, *Jurisdictional Immunities of the State (Germany v. Italy: Greece Intervening)*, Judgment, I.C.J Reports 2012.
- International Court of Justice, *Jurisdictional Immunities of the State (Germany v. Italy: Greece intervening)*, Separate Opinion of Judge Bennouna, I.C.J. Reports 2012.
- UN General Assembly, *United Nations Convention on Jurisdictional Immunities of States and Their Property*, 2.12.2004.
- United Kingdom, Sovereign Immunity Act 1978.
- United States, Foreign Sovereign Immunities Act of 1976.
- Yearbook of the International Law Commission 1991*, vol. 2, part 2: *Report of the Commission to the General Assembly on the work of its forty-third session*, New York–Geneva 1994.

## Abstract

### **The impact of new technologies on the law of State immunity: time for a reassessment of the scope of the territorial tort exception**

This paper argues that there should be a reassessment of the scope of the territorial tort exception to State immunity from jurisdiction. Due to the advance of technology, it is not uncommon that torts committed on the territory of a State, causing damages to properties, injuries to persons or deaths, have been originated, executed, or directed by a person situated on the territory of another State. This is usually the

case with cyberattacks or attacks performed by drones, which have a transnational nature. When those torts are attributed to a foreign State, being committed by foreign State agents or private persons sponsored by a foreign State, the issue of State immunity arises in proceedings seeking redress before the courts of the State of the forum. This article claims the issue may be resolved by reinterpreting the territorial connection element of the territorial tort exception in light of the impact of new technologies to the law of State immunity.

**Key words:** State immunity, territorial tort exception, new technologies, cyberattacks, attacks performed by drones





## Rafał Adamus

prof. dr hab., Uniwersytet Opolski

orcid.org/0000-0003-4968-459X

radamus@uni.opole.pl

# Utrata przedmiotu leasingu z jednoczesną zapłatą ekwiwalentu a sprzeniewierzenie (art. 284 § 2 k.k.)

## Przestępstwo sprzeniewierzenia w kontekście umowy leasingu

Przestępstwo sprzeniewierzenia cudzej rzeczy jest kwalifikowanym typem przestępstwa przywłaszczenia. Zgodnie z art. 284 § 2 k.k.<sup>1</sup> „kto przywłaszcza sobie powierzoną mu rzecz ruchomą”, podlega odpowiedzialności karnej. Jak podkreślono w orzecznictwie, „do ustalenia, że doszło do przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. nie jest wymagane, aby organ wymiaru sprawiedliwości miał wiedzę, co sprawca zrobił z powierzoną rzeczą, na jaki cel i jakie potrzeby ją przeznaczył”<sup>2</sup>. W orzecznictwie przyjmuje się, że sprawca tego czynu zabronionego postępuje bezprawnie przez włączenie – znajdującej się w jego posiadaniu *de iure* cudzej rzeczy ruchomej – do majątku własnego lub do majątku jakiegokolwiek innej osoby i powiększenie w ten sposób swojego majątku lub majątku jakiegokolwiek innej osoby<sup>3</sup>. Wspomniane „włączenie” może obejmować także zachowanie faktyczne, niebędące czynnością prawną (czyli

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 17), dalej jako: k.k.

<sup>2</sup> Postanowienie SN z dnia 5 maja 2023 r., III KK 78/23, niepubl.

<sup>3</sup> Wyrok SN z dnia 6 stycznia 1978 r., V KR 197/77, OSNPG 1978, z. 6, poz. 64

czynnością konwencjonalną zmierzającą do wywołania określonych skutków cywilnoprawnych)<sup>4</sup>.

Przepis art. 284 § 2 k.k. *prima facie* odpowiada relacji wynikającej z umowy leasingu. Finansujący (leasingodawca) jest prawnym właścicielem rzeczy, a korzystający (leasingobiorca) korzysta z rzeczy na podstawie umowy cywilnoprawnej skutecznej *inter partes*<sup>5</sup>.

W niniejszym opracowaniu poddano analizie jedynie wybraną sytuację utraty przedmiotu leasingu z przyczyn niedotyczących finansującego, a zarazem *prima facie* noszącą znamiona przywłaszczenia. Jest ona w pewien sposób charakterystyczna z punktu widzenia znamion przestępstwa sprzeniewierzenia z uwagi na cechy cywilistycznej konstrukcji umowy leasingu, a zarazem jest to sytuacja powtarzalna w praktyce.

Zagadnienie to wymaga bliższej analizy, jeżeli korzystający co prawda utracił powierzoną mu rzecz stanowiącą przedmiot umowy leasingu, ale jednocześnie uiszczył finansującemu odpowiedni ekwiwalent pieniężny za tę rzecz, stosowny do konkretnej treści danego

<sup>4</sup> W prawie cywilnym obowiązuje zasada *nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet*. Niemniej ustawy cywilne przewidują wyjątki od tej zasady, tak że w określonych sytuacjach możliwe jest skuteczne nabycie prawa własności rzeczy od osoby nieuprawnionej do rozporządzenia tą rzeczą. Szersze omówienie tego zagadnienia przekracza jednak granice niniejszego opracowania.

<sup>5</sup> Tytułem przykładu wskazać należy, że odmowa zwrotu rzeczy w przypadku wygaśnięcia umowy leasingu była traktowana jako sprzeniewierzenie. Zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 7 lutego 2020 r., II AKa 615/19. W odniesieniu do leasingu w kontekście przestępstwa przywłaszczenia zob. w szczególności: A. Jaworska-Wieloch, *Prawnokarne problemy związane z umową leasingu na gruncie przestępstwa przywłaszczenia*, „Przegląd Sądowy” 2008, nr 2, s. 68–81. Zdaniem tej autorki konstrukcja umowy leasingu jest specyficzna, ponieważ nie prowadzi do przeniesienia własności przedmiotu leasingu w trakcie trwania tej umowy, a najbardziej problematyczna kwestia koncentruje się na naruszeniu interesu prawnego w przypadku zapłaty wszystkich opłat. Z innych opracowań dot. przestępstwa przywłaszczenia przedmiotu leasingu zob.: A. Korpysz, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 listopada 2016 r. (II AKa 126/16, LEX nr 2171273)*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2019, vol. 28, nr 1, s. 195–206; J. Orzeł, *Praktyczny wymiar strony podmiotowej jako znamienia czynu zabronionego z art. 284 kk w świetle orzecznictwa sądowego*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2015, R. 15, nr 1, s. 161–171.

kontraktu (w praktyce obrotu prawnego, w przypadku utraty przedmiotu leasingu, zakład ubezpieczeń odmawia wypłaty świadczenia; co do zasady umowie leasingu towarzyszy umowa ubezpieczenia przedmiotu leasingu). Znamiona komentowanego czynu zabronionego, w tym samo przywłaszczenie, należy rozpatrywać ściśle w kontekście charakteru prawnego instytucji prawnej, jaką jest umowa leasingu<sup>6</sup>. Dotyczy to zwłaszcza przypadku, gdy wartość przedmiotu leasingu amortyzuje się u jednego korzystającego.

### Istota umowy leasingu

Studia nad umową leasingu były prowadzone w Polsce jeszcze przed nastaniem gospodarki wolnorynkowej, opartej na swobodzie działalności gospodarczej<sup>7</sup>. Do umowy leasingu odnosi się sporządzona w Ottawie w dniu 28 maja 1998 r. konwencja UNIDROIT o międzynarodowym leasingu finansowym<sup>8</sup>. Nawet jeżeli nie została ona ratyfikowana, to może służyć jako materiał poglądowy, użyteczny przy analizie umowy leasingu. Umowa leasingu<sup>9</sup> jest obecnie

<sup>6</sup> R. Adamus, *Roszczenia finansującego z tytułu niewykonanej przez korzystającego umowy leasingu*, [w:] *50 lat Kodeksu cywilnego. Perspektywy rekodyfikacji*, red. P. Stec, M. Załucki, Warszawa 2015, s. 265–286.

<sup>7</sup> Zob. np. Z. Radwański, *Leasing – nowy rodzaj umowy*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1973, nr 1; M. Orłowski, *Leasing – nowa forma obrotu maszynami i urządzeniami*, Warszawa 1972.

<sup>8</sup> Na temat zasięgu konwencji, w tym państw, które ją ratyfikowały albo podpisały, ale nie ratyfikowały, zob. w szczególności: W. Borysiak, *Umowy o korzystanie z rzeczy (perspektywa prawnoporównawcza)*, Warszawa 2016, s. 39. Tekst konwencji: Unidroit Convention on International Financial Leasing (Ottawa, 28 May 1988), [unidroit.org/instruments/leasing/convention](http://unidroit.org/instruments/leasing/convention) [dostęp: 12.12.2024].

<sup>9</sup> Na temat umowy leasingu zob. np.: J. Poczobut, [w:] *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, red. J. Panowicz-Lipska, „System Prawa Prywatnego”, t. 8, Warszawa 2004, s. 233 i n.; M. Pazdan, *Kodeksowe unormowanie umowy leasingu*, „Rejent” 2002, nr 5; *idem*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, Art.450–1088, red. K. Pietrzykowski, wyd. 7, Warszawa 2013, s. 461 i n.; K. Kruczałak, *Leasing*, Sopot 1999, *passim*; J. Brol, *Umowa leasingu*, Warszawa 2002, *passim*; W. Katner, *Umowa leasingu a odpowiedzialność odszkodowawcza*, [w:] *Studia z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Biruty Lewaszkiwicz-Petrykowskiej*, Łódź 1997, s. 127 i n.; S. Włodyka, M. Spyra,

uregulowana<sup>10</sup> w Kodeksie cywilnym<sup>11</sup>. Zgodnie z treścią art. 709<sup>1</sup> k.c. przez umowę leasingu

finansujący zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, nabyć rzecz<sup>12</sup> od oznaczonego zbywcy na warunkach określonych w tej umowie i oddać tę rzecz korzystającemu do używania albo używania i pobierania pożytków przez czas oznaczony, a korzystający zobowiązuje się zapłacić finansującemu w uzgodnionych ratach wynagrodzenie pieniężne równe co najmniej cenie lub wynagrodzeniu z tytułu nabycia rzeczy przez finansującego.

### Gospodarcza istota umowy leasingu

Z uwagi na przedmiot ochrony w przypadku przestępstwa sprzeniewierzenia należy krótko przedstawić sens gospodarczy umowy leasingu. Korzystający – przez czas określony w umowie – używa cudzą rzecz (co upodabnia leasing do najmu), a względnie używa i pobiera pożytki (co upodabnia leasing do umowy dzierżawy). Korzystający jest jedynie posiadaczem zależnym rzeczy (art. 336 k.c.).

---

[w:] *Prawo umów handlowych*, red. M. Stec, „System Prawa Handlowego”, t. 5b, wyd. 3, Warszawa 2011, s. 562 i n.; W. Dubis, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, wyd. 4, Warszawa 2011, s. 1199 i n.; J. Dworniak, *Leasing i umowy o podobnym charakterze*, Warszawa 1998, *passim*; M. Gołda, *Leasing. Zagadnienia prawne*, Warszawa 1999, *passim*; A. Nowacki, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, *Zobowiązania (art. 353–921<sup>16</sup> KC)*, red. K. Osajda, Warszawa 2013, s. 1438 i n.; T. Wiśniewski, [w:] *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 2, wyd. 10, Warszawa 2011, s. 468 i n.; P. Nazaruk, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. J. Ciszewski, Warszawa 2013, s. 1170 i n.; K. Wiśniewska, *Zalety i wady leasingu*, „Contemporary Economic Electronic Scientific Journal” 2012, vol. 3, issue 4, s. 27–34.

<sup>10</sup> Na mocy ustawy z dnia 26 lipca 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2000 r., nr 74, poz. 857), która weszła w życie 9 grudnia 2000.

<sup>11</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 1061).

<sup>12</sup> Przedmiotem leasingu może być nie tylko rzecz w rozumieniu art. 45 k.c. (ruchoma i nieruchoma), ale także – co jednak nie jest objęte powszechną zgodą – przedsiębiorstwo (art. 55<sup>1</sup> k.c.), prawo, itp. J. Poczobut, *op. cit.*, s. 252. Odnosząc się do prawa jako przedmiotu leasingu, może nim być np. prawo własności przemysłowej. Wątek ten nie ma znaczenia z punktu widzenia przedmiotu tego opracowania.

Za korzystanie z cudzej rzeczy korzystający płaci finansującemu w ratach z góry ustalone wynagrodzenie. Wynagrodzenie to ma ścisły związek z ceną nabycia przedmiotu leasingu przez finansującego. Po zakończeniu okresu leasingowego możliwe jest nabycie własności tej rzeczy przez korzystającego<sup>13</sup>. Opcja nabycia przedmiotu leasingu ma swoje źródło w treści umowy leasingu (opcja wynikająca z *lex contractus*). Jest to klauzula typowa i w zasadzie powszechna, jeżeli wartość przedmiotu leasingu „amortyzuje” się u jednego korzystającego. Co do zasady, dla realizacji opcji wykupu przez korzystającego niezbędne jest spełnienie tzw. świadczenia dodatkowego. W z góry określonym czasie trwania leasingu dokonuje się zwrotu finansującemu wydatku na nabycie rzeczy i zapłaty wynagrodzenia za zaangażowanie jego kapitału. Inne modele umowy leasingu nie są przedmiotem analizy w tym opracowaniu.

Finansujący co do zasady nabywa rzecz u osoby trzeciej celem jej przekazania do używania korzystającemu (finansujący może być też wytwórcą przedmiotu leasingu; wówczas cena nabycia zostaje zastąpiona przez koszty wytworzenia). Co istotne, finansujący sam nie zamierza korzystać z rzeczy, niemniej przez czas trwania umowy leasingu zachowuje względem niej prawo jej własności. Koszt nabycia rzeczy zwraca się finansującemu stopniowo w miarę otrzymywania płatności w ratach. W konsekwencji finansujący oczekuje od korzystającego wyższego wynagrodzenia niż nominalny koszt nabycia rzeczy: finansującemu należy m.in. pokryć koszt zainwestowanego pieniądza. W tym kontekście umowa leasingu spełnia istotną funkcję kredytową<sup>14</sup>. Ów gospodarczy cel umowy leasingu ma istotne znaczenie z punktu widzenia dalszych rozważań co do roszczeń finansującego z tytułu ustania niewykonanej przez korzystającego (z różnych przyczyn) umowy leasingu.

<sup>13</sup> J. Poczobut, *op. cit.*, s. 254. M. Orlicki, *Wykup leasingowanego pojazdu przez korzystającego, który zawarł umowę ubezpieczenia OC*, „Prawo Asekuracyjne” 2021, nr 3, s. 3–5.

<sup>14</sup> J. Poczobut, *op. cit.*, s. 255; A. Mikulska, *Leasing alternatywną formą finansowania inwestycji: analiza polskiego rynku leasingu*, „Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania” 2008, nr 6, s. 209–220; A. Walas, *Wybór umowy leasingu przy zakupie samochodu osobowego na potrzeby działalności*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Rachunkowość a Controlling” 2011, nr 181, s. 596–606.

Dokonując pewnego uproszczenia, można wskazać, że standardowe obowiązki finansującego<sup>15</sup> obejmują m.in. nabycie konkretnej rzeczy od osoby trzeciej, następnie wydanie tej rzeczy korzystającemu, znoszenie (tzw. *pati*) używania rzeczy przez korzystającego, odbiór rzeczy po zakończeniu leasingu w przypadku niewykorzystania przez korzystającego opcji wykupu rzeczy. Z kolei do obowiązków korzystającego<sup>16</sup> zaliczyć należy: odbiór rzeczy, zapłatę w ratach wynagrodzenia pieniężnego, prawidłowe korzystanie z cudzej rzeczy i jej utrzymywanie, zwrot rzeczy po zakończeniu umowy leasingu, o ile korzystający nie stosuje opcji wykupu rzeczy.

Jako składniki wynagrodzenia finansującego wymienia się: wartość kredytu rzeczowego, jaki korzystający zaciągnął u finansującego, a także „odsetki, prowizję, premię za ponoszenie zwiększonego ryzyka transakcji oraz pozostałe koszty finansującego, na które składają się m.in. koszty refinansowania leasingu w postaci zaciągniętego przez niego kredytu”<sup>17</sup>.

Umowa leasingu w praktyce występuje w różnych odmianach<sup>18</sup>. Umowa może zostać zawarta na czas odpowiadający przydatności rzeczy do użytku, co dotyczy omawianego w niniejszym opracowaniu wariantu. Istnieje również możliwość korzystania z danej rzeczy – celem zamortyzowania kosztów jej nabycia – przez więcej niż jedną osobę.

<sup>15</sup> Zob. np. J. Poczobut, *op. cit.*, s. 254–255; M. Liberadzki, *Uprawnienia leasingobiorcy z rękami za wady fizyczne przedmiotu leasingu*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Ekonomiczne Problemy Usług. Finanse – Teoria i Praktyka. Finanse Przedsiębiorstw” 2009, nr 39, s. 242–246.

<sup>16</sup> J. Poczobut, *op. cit.*, s. 268–269.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 269; A. Łakomiak, *Koszty usług leasingowych*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2019, nr 8, s. 13–22.

<sup>18</sup> Zob. np. W. Dubis, *op. cit.*, s. 1200; A. Dąbkowski, *Innowacje w leasingu – leasing tenencyjny, zwrotny, norweski i lombardowy*, „Kwartalnik Naukowy Uczelni Vistula” 2013, nr 37, s. 39–52; J. Gierusz, K. Gierusz, *Leasing operacyjny i finansowy – nowe podejście*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia” 2011, nr 41, s. 87–94; T. Cicirko, *Reklasyfikacja umów leasingowych – aspekty finansowo-księgowo-*, „Prace Naukowe. Akademia Ekonomiczna w Katowicach” 2002, nr 3, s. 45–57.

## Negatywne dla korzystającego cywilnoprawne skutki utraty przedmiotu leasingu

Co istotne, z punktu widzenia przestępstwa tzw. sprzeniewierzenia, w płaszczyźnie cywilistycznej ekonomiczne ryzyko utraty przedmiotu leasingu obciąża korzystającego. Jeżeli umowa leasingu wygasła z uwagi na utratę<sup>19</sup> przedmiotu leasingu, za którą finansujący nie ponosi odpowiedzialności<sup>20</sup>, finansujący może żądać od korzystającego natychmiastowego zapłacenia wszystkich przewidzianych w umowie a niezapłaconych rat, pomniejszonych o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem i wygaśnięcia umowy leasingu oraz z tytułu ubezpieczenia rzeczy, a także naprawienia szkody (art. 709<sup>5</sup> § 3 k.c.). Przez „wszystkie przewidziane raty” należy – co do zasady – rozumieć także ewentualną ratę końcową, będącą przesłanką nabycia prawa własności przedmiotu leasingu, chyba że strony w umowie wyraźnie postanowią inaczej. Zawarcie umowy leasingu rodzi po stronie korzystającego zobowiązanie do zapłaty przynajmniej równowartości przedmiotu leasingu. Owo zobowiązanie ma być wykonywane w ratach. Utrata przedmiotu leasingu rodzi po stronie korzystającego zobowiązanie do natychmiastowej zapłaty pozostałych rat.

Zobowiązanie do zapłaty przynajmniej równowartości przedmiotu leasingu nie jest zależne od rzeczywistego czasu trwania umowy leasingu po jej zawarciu, gdyż zgodnie z przepisem art. 709<sup>5</sup> § 1 k.c., jeżeli po wydaniu rzeczy korzystającemu zostaje ona utracona z powodu okoliczności, za które finansujący nie

<sup>19</sup> Przez utratę należałoby rozumieć także zniszczenie rzeczy w stopniu uniemożliwiającym dalsze korzystanie z tej rzeczy w sposób zgodny z jej przeznaczeniem. Por. J. Poczobut, *op. cit.*, s. 273; A. Nowacki, *op. cit.*, s. 1423; P. Nazaruk, *op. cit.*, s. 1170; M. Pazdan, *op. cit.*, s. 461. Pazdan wypowiada się za szerokim rozumieniem pojęcia „utrata rzeczy”. Zob. też: M. Łysakowski, *Przedterminowe rozwiązanie umowy leasingu – sytuacja leasingobiorcy*, „Magazyn Autostrady” 2015, nr 7, s. 48–49.

<sup>20</sup> Jeżeli utrata przedmiotu leasingu nastąpiłaby na skutek okoliczności, za które odpowiada finansujący, wówczas nie ma on roszczenia o zapłatę rat leasingowych, ale sam odpowiada odszkodowawczo względem korzystającego. Tak trafnie: M. Pazdan, [w:] *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 461.

ponosi odpowiedzialności, wówczas umowa leasingu wygasa. Dotyczy to zatem przypadku, w którym albo rzecz zostaje utraczona na skutek okoliczności za które ponosi odpowiedzialność korzystający, albo utrata rzeczy jest następstwem zachowania osoby trzeciej, albo utrata rzeczy jest następstwem zdarzeń nie będących zachowaniem ludzi, np. działań sił przyrody. W istocie rzeczy korzystający ponosi konsekwencje za swoisty *casus mixtus*. Stosowanie normy art. 709<sup>5</sup> § 3 k.c. wyłącza jedynie utratę rzeczy z przyczyn, za które odpowiada sam finansujący. Przepis art. 709<sup>5</sup> § 3 k.c. przenosi ryzyko utraty rzeczy stanowiącej przedmiot leasingu w całości na korzystającego<sup>21</sup>.

W literaturze na ogół uważa się, że taka konstrukcja jest prawidłowa, skoro w umowie leasingu istotną rolę odgrywają elementy kredytu, a samo ryzyko utraty rzeczy podlega ubezpieczeniu<sup>22</sup> (oczywiście w niektórych sytuacjach zakład ubezpieczeń może odmówić wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego). W konkluzji podkreślić należy, że nawet przypadkowa utrata przedmiotu leasingu, bez względu na to, czy korzystający czynił z rzeczy użytek zgodny czy sprzeczny z umową, obarcza korzystającego obowiązkiem zadośćuczynienia roszczeniu finansującego o zapłatę wszystkich rat pomniejszonych o wartość uzyskanych przez finansującego korzyści. Utrata przedmiotu leasingu z przyczyny innej niż obciążająca finansującego rodzi negatywne konsekwencje majątkowe po stronie korzystającego. Innymi słowy, finalnie utrata przedmiotu leasingu „uderza” nie tyle w finansującego, ale w korzystającego, który w układzie relacji cywilistycznych ponosi ciężar ekonomiczny zdarzenia. Podmiotem finalnie ponoszącym ekonomiczny koszt utraty przedmiotu leasingu nie jest finansujący, jeżeli finansujący ma roszczenie o zapłatę wszystkich pozostałych rat leasingowych względem korzystającego. Powstaje zatem wątpliwość, czy można sprzeniewierzyć rzecz, za którą sprzeniewierający jest zobowiązany przynajmniej w całości zapłacić.

<sup>21</sup> W. Dubis, *op. cit.*, s. 1205; M. Pazdan, [w:] *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 461.

<sup>22</sup> Zob. np. *ibidem*.



## Wynagrodzenie finansującego jako świadczenie jednorazowe płatne w ratach

W przypadku utraty przedmiotu leasingu na korzystającym spoczywa obowiązek zapłaty na rzecz finansującego wszystkich przewidzianych w umowie a niezapłaconych rat leasingowych. W piśmiennictwie trafnie wyciągnięto wniosek, że jest to konsekwencja założenia, że wynagrodzenie finansującego jest przecież świadczeniem jednorazowym korzystającego, ale płatnym w ratach<sup>23</sup>.

W podsumowaniu podkreślić należy, że obowiązek zapłaty wynagrodzenia finansującemu nie jest świadczeniem okresowym. Utrata przedmiotu leasingu w trakcie trwania umowy leasingu jedynie przyspiesza wymagalność zapłaty na rzecz finansującego całości świadczenia jednorazowego.

## Brak dzierżenia rzeczy przez jej właściciela w czasie trwania umowy leasingu

W kontekście art. 284 k.k. podkreślić należy, że istotą leasingu jest brak fizycznego władztwa nad rzeczą właściciela rzeczy (finansującego) w czasie trwania umowy leasingu. Interes właściciela rzeczy (finansującego) zaspokaja nie tyle władztwo nad rzeczą, ale uiszczanie przez leasingobiorcę opłat stanowiących równowartość ceny nabycia przedmiotu leasingu i ustaloną w umowie marżę leasingodawcy. W ramach umowy leasingu dopuszczalne jest, że korzystający udostępni przedmiot leasingu do faktycznego korzystania innej osobie lub osobom, np. na podstawie umowy najmu, dzierżawy, użyczenia<sup>24</sup>. Zatem okoliczność, że w wyniku utraty przedmiotu leasingu jej właściciel nie będzie jej dzierżył nie stanowi sama w sobie uszczerbku.

---

<sup>23</sup> W. Dubis, *op. cit.*, s. 1206.

<sup>24</sup> Wielu przedsiębiorców na takiej konstrukcji opiera model biznesowy swojej działalności gospodarczej, np. krótko- i długoterminowy wynajem samochodów pozyskanych dzięki zawartym umowom leasingu. Co do szczegółów: zgodnie z art. 709<sup>12</sup> § 1 k.c. bez zgody finansującego korzystający nie może oddać rzeczy do używania osobie trzeciej. Wymagana jest zatem odpowiednia treść *lex contractus*. Podobna konstrukcja przewidziana została w art. 698 k.c. Por. także art. 668 k.c.

## Różnica między leasingiem a innymi stosunkami prawnymi w płaszczyźnie sprzeniewierzenia

Do znamion sprzeniewierzenia należy przywłaszczenie powierzonej rzeczy, zatem ma znaczenie okoliczność, czy na podstawie danego stosunku prawnego („powierzenia”) z jego natury: (a) może dojść do nabycia prawa własności rzeczy przez osobę, której rzecz powierzono, (b) osoba, której rzecz powierzono jest obowiązana zapłacić jej właścicielowi równowartość tej rzeczy.

Można posłużyć się następującym przykładem: jeżeli najpierw została zawarta umowa zobowiązująca do przeniesienia własności rzeczy, a następnie została zawarta i wykonana umowa rozporządzająca, to pomiędzy jedną a drugą umową trudno byłoby doszukiwać się sprzeniewierzenia przez osobę cywilnie zobowiązaną do nabycia własności rzeczy. Innymi słowy, może być istotne, czy dany stosunek prawny jest zaprogramowany na nabycie własności.

W przypadku leasingu korzystającemu, co do zasady (gdyż opcja nabycia przedmiotu leasingu mająca swoje źródło w *lex contractus* jest typowa w praktyce), przysługuje ekspektatywa nabycia przedmiotu leasingu. Umowa leasingu, w przypadku realizacji kontraktowej opcji wykupu przedmiotu leasingu, jest dla korzystającego stadium przedwłasnościowym. Obowiązek zapłaty wynagrodzenia dla finansującego jest świadczeniem jednorazowym (tyle że rozłożonym na raty). Ciężar ekonomiczny utraty rzeczy finalnie obciąża korzystającego (wskazane ryzyko może być jednak przedmiotem ubezpieczenia), co pozwala na wyraźne odróżnienie tego stosunku prawnego od innych relacji cywilnoprawnych (wynikających z umów nazwanych i umów nienazwanych), które mogą mieć znaczenie z punktu widzenia przestępstwa sprzeniewierzenia. Wymienić należy tytułem przykładu umowę najmu, umowę dzierżawy, umowę użyczenia, umowę przewozu<sup>25</sup>, umowę składu, umowę przechowania, umowę o testowanie rzeczy, umowę

<sup>25</sup> Chodzi tu rzecz jasna o umowę przewozu rzeczy. Niemniej w przypadku przewozu osób typową sytuacją jest powierzenie przewoźnikowi bagażu (art. 777 § 2 k.c.) lub osobisty przewóz bagażu przez podróżnego (art. 777 § 1 k.c.). Bagaż podróżnego może stanowić rzecz, o której mowa w art. 284 § 2 k.c.

stróżowania (pilnowania) rzeczy<sup>26</sup>, umowę sejfową<sup>27</sup>, władztwo prekaryjne itp. W żadnym z ww. stosunków prawnych: (a) nie jest „zaprogramowane” nabycie prawa własności rzeczy powierzonej; (b) utrata rzeczy powierzonej, z innych przyczyn niż dotyczące jej właściciela, co do zasady nie skutkuje obowiązkiem pokrycia jej wartości przez korzystającego<sup>28</sup>.

Z ekonomicznego punktu widzenia odpowiednikiem leasingu, w ramach którego realizowana jest opcja wykupu przedmiotu leasingu, jest kredyt bankowy na sfinansowanie zakupu określonego dobra. W obu wypadkach: (a) wykonywana jest usługa finansowa polegająca na sfinansowaniu zakupu określonego dobra;

<sup>26</sup> Chodzi tu np. o rzecz wniesioną do hotelu powierzoną utrzymującemu zarobkowo hotel lub podobny zakład lub osobie u niego zatrudnionej albo umieszczonej w miejscu przez nich wskazanym lub na ten cel przeznaczonym, o której mowa w art. 846 § 2 k.c.; rzecz wniesioną do zakładu kąpielowego (art. 852 k.c.); rzecz pozostawioną w szatni restauracji, instytucji powszechnie dostępnej itp.

<sup>27</sup> Umowa o udostępnieniu skrytek sejfowych wskazana jest choćby w art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe.

<sup>28</sup> Oczywiście zawiniona przez kontrahenta utrata rzeczy powierzonej w ramach stosunku cywilnoprawnego zawsze rodzi odpowiedzialność z tytułu wyrządzonej szkody. Niemniej w myśl art. 709<sup>5</sup> § 1 k.c. chodzi o sytuację odpowiedzialności korzystającego, w której „po wydaniu korzystającemu rzecz została utracona z powodu okoliczności, za które finansujący nie ponosi odpowiedzialności”. W przypadku umowy leasingu chodzi zatem o każdy przypadek utraty rzeczy, choćby całkowicie niezależny od korzystającego: np. działanie siły wyższej, działanie osób trzecich. To zatem rozwiązanie dalej idące niż w art. 65 ust. 2 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. – Prawo przewozowe (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 1262) w odniesieniu do odpowiedzialności przewoźnika za utratę przesyłki; w art. 17 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) i Protokołu podpisania, sporządzonych w Genewie 19 maja 1956 r. (Dz.U. z 1962 r., nr 49, poz. 238) w odniesieniu do odpowiedzialności przewoźnika za utratę przesyłki, w art. 855 § 1 k.c. w odniesieniu do odpowiedzialności przedsiębiorcy składowego w odniesieniu do rzeczy przyjętych na skład. Z kolei przechowawca odpowiada za *casus mixtus* dopiero wówczas, gdy dopuści się bezprawia kontraktowego. Zgodnie z art. 841 k.c., jeżeli przechowawca, bez zgody składającego i bez koniecznej potrzeby, używa rzeczy albo zmienia miejsce lub sposób jej przechowywania, albo jeżeli oddaje rzecz na przechowanie innej osobie, jest on odpowiedzialny także za przypadkową utratę lub uszkodzenie rzeczy, które by w przeciwnym razie nie nastąpiło.

(b) finansujący uzyskuje wynagrodzenie za zaangażowanie własnego kapitału na zakup określonego dobra; (c) po zakończeniu relacji kontraktowej właścicielem rzeczy staje się korzystający (w przypadku umowy kredytu bankowego, może ona być zabezpieczona przewłaszczeniem na zabezpieczenie, a zatem w czasie trwania relacji kontraktowej właścicielem rzeczy może być bank). Odnosząc to do kwestii sprzeniewierzenia: ten sam cel ekonomiczny (korzystanie z rzeczy i nabycie jej własności), można osiągnąć przez kredyt bankowy i przez umowę leasingu<sup>29</sup>. Z kolei nie ulega wątpliwości, że utrata rzeczy przez kredytobiorcę – właściciela rzeczy, której nabycie sfinansował bank, nie wypełnia znamion sprzeniewierzenia.

### Kwestia rozliczeń korzyści finansującego w przypadku utraty przedmiotu leasingu

Co ważne, z punktu widzenia znamion przestępstwa sprzeniewierzenia w przypadku utraty przedmiotu leasingu ekonomiczny ciężar utraty przedmiotu leasingu obciąża korzystającego. Ustawodawca dąży do utrzymania stanu równowagi interesów ekonomicznych stron umowy leasingu, przy założeniu wyjściowym, iż finansujący powinien odzyskać wszystkie zaangażowane w zakup rzeczy środki pieniężne, jak również tzw. marżę. W judykaturze wyrażono pogląd, że „korzyść” dla finansującego i „uszczerbek” w majątku finansującego powinny stanowić następstwo tego samego zdarzenia<sup>30</sup>. Jak się uważa, nie jest konieczne, aby pomiędzy uzyskaniem korzyści przez finansującego a zdarzeniem wywołującym szkodę zachodził adekwatny związek przyczynowy. „Wystarcza aby zdarzenie powodujące szkodę stanowiło *conditio sine qua non* uzyskania korzyści”<sup>31</sup>.

<sup>29</sup> W. Tuzimek, S. Ziółek, *Uregulowania prawne umowy leasingu*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Ekonomii i Finansów Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu. Studia Ekonomiczne, Prawne i Administracyjne” 2021, z. 2, s. 79.

<sup>30</sup> Wyrok SN z dnia 9 września 2010 r., I CSK 641/09, niepubl.; postanowienie SN z dnia 25 lipca 2024 r., I CSK 3667/23, niepubl.

<sup>31</sup> Cyt. wyrok SN, I CSK 641/09, niepubl. Podobnie: wyrok SA w Warszawie z dnia 13 grudnia 2012 r., VI ACa 976/12, niepubl.

Konstrukcja zaliczenia pewnych korzyści ma na celu zrównoważenie obowiązku korzystającego do zapłaty całego wynagrodzenia z umowy leasingu na rzecz finansującego<sup>32</sup>.

W związku z tym, że wynagrodzenie finansującego płacone jest w ratach, to uzyskanie przez finansującego środków pieniężnych wcześniej, niż zakładano, przy zawieraniu umowy leasingu jest niewątpliwie sytuacją korzystną z punktu widzenia finansującego. Ta korzyść ma charakter uniwersalny. Niezapłacone raty ulegają pomniejszeniu – jak to ujął Sąd Apelacyjny w Warszawie – „o części przyszłych rat, obejmujące odsetki, stanowiące koszt »kredytu rzeczowego« zaciągniętego przez korzystającego u finansującego”<sup>33</sup>. W orzecznictwie i piśmiennictwie przyjmuje się, że umowa leasingu pełni funkcję kredytu<sup>34</sup>. W konsekwencji „poszczególne raty, które korzystający obowiązany jest uiszczać obejmują – obok spłaty równowartości ceny nabycia rzeczy – jeszcze m.in. odsetki stanowiące koszt kredytu rzeczowego zaciągniętego przez korzystającego u finansującego”<sup>35</sup>. Chodzi tu o koszt pieniądza w czasie, przy czym ów koszt powinien zostać ustalony na podstawie „aktualnego kosztu pieniądza, a nie kosztu pieniądza, który stanowił podstawę kalkulacji rat wynagrodzenia pieniężnego przy zawieraniu umowy leasingu”<sup>36</sup>. Orzecznictwo sądowe opowiada się w zasadzie za szerokim ujmowaniem korzyści finansującego<sup>37</sup>.

W orzecznictwie wskazuje się na następujące przykłady korzyści dla finansującego, niemniej w przypadku fizycznej utraty przedmiotu leasingu korzyści po stronie finansującego, takie jak wymienione poniżej, nie wchodziły w grę: po pierwsze, zawarcie nowej umowy

<sup>32</sup> Wyrok SN z dnia 26 listopada 2021 r., IV CSKP 162/21.

<sup>33</sup> Tak: wyrok SA w Warszawie z dnia 7 grudnia 2012 r., VI ACa 905/12, niepubl. Zob. też: cyt. wyrok SN, I CSK 641/09.

<sup>34</sup> Cyt. wyrok SN, I CSK 641/09.

<sup>35</sup> *Ibidem*.

<sup>36</sup> A. Nowacki, *op. cit.*, s. 1423.

<sup>37</sup> Na gruncie art. 709<sup>15</sup> k.c.: wyrok SN z dnia 14 lipca 2010 r., V CSK 4/10, OSNC 2011, nr 3, poz. 29. Zob. też: wyrok SN z dnia 25 listopada 2022 r., II CSKP 169/22, niepubl.

leasingu<sup>38</sup>, po drugie, sprzedaż przedmiotu leasingu<sup>39</sup>. Przy czym w takim przypadku do rozliczenia wartości powinna być przyjęta jego wartość netto bez podatku VAT<sup>40</sup>. W jednym z orzeczeń Sąd Najwyższy przyjął, że wartość odzyskanego przedmiotu powinna być ustalana „na zasadach, na jakich określa się wartość dóbr przy ustalaniu odpowiedzialności odszkodowawczej”<sup>41</sup>.

### Wątpliwość co do „przywłaszczenia” w przypadku spłaty przez leasingobiorcę ekwiwalentu za utraconą rzecz

Dobrem chronionym w przypadku przywłaszczenia (utruty) cudzej rzeczy są prawa majątkowe właściciela rzeczy. Niemniej finansujący nie zaspokaja swego interesu przez rzeczywiste władztwo nad rzeczą (którą odpowiednio wcześniej nabywa od osoby trzeciej w celu udostępnienia jej do korzystania przez leasingobiorcę). Finansujący wyraża swój interes w otrzymaniu od korzystającego ekwiwalentu pieniężnego za rzecz będącą jego własnością. Korzystający co do zasady ma ekspektatywę nabycia własności przedmiotu leasingu (jak wspomniano opcja wykupu wynika z *lex contractus*, a klauzula ta jest powszechnie stosowana). Jeżeli korzystający po utracie rzeczy zapłaci finansującemu pełny ekwiwalent za utraconą rzecz, jak również równowartość wynagrodzenia za zaangażowanie swoich środków pieniężnych w realizację umowy leasingu, to finansujący nie ponosi uszczerbku (szkody majątkowej).

Przywłaszczenie uznawane jest za przestępstwo materialne (skutkowe), a jego skutek określany jest jako utrata rzeczy na szkodę właściciela<sup>42</sup>. Czyli innymi słowy – przywłaszczenie to przestępstwo skutkowe, a jego skutek wyraża się w ekonomicznym uszczerbku

<sup>38</sup> Cyt. wyrok SN, V CSK 4/10; wyrok SN z dnia 16 lutego 2017 r., I CSK 552/16, niepubl. Odmiennie: cyt. wyrok SN, I CSK 641/09.

<sup>39</sup> Cyt. wyrok SA w Warszawie, VI ACa 905/12; wyrok SN z dnia 26 października 2011 r., I CSK 715/10, niepubl.; postanowienie SN z dnia 15 listopada 2019 r., V CSK 310/19, niepubl.

<sup>40</sup> Cyt. wyrok SA w Warszawie, VI ACa 905/12; cyt. wyrok SN, I CSK 715/10.

<sup>41</sup> Cyt. wyrok SN, I CSK 641/09. Podobnie: cyt. wyrok SA w Warszawie, VI ACa 976/12.

<sup>42</sup> Cyt. postanowienie SN, III KK 78/23.

(szkodzie majątkowej) po stronie właściciela rzeczy. Jeżeli zatem nie ma uszczerbku ekonomicznego (szkody majątkowej) po stronie właściciela rzeczy, z powodu zapłaty ekwiwalentu przez korzystającego, to trudno twierdzić, że doszło do przywłaszczenia. Zwrot „przywłaszczenie” (pozbawienie własności) immanentnie oznacza, że w związku ze zdarzeniem dochodzi do uszczerbku (szkody majątkowej) po stronie właściciela rzeczy.

Korzystający co do zasady ma ekspektatywę (potencjalną możliwość) nabycia własności przedmiotu leasingu (po spełnieniu określonych w umowie dodatkowych warunków, np. po dokonaniu wpłaty końcowej). W orzecznictwie sądowym wskazano, że „powierzenie to przeniesienie władztwa nad rzeczą na inną niż właściciel osobę, powiązane z ustaleniem określonego postępowania z rzeczą przez osobę ją uzyskującą i połączone z zastrzeżeniem konieczności jej zwrotu w przyszłości”<sup>43</sup>. Tymczasem wobec tytułu do nabycia własności rzeczy przez korzystającego (leasingobiorcę) wykonującego swoje zobowiązanie pieniężne nie jest tak, że rzecz będzie podlegała zwrotowi. Jeżeli na korzystającego nałożono obowiązek spłaty wszystkich rat leasingowych, jak również tzw. wartości końcowej, to z chwilą dokonania ostatniej płatności korzystający stanie się właścicielem przedmiotu leasingu, a zatem odpadnie obowiązek zwrotu rzeczy finansującemu. Sąd Najwyższy w jednym z orzeczeń trafnie wskazał, że

warunkiem przypisania sprawcy odpowiedzialności karnej za występki sprzeniewierzenia rzeczy ruchomej jest to, by szkoda w majątku właściciela wynikająca z zachowania sprawcy, w jego zamierzeniu miała nieodwracalny charakter. Widocznym przejawem takiego nastawienia sprawcy może być sprzedaż lub darowanie rzeczy innej osobie, przeobrażenie rzeczy, zaprzeczenie jej posiadania, jak też zerwanie przez osobę posiadającą rzecz kontaktu z jej właścicielem i uniemożliwienie mu bądź znaczne utrudnienie nawiązania kontaktu (np. zmiana miejsca pobytu bez podania adresu)<sup>44</sup>.

Można zatem dokonać następującego podsumowania. Pojawia się uzasadniona wątpliwość, czy „przywłaszczenie” ma miejsce

---

<sup>43</sup> Wyrok SA w Szczecinie z dnia 27 lutego 2014 r., II AKa 15/14, niepubl.

<sup>44</sup> Wyrok SN z dnia 30 listopada 2017 r., III KK 198/17, niepubl.

w sytuacji, w której utrata rzeczy nastąpiła z przyczyn innych niż dotyczące finansującego, a korzystający, w wykonaniu swojego zobowiązania cywilnego, dokonał na rzecz finansującego zapłaty odpowiedniego ekwiwalentu. Z istoty stosunku prawnego leasingu wynika, że w przypadku utraty rzeczy jej właściciel ma automatycznie tytuł do ekwiwalentu, a korzystający ma ekspektatywę nabycia własności rzeczy leasingowanej (ekspektatywa musi wynikać z treści konkretnej umowy).

### Sprzeniewierzenie jako przestępstwo umyślne

Przywłaszczenie może być popełnione tylko umyślnie. Ma ono charakter przestępstwa kierunkowego, które jest znamienne celem. Wykluczone jest popełnienie tego przestępstwa z zamiarem wynikowym. Treść przywłaszczenia określana jest jako *animus rem sibi habendi*, czyli wola zachowania rzeczy lub prawa majątkowego dla siebie<sup>45</sup>, włączenie rzeczy lub prawa majątkowego do swojego majątku, wola postąpienia z rzeczą jak z własną, choć formalnie jest to rzecz cudza. *Animus rem sibi habendi* w jednym z orzeczeń określono jako zamiar „zatrzymania tej rzeczy dla siebie albo dla innej osoby, bez żadnego ku temu tytułu i ekwiwalentu”<sup>46</sup>.

Ekspektatywa prawa własności, która musi wynikać z konkretnej umowy leasingu, i świadomość obowiązku wydania leasingodawcy ekonomicznego ekwiwalentu rzeczy (w sytuacji, gdy majątek korzystającego na to pozwala) także na wypadek utraty rzeczy, stawiają pod znakiem zapytania kwestię przestępczego zamiaru sprawcy.

### Podsumowanie

W niniejszym opracowaniu analizowany był jedynie wybrany przypadek związany z wykonywaniem umowy leasingu, polegający na utracie przez korzystającego powierzonego mu przedmiotu

<sup>45</sup> Wyrok SA w Poznaniu z dnia 18.10. 2022 r., II AKa 3/22, niepubl.

<sup>46</sup> *Ibidem*. Fraza: „zamiar zatrzymania [...] dla siebie albo innej osoby, bez żadnego tytułu prawnego lub ekwiwalentu” została powtórzona choćby w cyt. postanowieniu SN, III KK 78/23, w wyroku SA we Wrocławiu z dnia 9 marca 2022 r., II AKa 308/21, niepubl.



leasingu i zapłaty ekwiwalentu. Umowa leasingu może przewidywać dla korzystającego ekspektatywę nabycia prawa własności rzeczy należącej do finansującego. Opcja nabycia własności rzeczy będącej przedmiotem leasingu wynika z *lex contractus*, a nie z ustawy. W przypadku skorzystania przez korzystającego z opcji wykupu przedmiotu leasingu okres wykonywania umowy leasingu jest swoistym stanem „przedwłasnościowym”. Z chwilą zawarcia tej umowy po stronie korzystającego powstaje obowiązek zapłaty świadczenia pieniężnego, płatnego w ratach, od którego nie uwalnia korzystającego utrata rzeczy, chyba że utrata rzeczy jest następstwem zachowania finansującego. Obowiązek zapłaty po stronie korzystającego, na wypadek utraty przedmiotu leasingu, obejmuje także opłatę końcową, która co do zasady jest kontraktowym warunkiem nabycia prawa własności rzeczy, która była przedmiotem leasingu.

Utrata rzeczy stanowiącej przedmiot leasingu skutkuje dla korzystającego konkretnymi, negatywnymi konsekwencjami ekonomicznymi, które przy analizie znamion przestępstwa sprzeniewierzenia należy uwzględnić. Nie można przywłaszczyć rzeczy, którą można było nabyć, jeżeli korzystający spłaca<sup>47</sup> całą wartość nabycia przedmiotu leasingu. Zatem przy analizie znamion przestępstwa przywłaszczenia, z uwagi na cywilistyczną konstrukcję umowy leasingu, nie można abstrahować od tego, czy po utracie przedmiotu leasingu korzystający, kosztem własnego majątku, zaspakaja interes ekonomiczny finansującego.

---

<sup>47</sup> Co do zasady spłata powinna być natychmiastowa i ten przypadek był przedmiotem analizy w niniejszym opracowaniu. Niemniej w praktyce możliwe jest zawarcie ugody cywilnej, ugody przed mediatorem, ugody przedsądowej, ugody sądowej, układu w postępowaniu restrukturyzacyjnym (wyjątkowo układu w postępowaniu upadłościowym) przewidujących karencję w spłacie i/lub spłatę ratalną. Co do zasady w wymienionych tu innych sytuacjach również dojdzie do zaspokojenia interesu ekonomicznego finansującego. Niemniej w przypadku ugody wymagany jest konsensus (byłego) finansującego i (byłego) korzystającego. Z kolei w przypadku układu, aby wszedł on w życie, nie jest wymagana zgoda (byłego) finansującego, ale zgoda odpowiedniej większości wierzycieli. Niemniej warunkiem *sine qua non* wejścia w życie układu jest jego zatwierdzenie przez sąd restrukturyzacyjny (sąd upadłościowy). Szersze omówienie tej problematyki przekracza jednak granice niniejszego opracowania.

Przeprowadzone rozważania nie uzasadniają sporządzenia wniosków *de lege ferenda*. Aktualny stan prawny wydaje się dostatecznie precyzyjny. Stosowanie i wykładnia art. 284 § 2 k.k. powinny jedynie uwzględniać specyfikę umowy leasingu i jej konkretną treść.

## Bibliografia

### Akty prawne

#### *Polska*

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 1061).

Ustawa z dnia 15 listopada 1984 r. – Prawo przewozowe (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 1262).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 17).

Ustawa z dnia 26 lipca 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2000 r., nr 74, poz. 857).

Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 794).

#### *Międzynarodowe*

Konwencja o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) i Protokół podpisania, sporządzone w Genewie 19 maja 1956 r. (Dz.U. z 1962 r., nr 49, poz. 238).

Unidroit Convention on International Financial Leasing (Ottawa, 28 May 1988), [unidroit.org/instruments/leasing/convention](http://unidroit.org/instruments/leasing/convention) [dostęp: 12.12.2024].

### Orzecznictwo

#### *Sąd Najwyższy*

Wyrok SN z dnia 6 stycznia 1978 r., V KR 197/77, OSNPG 1978, z. 6, poz. 64.

Wyrok SN z dnia 14 lipca 2010 r., V CSK 4/10, OSNC 2011, nr 3, poz. 29.

Wyrok SN z dnia 9 września 2010 r., I CSK 641/09, niepubl.

Wyrok SN z dnia 26 października 2011 r., I CSK 715/10, niepubl.

Wyrok SN z dnia 16 lutego 2017 r., I CSK 552/16, niepubl.

Wyrok SN z dnia 30 listopada 2017 r., III KK 198/17, niepubl.

Wyrok SN z dnia 26 listopada 2021 r., IV CSKP 162/21.

Wyrok SN z dnia 25 listopada 2022 r., II CSKP 169/22, niepubl.

Postanowienie SN z dnia 15 listopada 2019 r., V CSK 310/19, niepubl.

Postanowienie SN z dnia 5 maja 2023 r., III KK 78/23, niepubl.

Postanowienie SN z dnia 25 lipca 2024 r., I CSK 3667/23, niepubl.

### *Sądy apelacyjne*

Wyrok SA w Warszawie z dnia 7 grudnia 2012 r., VI ACa 905/12, niepubl.

Wyrok SA w Warszawie z dnia 13 grudnia 2012 r., VI ACa 976/12, niepubl.

Wyrok SA w Szczecinie z dnia 27 lutego 2014 r., II AKa 15/14, niepubl.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 7 lutego 2020 r., II AKa 615/19.

Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 9 marca 2022 r., II AKa 308/21, niepubl.

Wyrok SA w Poznaniu z dnia 18 października 2022 r., II AKa 3/22, niepubl.

### **Literatura**

Adamus R., *Roszczenia finansującego z tytułu niewykonanej przez korzystającą umowę leasingu*, [w:] *50 lat Kodeksu cywilnego. Perspektywy rekodyfikacji*, red. P. Stec, M. Załucki, Warszawa 2015, s. 265–286.

Borysiak W., *Umowy o korzystanie z rzeczy (perspektywa prawnoporównawcza)*, Warszawa 2016.

Brol J., *Umowa leasingu*, Warszawa 2002.

Cicirko T., *Reklasyfikacja umów leasingowych – aspekty finansowo-księgowo*, „Prace Naukowe. Akademia Ekonomiczna w Katowicach” 2002, nr 3, s. 45–57.

Dąbkowski A., *Innowacje w leasingu – leasing tenencyjny, zwrotny, norweski i lombardowy*, „Kwartalnik Naukowy Uczelni Vistula” 2013, nr 37, s. 39–52.

Dubis W., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, wyd. 4, Warszawa 2011.

Dworniak J., *Leasing i umowy o podobnym charakterze*, Warszawa 1998.

Gierusz J., Gierusz K., *Leasing operacyjny i finansowy – nowe podejście*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia” 2011, nr 41, s. 87–94.

Gołda M., *Leasing. Zagadnienia prawne*, Warszawa 1999.

Jaworska-Wieloch A., *Prawnkarne problemy związane z umową leasingu na gruncie przestępstwa przywłaszczenia*, „Przeгляд Sądowy” 2008, nr 2, s. 68–81.

Katner W., *Umowa leasingu a odpowiedzialność odszkodowawcza*, [w:] *Studia z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, Łódź 1997.

Korpysz A., *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 listopada 2016 r. (II AKa 126/16, LEX nr 2171273)*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2019, vol. 28, nr 1, s. 195–206.

Kruczalak K., *Leasing*, Sopot 1999.

- Liberadzki M., *Uprawnienia leasingobiorcy z rękoma za wady fizyczne przedmiotu leasingu*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Ekonomiczne Problemy Usług. Finanse – Teoria i Praktyka. Finanse Przedsiębiorstw” 2009, nr 39, s. 242–246.
- Łakomiak A., *Koszty usług leasingowych*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2019, nr 8, s. 13–22.
- Łysakowski M., *Przedterminowe rozwiązanie umowy leasingu – sytuacja leasingobiorcy*, „Magazyn Autostrady” 2015, nr 7, s. 48–49.
- Mikulska A., *Leasing alternatywną formą finansowania inwestycji: analiza polskiego rynku leasingu*, „Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania” 2008, nr 6, s. 209–220.
- Nazaruk P., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. J. Ciszewski, Warszawa 2013.
- Nowacki A., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, *Zobowiązania (art. 353–921<sup>16</sup> KC)*, red. K. Osajda, Warszawa 2013.
- Orlicki M., *Wykup leasingowanego pojazdu przez korzystającego, który zawarł umowę ubezpieczenia OC*, „Prawo Asekuracyjne” 2021, nr 3, s. 3–5.
- Orłowski M., *Leasing – nowa forma obrotu maszynami i urządzeniami*, Warszawa 1972.
- Orzeł J., *Praktyczny wymiar strony podmiotowej jako znamienia czynu zabronionego z art. 284 kk w świetle orzecznictwa sądowego*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2015, R. 15, nr 1, s. 161–171.
- Pazdan M., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, *Art. 450–1088*, red. K. Pietrzykowski, wyd. 7, Warszawa 2013.
- Pazdan M., *Kodeksowe unormowanie umowy leasingu*, „Rejent” 2002, nr 5.
- Poczobut J., [w:] *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, red. J. Panowicz-Lipska, „System Prawa Prywatnego”, t. 8, Warszawa 2004.
- Radwański Z., *Leasing – nowy rodzaj umowy*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1973, nr 1.
- Tuzimek W., Ziółek S., *Uregulowania prawne umowy leasingu*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Ekonomii i Finansów Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu. Studia Ekonomiczne, Prawne i Administracyjne” 2021, z. 2, s. 77–88.
- Walas A., *Wybór umowy leasingu przy zakupie samochodu osobowego na potrzeby działalności*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Rachunkowość a Controlling” 2011, nr 181, s. 596–606.
- Wiśniewska K., *Zalety i wady leasingu*, „Contemporary Economy Electronic Scientific Journal” 2012, vol. 3, issue 4, s. 27–34
- Wiśniewski T., [w:] *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 2, wyd. 10, Warszawa 2011.
- Włodyka S., Spyra M., [w:] *Prawo umów handlowych*, red. M. Stec, „System Prawa Handlowego”, t. 5b, wyd. 3, Warszawa 2011.

## Streszczenie

### Utrata przedmiotu leasingu z jednoczesną zapłatą ekwiwalentu a sprzeniewierzenie (art. 284 § 2 k.k.)

Niniejsze opracowanie poświęcone jest problematyce przestępstwa sprzeniewierzenia w sytuacji, gdy dochodzi do utraty rzeczy będącej przedmiotem leasingu. Analiza przepisu o odpowiedzialności karnej nie może abstrahować od istoty cywilistycznej umowy leasingu. Dotyczy to sytuacji, w której wartość nabycia przedmiotu leasingu rozliczana jest w ramach kontraktu z jednym korzystającym. Otóż w przypadku utraty przedmiotu leasingu, z przyczyn innych niż obciążające finansującego, umowa leasingu wygasa, a korzystający obowiązany jest do zapłaty wszystkich pozostałych rat leasingowych. Utrata przedmiotu leasingu uniemożliwia wówczas finansującemu rozliczenie korzyści, jakie mógłby osiągnąć sprzedając przedmiot leasingu, oddając go w nowy leasing. W niektórych sytuacjach zakład ubezpieczeń może odmówić wypłaty odszkodowania, a co za tym idzie, nie zostanie ono zarachowane na poczet zobowiązania korzystającego. Jeżeli w konsekwencji utraty przedmiotu leasingu korzystający wypełni swój obowiązek i zapłaci finansującemu równowartość wszystkich rat pozostałych do końca umowy, to pomimo utraty przedmiotu leasingu nie zostaje naruszony interes ekonomiczny finansującego. Zaznaczyć należy, że korzystający ma perspektywę nabycia własności przedmiotu leasingu, a finansujący nigdy nie jest zainteresowany fizycznym posiadaniem rzeczy, ale otrzymaniem równowartości za tą rzecz i zarobku w związku z finansowaniem jej zakupu. Według zaprezentowanego tu poglądu nie zachodzi odpowiedzialność karna korzystającego za sprzeniewierzenie.

**Słowa kluczowe:** przywłaszczenie, sprzeniewierzenie, leasing, utrata przedmiotu leasingu, wymagalność wszystkich rat leasingowych

## Abstract

### Loss of the leased item with simultaneous payment of the equivalent and embezzlement (Article 284 § 2 of the Penal Code)

This study is devoted to the issue of the crime of embezzlement in a situation where a leased item is lost. The analysis of the provision on criminal liability cannot disregard the essence of the civil leasing contract. This applies to a situation in which the value of the purchase of

the leased item is settled under a contract with one user. Well, in the event of loss of the leased item for reasons other than those attributable to the financing party, the leasing contract expires and the user is obliged to pay all remaining leasing installments. The loss of the leased item then prevents the financing party from settling the benefits that he could have achieved by selling the leased item and leasing it to a new lease. In some situations, the insurance company may refuse to pay compensation, and therefore it will not be included in the beneficiary's liability. If, as a consequence of the loss of the leased item, the user fulfills his obligation and pays the financing party the equivalent of all installments remaining until the end of the contract, despite the loss of the leased object, the economic interest of the financing party is not affected. It should be noted that the user has the prospect of acquiring ownership of the leased item, and the financing party is never interested in the physical possession of the item, but in receiving the equivalent for this item and earnings in connection with financing its purchase. According to the presented view, there is no criminal liability for embezzlement.

**Key words:** misappropriation, embezzlement, leasing, loss of the leased item, due date of all leasing installments

**RECENZJE •**

**SPRAWOZDANIA • VARIA**

---

**Book Reviews •**

**Reports • Varia**





## **Agnieszka Kubiak-Cyruł**

dr, prof. UAFM, Uniwersytet Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie  
orcid.org/0000-0002-5637-4787  
akubiakcyruł@afm.edu.pl

## **Prof. dr hab. Jan Widacki – dziekan Wydziału Prawa Administracji i Stosunków Międzynarodowych w latach 2012–2024**

Prof. dr hab. Jan Widacki to uczyony, adwokat, polityk, dyplomata, publicysta, profesor o ogromnym dorobku naukowym i niekwestionowanym autorytecie w zakresie szeroko rozumianych nauk penalnych. O jego wszechstronnych osiągnięciach przypomnieli z okazji jubileuszu 70-lecia Profesora – w dedykowanej prof. dr. hab. Janowi Widackiemu księdze jubileuszowej – prezydenci RP: Lech Wałęsa, Aleksander Kwaśniewski i Bronisław Komorowski, prof. Andrzej Zoll, Adam Michnik i wielu innych autorów<sup>1</sup>. Niewiele jednak poświęcono dotąd uwagi dokonaniom prof. dr. hab. Jana Widackiego jako dziekana Wydziału Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie i jako człowieka uniwersytetu.

Miałam zaszczyt współpracować z prof. dr. hab. Janem Widackim przez ponad 10 lat jako prodziekan. Czuję się więc uprawniona, by lukę tę wypełnić. Pretekstem do podjęcia się tego zadania jest zakończenie kadencji dziekana WPAiSM i rezygnacja prof. dr. hab. Jana Widackiego z ubiegania się o reelekcję.

---

<sup>1</sup> Zob. *W poszukiwaniu prawdy. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Janowi Widackiemu*, red. H. Kubiak, M. Lubelski, Kraków 2018.

Prof. dr hab. Jan Widacki funkcję dziekana Wydziału Prawa Administracji i Stosunków Międzynarodowych objął w 2012 r. i pełnił ją do 31 sierpnia 2024 r. Biorąc pod uwagę, że kierunek prawo uruchomiono w 2002 r. – wtedy na nowo otwartym Wydziale Prawa i Administracji – łatwo zauważyć, że miał on możliwość kierowania wydziałem przez dwanaście lat, czyli dłużej niż łącznie wszyscy jego poprzednicy. Ten okres pozostawił trwały ślad w historii wydziału. Dwanaście lat to czas, w którym wydział przeszedł istotną transformację i pomimo niekorzystnych procesów demograficznych, pandemii i kryzysów finansowych utrzymuje wysoką pozycję w strukturze wewnętrznej uczelni oraz wśród innych tego typu wydziałów uczelni niepublicznych. To niewątpliwie zasługa prof. dr. hab. Jana Widackiego. Od początku realizował on przemyślaną koncepcję rozwoju wydziału jako jednostki dydaktycznej równocześnie prowadzącej działalność naukową.

W tym pierwszym obszarze do głównych zasług prof. dr. hab. Jana Widackiego zaliczyć należy konsekwentne zapraszanie do współpracy pracowników naukowo-dydaktycznych, gwarantujących wysoki poziom dydaktyki oraz badań naukowych. Ten potencjał zespołu pracowników wydziału zaowocował dobrymi programami studiów oraz wysoką jakością dydaktyki, co doceniła w 2021 r. Polska Komisja Akredytacyjna, oceniając pozytywnie kształcenie na kierunkach prawo, administracja i stosunki międzynarodowe. Ponadto z inicjatywy prof. dr. hab. Jana Widackiego podjęto starania o uruchomienie nowych kierunków studiów. Najpierw w roku 2019 r., po uzyskaniu zgody Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, rozpoczęto rekrutację na studia I i II stopnia na kierunku kryminologia i resocjalizacja, a następnie w 2024 r. – na studia I stopnia na kierunku kryminologia i kryminalistyka. Programy obu kierunków studiów noszą wyraźne ślady fascynacji naukowych i zawodowych prof. dr. hab. Jana Widackiego, a jednocześnie wpisują się w zapotrzebowanie społeczne na kształcenie w tych obszarach. Podkreślić należy, że najpopularniejsze podręczniki akademickie z zakresu kryminologii i kryminalistyki, wykorzystywane w nauczaniu tych przedmiotów we wszystkich ośrodkach akademickich kształcących prawników, są napisane pod redakcją prof. dr. hab. Jana Widackiego.

Równie ważne dla prof. dr. hab. Jana Widackiego jako dziekana było dbanie o wysoki poziom kształcenia na seminariach dyplomowych, studiach doktoranckich, a później w formie seminariów doktorskich. Od początku aktywnie uczestniczył on w pracach komisji doktorskiej prowadzącej na wydziale postępowania o nadanie stopnia doktora nauk prawnych. Od lat seminaria doktorskie organizowane przez prof. dr. hab. Jana Widackiego należą do tych cieszących się największym zainteresowaniem. Jako nauczyciel akademicki wymagał najwyższej jakości efektów prac dyplomowych i doktorskich. W zamian zapewniał swoim słuchaczom metodologię przygotowania samodzielnej pracy badawczej, jasność wywodów naukowych, otwarcie na dialog, rozsądne argumenty i nieortodoksyjne sposoby rozumowania oraz dbałość o życzliwą atmosferę i poczucie partnerstwa intelektualnego. W kontaktach ze studentami i doktorantami wykazywał się cierpliwością, wyrozumiałością i otwartością. Podziw wzbudzała Jego erudycja i życzliwość. W rezultacie liczne grono doktorantów przygotowało pozytywnie ocenione dysertacje doktorskie.

Istotnym aspektem funkcjonowania wydziału w czasie kadencji prof. dr. hab. Jana Widackiego były seminaria i konferencje naukowe – zarówno ogólnopolskie, jak i międzynarodowe. Ich tematyka przewodnia zawsze budziła szerokie zainteresowanie, a przedstawione referaty stanowiły istotny głos w dyskusji naukowej. Wydarzenia te były też często forum, na którym pierwsze kroki w działalności naukowej stawiali seminarzyści i doktoranci, zachęceni do tego przez prof. dr. hab. Jana Widackiego.

Na specjalną uwagę zasługuje także zaangażowanie prof. dr. hab. Jana Widackiego w budowanie wysokiej pozycji czasopism naukowych związanych z wydziałem a wydawanych przez Oficynę Wydawniczą AFM. Najwyżej punktowanym przez Ministerstwo Edukacji i Nauki czasopismem na wydziale jest „European Polygraph” (100 pkt). Podejmuje ono zagadnienie kłamstwa w prawoznawstwie, naukach kryminalistycznych, psychopatologii, psychologii i psychologii sądowej, a wydawane jest w języku angielskim.

Nie sposób nie wspomnieć o działaniach prof. dr. hab. Jana Widackiego w zakresie budowania relacji z wydziałami prawa

w Ukrainie i Litwie, które zaowocowały wspólnymi seminariami oraz projektami naukowymi.

Konsekwentnie realizowana wizja rozwoju wydziału prof. dr. hab. Jana Widackiego zaowocowała w 2019 r. najważniejszym do-tychczas sukcesem – uzyskaniem uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne. Wtedy było to pierwsze tego rodzaju uprawnienie w naszej uczelni i trzecie wśród uczelni niepublicznych w ogóle. Dla WPAiSM był to znaczący etap w rozwoju instytucjonalnym. Wydział uzyskał w ten sposób pełnię uprawnień akademickich i dołączył do grona najlepszych pod względem naukowym jednostek w Polsce w dyscyplinie nauki prawne. To, że nie była to ocena na wyrost, potwierdziła kolejna ewaluacja działalności naukowej w dyscyplinie nauki prawne, przeprowadzona w 2022 r., w wyniku której utrzymano uprawnienia do nadawania stopnia doktora i doktora habilitowanego dzięki uzyskaniu kategorii B+. Ponadto w czasie kadencji prof. dr. hab. Jana Widackiego wydział zyskał uznanie w wielu prestiżowych rankingach wydziałów prawa.

Prof. dr. hab. Jan Widacki jest niestrudzonym organizatorem i liderem, który potrafi budować silne i zintegrowane środowisko akademickie. Kadencja prof. dr. hab. Jana Widackiego była okresem dynamicznego rozwoju i sukcesów wydziału na wielu polach, które na zawsze pozostaną częścią naszej wspólnej historii. Charyzma prof. dr. hab. Jana Widackiego i jego wielki autorytet w środowisku akademickim, a jednocześnie ogromne doświadczenie i umiejętność zarządzania kryzysami, były kluczowe dla zachowania stabilności naszego wydziału w trudnych okresach. We wspomnieniach pracowników wydziału, także zatrudnionych w strukturze administracyjnej, pozostanie dziekanem okazującym szacunek, zainteresowanie i życzliwość oraz gotowość wsparcia w trudnych chwilach. Doceniając całokształt działalności, w imieniu całej społeczności wydziału, chciałabym skierować do prof. dr. hab. Jana Widackiego podziękowania i życzenia dalszych sukcesów oraz wyrazić nadzieję, że pozostanie On naszym mentorem i doradcą.

**STUDIA PRAWNICZE. Rozprawy i Materiały** 2024, nr 2 (35)

**STUDIES IN LAW: Research Papers** 2024, No. 2 (35)

e-ISSN 2451-0807 • ISSN 1689-8052

DOI: 10.48269/2451-0807-sp-2024-2-11

---

## Aleksandra Partyk

dr, Uniwersytet Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie

orcid.org/0000-0003-3196-6601

apartyk@afm.edu.pl

## Kamil Szpyt

dr, Uniwersytet Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie

orcid.org/0000-0002-2307-8789

kszpyt@afm.edu.pl

# Wybory władz na Wydziale Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie

W dniu 1 września 2024 r. rozpoczęła się kadencja nowo wybranych władz Wydziału Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie. Urzędującego dotychczas dziekana prof. dr. hab. Jana Widackiego zastąpiła wieloletnia prodziekan, dr Agnieszka Kubiak-Cyrul, prof. UAFM, znana i ceniona ze swojego zaangażowania w rozwój i działalność Uczelni. Z kolei funkcje prodziekanów WPAiSM objęli kolejno: dr hab. Małgorzata Czermińska, prof. UAFM, dr Adam Strzelec oraz dr Anna Szuba-Boroń. Pomimo że wszystkie wspomniane osoby znane są powszechnie ze swojej uniwersyteckiej aktywności, ukazanie się najnowszego numeru sztandarowego wydziałowego periodyku stanowi idealną okazję do przedstawienia ich sylwetek.

Profesor Agnieszka Kubiak-Cyrul jest adiunktem w Katedrze Prawa Cywilnego. Pani Dziekan jest wybitną specjalistką z zakresu prawa cywilnego, prawa nowych technologii oraz prawa ochrony konsumentów. Profesor Agnieszka Kubiak-Cyrul znana jest z aktywnego uczestnictwa w działalności naukowej oraz administracyjnej Wydziału. Pani Dziekan jest cenioną organizatorką; to dzięki Jej ponadprzeciętnemu zaangażowaniu udało się sfinalizować wiele wydarzeń promujących Wydział.

Jako członek komitetów organizacyjnych Pani Dziekan była odpowiedzialna przez wiele lat za współorganizowanie serii odbywających się na UAFM międzynarodowych konferencji naukowych poświęconych prawnym aspektom sztucznej inteligencji oraz ogólnopolskich konferencji naukowych dotyczących praw własności intelektualnej w postępowaniu upadłościowym i egzekucyjnym, jak również roli biegłego w wymiarze sprawiedliwości.

Zajęcia prowadzone przez Panią Dziekan (m.in. z zakresu prawa cywilnego, podstaw praw konsumentów i ochrony praw konsumentów) cieszą się dużym zainteresowaniem w gronie studentów. Pani Dziekan jest autorką licznych publikacji naukowych, wśród których warto wymienić w szczególności:

- A. Kubiak-Cyrul, P. Potopianek, *Smart contracts – perspektywy automatyzacji umów*, [w:] *Od kodeksu do cybertekstu prawa*, red. W. Cyrul, Kraków 2023, s. 255–283.
- A. Kubiak-Cyrul, W. Cyrul, *Cyberprzestrzeń a prawo. Czy potrzebna jest nam nowa koncepcja prawa?*, [w:] *Dyskretny urok teorii. Księga jubileuszowa Profesora Tadeusza Biernata*, red. J. Biernat, M. Pieńiążek, Kraków 2024, s. 143–152.
- A. Kubiak-Cyrul, *Prawa konsumenta i obowiązki przedsiębiorcy na jednolitym rynku cyfrowym w zakresie aktualizacji i modyfikacji treści cyfrowych z perspektywy dyrektywy 2019/770*, [w:] *Wyzwania dla prawa konsumenckiego w wymiarze globalnym, regionalnym i lokalnym*, red. M. Namysłowska, K. Podgórski, E. Sługocka-Krupa, Warszawa 2022, s. 82–96.
- A. Kubiak-Cyrul, *Blockchain i smart contract w sektorze ubezpieczeniowym*, [w:] *InsurTech. Nowe technologie w branży ubezpieczeń*, red. K. Szpyt, Warszawa 2023, s. 58–75.

- A. Kubiak-Cyrul, *Wykorzystanie technologii rozproszonego rejestru i smart contract w sektorze ubezpieczeń a ochrona praw konsumenta*, [w:] *InsurTech. Nowe technologie w branży ubezpieczeń*, red. K. Szpyt, Warszawa 2023, s. 338–353.
- A. Kubiak-Cyrul, *Kontrola spełnienia obowiązku zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, OC rolników i budynków rolniczych oraz opłaty za niespełnienie tego obowiązku*, [w:] *Ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Komentarz*, red. G. Dybała, K. Szpyt, Warszawa 2022, s. 369–405.
- A. Kubiak-Cyrul, *Prawa konsumenta w umowach o dostarczanie treści cyfrowych na nośniku materialnym w świetle prawa unijnego*, [w:] *In varietate concordia. Księga jubileuszowa Profesora Ryszarda Skubisza*, red. E. Całka, A. Jakubecki, M. Nazar, A. Niewęglowski, R. Poździk, Warszawa 2022, s. 951–960.
- A. Kubiak-Cyrul, D. Szostek, *Smart contracts, blockchain and distributed ledger technology (DLT) in the work of a lawyer*, [w:] *Legal Tech. Information Technology Tools in the Administration of Justice*, eds D. Szostek, M. Załucki, Baden-Baden 2021, s. 267–286.
- A. Kubiak-Cyrul, *Komentarz do art. 3, art. 7, art. 9 PrKonsU, art. 574–576, art. 577–581 KC*, [w:] *Ustawa o prawach konsumenta. Kodeks cywilny (wyciąg). Komentarz*, red. B. Kaczmarek-Templin, P. Stec, D. Szostek, Warszawa 2024.
- A. Kubiak-Cyrul, *Komentarz do art. 22(1), art. 33–43, art. 383(1)–385(3), art. 449(1)–449(10), art. 556–604, art. 720–724 (1) KC*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, Warszawa 2024.
- A. Kubiak-Cyrul, *Komentarz do art. 1–2, art. 4, art. 17a, art. 17b, art. 7e, art. 17f*, [w:] *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, red. J. Kępiński, J. Szwaja, Warszawa 2024.

Prof. UAFM Małgorzata Czermińska jest doktorem habilitowanym nauk społecznych w dyscyplinie ekonomia i finanse oraz doktorem nauk ekonomicznych. Jest absolwentką Akademii Ekonomicznej w Krakowie (obecnie: Uniwersytet Ekonomiczny), gdzie studiowała na Wydziale Ekonomiki Produkcji na kierunku międzynarodowe stosunki gospodarcze (specjalność: handel zagraniczny).

Obecnie pracuje w Katedrze Handlu Zagranicznego, pełniąc również funkcję jej kierownika. W latach 2000–2002 była dziekanem Wydziału Stosunków Międzynarodowych Krakowskiej Szkoły Wyższej (obecnie: Uniwersytet Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie), a od października 2002 r. – prodziekanem Wydziału.

Jej zainteresowania badawcze obejmują międzynarodową politykę handlową, w szczególności wspólną politykę handlową i celną Unii Europejskiej, wspólny rynek europejski i funkcjonowanie jego podstawowych swobód oraz ułatwienia i bezpieczeństwo w transgranicznym obrocie towarowym; z tego zakresu prowadzi też wykłady i seminaria. Spośród licznych publikacji naukowych z ostatnich lat warto wyróżnić następujące pozycje Pani Profesor:

- *Ochrona przed napływem towarów pirackich i podrabianych w Unii Europejskiej – rola organów celnych*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2024, R. 14, z. 3, s. 61–82.
- *Znaczenie reguł pochodzenia towarów dla beneficjentów systemu preferencji jednostronnych GSP Unii Europejskiej – kierunki ich zmian po 2010 roku*, „Przegląd Zachodni” 2023, nr 1–2(268), s. 239–268.
- *The Trade Effects of the War in Ukraine from the European Union’s and – in Particular – Poland’s Perspective*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2023, nr 3(52), s. 57–79.
- *Significance of Rules of Origin in European Union’s Unilateral Generalised System of Preferences (GSP) to Everything But Arms System Beneficiaries*, „Przegląd Europejski” 2023, nr 4, s. 31–51.
- *Switzerland-EU Relations – between Economic Integration and Bilateralism*, „Central European Review of Economics & Finance” 2023, vol. 44, no. 3, s. 21–44.

Dr Anna Szuba-Boroń od lat jest związana z Krakowską Akademią Andrzeja Frycza Modrzewskiego (obecnie: Uniwersytet Andrzeja Frycza Modrzewskiego). Pani prodziekan niejednokrotnie angażowała się w wiele wydarzeń wydziałowych i aktywnie uczestniczyła w konferencjach naukowych.

Dr Szuba Boroń prowadzi szereg zajęć ze studentami, w szczególności zajęcia z kryminologii oraz zajęcia pogłębiające tematykę kryminologiczną (wymienić tu warto wykłady poświęcone opisom i pomiarom przestępczości oraz zagadnieniom szczegółowym



kryminologii). Zajęcia przez nią prowadzone cieszą się ogromnym zainteresowaniem studentów.

Pani prodziekan jest autorką i współautorką licznych publikacji naukowych z zakresu kryminologii i prawa karnego. Warto przypomnieć, że prodziekan Anna Szuba-Boroń opublikowała nakładem Oficyny Wydawniczej AFM monografię *Obraz przestępcy w prozie Sergiusza Piaseckiego na tle poglądów kryminologicznych epoki*, które to opracowanie powstało w związku z jej pracą doktorską. Dr Szuba-Boroń niejednokrotnie publikuje w języku angielskim. W ostatnim czasie ukazały się:

- J. Widacki, A. Szuba-Boroń, *Czy zmiana trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia osiągnęła zamierzony skutek?*, „Palestra” 2024, nr 7, s. 25–47.
- A. Szuba-Boroń, *Ян Відацькі, „Історія поліграфологічних досліджень”, translation Olga Hlívniuk, Колегія поліграфологів України (The Association of Ukrainian Polygraphers), Kyiv, 2023 (in Ukrainian), „European Polygraph” 2023, vol. 17, no. 2, s. 163–169.*
- A. Szuba-Boroń, *Tadeusz Kuczma – polski kryminolog okresu międzywojennego*, „Archiwum Kryminologii” 2022, nr 44, s. 287–308.
- J. Widacki, B. Wójcik, A. Szuba-Boroń, *Attempt at Detection of Deception Based on Records of Physiological Reactions Remotely Captured with FaceReader Software. Part 1*, „European Polygraph” 2022, vol. 16, no. 2, s. 37–51.
- J. Widacki, W. Dadak, M. Grzyb, A. Szuba-Boroń, *Kryminologia. Zarys systemu*, Warszawa 2022.

Dr Adam Strzelec, który objął funkcję prodziekana, również jest od lat związany z Uczelnią. Prodziekan Strzelec prowadzi zajęcia m.in. z prawa karnego, prawnych podstaw resocjalizacji oraz podstaw prawa karnego, prawa wykroczeń i postępowania karnego. Dr Strzelec jest autorem licznych artykułów naukowych, w których niejednokrotnie koncentruje się na najbardziej aktualnych problemach w prawie karnym. W ostatnim czasie prodziekan Strzelec przygotował następujące publikacje:

- A. Strzelec, *Instrumentalizacja prawa karnego jako przejaw „upolitycznienia prawa” na przykładzie przestępstwa zgwałcenia*, [w:] *Dyskretny urok teorii. Księga jubileuszowa Profesora Tadeusza Biernata*, red. J. Biernat, M. Pieniążek, Kraków 2024, s. 501–520.

- A. Strzelec, *Kilka uwag o aborcji na tle funkcji afirmacyjno-motywacyjnej prawa karnego*, [w:] *Emocje i motywacja w prawie. Wybrane aspekty*, red. J. Stanek, Kraków 2022, s. 125–154.
- A. Strzelec, *„Polskie obozy...” w kontekście nowelizacji ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z dnia 26 stycznia 2018 r.*, [w:] *Odpowiedzialność państwa za zbrodnie międzynarodowe. Refleksje wokół wystawy „Rosenburg”*, red. M. Balczyk, A. Kubiak-Cyrul, Poznań 2021, s. 203–228.

Poza działalnością dydaktyczną i naukową dr Adam Strzelec stale angażuje się w prace Studenckiej Poradni Prawnej UAFM. Dr Strzelec jest opiekunem odpowiedzialnym za działania Sekcji Prawa Karnego. Warto przypomnieć, że niejednokrotnie to osoby osadzone zwracają się o pomoc w postaci udzielenia porad z obszaru prawa karnego. Prodziekan Strzelec dba o to, aby studenci mogli odbywać wyjazdy do aresztów śledczych i w praktyce uczyć się prawa karnego wykonawczego. W 2024 r. dr Strzelec został uhonorowany nagrodą Pro Arte Educationis.

**STUDIA PRAWNICZE. Rozprawy i Materiały** 2024, nr 2 (35)

**STUDIES IN LAW: Research Papers** 2024, No. 2 (35)

e-ISSN 2451-0807 • ISSN 1689-8052

DOI: 10.48269/2451-0807-sp-2024-2-12

---

## Adam Strzelec

dr, Uniwersytet Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie

orcid.org/0000-0002-6752-0380

astrzelec@afm.edu.pl

# O Uniwersytecie Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie

W dniu 1 września 2024 r. na mapie polskich uczelni pojawił się najmłodszy uniwersytet – Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego stała się Uniwersytetem Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie!

Wyniesienie uczelni do rangi uniwersytetu jest zwieńczeniem wieloletniej, ciężkiej pracy całej społeczności akademickiej UAFM – założycieli, władz, pracowników naukowych i administracyjnych oraz studentów i absolwentów. Proces ten rozpoczął się w 2000 r., w którym powstała Krakowska Szkoła Wyższa im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Już wtedy ambicjami założycieli było stworzenie uniwersytetu, co wówczas uważane było przez wielu za mało realne marzenie. Rozwój Krakowskiej Szkoły Wyższej, polegający na nieustającym poszerzaniu oferty edukacyjnej, prowadzeniu działalności badawczej oraz nieustającym dążeniu do podnoszenia jakości kształcenia, pozwolił uzyskać uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie nauki o polityce oraz stopnia naukowego doktora nauk prawnych w dyscyplinie prawo. Umożliwiło to przekształcenie w 2009 r. Krakowskiej Szkoły Wyższej w Krakowską Akademię im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

Równocześnie z rozwojem uczelni powstawał nowoczesny kampus, na który składają się cztery budynki, tworzące kompleksowe zaplecze dydaktyczne i badawcze. Nieustanne podnoszenie potencjału naukowego i dydaktycznego uczelni zaowocowało uzyskaniem w 2019 r. uprawnień do nadawania stopnia doktora habilitowanego nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne. W kolejnych latach uczelnia uzyskała dalsze uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinach: nauki medyczne, pedagogika, architektura i urbanistyka, stosunki międzynarodowe oraz nauki o zarządzaniu i jakości. Otworzyło to drogę do zmiany nazwy uczelni. Minister Nauki decyzją z dnia 14 czerwca 2024 r. wyraził zgodę na zmianę nazwy uczelni z Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego na Uniwersytet Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie. Obecnie Uniwersytet jest rozpoznawalnym w kraju oraz za granicą, prężnie działającym, największym w Małopolsce niepublicznym ośrodkiem akademickim, z szeroką i dostosowaną do aktualnych potrzeb ofertą edukacyjną. W ramach uczelni działają następujące wydziały: Aktorski; Architektury i Sztuk Pięknych; Lekarski; Nauk o Bezpieczeństwie; Nauk o Zdrowiu; Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych; Psychologii, Pedagogiki i Nauk Humanistycznych; Zarządzania i Komunikacji Społecznej. Na kilkudziesięciu kierunkach kształci się obecnie ponad 9 tys. osób, w tym ok. 2 tys. obcokrajowców. Poza studiami I i II stopnia oraz jednolitymi studiami magisterskimi uczelnia oferuje także seminaria doktorskie i studia podyplomowe.

Bycie uniwersytetem to nie tylko zaszczyt i kolejny krok w rozwoju uczelni, ale także spoczywające na całej społeczności akademickiej zobowiązanie do nieustającego zwiększania potencjału naukowego i dydaktycznego oraz umacniania pozycji Uniwersytetu Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie w środowisku akademickim.

*Vivat Academia,  
Vivant Professores,  
Vivat membrum quodlibet!*

**Joanna Pyrzc**

studentka, Uniwersytet Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie

## **Wizyta przedstawicieli Uniwersytetu Egejskiego w Poradni Studenckiej KAAFM**

Dnia 27 czerwca 2024 r. odbyło się spotkanie przedstawicieli Studenckiej Poradni Prawnej (SPP) KAAFM z reprezentantami uczelni partnerskiej Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego – Uniwersytetu Egejskiego (Πανεπιστήμιο Αιγαίου). Uczelnię z wyspy Lesbos reprezentowali Vangelis Zografos, kierownik działu prawnego, a także Maria Vasileiou i Konstantina Athinaiou, natomiast przedstawicielkami SPP były dr Aleksandra Partyk i studentka Joanna Pyrzc.

Międzynarodowe spotkanie było okazją do wymiany spostrzeżeń na temat funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w Polsce i w Grecji, m.in. o różnicach w działaniach sądów, w szczególności o ich rodzajach i sposobach rozwiązywania spraw. Poruszane były także kwestie, jaką rolę pełnią na uczelni takie jednostki jak Oficyna Wydawnicza AFM czy SPP.

Przedstawicielki krakowskiej uczelni zwróciły uwagę na praktyczną stronę nauczania: symulacje rozpraw cywilnych, prowadzenie warsztatów, a także prezentację artefaktów prawniczych w formie galerii tog sędziowskich, prokuratorskich, adwokackich i radcowskich we wspólnej przestrzeni uczelnianej.

Efektem rozmów było zacieśnienie więzi między obiema partnerskimi uczelniami, a także deklaracje dalszej współpracy.



## Lista recenzentów

W roku 2024 artykuły zgłaszane do „Studiów Prawniczych. Rozpraw i Materiałów” opiniowali pod kątem ich naukowej przydatności do rozpowszechniania:

Iga Bałos  
Michał Barański  
Agnieszka Bednarczyk-Płachta  
Antoni Bojańczyk  
Rafał Czachor  
Paweł Czarnecki  
Magdalena Dziembowska  
Elżbieta Feret  
Małgorzata Gersdorf  
Sonia Głogowska  
Sabina Grabowska  
Anna Hrycaj  
Marlena Jankowska-Augustyn  
Katarzyna Jasińska  
Grzegorz Krawiec  
Aleksandra Kluczewska  
Agnieszka Kubiak-Cyruł  
Tomasz Oczkowski  
Andrzej Matlak  
Michał Markiewicz  
Aleksandra Partyk  
Adam Pązik  
Maciej Perkowski

Kinga Piwowarska

Ewa Plebanek

Andrzej Pogłódek

Jacek Skrzydło

Julia Stanek

Jakub Szczerbowski

Kamil Szpyt

Joanna Uliasz

Roman Uliasz

Bohdan Widłak

Tadeusz Tomaszewski

Igor Zgoliński